

Protokół nr XXVII

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

22 stycznia 2026 roku

Sala im. Ignacego Jana Paderewskiego

Sukiennice 9 we Wrocławiu

Sesja trwała w godzinach od 10.00 do 21.40.

W sesji wzięło udział 37 radnych.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, jesteśmy już zgromadzeni na sali. Otwieram XXVII sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa, witam Państwa Prezydentów, witam Panie Radne i Panów Radnych, Dyrektorów Departamentów i Wydziałów Urzędu Miejskiego, witam mieszkańców Wrocławia.

Proszę Państwa Radnych o zaznaczanie swojej obecności poprzez włożenie kart do czytnika i przypominam o ich wyjęciu w momencie wyjścia z sali.

Stwierdzam kworum niezbędne do prowadzenia obrad. Zerkam na tablicę – wszystko się zgadza. Szanowni Państwo, przypominam, że zgodnie z artykułem 20 ustęp 1b ustawy o samorządzie gminnym, obrady Rady Gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Bardzo proszę, aby w wypowiedziach Państwa Radnych podczas sesji nie ujawniać danych osobowych osób trzecich zawartych w materiałach sesyjnych, czy też pozyskanych w ramach pełnienia mandatu.

Przechodzimy zatem do realizacji obrad dzisiejszej sesji.

Porządek jest zgodny z wersją przekazaną Państwu w dniu 15 stycznia wraz z projektami uchwał.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącej Rady i Prezydenta Wrocławia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, dotarła do nas smutna wiadomość o niespodziewanym odejściu Pana Jana Waisa, wieloletniego pracownika Urzędu Miejskiego Wrocławia. Pan Wais pracował tutaj od 2003 roku. Był wieloletnim Zastępcą Dyrektora Biura Współpracy z Zagranicą. Z pewnością wielu z Państwa znało i miało okazję współpracować z Panem Dyrektorem. Pracował przy ważnych dla miasta projektach międzynarodowych, takich jak m.in.: starania o Expo we Wrocławiu, Europejska Stolica Kultury i wiele innych. W ostatnim czasie pracował w Departamencie Różnorodności Społecznej. Był człowiekiem o szerokich horyzontach, skromnym, życzliwym i chętnym do pomocy innym. Bardzo proszę Państwa o powstanie i uczczenie pamięci zmarłego.

[red. – Pamięć zmarłego uczczono minutą ciszy]

I przechodząc do kolejnych informacji, informuję, iż zmianie ulega harmonogram sesji na pierwsze półrocze tego roku poprzez wprowadzenie dodatkowej sesji absolutoryjnej, która planowana jest na dzień 28 kwietnia. Bardzo proszę, żebyście sobie Państwo

zapisali w swoich kalendarzach i uwzględnili w swoich różnorodnych obowiązkach służbowych. 28 kwietnia sesja absolutoryjna.

Uprzejmie przypominam Państwu również o terminie składania oświadczeń majątkowych, tj. jest do dnia 30 kwietnia tego roku, według stanu na dzień 31 grudnia 2025. Oświadczenie majątkowe wraz z kopią swojego zeznania PIT o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym za rok poprzedni, ewentualnie jego korektą, składają Państwo w dwóch jednobrzmiących, podpisanych egzemplarzach w oryginale z parafą na każdej stronie.

Wczoraj na Państwa skrzynki mailowe zostało przesłane pismo zawierające podstawowe informacje na ten temat. Zostały również wskazane najczęściej popełniane błędy i braki w oświadczeniach majątkowych. Przesłany został także wzór formularza oświadczenia. Również na stronie BIP-u znajdziecie Państwo te dokumenty, a wersja papierowa jest oczywiście dostępna w sekretariacie Biura Rady Miejskiej.

I proszę także, jak na każdej sesji w zasadzie, o opróżnianie Państwa skrzynek na korespondencję, które znajdują się w wejściu do Sukiennic. Do niektórych skrzyneczek nie da się absolutnie nic już włożyć.

Proszę także o zapisywanie się na dyżury radnych, które zwyczajowo odbywają się w wybrane środy od godziny 15.00 do 16.30. Dyżury wiceprzewodniczących będą się odbywały w wybrane czwartki miesiąca również od 15.00 do 16.30. Na Państwa skrzynki mailowe został wysłany link do arkusza z propozycjami terminów. Oczywiście wszystkie informacje, jeżeli by były jakieś pytania, wszystkie odpowiedzi udziela sekretariat Biura Rady Miejskiej. Przypomnę tylko, że udział w tych dyżurach to jest realizacja obowiązku ustawowego przyjmowania mieszkańców w sprawach skarg i wniosków. Bardzo

proszę też o przestrzeganie ustalonych dyżurów. Jeżeli się Państwo zapiszecie na jakiś termin, to bardzo proszę, aby być. Ewentualnie jeżeli zdarzą się jakieś przyczyny losowe, bo przecież mogą się takie zdarzyć, i nie będą mogli Państwo przyjść na dyżur, to bardzo proszę, aby było ustalone każdorazowo zastępstwo w takim przypadku. I jeszcze ważna informacja o planowanych posiedzeniach Komisji. W związku z tym, że mamy kilka zmian do porządku obrad, jeżeli Państwo je przyjmiecie, w pierwszej przerwie w obrad sesji planowane jest wspólne posiedzenie Komisji Statutowej, Komisji Budżetu i Finansów i Komisji Sportu. I to posiedzenie ze względów organizacyjnych – żeby za jednym razem w jednym czasie była możliwość zreferowania, ewentualnie zadawania pytań przez członków Komisji – ono się odbędzie w Klubie Radnego. W drugiej przerwie – nie wiemy dokładnie, jak to będzie przebiegać i kiedy te przerwy wypadną – planowane jest pierwsze w tym roku posiedzenie Komisji Nominacyjnej. Ono także się odbędzie w Klubie Radnego. To tyle informacji ode mnie. Bardzo proszę teraz Wiceprezydenta Michała Młyńczaka o zabranie głosu.

Wiceprezydent Michał Młyńczak: [red. – W trakcie wystąpienia Wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, chciałem Państwu przedstawić podsumowanie i zdać swoisty raport z procesu, który miał miejsce w ubiegłym roku dotyczący częściowej, próby częściowej prywatyzacji spółki WKS Śląsk Wrocław. Opowiedzieć, jak to wyglądało, z czym się mierzyliśmy, jaki był przebieg poszczególnych etapów tego postępowania, jakie były główne założenia całego procesu, no i też dlaczego na samym końcu zapadła taka a nie inna decyzja. Postaram

się mówić zwięźle i nie przedłużać, natomiast chciałbym, abyście byli zapoznani, zarówno Państwo, jak i osoby nas obserwujące z maksymalnie możliwymi szczegółami tego procesu, który w mojej ocenie był procesem niezwykle transparentnym, w którym włączone były wszystkie strony, w którym byli przedstawiciele klubów radnych, w którym byli przedstawiciele Rady Nadzorczej, a także doradcy I kibice, ale o tym będę mówił za chwilę. Raport z prac będzie się składał z dwóch etapów z uwagi na to, że mieliśmy do czynienia tak naprawdę z dwoma etapami tego postępowania. Pierwszy etap to był etap związany z przygotowaniem samej procedury i z zaproszeniem tak naprawdę potencjalnych inwestorów do przystąpienia do rozmów oraz z określeniem przynajmniej brzegowych, skrótowych warunków takiego przystąpienia. A później w drugim etapie był powołany zespół, który miał już za zadanie prowadzić szczegółowe negocjacje dotyczące zbycia akcji spółki. Te oba zespoły były usankcjonowane zarządzeniami Prezydenta. Ale zanim o raporcie, chcę kilka słów dodać i przedstawić jeszcze raz, o czym my tutaj będziemy rozmawiać, to znaczy czym jest tak naprawdę w krótkich danych Wrocławski Klub Sportowy Śląsk Wrocław Spółka Akcyjna. Siedzibę ma na ulicy Oporowskiej, akcjonariat jest praktycznie zdominowany przez Gminę Wrocław, posiadającą 99,6% akcji, a pozostali akcjonariusze są akcjonariuszami całkowicie mniejszościowymi. Na chwilę, na moment sporządzania tego raportu, ilość akcji łączna spółki to 159 546. A początki istnienia klubu datowane są na 1946 i 1947 rok. Obecna nazwa klubu została przyjęta w 1957 roku. Sukcesy sportowe tego klubu można opisać w kolejnych kilku liczbach: pierwszy awans do najwyższego poziomu rozgrywek to 1964 rok, mistrzostwo Polski to sezon 1976/1977 oraz 2011/2012, wicemistrzostwo z kolei to czterokrotnie było zdobywane w sezonach 1977/1978, 1981/1982, 2010/2011 oraz 2023/2024. Są też sukcesy

związane z Pucharem Polski, z Superpucharem Polski, z Pucharem Ligi, a także informacja, że od 2020 roku spółka przejęła i prowadzi do chwili obecnej również żeńską część drużyny piłkarskiej. Rozgrywki natomiast prowadzone są na naszym miejskim stadionie, na stadionie Tarczyńskiej Arena o maksymalnej pojemności ponad 42 tysięcy osób. Ale wracając do istoty tego procesu. Pierwszy etap rozpoczął się od Zarządzenia Prezydenta Wrocławia z kwietnia 2025 roku, w którym to został powołany zespół do przygotowania samej procedury i zaproszenia do rozmów ze strony potencjalnych inwestorów. Zespół ten był, zespół ten w składzie, który Państwo widzicie na slajdzie, miał określone zadania w tym Zarządzeniu. I w tym zakresie to jest to Zarządzenie, które zostało przez Pana Prezydenta podpisane. W skład zespołu wchodziłem jako przewodniczący, pani Wiceprezydent Granowska, Pan Wiceprezydent Mazur, Pan Sekretarz Włodzimierz Patalas, szef radców prawnych miasta Wrocławia, Pan Wojciech Szuster, Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółki, Pan Sergiusz Kmiecik i Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego, Pan Adrian Zawisza. Abyśmy mogli rozpocząć procedurę, wcześniej musieliśmy przeprowadzić to, w czym Państwo brali udział, to znaczy dokonać rozstrzygnięcia co do dwóch uchwał. Pierwsza w sprawie wyrażenia zgody na zbycie akcji i druga w sprawie ustalenia, pierwsza w sprawie uchylenia uchwały, która była przedmiotem i która była podstawą do prowadzenia wcześniejszych rozmów, a następnie kolejną uchwałę w przedmiocie podjęcia możliwości podjęcia dalszych rozmów. Jednocześnie dokonaliśmy wyboru trzech radnych do zespołu, który został określony tym drugim Zarządzeniem, którzy brali czynny udział w późniejszym etapie negocjowania w tym postępowaniu prywatyzacyjnym. Byli to: Robert Leszczyński, Dominik Kłosowski i Łukasz Kasztelowicz. To są te uchwały, o których mówiłem wcześniej

i są karty wskazujące do głosowania, które dokonały wyboru radnych. Była zgłoszona czwarta kandydatura Pana Radnego Piotra Uhle, która uzyskała najmniejszą ilość głosów i wówczas w tym składzie się nie znalazła. Pierwszą czynnością, która w ślad za podjętą uchwałą została przez zespół wykonana, to była publikacja ogłoszenia zapraszającego do przystąpienia do negocjacji w przedmiocie zbycia akcji spółki Śląsk Wrocław. I ta publikacja nastąpiła w dniu 25 kwietnia 2025 roku. Ona nastąpiła zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Tutaj macie Państwo treść tych zaproszeń. One zostały opublikowane zarówno na stronie Urzędu Miejskiego, jak i na stronie spółki oraz w innych mediach, tak aby uzyskać maksymalnie szerokie możliwości dostępu do potencjalnych inwestorów. W tym ogłoszeniu zostały przyjęte I ustalone kryteria formalne, jakich powinien odpowiadać podmiot, który chciałby rozpocząć rozmowy. To nie były jeszcze kryteria związane z samymi poszczególnymi zapisami umowy. To są na razie kryteria formalne po to, aby móc w ogóle przystąpić do rozmów. To były oświadczenia o wyrażeniu zgody, umowy o zachowaniu poufności, potwierdzenie wpłaty ustalonej na kwotę 80 000 PLN wadium, a także odpisy z poszczególnych rejestrów. Termin składania odpowiedzi na zaproszenie był określony na dzień 26 maja, czyli to był okółomiesięczny okres na to, aby ogłoszenie dotarło do możliwie najszerszego grona odbiorców i termin na udzielenie po ewentualnym wpłynięciu ofert, te oferty wpłynęły. W zasadzie to nie oferty, tylko odpowiedzi na zaproszenie. Gmina w terminie do 30 maja zobowiązała się do udzielenia odpowiedzi. W terminie, jak już wskazałem, wpłynęły trzy odpowiedzi od potencjalnych inwestorów na zaproszenie do negocjacji. Wszystkie trzy podmioty spełniały wskazane przed chwilą kryteria formalne określone w zaproszeniu, które było opublikowane. Tymi trzema podmiotami są następujące podmioty:

podmiot prawa amerykańskiego to jest spółka Green Arch Partners; drugim podmiotem była spółka prawa polskiego, Spółka Komandytowo-Akcyjna Kucharski Investment; i trzecim podmiotem była osoba fizyczna Pana Mariusza Iwańskiego, stale zamieszkałego poza granicami Polski. Tu są wyciągi ze zgłoszeń, które były złożone. To zamazane na czarno to są dane adresowe Pana Iwańskiego, stąd zostały one zanonimizowane. Natomiast w zakresie pierwszego zgłoszenia, to znaczy spółki prawa amerykańskiego Green Arch działali pełnomocnicy, adwokaci, o ile pamiętam, z Gdańska. Do tego oczywiście zgłoszenia były podpięte pozostałe dokumenty potwierdzające zakresy umocowań, potwierdzające wpłatę wadium, a także potwierdzające podpisanie umowy o zachowaniu poufności. Zespół ten pierwszy określony Zarządzeniem z kwietnia 2025 przeprowadził pięć posiedzeń. Te posiedzenia i daty Państwo tutaj widzicie. Z każdego z tych posiedzeń został sporządzony protokół. A na koniec, na ostatnim posiedzeniu, czyli 2 czerwca 2025 roku, Zespół poinformował Prezydenta o złożonych oświadczeniach, wskazał, że wszystkie spełniają kryteria formalne oraz zarekomendował Panu Prezydentowi rozpoczęcie już tych faktycznych, bezpośrednich negocjacji ze wszystkimi trzema podmiotami. Ten raport został przygotowany i Panu Prezydentowi przedłożony. I abyśmy mogli teraz przystąpić do już tej faktycznej drugiej części procesu, to jest już szczegółowych ustaleń, musiałoby powstać drugie Zarządzenie. To Zarządzenie ma datę 3 czerwca. I tym Zarządzeniem został już powołany Zespół w rozszerzonym składzie, który to zespół już do końca w tym składzie prowadził szczegółowe negocjacje. Poza osobami, które występowały już na pierwszym etapie postępowania: mojej osoby; Pani Prezydent Granowskiej; Pana Prezydenta Mazura; Pana Sekretarza Patalasa; szefa radców prawnych naszych miejskich,

Pana Wojciecha Szustera; następnie był Pan Sergiusz Kmieciak, czyli Przewodniczący Rady Nadzorczej spółki Śląsk Wrocław; Pan Jakub Śliwa, członek Rady Nadzorczej spółki Śląsk Wrocław; Pan Radny Łukasz Kasztelowicz; Pan Radny Dominik Kłosowski, Pan Radny Robert Leszczyński, Pan Piotr Soroka – był to, jest to pan mecenas, delegowany przez przedstawicieli kibiców do tego składu. No i nasz dyrektor, który nadzoruje spółki, Adrian Zawisza, który był sekretarzem zespołu. Zadania znowu zostały określone precyzyjnie w Zarządzeniu, a ważną informacją jest to, że do uczestnictwa na tym etapie postępowania w charakterze doradcy prywatyzacyjnego została wybrana spółka LTT Sport, która działała w oparciu o umowę z 3 czerwca 2025 roku. Ten doradca prywatyzacyjny, bo później, na późniejszym etapie również pojawi się doradca prawny, ale ten doradca prywatyzacyjny, czyli spółka LTT Sport działała głównie w obszarze, o którym za chwilę powiem, obszarze weryfikacji, w obszarze sprawdzenia możliwości, a także w obszarze sportowym. To są zarządzenia, tak jak poprzednio. One musiały być oczywiście aneksowane z uwagi na pierwotnie zakładane inne terminy, ale które to terminy później były z uwagi na przedłużający się proces rozmów aneksowane. Doradca prywatyzacyjny, czyli spółka LTT Sport, która na tym etapie dołączyła do Zespołu, miała za zadanie, miała dwa kluczowe zadania, które tutaj są opisane. To znaczy po pierwsze ustalenie najpierw i określenie kryteriów ofert złożonych przez potencjalnych inwestorów, ale też ta druga część, na której nam niezwykle zależało, to jest badanie ich wiarygodności na różnych polach. Kryteria, które zostały przez spółkę LTT Sports określone, są określone w pięciu podstawowych punktach. Zostały one podzielone zarówno w zakresie punktowym, jak i wagowym, procentowym. Suma tego, co na końcu Państwu pokażę, wpływała również na decyzje

podejmowane przez zespół. Cena, struktura – 40%, 40 punktów, łączna liczba punktów oczywiście – 100%, plan rozwoju klubu – 15 punktów, rozwój kadry, ciągłość zarządzania – 15 punktów, zdolność finansowa i inwestycyjna – 20 punktów, i zachowanie tożsamości misji klubu – 10 punktów, 10%. Tutaj zwracam szczególną uwagę na to, bo będę za chwilę do tego przechodził, że w zakresie zdolności finansowej i inwestycyjnej maksymalna liczba punktów, to jest 20 i będzie to przekładało się za chwilę na kolejny slajd. Natomiast druga część tego, co nasz doradca prywatyzacyjny miał przygotować, to jest badanie wiarygodności inwestorów, tych, którzy się zgłosili do rozmów. I to badanie wiarygodności inwestorów według naszego doradcy oparte było na dwóch głównych źródłach wskazanych tutaj. To jest źródło tak zwane EMIS i źródło ORBIS. Zarówno jedno, jak i drugie pozwala na daleko idącą weryfikację danych, w tym kondycji finansowej, powiązań właścicielskich, porównania wskaźników branżowych, alerty o powiązaniach osobowych, zmianach w tych strukturach, a także ocenie powiązań właścicielskich i kapitałowych, śledzenie przejęć, fuzji, podziałów poszczególnych podmiotów. Dostęp tak naprawdę, można powiedzieć z poziomu tego, co można sprawdzić, dość nieograniczony. Zakres bazy, tak jak wskazał doradca, to praktycznie cały świat, a dostęp firm to ponad 500 milionów z całego świata. Więc ten element sprawdzenia wydawał się być w oparciu o te kryteria wiarygodności dość czytelny. Ale abyśmy mogli przystąpić do, trochę się cofamy, ale to jest element, który musi tu teraz wybrzmieć, abyśmy mogli w ogóle przystąpić do procesu częściowej prywatyzacji tego klubu, musiała zostać zlecona przez spółkę wycena całej wartości akcji, jakie spółka posiada. To zostało wykonane przez firmę Grand Thornton Spółka Akcyjna, spółka specjalizująca się w wycenie klubów i lig piłkarskich. Dokument został

sporządzony w oparciu o umowę również zawartą pomiędzy Spółką a firmą Grand Thornton w 2024 roku, a zakresem objętych była wycena wartości 100% akcji spółki. Przy czym przypominam, że Gmina Wrocław posiada bez 0,4 pakiet większościowy. Dokonana wycena została zrealizowana dwiema metodami, co było również podstawą do wyceny i do zaleceń, które w ramach postępowań kontrolnych tutaj zaistniały. Metoda pierwsza to metoda porównawcza. Metoda druga, jak Państwo widzicie, metoda tak zwanych skorygowanych, majątkowa, skorygowanych aktywów netto, a dodatkowo uwzględniająca umowę licencyjną i znaki towarowe. Tak wygląda. To jest wyciąg oczywiście z samego raportu, ale tak naprawdę zaraz przejdę do konkretnych liczb. Ta wycena była również wariantowa, to znaczy wycena dotyczyła, wycena sporządzona obejmowała utrzymanie się ówczesnie klubu w Ekstraklasie, ale także jego spadek do Pierwszej Ligi. I wyniki wyceny spółki, już mając na uwadze spadek do Pierwszej Ligi, dwiema metodami, kształtowały się pomiędzy kwotami 3 412 000 PLN – jest to metoda tych skorygowanych aktywów netto, a metodą porównawczą – to była wartość 7 508 000 PLN. Do postępowania jako wartości wyjściowe przyjęta została wartość mniejsza, czyli wartość 3 412 000 PLN jako suma całości wartości 100% akcji Klubu. W ramach powstępnym, po tym pierwszym etapie, kiedy wszystkie trzy podmioty przeszły ten etap formalny, rozpoczęły się rozmowy, a wynikiem tych rozmów było złożenie przez poszczególne podmioty pisemnych ofert, to mówimy o dwóch, zaraz wyjaśnię, i oświadczenia ze strony trzeciego podmiotu. Zarówno spółka Kucharski Investment, jak i Pan Mariusz Iwański mieli, spółka Green Arch również – ale ona, tak jak tutaj Państwo czytacie, 30 czerwca złożył oświadczenie o odstąpieniu od, to jest to oświadczenie, odstąpieniu od dalszych negocjacji

po wstępnych rozmowach, natomiast wówczas w grze pozostały I w dalszych rozmowach pozostały dwa podmioty. Skutkiem tych rozmów były złożone przez spółkę Kucharski Investment, przez Pana Mariusza Iwańskiego, w terminach, które zostały określone, oferty. Później w toku postępowania po rozmowach były zazwyczaj aneksy bądź rewizje tych ofert i końcowe oferty już zawierające końcowe warunki, które inwestor chciałby spełnić, a także warunki, jakich oczekiwał od miasta Wrocław w realizacji umowy inwestycyjnej, która miała obejmować pięcioletni okres współpracy w tym zakresie. To jest to oświadczenie. I tutaj przechodzimy bardzo już do... Oferty są długie, są dość kazuistyczne, natomiast starałem się z tych ofert wyciągnąć tak naprawdę esencję, która stanowiła o... stanowiła podstawę oceny ich przez doradcę prywatyzacyjnego, a także przez sam zespół. Warunki oferty złożonej przez Kucharski Investment to było nabycie 100% akcji posiadanych przez Gminę Wrocław, pozostawienie Gminy, pozostawienie Gminie tak zwanej jednej uprzywilejowanej akcji, która zabezpieczałaby m.in. siedzibę spółki, barwy spółki, tożsamość spółki, brak możliwości jej przeniesienia, konieczność grania na stadionie miejskim i tego typu elementy, wpływ na jedno miejsce w Radzie Nadzorczej Spółki i określone decyzje, które były już bardzo szczegółowo zawarte w umowie inwestycyjnej. Strategia, bo to też była część złożonych ofert Spółki Kucharski Investment, koncentrowała się wyłącznie na pierwszej i drugiej drużynie zawodowej z wyłączeniem również tego, czym dziś spółka WKS się zajmuje, to znaczy elementem szkoleniowym, akademickim I drużyną kobiet, które to dwa zakresy miały być wyłączone I przekazane do Gminy Wrocław, jej jednostek do dalszego prowadzenia, co zresztą, o czym też pewnie będzie mowa, wcale jest jakby rozmowy w tym zakresie są kontynuowane. Zarówno

w przypadku oferty złożonej przez spółkę Kucharski Investment, jak i przez Pana Iwańskiego model współpracy, okres współpracy określony był na co najmniej pięć lat i na taki też okres negocjowaliśmy umowę inwestycyjną. No i teraz to, co wydaje się być jedną z bardziej istotnych części tej oferty, to jest zaangażowanie finansowe podmiotu w Klub. I to przez spółkę Kucharski Investment kształtowało się na poziomie 8 000 000–10 000 000 PLN na sezon 2025/2026 oraz łączną kwotą 10 000 000 PLN na dalszy okres do 2030 roku, czyli do tego momentu, do którego ta umowa inwestycyjna miała nas wiązać. Zabezpieczenia natomiast pokrycia tych wpłat miały wynikać z umów inwestycyjnych z udziałowcami spółki celowej. Były wskazywane na etapie rozmów szerokie zakresy możliwości dostępu do podmiotów osób fizycznych i osób prawnych, które miałyby być współpartnerami tej spółki celowej. Natomiast na żadnym z tych etapów nie dostaliśmy konkretnego wskazania, jaki to miał być podmiot i celem jego weryfikacji. Dodatkową kwestią było oczekiwanie ze strony tegoż inwestora, aby finansowania dnia meczowego oraz minimalnych obciążeń finansowych za bazę treningową, w ogóle infrastrukturalną, jeśli chodzi o możliwości trenowania przez pierwszą i drugą drużynę. Tak to wyglądało. To jest ta końcowa już oferta złożona przez spółkę Kucharski Investment. Szczegółowa, jak widzicie, drobnym drukiem opisana i takich, tą końcową ofertę poprzedzały oferta pierwotna, rewizja tej oferty pierwotnej i oferta końcowa. Warunki, natomiast warunki złożonej oferty przez Pana Mariusza Iwańskiego kształtowały się następująco: Pan Mariusz Iwański w pierwszej pierwotnej ofercie zaproponował nabycie 51% akcji, a więc pakietu większościowego za kwotę nominalną stanowiącą odpowiednik iloczynu akcji i wartości tej akcji według wyceny z jej najniższego wskaźnika. Różnica strategii

sportowej była taka pomiędzy Panem Mariuszem Iwańskim a spółką Kucharski Investment, iż w polu zainteresowania Pana Mariusza Iwańskiego była całość obszaru sportowego spółki, który dzisiaj jest prowadzony, to znaczy zarówno pierwsza, jak i druga drużyna, akademie, drużyna kobiet z tym zastrzeżeniem, że moglibyśmy rozpocząć rozmowy o wydzieleniu tych dwóch ostatnich struktur do jednostki miejskiej, to jest do Miejskiego Centrum Sportu, ale nie było to kluczowym warunkiem, nie było to kluczowym warunkiem na tamtym etapie dalszego prowadzenia rozmów, a cała oferta skupiała się na objęciu całości zakresu sportowego. Umowa inwestycyjna również miała być pięcioletnia, no i w zakresie dofinansowania przez prywatnego inwestora to była deklarowana kwota 10 000 000 PLN rocznie, która miała być pokrywana wkładami gotówkowymi lub poprzez aport. Zgodnie z ofertą końcową uwzględniającą oferty poprzednie w zakresie, w którym się wzajemnie nie wykluczały, zabezpieczeniem tych wpłat miały być weksle na każdy z rocznych wkładów. Możliwe było poręczenie spółki dominującej lub gwarancja ubezpieczeniowa dla wybranych lat. Jest to istotne o tyle, że ten element zabezpieczenia na etapie późniejszych rozmów on ulegał dość istotnym modyfikacjom, próbom modyfikacji i to też była jedna z przyczyn tego, iż do pozytywnej końcowej decyzji dojść nie mogło. To jest to, co było w ofercie, podkreślam raz jeszcze, czyli gwarancja ubezpieczeniowa dla wybranych lat, weksle albo poręczenie spółki dominującej. W zakresie oczekiwań po stronie inwestora od Gminy, Gmina miała określić długoterminowe zasady współpracy ze stadionem miejskim poprzez spółkę Stadion Miejski, wykorzystanie miejskiej infrastruktury treningowej, praw do nazwy, herbu i barw klubu, które stanowią własność, co istotne, Stowarzyszenia Wojskowy Klub Sportowy Śląsk Wrocław. Te elementy były również trudnym

na późniejszym etapie, o czym będę mówił, aspektem z uwagi na to, że zarówno Stadion Miejski, jak i Stowarzyszenie są to podmioty w rozumieniu prawa handlowego odrębne, a zatem jeśli miały, w związku z tym nie mogły być bez równoczesnego uwzględnienia ich w umowie inwestycyjnej partnerem do określonych zobowiązań zaciąganych przez Gminę w tej umowie inwestycyjnej. Były na ten temat długie rozmowy w Zespole, z inwestorem. Finalnie nie udało się tego do końca rozstrzygnąć. To jest złożona końcowa oferta przez Pana Mariusza Iwańskiego na pierwszych czterech stronach, a ostatnia piąta strona jest to wyciąg z rewizji oferty, która wskazywała na te dodatkowe zabezpieczenia, a która w ostatecznej ofercie nie była wykluczona, a zatem i to było doprecyzowane na posiedzeniu Zespołu, a zatem traktowaliśmy te zabezpieczenia jako potencjalnie łączne zabezpieczenie wkładów finansowych po stronie inwestora.

Przechodząc, mając już złożone oferty, w międzyczasie prowadząc intensywne rozmowy, bo tych spotkań, jak Państwo zaraz zobaczycie na kolejnych slajdach, było wiele, przedstawiliśmy złożone pisemne oferty do naszego doradcy prywatyzacyjnego, do spółki LTT Sport, aby się dokonała oceny wiarygodności złożonych ofert, a w szczególności – i na tym nam najbardziej zależało – tej finansowej wiarygodności potencjalnego ponoszenia wkładów finansowych, które były w ofertach deklarowane. Tak jak Państwo widzicie, ja nie będę wszystkiego tutaj odczytywał, ale jeśli chodzi o spółkę prawa amerykańskiego, spółkę Greenance Arch Partners, ta rekomendacja była bardzo negatywna, skupiała się na ocenie tego, już jest to bardzo wysokie ryzyko, inwestor niespełniający kryteriów wiarygodności, a suma punktów co do zdolności finansowej inwestycyjnej, czyli tych kryteriów ustalonych, gdzie maksymalnie można było przyjąć 20 punktów, tutaj została oceniona przez doradcę na 0, więc mamy

do czynienia w ocenie naszego doradcy prywatyzacyjnego z partnerem, który niósł za sobą bardzo wysokie albo wysokie ryzyko współpracy w przyszłości i realizacji deklarowanych w szczególności wkładów finansowych. Ocena wiarygodności spółki Kucharski Investment – tutaj z kolei rekomendacja doradcy była określona jako niska ocena możliwości finansowania Klubu ze swojej działalności, ale było wskazanie, była ocena potencjalnych wspóln inwestorów czy wstąpienia wspóln inwestorów opisywanych w ofertach i ta ocena tutaj została finalnie punktowa określona na dwa punkty w dwudziestostopniowej skali. A zatem również tam mieliśmy bardzo wysokie ryzyko. Tutaj z kolei mamy tą ocenę nisko. Suma rekomendacja wynika z przeprowadzonych analiz, które widzicie Państwo określają, co było brane pod uwagę, czyli co podlegało ocenie, jakie były wnioski i w ślad za nimi rekomendacje. To wszystko jest udokumentowane na wielu stronach dokumentów, które były przedkładane Zespołowi, a tutaj, jak już na wstępie mówiłem, jest to wyciąg z tych wszystkich informacji. No i ocena wiarygodności na tym etapie, podkreślam, oferty złożonej przez Pana Mariusza Iwańskiego wskazywała, że inwestor spełnia minimalne wymagania finansowe konieczne do uzyskania pozytywnej oceny i tutaj ta suma punktów przyjętych przez doradcę prywatyzacyjnego była określona na 9.5 punkta w skali 20 punktów globalnie. Główne założenia, patrząc na strukturę wniosków, wskazywały na to, tak jak i w przypadku spółki Kucharski Investment, iż konieczne jest pozyskanie, zaangażowanie źródeł finansowania, przy czym w tym konkretnym przypadku środki na samą transakcję a także na późniejsze wkłady miały pochodzić głównie ze zbycia, ze wcześniejszego zbycia udokumentowanego zbycia spółki, którą wcześniej Pan Iwański posiadał na rzecz japońskiej grupy RICO i z której to transakcji, wartość transakcji nie była podana,

natomiast doradcy prywatyzacyjni na podstawie danych spółki Simplicity byli w stanie określić przybliżone wartości nominalne, za które taka transakcja na rynku komercyjnym mogła zostać przeprowadzona, i na jej podstawie budowali ocenę wiarygodności finansowej Pana Mariusza Iwańskiego. Summa summarum Pan Mariusz Iwański, jego oferta zyskała 9,5 punkta na 20 w skali oceny możliwości finansowej realizacji umowy inwestycyjnej w cyklu pięcioletnim. Natomiast jeśli chodzi o końcową ocenę porównawczą... Teraz przechodzimy do tych kryteriów, gdzie mówiliśmy o możliwości uzyskania 100 punktów, bo tych kryteriów było dużo więcej. W zakresie tym porównawczym te dwie oferty ze spółki Kucharski Investment i oferty Pana Mariusza Iwańskiego wypadły w taki sposób że Pan Iwański sumarycznie otrzymał 70 na 100 punktów według kryteriów które określiła spółka LTT Sports, natomiast spółka Kucharski Investment otrzymała tych punktów w przedziale 7,43 do 7,72. Na to składały się punkty za cenę, punkty za obszar sportowy, obszar komercyjny, funkcjonalny, plan sukcesji kluczowych osób czyli ten etap element zarządczy, zdolności finansowe i inwestycyjne, a także zachowanie tożsamości i misji Klubu a zatem według doradcy prywatyzacyjnego złożone oferty wskazywały na ofertę złożoną przez Pana Mariusza Iwańskiego. Jednocześnie w końcowym podsumowaniu oceny porównawczej tych dwóch ofert doradca prywatyzacyjny wskazał że oferta Kucharski Investment powinna zostać jednoznacznie w kontekście oceny jej odrzucona. Natomiast trzeba przyjąć że zarówno jedna, jak i druga oferta to jest pewnego rodzaju rozróżnienie potencjału ofert, które zostały złożone, żadna z tych ofert nie była modelowa idealna, ale określając ich potencjały, takiej oceny dokonał doradca prywatyzacyjny. Jak państwo widzicie, posiedzenia zespołu powołanego Zarządzeniem,

tym już drugim, miały miejsce w datach tutaj wskazanych. I tutaj było to 12 posiedzeń, łącznie na tym etapie, z każdego został sporządzony oczywiście protokół, z tym zastrzeżeniem, że niektóre, tak jak Państwo widzicie, niektóre posiedzenia były, część z tych posiedzeń to były bezpośrednie negocjacje z zainteresowanymi, one się odbywały albo osobiście w budynku Urzędu Miejskiego, albo odbywały się jak w przypadku spółki prawa amerykańskiego za pośrednictwem platformy MS Teams. Wtedy ten podmiot się z nami łączył I my mogliśmy z nim te rozmowy prowadzić. Każdy z podmiotów miał również pełny dostęp do Spółki i możliwość rozmowy zarówno z zarządem Spółki, pionem sportowym tej Spółki, pozyskiwaniem niezbędnych informacji na tym etapie do prowadzenia rozmów, w ramach oczywiście podpisanych umów o zachowaniu poufności. 27 sierpnia, to było ostatnie posiedzenie Zespołu, na tym etapie tego postępowania został postawiony wniosek co do decyzji, z którą z tych ofert, czy z którym z tych podmiotów chcemy prowadzić już szczegółowe i szczegółowe negocjacje odnoszące się do zapisów umowy inwestycyjnej, i były postawione dwa wnioski. Pierwszy dotyczył oferty złożonej przez Pana Mariusza, w zasadzie tu jest na odwrót, pierwsza była postawiona, zgodnie z kolejnością wpływu tych ofert, pierwsza pod głosowanie została poddana oferta spółki Kucharski Investment. Z 12-osobowego składu zespołu jednogłośnie 12 osób było przeciw tej ofercie, a zatem za jej odrzuceniem. A postawiony drugi wniosek to wskazywał, dał rezultat 12, czyli jednomyślną ocenę przez zespół oferty złożonej przez Pana Mariusza Iwańskiego i przedstawieniu Panu Prezydentowi rekomendacji, aby to z tym podmiotem prowadzić dalsze szczegółowe negocjacje. Tak wygląda protokół z ostatniego posiedzenia Zespołu, na tym etapie, z wynikami głosowania, składem i przebiegiem tych rozmów. I po tym,

jak został zamknięty ten etap postępowania i dokonany wybór Pana Mariusza Iwańskiego jako podmiotu, z którym chcemy już rozpocząć szczegółowe rozmowy inwestycyjne, umowne, Zespół dnia 1 września sporządził raport. To jest, tak, żeby Państwu zobrazować, to jest ten raport, który tutaj mam. I ten raport wraz z wnioskami i rekomendacją został złożony do Pana Prezydenta. A Pan Prezydent 8 września zobowiązał Zespół do przygotowania i opracowania dokumentacji niezbędnej do przedłożenia do Rady Miejskiej Wrocławia celem zatwierdzenia bądź odmowy zatwierdzenia czy wyrażenia zgody na zbycie tego większościowego pakietu akcji. Trzeba dodać, że załącznikiem do takiej uchwały powinna, musi – to w zależności od tego, jak interpretujemy – ale my chcieliśmy bardzo doprowadzić do tego, aby załącznikiem była właśnie treść umowy inwestycyjnej I do tego też przystąpiliśmy. Czynności, które zostały przez zespół dokonane po przedłożeniu prezydentowi rekomendacji, to jest kluczowy w tym aspekcie związać się Zespołu z doradcą prawnym. Umowa inwestycyjna to jest wielodziesiątstronicowa umowa a wraz z załącznikami setstronicowa umowa o szczegółowych zapisach gwarantujących zarówno bezpieczeństwo inwestycyjne po stronie Gminy, ale także po stronie potencjalnego inwestora. To doradztwo prawne w tym zakresie było konieczne, taka umowa została podpisana przez gminę 11 września w oparciu o umowę. A pierwszymi czynnościami, jakie zespół prawny, doradcy prawni wprowadzili, to było wprowadzenie do projektu umowy inwestycyjnej warunków oferty złożonej przez Pana Mariusza Iwańskiego oraz jej przysłanie do inwestora celem pierwszego zapoznania się i nakreślenia potencjalnie swoich uwag i kształtów zapisów. I tutaj tak naprawdę zaczęliśmy bardzo szczegółowe rozmowy o poszczególnych punktach I o poszczególnych zapisach. Jakie były główne obszary negocjacji,

bo to tak naprawdę powodowało wzajemność, wzajemne proponowanie nowych zapisów, odsyłanie, konsultowanie i czego one dotyczyły? No przede wszystkim z poziomu Gminy to jest zabezpieczenie i gwarancje finansowe wykonania umowy inwestycyjnej przez inwestora. To jest klucz, który tutaj i to jest w zasadzie główny obszar, który niezmiennie przez cały ten okres był był negocjowany, on się zmieniał, w naszej ocenie inwestor wycofał się z części oferty, którą złożył, proponował inne modele zabezpieczenia, o których jeszcze będę mówił, a które w naszej ocenie po prostu były niewystarczające, nie gwarantowały realności i wykonalności umowy inwestycyjnej w okresie pięciu lat. Drugim aspektem, który był bardzo mocno negocjowany, to jest zabezpieczenie gminy na wypadek właśnie braku realizacji zobowiązań z umowy inwestycyjnej. To jest tak zwane prawo sankcyjnego wykupienia akcji, czyli w naszym zakresie było określenie przede wszystkim uprawnienia po stronie Gminy, ale też warunków, w jakich Gmina miałaby prawo odkupić zbyte wcześniej akcje w przypadku, w którym inwestor okazałby się inwestorem niesumiennym i nierealizującym zadania wynikające z umowy inwestycyjnej. To jest też aspekt, co do którego nie doszliśmy do porozumienia. Kolejnym były tak zwane, to są mocne, to są już daleko idące szczegóły, ale one powodowały, że ten proces był tak daleko szczegółowy i też troszkę rozciągnięty w czasie. To są prawne definicje i zakresy odpowiedzialności, które inwestor chciał wprowadzić do umowy poprzez tak zwaną definicję długu strukturalnego spółki, a na które to, wprost mówiąc, Gmina nie mogła się zgodzić, albowiem no to by powodowało, że faktycznie Gmina, i tak dalej odpowiadałaby finansowo za zobowiązania, a inwestor tak naprawdę zobowiązany byłby tylko do przekierowania swojego strumienia pieniędzy na potencjalne umocnienie struktur

sportowych, natomiast nie na samo funkcjonowanie spółki jako takiej. Ostatecznie ta definicja długu strukturalnego i w ogóle samo pojęcie długu strukturalnego zostało na skutek wielości rozmów i ilości rozmów usunięte z tej treści umowy. Kolejną kwestią zaproponowaną przez inwestora było zmniejszenie swojego udziału finansowego, a zatem tych deklарowanych 10 000 000 PLN rocznie każdorazowo poprzez wartości transferów, które inwestor by sprowadził do Klubu albo umów sponsorskich, które by do Spółki doprowadził. Kształt tych zapisów również ulegał zmianie i finalnie zostały bardzo te zapisy okrojone. Nie chcieliśmy, wprost mówiąc, aby okazało się na końcu, że sprowadzenie zawodników bądź sprowadzenie sponsorów wykluczyło tak naprawdę tę istotę, która nam towarzyszyła, to znaczy zabezpieczenie też części prywatnych dla samego Klubu. I ostatnia część, która też nie była łatwa, i też nie do końca została przez strony określona, nie było możliwości jej określenia, to są oczekiwania właśnie określenia długofalowych zasad współpracy pomiędzy Spółką, spółką Stadion Wrocław, pomiędzy Miejskim Centrum Sportu, pomiędzy Stowarzyszeniem WKS Śląsk Wrocław, a także tak naprawdę no daleko idącym wykorzystaniem przez klub sportowej infrastruktury miejskiej oczywiście na preferencyjnych warunkach. Te aspekty były bardzo daleko również omawiane, ale co do ich zakresów nie doszliśmy też w części do porozumienia. Posiedzenia zespołu, a było ich łącznie 14, miały miejsce w detach, które tutaj widzicie. Te posiedzenia miały zmienność osobową, w części z tych posiedzeń, w istotnej części z tych posiedzeń udział brał bezpośrednio również inwestor, jego pełnomocnicy i doradcy tych pełnomocników, doradców też ze strony inwestora. Ci pełnomocnicy i doradcy ze strony inwestora się zmieniali, wchodzili nowi w międzyczasie, natomiast cały czas była zapewniona pełna transparentność i płynne przejście tych rozmów. Posiedzenia

odbywały się bądź osobiście tutaj, w siedzibie urzędu na Nowym Targu albo poprzez platformę MS Teams. W posiedzeniach również brali udział nasi doradcy, zarówno ci doradcy prywatyzacyjni od strony sportowej, jak i przede wszystkim i w szczególności doradcy prawni, którzy wykonali naprawdę ogrom pracy. Zakończenie procesu negocjacji nastąpiło 19 grudnia, na którym to posiedzeniu zespołu został poddany pod głosowanie wniosek o wydanie negatywnej opinii dla oferty złożonej przez Pana Mariusza Iwańskiego oraz o zakończeniu negocjacji z inwestorem. No i tutaj kilka słów o przyczynach takiego stanu. Ten wniosek został przegłosowany stosunkiem głosów, o czym już informowaliśmy w grudniu, 11 głosów było za wydaniem negatywnej opinii dla oferty, jeden głos był przeciw takiemu rozwiązaniu, nikt w tym zakresie się nie wstrzymał. Formalnie proces ten się wówczas zakończył. Ale teraz kilka słów o przyczynach, bo one są w zasadzie najistotniejsze. Przede wszystkim to są te zabezpieczenia finansowe, ale podkreślę tu słowo: realne, to znaczy my oczekiwaliśmy od inwestora, który modyfikował te zabezpieczenia, przypomnę: pierwotnie był to weksel, możliwość weksla, możliwość gwarancji ubezpieczeniowej, możliwość poręczenia, finalnie propozycja ze strony inwestora to były weksle wydane przez spółkę tak zwaną SPV, czyli spółkę celową, która byłaby właścicielem 100% nabywanych akcji, które to to weksle miały być, każdorazowo miało to być kilka weksli obejmujących każdorazową wpłatę na deklarowaną kwotę i poręczone majątkiem osobistym przez Pana Mariusza Iwańskiego. Wiemy, z poziomu prawnego wiemy, że takiego rodzaju zabezpieczenie jest zabezpieczeniem abstrakcyjnym i tak naprawdę w momencie jego realizacji chcielibyśmy wiedzieć, z jakich składników majątkowych moglibyśmy się tak naprawdę, z czego moglibyśmy ten weksel, wprost mówiąc, zrealizować. W ślad za tym padło ze strony Zespołu

oczekiwanie od inwestora, który daleko idącym zobowiązaniem zadeklarował zabezpieczenie tych wkładów swoim majątkiem osobistym o to, aby ten majątek pokazał, to znaczy czym tak naprawdę na końcu te weksle gwarantuje. Oczywiście spotkało to się z szeregiem kolejnych pism, podstaw prawnych i żądaniem, oczekiwaniem tych podstaw. Na końcu otrzymaliśmy informację od inwestora, która określała kwotowo posiadany majątek, natomiast nie pokazywała tak naprawdę szczegółów, gdzie ten majątek jest ulokowany. Był to podział na środki gotówkowe, nieruchomości, akcje, udziały, prawa niemajątkowe określone w sposób bardzo ogólny bez wykazania tego tak naprawdę, gdzie możemy je przypisać i przyporządkować, chociażby po to, aby przekazać naszemu doradcy sportowemu, doradcy spółce LTT Sport celem weryfikacji tak naprawdę tej wiarygodności, o której tutaj wcześniej była mowa. Skutkiem tego zespół doszedł do przekonania, że ten wykaz, czy to oświadczenie złożone przez inwestora, pozostaje daleko niewystarczające dla uzyskania realnych gwarancji finansowych, które by zabezpieczyły wykonanie umowy inwestycyjnej w perspektywie pięciu lat, i tak naprawdę nie dawało po stronie Gminy bezpieczeństwa, co do którego tak naprawdę chcieliśmy, które było najistotniejszą częścią tej umowy inwestycyjnej. No i drugi element, który również nie spotkał się z aprobatą inwestora, to było nieosiągnięcie porozumienia co do tak zwanego już wskazywanego przeze mnie sankcyjnego wykupu akcji, czyli możliwości odkupu tych akcji przez Gminę w sytuacji, w której inwestor nie realizowałby obowiązków wynikających z umowy inwestycyjnej. Te warunki nie zostały osiągnięte. Inwestor w tym zakresie dopuszczał taką możliwość, ale z jednoczesnym zwrotem wszystkich wcześniej włożonych, wpłaconych, wprowadzonych do spółki środków, co oczywiście wówczas z sankcyjnością nie ma nic

wspólnego. Te dwie przyczyny, a te mniejsze to dotyczyły, tak jak mówiłem, braku możliwości tak naprawdę szczegółowego uzgodnienia długofalowych, długoterminowych ustaleń z innymi spółkami komunalnymi bądź prywatnymi stowarzyszeniami, które w tym zakresie nie zostały również osiągnięte. Natomiast dwa podstawowe kryteria – celem podsumowania – brak realnych zabezpieczeń finansowych i brak zgody na sankcyjny wykup akcji. To jest protokół z tego ostatniego posiedzenia Zespołu, który również zawiera w sobie część głosowania. No i co dalej – bo to jest kluczowe pytanie – co dalej? Takie krótkie podsumowanie w zakresie, w którym no będziemy się mierzyć. Przede wszystkim w toku prowadzonego postępowania i rozmów nie było możliwości dokapitalizowania spółki z uwagi na to, że naruszałoby to strukturę kapitałową spółki, a tym samym wpływało na wycenę akcji i tym samym traktowałoby to potencjalnie nierówno podmioty, które brały wcześniej w tym udział bądź przeszły do kolejnych etapów tego postępowania. Wprost mówiąc, podwyższenie kapitału wpływałoby na większą liczbę akcji i na konieczność sporządzenia nowej wyceny w toku postępowania, co było niemożliwe. Drugi element, który bardzo mocno wpłynął na część przychodową spółki, to był spadek Klubu w zakresie klasy rozgrywek z Ekstraklasy do Pierwszej Ligi. Ja chcę tylko wskazać na jedną pozycję, która jest kluczowa dla tego typu poziomu rozgrywek, różnica w środkach otrzymywanych z tytułu praw do transmisji z Ekstraklasy a Pierwszej Ligi to jest dziesięciokrotność mniej więcej, tak że w tym zakresie takie uszczuplenie majątkowe poprzez spadek do Pierwszej Ligi w majątku spółki w części przychodowej nastąpiło. No i co to implikuje? No implikuje to konieczność przygotowania przez spółkę budżetu w wariacie bez środków od prywatnego inwestora, bez tych dodatkowych pieniędzy

pochodzących właśnie od podmiotów, z którymi były prowadzone negocjacje. Powoduje to również przeprowadzenie wewnętrznych procesów restrukturyzacji w Spółce celem szukania oszczędności, na które składa się chociażby spadek przychodów wynikający ze spadku do niższej klasy rozgrywek. No i finalnie jako właściciela, Gmina Wrocław w 99,6% jest właścicielem spółki WKS Śląsk Wrocław, po prostu powoduje konieczność wsparcia finansowego ze strony właściciela dla Klubu poprzez jego dokapitalizowanie celem możliwości dalszego prowadzenia działalności. Bardzo dziękuję w tej części za uwagę. Pracowaliśmy, na tym praca zespołu została zakończona, ale to nie był koniec prac związanych z tą częścią działalności Klubu, albowiem zaraz po tym przystąpiliśmy właśnie do prac nad przewidywanym budżetem spółki WKS Śląsk Wrocław i nad tym, aby zapewnić jej finansowanie, a także aby Spółka mogła dalej działać. Ten szczegółowy budżet był konstruowany z nowym Zarządem, który został 12 stycznia wybrany przez również nową Radę Nadzorczą. I w tym zakresie, jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, nie wyprzedzając, ale Pan Prezes Remigiusz Jezierski zaprezentuje Państwu prognozowany tutaj projekt wydatków i przychodów, a zatem prognozowany budżet spółki, a także jego wizję, tego Klubu w najbliższym roku, a być może i dłużej. I pokaże, jak tą część sportową i część ekonomiczną chciałby pogodzić, w jakich wartościach to widzi, skąd one wynikają. I tu proszę pamiętać, że zgodnie z umową inwestycyjną mieliśmy równomiernie współuczestniczyć w finansowaniu Klubu, ze strony inwestora miało być to 10 000 000 PLN, ze strony Gminy miało być to drugie 10 000 000 PLN, a zatem w tych budżetach mieliśmy operować. A zatem to nie jest tak, że dzisiaj jesteśmy, musimy wziąć pod uwagę fakt utraty tej części finansowania przez potencjalnie prywatnego inwestora, który miał po prostu swoimi

pieniędzmi Klub wzmocnić. Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca. Ja oczywiście jestem do dyspozycji, jeśli byłyby szczegółowe pytania. Dokumentacji i dokumentów wytworzonych w tym postępowaniu są setki stron. Dziękuję całemu zespołowi za pracę, pracy było niezwykle dużo. Dziękuję doradcy prywatacyjnemu i doradcy sportowemu. I na koniec dziękuję podmiotom, które brały udział w tym postępowaniu niełatwym, zarówno dwóm spółkom, jak i Panu Iwańskiemu. Proces pokazał, że zależy nam na kształcie działalności tej Spółki, na samej Spółce, na jej profilu działalności, na tym, że jeżeli Spółka po prostu potrzebuje dalszego funkcjonowania, działania, ale w bezpiecznych ramach zarówno ekonomicznych, finansowych, jak i sportowych. Życzę wielu sukcesów Panu Prezesowi i Spółce. Pozostajemy do dyspozycji I do współpracy. Niech żyje Śląsk!

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezydencie. A w ramach *Komunikatów Prezydenta* proszę o zabranie głosu Pana Remigiusza Jezierskiego, Prezesa Zarządu WKS Śląsk Wrocław. Zapraszam

Remigiusz Jezierski Prezes Zarządu WKS Śląsk Wrocław: Witam Państwa serdecznie. Pierwszy raz w tym miejscu. Dziękuję za zaproszenie. Piękne miejsce, muszę powiedzieć, i gratuluję Państwu, że w takim pięknym miejscu możecie się spotykać i kierować to nasze piękne miasto w kierunku, w którym, myślę, wszyscy w Polsce i na świecie są w stanie doceniać, bo gości na naszym wspaniałym rynku mamy z całego świata. I w marzeniach chciałoby się tak, żeby również było z naszym piłkarskim Śląskiem i ze stadionem. Moja prezentacja będzie troszeczkę krótsza, zacznę od siebie, za czym szczególnie nie przepadam, ale potem o wizji, która długofalowo może

Państwa nie aż tak interesować, bo pewnie wiele słów o spółce Śląska Wrocław słyszeliście z tego miejsca albo i w ogóle w tej przestrzeni. Ale póki prezentacji nie ma, to może powiem właśnie o wizji, że stadion mamy piękny, na miarę tego miasta, obarczony również krytyką, że za duży wybudowany, ale on daje potencjał na coś więcej. Jakbyśmy go nie mieli, to byśmy nie mogli marzyć o wielkich rzeczach. Przyjeżdżają ludzie, tak jak na nasz rynek z całego świata, tak i podobnie jest ze stadionem, to mówią WOW. Taki potencjał jest w niewielu miejscach i myślę że jest na miarę możliwości stadionu. Piłka nożna jest na tyle specyficzną dziedziną, że nie dość, że bezpośrednio ktoś ci utrudnia na boisku wykonywanie najlepiej swojego zawodu, i tak jest w niewielu dyscyplinach, myślę troszeczkę, że może i polityka jest podobną dziedziną, tak sobie myślę, bo w wielu dyscyplinach sportu, jak sztuki walki, koszykówka może jest obarczona również tą bezpośrednią rywalizacją, tak w wielu dyscyplinach tego nie ma. Ale jest też trudną dyscypliną z wielu powodów, dlatego też że jest skostniała, skostniałe są przepisy, ciężko je zmieniać w kierunku tego, żeby było atrakcyjniejsze widowiska. I teraz ktoś, jak idzie oglądać piłkę nożną albo, przepraszam, jak chce oglądać piłkę nożną, to nie idzie na stadion, tylko ogląda w domu, bo jest świetna oprawa, świetne powtórki, wielki poziom Ligi Mistrzów. Dlatego tutaj trzeba oprzeć to na emocjach i na widowisku, na chęci spędzania czasu w tym miejscu. Czy tutaj ja mam prezentację gotową czy coś jest?

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Zróbmy może 5 minut przerwy technicznej, bo z prezentacją jest jakiś kłopot. Za pięć minut wracamy.

[red. – Po przerwie]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo Radni, problemy techniczne już za nami.

Zapraszam na salę, a ja oddaję z powrotem głos Panu Prezesowi.

Prezes Zarządu WKS Śląsk Wrocław Remigiusz Jezierski:

[red. – W trakcie wystąpienia Prezes Spółki posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, zaczynam, nie przyciągając. Jest slajd o mnie i dlatego ja stwierdziłem, że zacznę od tego. Troszeczkę Państwa wprowadzę w moją też motywację zajęcia tego trudnego stanowiska. Jestem Dolnoślązakiem z urodzenia, który, mając problemy zdrowotne w dzieciństwie, nie miał zostać piłkarzem, i stąd przyjsię na Akademię Ekonomiczną wtedy, teraz Uniwersytet Ekonomiczny, i przypadkiem, będąc studentem, stałem się zawodowym piłkarzem. I tak kariera piętnastoletnia oparta o występy w Ekstraklasie i za granicą, ale magistrem ekonomii, myślę, że jestem jedynym w środowisku piłkarskim, który dziennie zaliczył studia. Po 2010 zjechaliśmy tutaj z rodziną z powrotem do Wrocławia, zamieszkaliśmy, sześćoiletni Jakub poszedł do Śląska Wrocław i tak 16, 15 lat przygody z piłką Jakuba Jezierskiego, więc też mam doświadczenia na tym etapie jako rodzic, to co jest nam wszystkim bliskie, do czego, myślę, Śląsk Wrocław jaką pełni funkcję społeczną w naszym mieście. Po karierze 15 lat, 10 związanej z biznesem około też sportowym w organizacji biznesowej która troszeczkę non profit, mimo że spółka z o.o. z zasady powinna generować zyski, ale to był taki wytrych, taka organizacja biznesowa, która właśnie na styku z klubami sportowymi starała się uprawiać ten amerykański networking wśród przedsiębiorców z biznesem, żeby przyciągnąć go do organizacji sportowych, bo one cały czas są niedofinansowane na

różnych przestrzeniach. My tu mówimy o dużym Śląsku Wrocław, ale doskonale wiemy, że takich klubów sportowych mniejszych jest dużo tu, na terenie Wrocławia czy Dolnego Śląska, ale również w całej Polsce, które również szukają pieniędzy. My jako doradcy, jako outsourcingowa usługa byliśmy w Rakowie, w Zagłębiu Lubin, w Pogoni Szczecin, w Wiśle Kraków, więc również wielkich klubach i te doświadczenia zebrane, myślę, troszeczkę nasterują Śląsk Wrocław na ten kierunek.

Powiem troszeczkę w tym momencie o wizji Klubu, bo również od 15 lat jako ekspert telewizji Canal Plus – myślę że ta kariera właśnie się kończy, bo chyba jeszcze w Canal Plus nie było prezesa klubu, który by komentował mecze, teraz teoretycznie nie ma wykluczenia, bo jesteśmy na drugim poziomie rozgrywkowym, Canal Plus pokazuje mecze Ekstraklasy, ale raczej obowiązki bieżące nie pozwolą na to, żeby komentować mecz – ale chciałem nawiązać do tego że moja wizja klubu jest związana z tym, z przeżyciami, z tym, co w Śląsku obserwuję, bo jestem blisko również wiele lat i za mało jest to fajne miejsce spotkań, jak dla mnie, dlatego nie skupia, nie przyciąga wielu wielu kibiców. W aspekcie mojej wizyty tutaj, bycia prezesem spółki, który już zaglądnął w cyfry, w liczby, który nie ma jeszcze na ten temat pełnej wiedzy, który wspólnie z osobami z Rady Nadzorczej siedzieliśmy nad tymi liczbami, że kolokwialnie tak to uznaję, no to sytuacja oczywiście nie jest łatwa. Ale w na samym końcu jest to Wasze, nasze dziecko, które musimy ogarnąć, którym musimy dobrze zarządzać, ale dziecko z wielkim talentem, z wielkim potencjałem na przyszłość, które ma prawo osiągać wielkie sukcesy. Oczywiście tutaj mówiąc o Klubie, ja jestem osobą, która bardzo lubi rozwijać zespoły na zasadzie profesjonalizmu. Profesjonalizm i jakość oznacza koszty, oznacza wprowadzanie nowinek i nowości. Teraz

jesteśmy w obliczu dwóch scenariuszy, które nastąpić mogą w tym roku. Jesteśmy blisko tego celu sportowego i o nim będę mówił jako o awansie, bo jako sportowiec nie może być inaczej. On jest realny, właściwie dla mnie moment jest wygodniejszy niż niewygodny, bo startuję, wiadomo, z tej trudnej sytuacji. Jakbyśmy teraz byli na drugim miejscu albo pierwszym miejscu w tabeli, presja awansu byłaby większa. Ja miałem okazję robić dwa awanse jako piłkarz. I nigdy nie były to awanse łatwe, muszę Państwu powiedzieć, i zawsze były obarczone niedobrymi meczami, porażkami, ale ta konsekwencja. I te niuanse decydowały o tym że że to się udawało.

Jeszcze o tych wielkich rzeczach, bo ten pierwszy cel sportowy jest wpisany w tą pierwszą w pierwszy cel czyli *Klub wizytówką miasta w Polsce i w Europie*, myślę, że tak jak nasze miasto musi być, jest wizytówką naszego kraju, tak i klub chcę, żeby był wizytówką i kraju, i naszego miasta. Oznacza to zrealizowanie celu sportowego, bo wszystkie przeprowadzone przeze mnie rozmowy mówią jasno od strony środka, że jeśli nie było wyniku sportowego, to co byśmy nie zrobili organizacyjnie, cyfryzacyjnie, w strukturach intelektualnie, to się niestety jakby nie udawało, bo ta organizacja potrzebuje celu sportowego. Ten cel jest realny, jest blisko, my do tego potrzebujemy niewiele, ale trochę potrzebujemy w sensie takim sportowym, do budowania jakości sportowej.

Wspólnota klubowa łącząca środowiska – jestem osobą, myślę też, której udało się zrzeszyć kilka środowisk, teraz jesteśmy otwarci na jeszcze szerszą współpracę, żeby – jeszcze raz powtórzę – Klub był nie tylko klubem kibiców z „młyna”, z trybuny B, która jest za bramką, tylko całego środowiska, żeby był formą spotkań dla ludzi nie zawsze zorientowanych na piłkę nożną. Mam takie doświadczenia właśnie w klubie biznesowym [red. – Partnerski Klub Biznesu Wrocław],

że udało nam się przyciągać na stadion osoby, które po prostu przychodziły być, wiadomo, że te dzieci nasze są taką naszą perełką I one szybko nasiąkają tą atmosferą stadionów, chociaż piłka nożna jest trudną dyscypliną – jeszcze raz powtórzę – bo sama z siebie nie generuje takich emocji, tam nie ma wielu punktów, więc każdy obserwator i na przykład dziecko niekoniecznie rozemocjonowuje się w trakcie spotkania. Dlatego moim priorytetem jest również stworzyć takie wydarzenia wokół meczów piłkarskich, żeby to było atrakcyjne dla nas, żebyśmy spędzali czas przyjemnie nie tylko oparty o to, czy Śląsk wygra czy przegra, bo w sport jest wpisany... Bardzo lubię też tenis i podoba mi się, że najlepsi na świecie wygrywają tylko o jeden procent więcej spotkań niż ci, co przegrywają. To nie jest tak, że 90% meczów wygrywasz, tylko powiedzmy około 55%, 60% meczów. *Klub biznesu wokół Śląska Wrocław – synergia finansowa* – trudno tutaj z tego miejsca już deklaracje takie składać, ale doświadczenia moje, nasze pokazują, że będziemy chcieli nad tą stroną przychodową Klubu popracować właśnie w ten sposób: pełen stadion, miejsce przyjacielskich spotkań, jeszcze raz, myślę że to w jakimś sensie, jeszcze raz powtórzę, udało mi się w ramach Klubu Biznesu, że przychodziły osoby niezwiązane z piłką nożną, a przychodziły po prostu po to, żebyśmy wspólnie co dwa tygodnie spędzali czas. Jak chcemy posłuchać dobrą muzykę, też nie musimy iść na koncert w tych czasach, idziemy przeżyć pewne emocje. Myślę, że tutaj też tak chcemy zrobić. Co piękne i motywujące również dla mnie, bo wiadomo że ta decyzja też była obarczona stresem I różnymi przemyśleniami, ale co piękne i co bardzo motywujące to, że we wszystkich obszarach, w których się spotkałem, są osoby, którym bardzo zależy na Śląsku. Tak było oczywiście w gronie kibicowskim, w aspekcie nie tego, co będzie z Klubem, ale z tego,

czy ja jako prezes podołam i żeby ten Klub szedł w dobrym kierunku. Tak było wśród pracowników klubu, jest wielu pasjonatów Śląska Wrocław i tych, którzy mają dużą wiedzę i których trzeba na pewno wykorzystać i jeszcze im dać kopa do tego, żeby pracować mocniej i tak samo w drużynie. Przeżyłem to, jak wiecie, i największą moją porażką było, jak patrzyłem na swój mecz i wydawało się, że mi się nie chce. Więc to nie jest tak, że piłkarzom się nie chce, oni są na maksa na promile, że nie na procenty tam do docięnięcia w tym profesjonalizmie i tam po prostu maszyna odmawia posłuszeństwa. I jesteśmy w miejscu, jakim jesteśmy z budową drużyny, i z tym, jakich mamy zawodników, i nie unikniemy też prawa rynku, że piłkarze zarabiają tyle, ile zarabiają, bo jeśli nie będą u nas zarabiać, to będą zarabiać już nie mówię w innych miastach, bo teraz powiedzmy GKS Tychy pompuje budżety, Wisła Płock zaskakująco dobra w Ekstraklasie i tak dalej. Więc jeśli nie przyjdą do nas, to pójdą gdzie indziej. Oczywiście już nie mówię o innych krajach, mniej popularnych, jak Azerbejdżan, Kazachstan, że już nieutożsamiane z tymi pierwszymi ligami na świecie. No i przechodzę do tego, o wychowankach i o gwiazdzie zespołu, bo przeżyłem to z Jakubem [red. – syn Prezesa Jezierskiego], jak wiecie. Wspaniałe przeżycie, te kilka lat, jak był przy sukcesie, to czuć było, jak Jemu kibicują wszystkie środowiska, których dotknął po drodze. Te 15 lat Jego w Śląsku Wrocław, edukacji szkolnej, podwórek, no to widać, że był realną gwiazdą. Mamy wielu uzdolnionych chłopaków w Akademii. Liczę, że pójdziemy tą drogą, że będziemy im dawać więcej szans, bo i moją rolą jest nadanie tego kierunku, żeby trener wiedział, że na takich zawodników chcemy stawiać. W tych czasach mechanizm zarobkowy jest niesamowity przy Akademii Piłkarskiej i młodych piłkarzach. Jak popatrzymy i próbujemy tam optymalizować koszty w Śląsku, no to tak troszeczkę

mi się zapala lampka, no wystarczy sprzedać młodego zawodnika za 300 000 EUR, jak nie dopompować tego do 1 000 000 do 2 000 000, do 3 000 00 przy dobrym wprowadzeniu. Bo w tych czasach na forum piłkarskiej na piłkarskich aren, jak wprowadzasz młodych zawodników, to zainteresowanie jest ogólnoświatowe. Przekonałem się też à propos Jakuba. Na tej podstawie tyle informacji, tyle splendoru, dobrych sygnałów z całego świata, jaki zebrał Jakub jako nasz wychowanek, to powiem Wam, że my nie doceniamy siebie. To więcej dobrych rzeczy płynęło ze świata, jakich mamy wychowanków, jakich mamy dobrych piłkarzy, tylko my musimy w to uwierzyć, zmieniać proporcje polskich piłkarzy i wychowanków właśnie w drużynie. Co do gwiazdy zespołu, to uważam, że taka gwiazda zawsze jest potrzebna. Był Sebastian Mila, był Piotrek Celeban, był Erik Expósito. Takie jednostki przyciągają, przyciągają też kibiców, powodują, że przychody marketingowe rosną. Tyle ode mnie w aspekcie tej wizji. My mamy, tak jak mówię, ten budżet wyliczony, on po stronie przychodowej wygląda dosyć mizernie ze względu na te prawa telewizyjne. Wiadomo, że awans do Ekstraklasy oznacza od razu dziesięć razy więcej przychodów. Ten budżet, już są optymalizacje przeprowadzane do tej pory, to mogę powiedzieć, widoczne jest to w ostatnim półroczu. Są kolejne założone, no jest optymalizacja, co myślę że też bardzo dobrze, wyprowadzenia Akademii Piłkarskiej do fundacji. To jest świetny kierunek w celu pozyskiwania środków nie tylko dotacyjnych, ale również prywatnych i sponsorskich, drużynę kobiet – zoptymalizowanie też tego kosztu. No mamy plan dwojaki, no tutaj też nasza misja oznacza, jakby podzieliliśmy budżet na tę prognozę, na dwa półrocza. Pierwsze półrocze teraz Państwo widzicie, jeszcze ciężko tam o optymalizację na wielu obszarach. Walczymy o awans, chcemy dokonać trzech transferów, które wzmocnią zespół, chociaż

zaczęliśmy też, żeby to zbilansować od transferów wychodzących, pozyskaliśmy środki za Jakuba Jezierskiego, pozyskaliśmy za Serafina Szotę. Mamy plan, jak to robić, żeby pozyskiwać i sprzedawać piłkarzy za gotówkę, stąd moje zaufanie też do Dyrektora Sportowego Rafała Grodzickiego, którego poznałem w pracy, właśnie odkąd tutaj przyszedł, i myślę że gwarantuje nam też nie tylko dobre systemy do zarządzania właśnie jak scoutingiem, Akademią i wykorzystywania tego potencjału, ale również analizy danych obserwowanych zawodników. W drugim półroczu optymalizacja będzie znaczna, związana z 8 000 000 mniejszymi o, tak, o 6 600 000 PLN w stosunku do pierwszego półrocza w kosztach. Jeśli będą potrzebne cięcia brutalne, wszyscy na statku na pokładzie wiedzą, że takie działania będziemy musieli podejmować. Ale mówię, teraz walczymy o sukces, liczymy na wsparcie również po Waszej stronie, robimy, co możemy, chcemy być transparentni, staramy się być otwarci, nie przyszliśmy, broń Boże, zarabiać pieniędzy, a wykonać pewną misję w którą bardzo wierzymy, żeby Śląsk był świetną wizytówką naszego miasta I żebyśmy się mogli tym chwalić w przyszłości i z przyjemnością przychodzić nie tylko patrzeć na to, ile to kosztuje miasto, tylko żeby zbudować tak strukturę przychodów, żeby jedną piątą stanowiło dofinansowanie. W wielu krajach, jak w Norwegii, gdzie bardzo Jakuba chcieli, tam nie ma żadnego prywatnego klubu, wszystkie są miejskie, ale rzeczywiście widać, że pilnują budżetów. Jeśli Jakuba nie byli w stanie, że tak powiem, ściągnąć, zaspokoić klubu i zawodnika, no to tego nie robią. I myślę, że to realne trzymanie się w ramach budżetów też będzie naszym priorytetem. Dziękuję bardzo.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

1. Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie:

- 1) Projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXVI/554/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2026 rok - druk nr 688/26**

proponuję, aby był to pkt 2A

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo Radni, ponieważ przystępujemy do głosowań w sprawie zmian porządku obrad, zapraszam wszystkich na salę.

[red.– Głos z sali] Tak, tak ale o którym punkcie mowa, Panie Radny?

A proszę nacisnąć mikrofon i zgłosić się do głosu.

Radny Andrzej Kilijanek: Już dostałem głos. Punkt 593, uchwała na druku 593a/25, w eSesji punkt 3 to jest.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Jest wniosek o zmianę kolejności w porządku obrad. Tak, dobrze rozumiem?

Radny Andrzej Kilijanek: Tak, chciałbym żeby punkt Śląsk Wrocław był rozpatrywany po tej uchwale, dlatego że ta uchwała jest referowana przez osoby z zewnątrz. Nie ma potrzeby, żeby traciły trzy godziny na to, jak my będziemy dyskutowali o Śląsku Wrocław.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dobrze, będziemy głosować tę kolejność zmiany. [red. – Głosy z Sali] Jeden moment, pozwólcie mi prowadzić. Dobrze? W tej chwili jesteśmy przy wprowadzeniu, ustalimy kolejność i wrócimy do wniosku

zgłoszonego przez Radnego Kilijanka. Zróbmy to w ten sposób. Czyli jeszcze raz:

1) Projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXVI/554/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2026 rok – druk nr 688/26

proponuję, aby był to pkt 2A

Rozumiem, że jesteśmy wszyscy na Sali. Szanowni Państwo Radni, zapraszam na salę, będziemy przystępować do głosowań. Radny Robert Leszczyński.

Radny Robert Leszczyński: Pani Przewodnicząca, wniosek formalny. Proszę o 15-minutową przerwę.

[red. – Przerwę przedłużono. Obrady sesji wznowiono o 13.00]

1) Projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXVI/554/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2026 rok – druk nr 688/26

proponuję, aby był to pkt 3A

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 688/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 3, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

2) Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXVI/555/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 689/26

proponuję, aby był to pkt 3B

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 689/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 3, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

2) Na wniosek Komisji Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszone zostało wprowadzenie 27 projektów uchwał w sprawach stwierdzenia wygaśnięcia mandatów radnych Rad Osiedli. Z uwagi na wspólne cechy tych wszystkich projektów i fakt, że we wszystkich projektach wnioskodawcą jest ta sama Komisja, proponuję jedno głosowanie nad wprowadzeniem wszystkich projektów, które za chwilę wymienię. Nie widzę głosu sprzeciwu z Państwa strony, w związku z tym przystępuję do odczytania projektów, które będziemy wprowadzać – przypomnę – jednym głosowaniem.

1) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Bieńkowice - druk nr 660/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 1)

2) Projekt uchwaly w sprawie stwierdzenia wygaśnienia mandatu radnego Rady Osiedla Bieńkowice - druk nr 661/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 2)

3) Projekt uchwaly w sprawie stwierdzenia wygaśnienia mandatu radnej Rady Osiedla Borek - druk nr 662/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 3)

4) Projekt uchwaly w sprawie stwierdzenia wygaśnienia mandatu radnej Rady Osiedla Jagodno - druk nr 663/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 4)

5) Projekt uchwaly w sprawie stwierdzenia wygaśnienia mandatu radnego Rady Osiedla Jagodno - druk nr 664/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 5)

6) Projekt uchwaly w sprawie stwierdzenia wygaśnienia mandatu radnego Rady Osiedla Jagodno - druk nr 666/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 6)

7) Projekt uchwaly w sprawie stwierdzenia wygaśnienia mandatu radnej Rady Osiedla Klecina - druk nr 667/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 7)

8) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Krzyki-Partynice - druk nr 668/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 8)

9) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Krzyki-Partynice - druk nr 669/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 9)

10) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Leśnica - druk nr 670/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 10)

11) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Nadodrze - druk nr 671/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 11)

12) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 672/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 12)

13) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 673/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 13)

14) Projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 674/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 14)

15) Projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 675/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 15)

**16) Projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Pilczyce-Kozanów-Popowice Płn.
- druk nr 676/26**

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 16)

17) Projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Stare Miasto - druk nr 677/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 17)

18) Projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Sołtysowice - druk nr 678/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 18)

19) Projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Strachocin-Swojczyce-Wojnów - druk nr 679/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 19)

20) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Świniary - druk nr 680/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 20)

21) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Świniary - druk nr 681/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 21)

22) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 682/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 22)

23) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 683/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 23)

24) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 684/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 24)

25) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Widawa - druk nr 685/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 25)

26) Projekt uchwwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 686/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 26)

27) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Żerniki - druk nr 687/26

proponuję, aby był to pkt 2A ppkt 27)

Głosowanie nad wprowadzeniem 27 projektów uchwał

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekty zostały wprowadzone.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Projekt rezolucji w sprawie ustanowienia roku 2026 Rokiem Ossolineum – druk nr 657/26

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo Radni. Sprawa jest prosta, myślę, dla wszystkich. Mamy Ossolineum we Wrocławiu. Sejm Rzeczypospolitej ustanowił rok 2026 *Rokiem Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, a więc twórcy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Myślę, że ten rok ogólnopolski i to, że siedziba tego Zakładu jest we Wrocławiu, bardzo mocno przyczyni się do tego, że Wrocław też jako miasto sztuki i kultury stanie się dodatkowo takim miastem, które będzie widoczne na mapie i Polski, i świata, i Europy. W uchwale mają Państwo napisane dokładnie, zresztą myślę, że większość z Was wie, jakie zasoby znajdują się w Zakładzie imienia Ossolińskich. I jednocześnie chodzi o archiwa, ale chodzi też o bardziej współczesnych twórców. Myślę, że tyle ode mnie. Natomiast chcę dodać, że na pewno połączenie tej historii, współczesności poprzez ogłoszenie tego roku właśnie we Wrocławiu będzie bardzo zacne

dla dorobku wielu pokoleń. Proszę o przyjęcie tej rezolucji. Króciutko starałam się powiedzieć, chociaż można o tym mówić bardzo dużo. Chciałam tylko jeszcze zaznaczyć, bo chcę powiedzieć, że w tej sprawie będzie również... 17 marca oczywiście zapraszamy na inaugurację. Dostaną Państwo informacje na ten temat i zaproszenia. Natomiast chcę powiedzieć, że też będzie wyznaczony taki pełnomocnik do prowadzenia tego roku i propozycja Pana Prezydenta to Pan Marek Mutor. Więc też chciałabym, żeby Państwo też o tym wiedzieli. A więc też osoba, która się zna na tym, co robi. I myślę, że bardzo mocno będziesz, Marku, dopasowany do całej sytuacji. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu rezolucji – druk
657/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **rezolucja nr XXVII/2/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

[red. – Brawa na Sali]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo serdecznie Państwu dziękuję. Może kiedyś uda nam się taką zgodność również w innych projektach osiągnąć. Rezolucja została podjęta.

2. Projekt uchwały w sprawie wskazania przez Radę Miejską Wrocławia osoby do składu Rady Kuratorów Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich – druk nr 654/26

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, w związku z upływem w grudniu poprzedniego roku VI kadencji Rady Kuratorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, w której w skład wszedł wskazany przez Radę Miejską Wrocławia Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk pismem z dnia 17 grudnia 2025 roku Dyrektor zakładu zwrócił się o wskazanie przez Radę Miejską osoby do Rady Kuratorów VII kadencji.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Tą osobą Pan Prezydent proponuje Panią Przewodniczącą Agnieszkę Rybczak, która wejdzie do tej Rady Kuratorów. Taką informację Państwu przekazuję. Bardzo serdecznie dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 654/26

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/573/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

[red. – Brawa na Sali]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo serdecznie Państwu dziękuję za zaufanie. Dojdą mi nowe obowiązki, ale myślę, że im podołam. Tak że jeszcze raz bardzo dziękuję. A chciałabym poprosić o zabranie głosu doktora Łukasza Kamińskiego, Dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zapraszam serdecznie.

Dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich dr Łukasz

Kamiński: Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie Państwu podziękować. Podziękować Panu Prezydentowi za inicjatywę ustanowienia Roku Ossolineum we Wrocławiu, Pani Przewodniczącej i całej Radzie za życzliwe jej przyjęcie i także za ten symbol, jakim jest jednogłośnie głosowanie, które pozwalam sobie odbierać jako wyraz też uznania

dla roli, jaką Zakład Narodowy im. Ossolińskich odgrywa we Wrocławiu. Z 209 lat naszej historii 80 tworzymy już tutaj, we Wrocławiu. Nigdy nie zapomnimy o naszych Ossolińskich, lwowskich korzeniach, ale czujemy się już częścią Wrocławia, czujemy się częścią wrocławskiej historii i także współtwórcą historii Wrocławia, współtwórcą wrocławskiej nauki i wrocławskiej kultury. Myślę, że wszystkim nam ciężko by było sobie wyobrazić zwłaszcza to życie naukowe Wrocławia po 1945 roku, gdyby Ossolineum i jego zbiory, przede wszystkim, nie znalazły się we Wrocławiu i tym ważniejszy jest dla nas ten gest, jakim jest rok Ossolineum we Wrocławiu. Szanowni Państwo, miałbym taką prośbę, szczególnie w tym roku, kiedy będą Państwo zabierać z tej mównicy głos, żeby czasem popatrzyli Państwo w lewo, na Kamienicę pod Złotym Słońcem, bo to jest część Ossolineum. Muzeum Pana Tadeusza jest oddziałem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Nasz główny gmach znajduje się przecież całkiem niedaleko, na Szewskiej. I to też trochę pokazuje, jak bardzo Ossolineum wrosło już w krajobraz Wrocławia, także w tym sensie dosłownym, nie tylko w sensie symbolicznym. I też jest to dla nas przypomnienie, jak wiele Wrocławowi zawdzięczamy, bo ta kamienica jest jednym z obiektów, które miasto Wrocław przekazało Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, dzięki którym możemy działać. I chciałbym, kończąc, zaprosić Państwa na wiele wydarzeń, które będą się odbywały w ramach roku Józefa Masymana Ossolińskiego i w ramach roku Ossolineum we Wrocławiu. O pierwszym już Pani Prezydent wspomniała, 17 marca. Wkrótce prześlemy szczegóły. Później będziemy Państwa zapraszać także na nową odsłonę naszej wystawy w Sali pod Kopułą i wiele innych wydarzeń, o których w tej chwili nie będę szerzej mówił. Jeszcze raz bardzo serdecznie w imieniu wszystkich Ossolińczyków dziękuję. Bardzo dziękuję.

2A. Projekty uchwał w sprawach stwierdzenia wygaśnięcia mandatów radnych Rad Osiedli:

- 1) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Bieńkowice - druk nr 660/26**
- 2) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Bieńkowice - druk nr 661/26**
- 3) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Borek - druk nr 662/26**
- 4) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Jagodno - druk nr 663/26**
- 5) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Jagodno - druk nr 664/26**
- 6) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Jagodno - druk nr 666/26**
- 7) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Klecina - druk nr 667/26**
- 8) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Krzyki-Partynice - druk nr 668/26**
- 9) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Krzyki-Partynice - druk nr 669/26**
- 10) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Leśnica - druk nr 670/26**
- 11) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Nadodrże - druk nr 671/26**

- 12) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 672/26
- 13) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 673/26
- 14) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 674/26
- 15) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Przedmieście Świdnickie - druk nr 675/26
- 16) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Pilczyce-Kozanów-Popowice Płn.
- druk nr 676/26
- 17) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Stare Miasto - druk nr 677/26
- 18) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Sołtysowice - druk nr 678/26
- 19) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Strachocin-Swojczyce-Wojnów
- druk nr 679/26
- 20) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Świniary - druk nr 680/26
- 21) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Świniary - druk nr 681/26
- 22) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 682/26

23) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 683/26

24) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 684/26

25) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Widawa - druk nr 685/26

26) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Widawa - druk nr 686/26

27) Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Osiedla Żerniki - druk nr 687/26

Przewodniczący Komisji Osiedli Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Sławomir Czerwiński: Szanowni Państwo, duża liczba tych wygaśnień mandatów, ale chciałbym też powiedzieć, skąd to się generalnie wzięło. W maju ubiegłego roku Komisja podjęła takie stanowisko, aby sprawdzać i weryfikować, jak w dzienniku uczniowskim, obecności i takie obecności weryfikowało Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego. I stało się to po fakcie ujawnienia, można by powiedzieć, radnego osiedlowego, który przez trzy lata nie uczęszczał na sesje. No i tutaj Przewodniczący Zarządu tego osiedla skierował też pismo, czy jest możliwość przywrócenia takiego radnego. Takiego radnego nie ma możliwości przywrócić, wobec tego też podjęliśmy jako Komisja działania, żeby ten mandat uchylić. No i od tego czasu zbieramy takie informacje odnośnie do obecności i od maja do grudnia tego roku tych nieobecności stwierdzono 27 i tutaj tę weryfikację prowadzi oczywiście WCRS, który nam przygotowuje takie zestawienia, a następnie przesyła te zestawienia wraz z listami obecności, które jeszcze my jako Komisja przeglądamy, czy generalnie to pół roku faktycznie miało miejsce. No i w tych 27 przypadkach zostało to stwierdzone. W trzech przypadkach jest

to osiedle Muchobór Mały. Trudno było nam stwierdzić kwestię pół roku nieobecności z uwagi na fakt taki, że dokumentacja, która do nas dotarła z osiedla, zawierała pewne nieścisłości. Tutaj Przewodniczący Zarządu osiedla został przez nas zobowiązany, żeby te nieścisłości wyjaśnić i tą dokumentację też uzupełnić i przesłać oczywiście do WCRS-u, a następnie do nas. Więc to by było jakby tytułem wyjaśnienia, skąd taka liczba mandatów się wzięła. No i teraz rozumiem, Pani Przewodnicząca, że czytam jedną uchwałę I przechodzimy do głosowania.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Zanim do głosowania, to jeszcze opinia i dyskusja, więc jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to trzymajmy się tego, a będziemy po dyskusji, którą proponuję dla wszystkich projektów łącznie, a będziemy przechodzić do głosowania każdego projektu oddzielnie.

Przewodniczący Komisji Osiedli Partycypacji, Bezpieczeństwa

I Porządku Publicznego Sławomir Czerwiński: Czyli odczytać wszystkie projekty, a później będziemy...

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Myślę, że nie ma potrzeby ich odczytywać. Będziemy się posługiwać drukiem. Ja je odczytałam wszystkie przy wprowadzaniu, więc w tej chwili nie ma takiej potrzeby. Rozumiem, że na ten moment to jest koniec jakby referowania, tak? Tak, dobra.

Przewodniczący Komisji Osiedli Partycypacji, Bezpieczeństwa I Porządku Publicznego Sławomir Czerwiński: Przedstawiłem Państwu, skąd to się generalnie wzięło i mamy do podjęcia tych 27 uchwał.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilianek: Szanowni Państwo! Wrocław ma wiele potrzeb do zaspokojenia, a mieszkańcy przez zaangażowanie się w sprawy społeczne chcą nam, sobie pomóc uczynić Wrocław piękniejszym, lepszym, sprawniejszym, czystszy. Po prostu chcą się zaangażować. Część z nich trafia do Rad Osiedli, a tam napotykają, jak nigdy wcześniej zazwyczaj, na niemoc, na bezradność, nie mogą zaspokoić swoich potrzeb, tych, z którymi szli przecież do wyborów, do Rad Osiedli. A kiedy nie mogą tych spraw, które były dla nich ważne, załatwić, po prostu rezygnują. A dlaczego rezygnują? Bo wciąż im tłumaczymy, że brakuje pieniędzy na remont jednego chodnika, na remont drugiego chodnika, na te najważniejsze, najpilniejsze

potrzeby, o które zabiegają. A dlaczego nie ma tych pieniędzy? Nie ma tych pieniędzy, dlatego że dzisiaj będziemy przeznaczali 30 000 000 PLN na Śląsk Wrocław po raz kolejny. Po raz kolejny nie wyciągamy żadnych lekcji i po raz kolejny dajemy Prezydentowi argument, żeby nic nie zmieniał w kwestii Śląska Wrocław. Będę mówił o tym szerzej we właściwym punkcie. Tak że dzisiaj rezygnujemy z 30 000 000 PLN, które mogłyby posłużyć na te ważne potrzeby i które może by sprawiły, że Ci mieszkańcy nie rezygnowaliby z angażowania się w sprawy społeczne, w pracę Rad Osiedli. Bo dzisiaj tak to niestety widzę, tak to niestety wygląda. Dziękuję bardzo.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
660/26**

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/574/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
661/26**

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/575/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
662/26**

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/576/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
663/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/577/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
664/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/578/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
666/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/579/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
667/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/580/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
668/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/581/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
669/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/582/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
670/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/583/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
671/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/584/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
672/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/585/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
673/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/586/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
674/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/587/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
675/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/588/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
676/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/589/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
677/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/590/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
678/26**

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/591/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
679/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/592/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
680/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/593/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
681/26**

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/594/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
682/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/595/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
683/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/596/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
684/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/597/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
685/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/598/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
686/26**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/599/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 687/26

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/600/26** z dn. 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

3. Projekt uchwały w sprawie zasad przyznawania diet i zwrotu kosztów podróży służbowej przewodniczącym Zarządów Osiedli oraz zasad przyznawania diet członkom Zarządów Osiedli i radnym Rad Osiedli - druk nr 593A/25

Przewodniczący Zarządu Osiedla Tarnogaj Krzysztof

Mazurkiewicz: Szanowni Państwo! Po raz kolejny mam przyjemność przed Państwem referować projekt uchwały wniesiony przez Rady Osiedli. Pierwszą uchwałą to był Fundusz Osiedlowy. Drugą uchwałą to był Fundusz Inicjatyw i Fundusz Infrastruktury Osiedlowej, który dalej jest procedowany w drugim czytaniu. W tej chwili jest projekt uchwały w sprawie zasad przyznawania diet i zwrotów kosztów podróży służbowej przewodniczącym Zarządu Osiedli oraz zasad przyznawania diet członkom Zarządu Osiedli i radnym osiedli. Celem tej uchwały jest normalizacja i unifikacja systemu wypłacania diet członkom organów osiedli oraz ustalenie ich realnych stawek. Nie będę Państwu czytał całego uzasadnienia, bo pewno Państwo się zapoznali w programie eSesja. Postaram się odpowiedzieć na pytania, które padały na Komisjach i to wydaje mi się takie najbardziej rozwijające niektóre wątpliwości. Jednym z zastrzeżeń co do uchwały jest to, że reprezentatywność wnioskodawców co do liczby osiedli jest niewystarczająca, że tylko 8 osiedli przyjęło uchwałę, a osiedli jest 48, 47, nawet 46, bo jedna, dwie zostały wygaszone. Tak, to prawda,

8 osiedli przyjęło formalnie uchwałę, 14 poparło łącznie. Niektóre uchwały nie spełniały wymogów formalnych, żeby zostały przyjęte, a niektóre po prostu przysły już po wniosku, który został złożony przez osiedla. Wydaje mi się, że podnoszenie takiego argumentu jest dość niesprawiedliwe, bo 14 osiedli to jest naprawdę bardzo duża liczba osób, które wnioskuje do Państwa o uregulowanie tej kwestii. Następnym z podnoszonych wątków na Komisjach to jest brak kontroli wydatków i wadliwe wydatkowanie, ponieważ było podnoszone, że osiedla nie pracują wystarczająco dobrze, że są niekompetentne, że dokumenty, które spływają, są niewystarczająco dobre. Trochę mi ten argument wydaje się wadliwy, bo to Państwo odpowiadają za kontrolę osiedli jako Rada Miasta, Prezydent, urzędnicy, więc brak kontroli to jest taki kamyczek do Państwa ogródka, że ona jest niewystarczająca. Niezgodność ze statutem osiedli to był też punkt. Wczoraj wysłaliśmy autopoprawkę, która wszystkie wątpliwości rozwiewa. Autopoprawka wносиła, że wykreślono ustęp 7 oraz ustęp 8 – ustęp 8 ponadto zawierał oczywistą pomyłkę pisarską, to była część uchwały z Funduszu Infrastruktury Osiedlowej; wykreślono zgodnie z sugestiami eksperta Komisji Statutowej paragraf 4; uzupełniono oznaczenia dzienników; skorygowano datę wejścia życia uchwały – przesunęliśmy datę na 1 styczeń 2027, ponieważ do tej pory był 1 styczeń 2026, ale procedowanie spowodowało, że przyjmujemy ją w styczniu, więc chcieliśmy też uniknąć tego, żeby nie zabrakło pieniędzy na Śląsk w 2026. Jednym z takich argumentów koronnych, który Państwo przytaczali na Komisjach, jest to, że radni osiedlowi chcą pracować społecznie. Nie wiem, skąd Państwo to biorą, że 800 radnych chce pracować społecznie, bo to by musiała być jakaś ankieta. Ponadto w uchwale jest punkt, gdzie radny może się zrzec przyznawanej diety. Nie musi jej pobierać. Jest to dość

niesprawiedliwe, bo część z Państwa nie chce pobierać diet. Ja znam przynajmniej jednego radnego miejskiego w tej chwili, który nie pobiera diety i przekazuje je na cele społeczne, za co bardzo dziękujemy, bo mniej więcej to wpływa też na moje, na konto naszego stowarzyszenia. Ale czy to znaczy, że wszyscy Państwo mają nie pobierać diet? Że jakby decyzja mniejszości ma wpływać na większość? No to wydaje mi się, że tak nie może być. Uchwała w sprawie diet powinna być w komplecie z całościową reformą. Tak, ja się z Państwem zgadzam. Ona powinna być w komplecie z całościową reformą, tylko jest jeden problem. Tej reformy po prostu nie będzie. Przewodniczący Komisji Osiedli, i tam cała długa nazwa, na Komisji Statutowej przyznał, że ta reforma się ślimaczy. I być może wejdzie, i tu pamiętam, do końca 2029 roku, czyli za trzy lata. Do tej pory o wynagrodzeniach, raczej o dietach, nie o wynagrodzeniach, o dietach, mówimy już od ośmiu lat. Jeżeli dodamy do tego następne trzy lata, to kręcimy się już od 11 lat w tym samym temacie. Mało tego, podejrzewam, że to są dwa tematy, które są nierozwiązalne. Diety dla radnych osiedlowych i prywatyzacja Śląska Wrocław. Od 10 lat, cały czas, co jakiś czas wchodzi ten temat, i on jest nierozwiązalny. Tak, tak, do rzeczy [red. – Odpowiedź na głosy z Sali]. Znaczące koszty, ponieważ jest to maksymalny koszt, około 5 000 000 PLN. Tu już nie będę złośliwy, i nie powiem, że to są marginalne pieniądze budżetowe, względem budżetu miasta, bo każde pieniądze, znaczy na każde pieniądze trzeba się pochylić, popatrzeć, jednakże wydaje mi się, że te 5 000 000 PLN jest realnym wynagrodzeniem dla radnych osiedlowych. I teraz tak. Na koniec mam cytata, jeden, z wypowiedzi Pani Wiceprzewodniczącej, Pani Magdaleny Razik-Trziszki, która w 2020 roku mówiła, że „jeżeli chcemy rozmawiać o rozwoju osiedli, musimy zadbać o godność i komfort pracy radnych.

Jednolity, jasny, określony system przyznawania diet jest dziś w naszym mieście konieczny. Inne miasta już uczyniły ten krok". To jest cytat z 2022 roku. Od tego czasu minęło 3,5 roku i dalej nic się nie dzieje w tej sprawie. Na koniec słowo ode mnie, że przedstawiony projekt to projekt wypracowany, poparty przez środowisko osiedlowe, odpowiadający na realne potrzeby osób zaangażowanych społecznie, które na co dzień poświęcają swój czas i energię na rzecz mieszkańców Wrocławia. Mam nadzieję, że tym razem uda się przejść od deklaracji o znaczeniu osiedli do konkretnych Państwa decyzji. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Radny Sławomir

Czerwiński: [red. – W trakcie wystąpienia Radny posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, kilka też informacji, jak ten stan rzeczy wygląda teraz. Więc tutaj mamy tabelę, która rozpisuje nam informacje w podziale na cztery grupy osiedli, bo mamy osiedla różnej wielkości, która prezentuje ten budżet podstawowy, jaki od 2023 roku jest zwiększany. Jest to też pokłosie, o czym tutaj mówił wnioskodawca, bo w roku 2022 był też również od środowiska osiedlowego wniosek o usystematyzowanie diet, ale on też wiązał się z tym, że w tym okresie od blisko 15 lat nie był ten budżet podstawowy zwiększany. W ubiegłym roku ten budżet wzrósł o 17%, tak że jest ten wzrost kroczący. Każde osiedle zgodnie ze statutem do 30% tego budżetu podstawowego może przeznaczyć na diety. No i oczywiście ten procent, czy ta kwota budżetu, na diety jest zależna od budżetu podstawowego i to jest od 10 tam do 23 500 PLN, czyli to jest prawie 850 000 PLN, jakie radni mogą przeznaczyć rocznie na wypłaty diet. I kwestia jest taka, że w 2025 roku, czyli w roku ubiegłym, na diety z tego budżetu, oczywiście on był 7% mniejszy, osiedla przeznaczyły 500 000 PLN, bo też trzeba powiedzieć, że osiedla

same regulują, jak przyznawane są diety, w jakiej wysokości i komu. I cztery osiedla spożytkowały tej kwoty na diety między 6 a 10%, 8 osiedli między 12 a 18%, 6 osiedli między 23 a 25%, kolejne 6 osiedli między 27 a 29% i 14 osiedli, to była konsumpcja w 30%. I trzeba powiedzieć, że nie ma tutaj jakiejś zależności, czy małe, średnie, czy duże osiedle przeznacza całościową kwotę. Te procenty są, no przyznawane są diety według potrzeb radnych. I kropka. Idąc dalej, mamy tych 780 radnych. Na grudzień 2025 było wygaszonych mandatów 168, rezygnacja z mandatu radnego to było 92 osoby, nieobecnych powyżej 6 miesięcy 64. Dziś możemy dopisać kolejne osoby, 27 mandatów. I trzeba powiedzieć, że, tutaj też odniosę się do Kolegi Kilijanka, sesja Rady Osiedla musi się odbyć raz na kwartał, a więc dwa razy na pół roku. Mamy teoretycznie sesję i na jednej z nich powinien być radny osiedlowy. Więc jeżeli radny osiedlowy podjął się mandatu, został wybrany przez mieszkańców lub, jak nie było wyboru, objął go bez wyborów, no to przez te pół roku, no przynajmniej raz musiałby się na tych sesjach pojawić, no bo na sesjach dyskutuje się różne sprawy i podejmuje decyzje dotyczące osiedla. I mamy też 12 zgonów. No to jest niezależne. Więc tutaj taka statystyka jest. No i tutaj warto też powiedzieć, tutaj też wnioskodawca wspomniał, że tych rezygnacji również mamy więcej, bo trzy rezygnacje wpłynęły na początku tygodnia, z osiedla Osobowice-Rędzin, które utraciło połowę składu, który jest potrzebny do tego, aby osiedle mogło funkcjonować, więc na pewno na najbliższej pewnie sesji, jeżeli się uda sprawę przeprowadzić formalnie, będziemy też uchwałę na ten temat podejmować. Warto tutaj też odnośnie do tych statystyk powiedzieć, bo tutaj wnioskodawca mówił o brakach w dokumentach i te dokumenty są sprawdzane i weryfikowane. I tutaj mogę powiedzieć

z doświadczenia, gdy sam jestem radnym osiedlowym i przesyłanie uchwał, przesyłanie sprawozdań czy to finansowych, czy merytorycznych, czy odpowiadanie na pisma, jest po prostu na porządku dziennym, a mamy sporą część rad, które ma z tym po prostu, z tym bieżącym funkcjonowaniem problem. I to nie jest problem, który wynikł wczoraj, tylko trwa on od dłuższego czasu. I tutaj mamy też rozpisane te mandaty, które dzisiaj udało nam się, że tak powiem, przeprowadzić. To jest też ważny slajd, który już Państwo widzieli, ale to jest ze sprawozdań za rok 2024, za rok 2025 czekamy. Tutaj 23 zarządy nie spotkały się 12 razy. Oczywiście tam są zarządy, gdzie widzimy tych spotkań, było między 10 a 12. I to jest zrozumiałe, że mamy okres wakacyjny i nie wszyscy muszą pracować, ale mamy zarządy, które spotkały się na przykład raz, co jest też pokazaniem tego, że mówimy tutaj o pracy, no to praca ciałem kolegiąlnym odbywa się według statutu raz na miesiąc. I tutaj muszę Pana wnioskodawcę pochwalić, bo jest w czubie realizujących zadania osiedlowe jako Przewodniczący Zarządu bardzo dobrze. Idąc dalej, jeżeli chodzi o opinię Klubu, to procedując inicjatywę uchwałodawczą na Komisji Osiedli, zawierała ona kilka błędów, na które zwróciliśmy uwagę. One zostały autopoprawką usunięte. Tym niemniej Komisja Statutowa tutaj przedstawi też swój ogląd na sprawę, gdzie również mamy tam znak zapytania. No i też na Komisji Budżetowej padła kwestia, też będąc na niej obecny, spytałem się o źródło finansowania, bo jeżeli chcemy te 5 000 000 PLN w tym roku przeznaczyć, to musi to źródło być wskazane. Generalnie jest kwestia taka, że patrząc, analizując od początku kadencji Rady Miejskiej na danych, które nam dostarcza WCRS czy inne jednostki działania osiedli, ale też mając materiał, gdzie w tym roku mija 10 lat reformy Rad Osiedli, no konstatacja jest prosta, potrzebujemy reformy Rad Osiedli i ona

musi generalnie zajść. W chwili obecnej mamy sporo materiału, który został nam przekazany, i jesteśmy też z Departamentem Spraw Społecznych w stałym kontakcie, aby ten materiał zebrać i ułożyć po prostu w jedną całość. Więc ten proces już trwa i jeżeli będzie on przygotowany całościowo od A do Z, to z tym projektem do wszystkich radnych i nie tylko, bo muszą odbyć się konsultacje, przyjdziemy. Rok, który tutaj Pan Wnioskodawca powiedział, że to jest do 2029, jest podany przeze mnie oczywiście, że tak, bo do tego roku będziemy pełnić funkcję radnych miejskich i mam nadzieję, że w tej kadencji Rady Miejskiej do 2029 uda się tą reformę, tą przygotowaną zmianę na wrocławskich osiedlach, czy na wrocławskich jednostkach pomocniczych przeprowadzić i to będziemy, mam nadzieję, przeprowadzać my. A myślę, że w najbliższym czasie z pierwszymi informacjami, jak ma ta reforma wyglądać, będziemy się kontaktować i mówię tutaj w imieniu Komisji. Wobec tego też warto powiedzieć o tym, że w marcu będzie 35 lat funkcjonowania osiedli, Wrocław się nam trochę zmienił, więc ta reforma jest potrzebna. I nie jest to też tak, że dziś wszyscy są przeciwni dietom dla radnych osiedlowych, bo to tak generalnie nie jest, bo ja to rozumiem, członkowie Komisji, ale też i pewnie Państwo, że usystematyzowanie, ustandaryzowanie tych diet jest potrzebne. Tym niemniej stoję na stanowisku osobiście, ale też i jak to uzgodniliśmy na Komisji, jako Komisja, że diety muszą być wprowadzone jako jeden z elementów większej reformy, po to, że można ich też wysokość – bo tutaj też nie chciałbym mówić, czy to ma być 4, 5, 6, czy ileś milionów złotych przeznaczonych na te diety dla radnych osiedlowych – ale one muszą być kompatybilne ze statutem, który też musi być zmieniony i nowy, czyli muszą być te prawa i obowiązki radnych osiedlowych, ta odpowiedzialność, która też musi być zapisana w statucie, kompatybilna z tą wysokością diety.

Więc także wychodzenie dziś z propozycją, że mamy te diety nadać w 2026 roku przed reformą jest moim zdaniem postawienie troszkę wozu przed koniem, też taka druga parafraza na Komisji Budżetu, że nawet jak dodamy te diety, no to mamy dzisiaj malucha, w którym zmienimy radio, wymienimy fotele, damy kierownicę karbonową I będzie, że tak powiem, fajnie on wyglądał w środku, tylko nadal to będzie maluch. Więc w moim przekonaniu jest to i też Komisji, aby podejść do sprawy kompleksowo i diety były, muszą być i będą elementem po prostu szerszej reformy. Podsumowując, opinia Klubu jest do tego projektu negatywna. Dziękuję.

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Lewicy** – bez opinii

– **Klub Naprawy Przyszłość – Radny Jakub Nowotarski:**

Szanowni Państwo, krótko, opinia nasza pozytywna, bardzo to popieramy. Dziękujemy osiedlom, że przypominają się, też przypominają się w temacie obietnic, które padały w kampanii wyborczej. My też, co tu dużo nie mówić, pamiętamy doskonale historię początku tej kadencji, też je składaliśmy i mówimy, że to jest dobry czas. To jest dobry czas, żeby podjąć taką uchwałę. Mam takie poczucie, że jest co do tego zgoda, że diety na poziomie Rad Osiedli powinny być i to w kwotach jakichś znaczących. Natomiast czy to uzasadnienie Radnego Czerwińskiego, czy wcześniej to, co słyszałem ze strony Urzędu Miejskiego Wrocławia, na Komisjach, no nie znajduje tutaj jakiegoś wielkiego sensu, ani logiki, przykro się tego słucha. Bo z jednej strony słyszymy o tym, że tak, że reformować trzeba całościowo, no ale przy tej samej dyskusji, no to przecież wczoraj Radny Czerwiński na Komisji Budżetu, Finansów i Inwestycji

mówił, że reforma osiedli idzie zbyt wolno. Jest to właśnie okazja, żeby to zbyt wolne tempo przełamać. Nie trafia do mnie zupełnie argument Dyrektora Jacka Pluty o tym, że trzeba to robić całościowo, bo inaczej trudniej będzie z trudniejszymi tematami. Jeśli trudne tematy są dla urzędu rzeczywiście trudne, trzeba pracować szybciej, przekonywać społeczność osiedlową do tego, żeby zmiany zachodziły jak najszybciej. Mamy przed sobą jako miasto wybory w Radach Osiedli. One będą wkrótce – kiedy dokładnie, nie wiem, czy ta informacja padła – powiedzmy, że w tym roku, to jest dobry moment, żeby rozpocząć dyskusję o roli osiedli, roli Rad Osiedli. Im więcej uchwał będziemy podejmować, tym żywsza będzie ta dyskusja. Tym bardziej będziemy do mieszkańców kierować zachęty, że warto być radnym osiedlowym, że warto pracować na rzecz lokalnej społeczności, a to jest coś, co bez wątpienia miastu będzie na plus. Dzisiaj mamy taką sytuację, że Rady Osiedli mają bardzo małą władzę. Słusznie się osiedla upominają o więcej. I z jednej strony Jacek Sutryk przez lata – I słusznie, żeby nie było – mówił o tym, że władzę w Polsce trzeba decentralizować. Mówił wówczas o sporze na przykład dużych miast czy metropolii z władzą centralną za poprzedniego rządu, ale ten sam spór, jak widać, istnieje również w naszym mieście. Dzisiaj niemalże cała władza jest w rękach Prezydenta Wrocławia, ale moim zdaniem, też obserwując wiele Rady Osiedli, często zdarza się tak, że Rady Osiedli bardzo dobrze reprezentują lokalną społeczność, są dobrym łącznikiem między całym urzędem a społecznością, dobrze spełniają swoją funkcję, jeśli chodzi o komunikowanie jakichś potrzeb, co niekoniecznie jest zauważane przez Urząd na poziomie centralnym, na poziomie całego miasta. Więc tak jak mówię, moim zdaniem kluczowe jest to, żeby sięgać po zachęty, namawiać mieszkańców do tego, żeby do Rad Osiedli

kandydowali. To jest ciężka praca i też myślę sam jako, czy mówię sam jako mieszkaniec, moim zdaniem to jest w moim interesie, żeby Rady Osiedli były silne, żeby ludzie dostawali rekompensatę za poświęcony czas, na ciężką pracę. Jeśli funkcjonujemy w strukturze takiej, że to jest wyłącznie praca społeczna po godzinach, no to trudno liczyć na to, że ona będzie w każdym pojedynczym przypadku w bardzo wysokiej jakości. Jeśli taki proces przekazywania radnym osiedlowym diet będzie wprowadzony w sposób transparentny, zakomunikowany całej społeczności mieszkańców, myślę, że też mechanizm kontrolny, kontroli obywatelskiej tutaj zafunkcjonuje bardzo dobrze, to znaczy mieszkańcy będą domagali się od radnych efektów ich działań, sprawozdań z tego, co robią, czego dzisiaj nie czynią wszyscy, ale właśnie to jest coś takiego, że pojawi się spirala, która będzie nakręcała jakość prac Rad Osiedli w kierunku jeszcze wyższej. Więc tak jak mówiłem, głosujemy „za”, trzymamy kciuki, a nawet jeśli ta uchwała dzisiaj nie zyska poparcia Rady Miejskiej, mam nadzieję, że w tym najgorszym scenariuszu właśnie przynajmniej będzie to bodziec dla Urzędu Miejskiego Wrocławia, żeby szybciej pracować nad reformą osiedli. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

– Komisja Statutowa – Radny Robert Suligowski: Komisja Statutowa przyjęła projekt uchwały z uwagami eksperta, po autopoprawce wniesionej przez inicjatorów. I odczytam te uwagi, które pozostały. Po pierwsze w tytule uchwały w jej określeniu przedmiotu mowa jest o normowaniu zwrotu kosztów podróży służbowej, co obecnie nie jest przedmiotem normowania projektu, zachodzi więc nieadekwatność pomiędzy tytułem a treścią projektu. A dalej artykuł 37b ustawy o samorządzie gminnym przewiduje dwa

odrębne upoważnienia. Modelowo więc rozwiązaniem preferowanym byłoby wydanie dwóch uchwał, z których każda regulowałaby odrębnie każde z upoważnień i rozwiązanie takie jest preferowane choćby z tego powodu, że w przypadku zmian lub uchylecia jednego z upoważnień nie zachodzić będą wątpliwości co do oceny obowiązywania uchwały podjętej łącznie na podstawie obu upoważnień. Uwaga ma charakter rekomendacji. I to są uwagi, które pozostały z opinii eksperta.

Dziękuję.

– **Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji** – opinia negatywna

– **Komisja Osiedli Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia negatywna

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Poproszę teraz Zastępcę Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jacka Plutę o przedstawienie stanowiska Prezydenta

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jacek

Pluta: W zasadzie stanowiska są dwa, tak chciałbym to wysubtelnić. Stanowisko Prezydenta wyrażone przez Departament Prezydenta jest negatywne. Natomiast do tego stanowiska Departament Spraw Społecznych popełnił opinię również negatywną. I chciałbym powiedzieć, że tutaj moi Szanowni, Zacni Przedmówcy wypowiedzieli również trochę za mnie argumenty, które padały, bo rzeczywiście główny ten argument, który postawiliśmy, był taki, i że chcielibyśmy dyskutować o reformie w sposób całościowy. Też nie uważamy, że tej reformy do tej pory nie było w tych krokach, które nastąpiły. Również przecież Krzysztof Mazurkiewicz skorzystał z prawa do składania

wspólnego projektu uchwał przez Rady Osiedla, które były wypracowanym efektem reformy przez pierwszy Zespół do spraw Reformy Jednostek Pomocniczych, również Fundusz Osiedlowy. Również chcę powiedzieć, że tutaj Krzysztof wymieniał rozmaite inicjatywy, które były popełniane, ale chcę również powiedzieć, że one nie zostają bez głosu odzewu ze strony urzędu. Była dyskusja skierowana do drugiego czytania o dodatkowym funduszu inwestycyjnym, który w ogóle w naszym przekonaniu mocno się pokrywa z Funduszem Osiedlowym, ale rezultat tej dyskusji, przypomnę, jest taki, że Urząd i tutaj przy pomocy Pana Skarbnika zwiększył budżet tego funduszu dosyć znacząco. Tak że te efekty naporu, tak jak mówi radny Nowotarski, są też widoczne. Ta dyskusja się odbywa. Z pewnym takim też zdziwieniem jako członek Zespołu do spraw Reformy słyszę, że ten projekt był uzgadniany w środowisku osiedlowym, ale to też jest kontekst do takiej konstatacji, że w zasadzie ten niezwykle eksperyment, jakim jest Zespół do Spraw Reform Jednostek Pomocniczych, on moralnie spełnił swoje zadanie. Chcę powiedzieć, bo tutaj też było pytanie w Komisjach Radnej Agnieszki Duszy, czy myśmy się detalicznie zajmowali kwestią diet. Właśnie rekomendacje i komendant do rekomendacji w całej filozofii pokazywał różne elementy konieczne tego ładu, nowego ładu osiedlowego, o który apelujemy, ale właśnie w sposób łączny i skoordynowany, a równocześnie zespół był świadomy tego, że jego kompetencje są wyłącznie merytoryczne i środowiskowe, nie zaś polityczne. Ten wkład merytoryczny, o którym też wspominał Radny Czerwiński, został złożony do Rady Miejskiej na ręce Pani Przewodniczącej Komisji i raz jeszcze podtrzymujemy deklarację współpracy jako Departament Spraw Społecznych nad dopięciem tej sprawy. I teraz, wracając też do meritum, Tutaj Krzysztof powiedział,

że nastąpiła autopoprawka – tak, my też korygujemy te nasze wnioski, rzeczywiście nie dziwimy się, że został włożony wniosek również o Fundusz Remontu. Natomiast ogólnie bym powiedział tak, filozofia jest taka, trzeba ustawić warunki płacy po ustawieniu warunków pracy. Tak, to znaczy w tę stronę, nie odwrotnie. Tutaj pojawił się też z mojej strony na Komisjach taki argument o pełzającej reformie. Chcemy tego uniknąć, dlatego, że to rozmydla sprawę, a wyzwania – i o tym chciałem powiedzieć – są ogromne, wyzwania są ogromne. Trudno sobie wyobrazić dalsze funkcjonowanie efektywne Rad Osiedli, jednak bez całościowej reformy i my jesteśmy świadomi frustracji obustronnej, to znaczy zarówno Urząd się frustruje pewnymi elementami współpracy, jak i radni osiedlowi. Natomiast też chcę powiedzieć, tutaj trochę odpowiadając na głos Radnego Kilijanka, że mieszkańcy aktywni, którzy chcą działać, nie dlatego nie idą do Rad Osiedli, że tam jest mała płaca, tylko dlatego, że się zmieniła faktura życia społecznego. Jest tyle możliwości działań wykorzystywanych efektywnie, liderstwa środowiskowego, pojawił się również CAL-e, pojawiły się struktury sieciujące, one akurat w sytuacjach zagrożenia dobrze się sprawdziły. Wreszcie rozwój mediów społecznościowych jest monstrualny przy równoczesnym – co jest ciekawe i trzeba to skonstatować – przybliżeniu władzy do obywatela, właśnie poprzez to. Znaczy piętnaście, dziesięć lat temu tego tak nie było, dystans był dużo większy. Teraz jest dużo, dużo mniejszy i trzeba się też nad tym zastanowić. Chciałem jeszcze jedną rzecz powiedzieć, bo ja absolutnie doceniam pracę Zespołu, która była społeczna. Nie znam takiego innego eksperymentu społecznego, który by się zakończył przynajmniej w tym wymiarze sukcesem, żebyśmy dowieźli pewną dyskusję do pewnego etapu i byliśmy też za to mocno krytykowani. Nie wiem, czy to się jeszcze gdzieś powtórzy, ale też chcę powiedzieć,

że przywoływana reforma poznańska diet właśnie była elementem reformy, to znaczy diety poznańskie, jak i również jednostka chociażby do obsługi systemu Rad Osiedli, to też postulowaliśmy w rekomendacjach, to są elementy tej samej budowli. Ona się zadziała w kontekście całej reformy, a nie była wyłącznym elementem, do czego też apeluję i bardzo kibicuję deklaracji Radnego Czerwińskiego, że temat nie jest zasypiony jak gruszki w popiele. Dziękuję.

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: No dobrze. Nie wiem, dlaczego upieracie się tak Państwo, że cała reforma ma być przeprowadzona całościowo. Wszystko ma zostać przyjęte na raz. To jest normalna rzecz, że my pracujemy, że wprowadzamy poprawki do uchwał. Najważniejszą uchwałą, do której niemal każdego miesiąca wprowadzamy poprawki jest budżet miasta. Gdyby było tak, jak mówicie, nie spotykałibyśmy się tutaj co miesiąc, żeby wprowadzać poprawki do budżetu miasta, przecież został przyjęty w grudniu, a jednak to robimy, jednak zmieniamy plany. Podjęliście się trudnego zadania przeprowadzenia reformy Rad Osiedli, ale robicie wszystko, żeby do tej reformy nie doszło, chociażby twierząc, że albo przeprowadzimy wszystkie postulaty, które zostały zaakceptowane przez wszystkie strony, albo tej reformy nie będzie wcale. Kto tak pracuje? Gdzie się tak robi? To jest naturalne, że szukamy konsensusu, dążymy do kompromisu, na tym polega demokracja. I mamy okazję dzisiaj spełnić nasz postulat wyborczy, bo wszyscy się zgadzaliśmy, były przytoczone nawet tutaj cytaty naszych Kolegów Radnych, że trzeba wprowadzić diety radnym osiedlowym.

Co przeszkadza wprowadzenie diet radnym osiedlowym do pracowania nad kolejnymi postulatami? Co nam przeszkadza? Gdzie jest problem w wypłacaniu diety radnym średnio na poziomie 500 PLN w tym, żebyśmy przeprowadzali kolejne zmiany w systemie, który nie działa? To nie jest wina radnych osiedlowych, że system nie działa. Pan Dyrektor zastosował zaprzeczenie, ale w zasadzie oddał to, o czym ja mówiłem w swojej wypowiedzi. Przychodzą do Rady Osiedla mieszkańcy, którzy mają nadzieję na zrobienie coś dobrego, robią to w czynie społecznym. Okazuje się, że tej radzie osiedla nie mogą zrealizować swoich postulatów, mimo, że były obietnice, mimo, że byli zwodzeni miesiącami, bo proces wdrożenia niektórych rzeczy trwa wiele lat, a innych rzeczy nie chcecie zrealizować. I co? I rezygnują, idą w inne miejsca, tam, gdzie mogą poczuć sprawczość, poczuć wspólnotę, bo w Radzie Osiedla tego nie ma i na to musimy pracować. I dzisiaj pozytywna odpowiedź, pozytywne głosowanie nad projektem tej uchwały będzie wyciągnięciem ręki do radnych osiedlowych i stwierdzeniem, że są nam potrzebni, że są dla nas ważni, że realizujemy obietnicę, na którą się z nimi umówiliśmy. A kto do rady miejskiej kandydował, wie, że bez pomocy Rad Osiedli trochę trudniej by nam było prowadzić kampanie wyborcze, prawda? Więc wypadałoby dowieźć te obietnice, którą mamy szansę dzisiaj zrealizować. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Suligowski: Szanowni Państwo, postaram się krótko. Pierwsza sprawa to kwestia reprezentatywności, którą poruszył Pan Przewodniczący Mazurkiewicz. Tutaj jest osiem formalnie podjętych poprawnie uchwał. Osiem. Czyli jest to jedna szóstka i wchodzimy z reformą systemową. Ja uważam, że tego typu rzeczy powinny być konsultowane szeroko w środowisku osiedlowym. Moja Rada Osiedla

na przykład po dyskusji nie zdecydowała się poprzeć tego projektu. Takich Rad Osiedli jest więcej we Wrocławiu. To raz. Dwa – a poza tym pamiętajmy o tym, że głosem osiedla jest uchwała podejmowana przez właściwy organ i ta uchwała musi być podjęta w sposób formalnie poprawny. Dwa – tutaj Państwo złożyli autopoprawkę, która szereg kwestii wyjaśnia, natomiast nie ma tu wprost wskazanego jakby powiązania częstotliwości z wypłatami diet. W związku z czym moja ocena tego tekstu, który dzisiaj jest, jeżeli odbyłoby się jedno posiedzenie Rady Osiedla w ciągu roku, trudno byłoby stwierdzić nieobecność na sesji, której nie ma. Czyli wystarczyłoby raz w roku odbyć sesję i raz w roku odbyć posiedzenie Zarządu, żeby taka dieta się należała. Trzy – w tym zakresie macie Państwo paragraf drugi ustęp siódmy, który mówi, że w sytuacji, kiedy właściwy członek organu wykonawczego jest na sesji Rady Osiedla, to jego nieobecność na posiedzeniu Zarządu się nie liczy. A jednocześnie w innym punkcie Państwo sumujecie podstawę wynikającą z pełnienia funkcji radnego osiedlowego i członka organu wykonawczego. No to obowiązkiem członka Zarządu jest uczestniczenie w sesjach, za co pobiera dietę jako radny osiedlowy, którą sumuje później z dietą członka zarządu. Więc jeżeli nie chodzi na sesję Rady Osiedla, to też nie powinna mu się w tym odpowiednim zakresie przysługiwać dieta. Wreszcie został tutaj poruszony przez Kolegę Kilianka temat tych nieobecności, że to ludzie rezygnują. Dzisiaj jest przykład, ja nie chciałem tego personalizować, ale jest to mój radny osiedlowy, który przez ponad cztery lata przybywał, pilował tego, że mu mandat nie wygasł. Bywał na sesjach w takich interwałach półrocznych mniej więcej, podpisywał listę obecności i po 15–20 minutach się z tych sesji oddalał. My na tę okoliczność mamy kwestię uregulowaną w Radzie Miejskiej, jeżeli chodzi o diety, takiej regulacji tutaj nie ma. Wreszcie kwestia pracy

społecznej, wynagrodzenia – no jest to praca społeczna z definicji po prostu. Dieta nie jest wynagrodzeniem, jest formą rekompensaty, więc tu też używajmy właściwych sformułowań. Ja bym nie chciał, żeby dieta była motywatorem tego, że ludzie biorą udział w wyborach lub nie biorą udziału w wyborach. To jest ulga, ona jest potrzebna, zgadzam się z tym w 100%, natomiast nie chciałbym, żeby ten komponent tysiąca czy kilkuset złotych miesięcznie stał się argumentem, dlaczego idziemy pracować do Rady Osiedla. Do Rady Osiedla idziemy pracować, bo chcemy pracować społecznie, po prostu, i to jest ten motywator. Wreszcie kwestia reformy. Reforma jest potrzebna całościowo. Dla mnie to jest trochę takie wyciąganie rodzynek z ciasta. To, że kwestia granic w formule, którą zaproponował Zespół, upadła, to nie jest wina ratusza czy wina Rady Miejskiej, bo to jest przede wszystkim stanowisko bardzo wielu osiedli, które wywołało duży konflikt. My nie chowamy głowy w piasek. Ten temat będzie szedł dalej. Ja myślę, że dzisiejsze wygaszenie za jednym razem 27 mandatów, z czego tylko kilka było zgłoszonych przez Rady Osiedli, reszta została wyłapana przez WCRS. Ta kontrola, Panie Przewodniczący, weszła właśnie i ta kontrola się dzieje, ale to nie jest dobry znak, że tego typu działania wynikają z kontroli, a nie z autokontroli, bo jeżeli mamy mówić o pracy we wzajemnym zaufaniu, to muszą być do tego podstawy. Mamy cały czas dwa osiedla, które w warunkach, nazwijmy to, recydywy, mają niepodjęte sprawozdania z działalności i sprawozdania finansowe za 2023, za 2024 rok. My naprawdę te kwestie musimy najpierw poukładać w sposób systemowy, zanim weźmiemy się za regulowanie tematu diet. Dziękuję bardzo.

Radny Łukasz Olbert: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni! Aktualny projekt uchwały jest złożony przez środowisko osiedlowe. Środowisko, które mam zaszczyt też reprezentować już 17 lat, bo to jest dokładnie taki wiek, przedział czasowy. Ja dokładnie rozumiem argumenty wnioskodawcy poparte dużą ilością jakby uznania środowiska, że taka czynność, taka uchwała ujednocniająca, wskazująca pewne normy powinna się znaleźć. Ja to rozumiem. Po prostu złożyli projekt i ten projekt popieram. Natomiast rozumiem też argumenty, które dokładnie padły ze strony Urzędu Miasta, ze strony Przewodniczącego Komisji, ze strony Pana Dyrektora Pluty. I tu chciałbym podkreślić, że to jest właśnie ten czas, najlepszy czas na dokończenie kompleksowej reformy, ale takiej, która zmieni oblicze Rad Osiedli, nie takiej drobnej, tylko takiej dosyć istotnej. Myślę, że to jest czas, w którym musimy podjąć decyzję w jakim, do jakiego punktu chcemy doprowadzić nasze osiedla I tą decyzję należy przyjąć w najbliższych kilku miesiącach. Dziękuję uprzejmie.

Radny Jakub Janas: Szanowni Państwo, jedna kwestia do wypowiedzi Pana rRadnego Suligowskiego. Powiedział, że to, że ten wniosek złożyło osiem Rad Osiedli, to jest mało. Szanowny Panie Radny, nasz Statut reguluje, że taki wniosek mają prawo złożyć trzy Rady Osiedli działające wspólnie i nie uważam, że powinniśmy z tej perspektywy rozpatrywać, czy wniosek złożony przez osiem Rad Osiedli czy przez pięć, czy przez dwadzieścia osiem jest wnioskiem lepszym czy gorszym. Powinniśmy się nad nim pochylić przede wszystkim merytorycznie, jeśli nasz statut reguluje, że trzy Rady Osiedla to jest wystarczająco. Odnośnie do tej kwestii, że powinniśmy to wdrażać razem z całą reformą Rad Osiedli – o tej kompleksowej

reformie, nad tą kompleksową reformą pracujemy od co najmniej 2019 roku, już wcześniej zresztą były też zapowiedzi reformy. Jeśli przez tyle lat tej reformy nie udało się wprowadzić raz w całości, no to właśnie może jednak lepszą drogą jest spróbowanie uregulowania przynajmniej części tych kwestii, a w szczególności tej części kwestii, co do których raczej się w większości zgadzamy. Więc ja nie widzę powodów, żeby dzisiaj tej uchwały nie przyjąć. Dziękuję.

Radny Sebastian Lorenc: Drogie Koleżanki, Koledzy, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy! Jeśli mowa o Radach Osiedli, to trudno, żebym się nie odezwał. Najpierw tak popatrzę na Łukasza Olberta i powiem Łukaszowi, że oprócz tego, że znamy się już kupę lat i chyba się lubimy, mimo tego, że reprezentujemy różne środowiska polityczne, to mamy z sobą jedną cechę wspólną: otóż jesteśmy takimi trochę dinozaurami. Ja, mogę powiedzieć, jestem takim brontozaurem, a Łukasz jest może tak trochę T-Rexem, takim spokojniejszym T-Rexem. Czy ja jestem starszy w pewnych kwestiach, Łukasz młodszy, ja jestem 25 lat w Radzie Osiedla, Łukasz 17, o tym mówię. Jeżeli zabieramy głos w kwestiach osiedlowych, to uwierzcie mi, nie dlatego, że ja czy Łukasz jesteśmy przemądrzali, tylko naprawdę wiemy absolutnie, o czym mówimy. I to, co on przed chwilą powiedział, trochę zabrał mi mój samorządowy chleb, ale jakby podpisuje się pod tym obiema rękami. Nikt nie kwestionuje zasadności ujednolicania funkcjonowania jednostek pomocniczych na terenie Wrocławia. Myśmy o tym, to Łukasz pamięta, że był młodym chłopakiem, nie miał dziecka, nawet chyba żony nie miał, jak myśmy o tym rozmawiali na naszych zebraniach osiedlowych i już wtedy ten pomysł się pojawił. Wtedy ustaliliśmy, że takie ujednolicanie jest

potrzebne. Tyle tylko, że on powinno odbywać się w ramach pewnego bardzo szerokiego procesu. Ja teraz powiem rzecz, powiem Wam trudną. Kiedyś mój serdeczny Kolega, nie chcę powiedzieć świętej pamięci, bo go widziałem ostatnio, Jurek Michalak, powiedział takie zdanie o pudrowanych trupach. Ono bardzo długo się w tych środowiskach osiedlowych odbijało czkawką Jemu. Natomiast ja po moich ostatnich aktywnościach związanych z, powiedziałbym, różnego rodzaju kontaktami z samorządami osiedlowymi, mogę powiedzieć jedno. Naprawdę jestem głęboko przekonany, chociaż kiedyś byłem przeciwnikiem tej reformy, że ta reforma jest bardzo, bardzo potrzebna. I ujednolicenie wypłacania diet, bądź też możemy taką decyzję jako radni miejscy podnieść, tych nie będziemy wypłacać radnym osiedlowym. To też jest całkiem niezły pomysł. Ta decyzja jest potrzebna, ale w ramach ogólnego pakietu reform, który po prostu jest bardzo, bardzo potrzebny, ponieważ w moim przekonaniu – mówię to teraz z bardzo subiektywnej pozycji – w moim przekonaniu wydolność jednostek samorządu, przepraszam, jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego Wrocławia, no mówiąc delikatnie, zaczyna już tak bardzo solidnie wygasać. Tak że ja rozumiejąc i szanując tę inicjatywę, bo ona naprawdę ma swój uzasadniony sens, nie jest zła, natomiast rozumiejąc tę inicjatywę, uważam, że to jednak jest ćwierć kroku, nawet nie wiem, może nie ćwierć kroku, jedna dziesiąta kroku zamiast marszu. I wszystkich Was, Koleżanki i Koledzy, namawiam do tego, żebyśmy wzięli udział w tym marszu, którego zwieńczeniem będzie całkowicie nowa struktura jednostek pomocniczych, wydolnych, bez wygaszania mandatów radnych, bez notorycznych absencji, z innymi kompetencjami, z innym sposobem zarządzania, zarządzania tak zwanymi budżetami – bo jeszcze jest wątek pieniędzy, jako takich w radach osiedli, bardzo ciekawy wątek

I tutaj też jest wiele do zrobienia – dlatego też namawiam bardzo mocno wszystkich, aby tę dyskusję na nowo otworzyć, żebyśmy pochylili się nad daleko idącymi zmianami w samorządach osiedlowych, włącznie z radykalnym zmniejszeniem ich liczebności. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Uhle: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Drodzy Goście, Urzędnicy, Szanowni Mieszkańcy! Po raz trzeci ta Rada będzie pochylała się nad bardzo podobnym projektem uchwały regulującym wysokość diet. Za pierwszym razem był to projekt osiedlowy, później ze względu na pewne zobowiązanie, które między innymi ja osobiście przyjąłem, był to projekt zgłaszany przez Klub Radnych, ale ponownie, dokładnie w takiej samej treści, jak przygotowali go osiedlowcy I dzisiaj to jest po raz trzeci. W międzyczasie minęło parę lat, wszyscy ze sobą się zgadzają, że jest to potrzebne, jedyne, co się zmieniło, to punkt siedzenia niektórych z osób, które się na ten temat wypowiadają. Z mojego punktu widzenia argumenty, które dzisiaj są podnoszone szczególnie przez przeciwników tego typu regulacji, w większości mają na celu po prostu jakąś racjonalizację swojej postawy bądź zakrywają częściowo na hipokryzję. Bardzo ubawiłem się, słuchając o tym, że reforma musi być przeprowadzona całościowo. chwilę po tym, kiedy kolanem próbowano nam wepchnąć częściową, cząstkową reformę dotyczącą granic osiedli. Wtedy to można było robić po kawałku, teraz trzeba robić całościowo. Setnie ubawiłem się słuchając o tym, jak niedostatki funkcjonowania radnych w obecnej sytuacji mają być powodem do tego, żeby nie zmieniać tych warunków pracy na lepsze. Porównujemy rzeczy nieporównywalne, ale być może komuś jest to wygodniejsze. Setnie również ubawiłem się, patrząc na to, jak niektórzy wykonali taki spektakularny pivot dotyczący tego,

co obiecywali swoim wyborcom, jakie działania podejmowali i po której stronie dzisiaj stają. Kiedy najpierw byli rzecznikami zmian na lepsze, a dzisiaj są cerberami recenzującymi w brutalny sposób to, co jak było powiedziane, znaczna część z radnych osiedla wykonuje z potrzeby działalności o charakterze społecznym. Bo tak czy inaczej, umówmy się, rozmawiamy o relatywnie niedużych kwotach. Bardzo się cieszę, że padła tutaj teza o tym, że dieta to nie jest wynagrodzenie za pracę i to nie jest tak, że płacimy za jakąś pracę. My zwracamy po prostu za koszty, które ktoś albo poniósł, bądź nie uzyskał w związku z tym, że poświęcał swój prywatny czas na działalność o charakterze społecznym. Te warunki po prostu też się zmieniają. Nie ukrywajmy, że mieliśmy w ostatnich latach określoną zmianę cen. Dlatego ja osobiście uważam, że nic złego się nie wydarzy, przeciwnie, wydarzy się bardzo wiele dobrego. Jeżeli dzisiaj przestaniemy patrzeć na to, kto to zgłasza i w którym miejscu jest nasze dzisiaj siedzenie, a właściwie punkt tego siedzenia, który wpływa na punkt widzenia, tylko zajmiemy się tym, żeby to rzeczywiście zmienić na lepsze. Co więcej, wnioskodawca nie przeszedł tutaj z wnioskiem jako pierwszym: dajcie się nam kasę. Jako pierwszym to zdaje się, że był wniosek jako Fundusz Osiedlowy. Dobrze mówię? Dobrze mówię. I też są inne elementy, które są przez to środowisko przygotowywane. I ja rozumiem, że w idealnym świecie wszystko byłoby super przekonsultowane i waga sprawy tego absolutnie dotyczy i to jest absolutnie potrzebne. Tylko słuchajcie, my zaraz będziemy głosowali 30 baniek na Śląsk Wrocław, zrobione wrzutką bez najmniejszych konsultacji. Dziękuję bardzo.

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Koleżanki i Koledzy, Panie Prezydencie, Szanowny Wnioskodawcy! Zdecydowanie nie wycofuję się

ze swoich słów, które raczył Wnioskodawca przytoczyć, ale równie mocno podkreślę słowa, które już wcześniej padały, że cała reforma musi zostać przeprowadzona kompleksowo, przemyślanie, efektywnie wykonawczo, formalnie i administracyjnie, nie w oderwaniu od realiów, w których się teraz poruszamy, o których już była wcześniej mowa, o możliwości partycypacji i udziału realizowania siebie w wielu innych aspektach, w wielu innych gremiach, nie tylko Radach Osiedli.

I też musimy sobie tutaj bardzo wyraźnie podkreślić, że to nie będzie tylko i wyłącznie reforma terenowa, ale będzie to też równie duży krok i duża zmiana dla samej obsługi Rad Osiedli i dla funkcjonowania Urzędu Miasta w tym aspekcie. I też kolejna sprawa: reforma Rad Osiedli musi zostać przeprowadzona w szerokim konsensusie. Nie tylko w takim konsensusie, gdzie to miasto będzie się posuwało ze swoich postulatów, ale również w konsensusie ze strony środowisk osiedlowych. I będzie to dotyczyło nie tylko zmiany granic osiedli, nie tylko diet, bo jedna i druga rzecz próbuje być wprowadzona w oderwaniu od kompleksowej zmiany i od kompleksowej reformy Rad Osiedli. Więc, Szanowni Państwo, zdecydowanie wszyscy chyba mówimy tutaj jednym głosem. Jesteśmy przed dzień reformy Rad Osiedli, ale musimy to zrobić wspólnie i wspólnie musimy się zastanowić, jak zrobić to dobrze i wspólnie musimy też mieć z tyłu głowy ten fakt, że być może będziemy musieli zrobić krok w tył. Zarówno my jako radni, Urząd Miasta jako jednostka, która obsługuje Rady Osiedli, ale też sami radni osiedlowi i środowiska osiedlowe. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Ja tu muszę się odnieść częściowo do wypowiedzi Radnego Jakuba Janasa, częściowo do wypowiedzi Radnego Piotra Uhle, ale myślę, że całościowo. Mamy osiem formalnie

poprawnych złożonych uchwał Rad Osiedli w ramach procesu inicjatywy uchwałodawczej. To jest fakt. Jest to jedna szósta, prawie jedna szósta, bo mamy jedno osiedle rozwiązane, osiedli wrocławskich. Jeżeli chodzi o kwestię granic, która rozpałała osiedla do czerwoności, to ja bym tu chciał, szczególnie do Piotra Uhle się zwrócić, żeby nie konfabulować. Bo gdyby ktoś chciał coś kopytem kolaniem przepychać, to by to nastąpiło. Zresztą to też jest wymierzone w osoby, które pracowały nad tą reformą w Zespole, między innymi tutaj Przewodniczącego Mazurkiewicza i szeregu innych osób, czy Dyrektora Pluty, którzy poświęcili bardzo dużo czasu na to, żeby ten swój pomysł i dużo odwagi cywilnej każdej z osób, która pracowała nad tym rozwiązaniem. Można się z nim zgadzać lub nie zgadzać, natomiast nie można odmówić tym osobom cywilnej odwagi do tego, żeby stawać przed osobami z osiedli na szeregu spotkań po to, żeby te tematy konsultować. To, czego mi brakuje w tym, to podchodzimy do kolejnego elementu systemu, który jest po prostu elementem inicjatywy uchwałodawczej wąskiej grupy osiedli. I to jest, uważam, istotny element dyskusji na ten temat. W pozostałym zakresie bardzo, bardzo mocno popieram to, co powiedziała Pani Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka, bo pod tym się w 100% podpisuje. Dziękuję.

Radny Mateusz Żak: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Panowie Prezydenci, Koleżanki, Koledzy z Rady! Ja praktycznie swoją przygodę z samorządem rozpocząłem od Rady Osiedla. Od 2017 roku jestem radnym osiedlowym, byłem skarbnikiem, teraz Przewodniczącym Zarządu Osiedla Widawa. Może aż nie jestem takim dinozaurem, jak Koledzy Sebastian i Łukasz, ponieważ jestem trochę z innej epoki, ale w każdym razie dużo w tej Radzie przeżyłem, dużo

się nauczyłem i faktycznie przez te wszystkie lata ja osobiście też tak się nie spotykałem z taką tezą, żeby te środki w postaci diet były najważniejsze. I zresztą my, jako akurat przedstawiciele Rady Osiedla Widawa, nigdy tych diet, przynajmniej za tych dwóch kadencji, nie pobieraliśmy. Zawsze nam zależało, żeby w budżecie tych środków było więcej. I z tego, co rozmawiam z innymi też osiedlami, a uwierzcie mi, że w wielu osiedlach byłem, rozmawiałem, no to też tak często się gdzieś tam dzieje. Kwestia całej tej reformy, bo jeszcze rozmawialiśmy jakiś czas temu na temat reformy, która bardzo duże emocje wzbudziła, zmiany granic. Ale tutaj uważam, że powinniśmy podejść kompleksowo, bo z jednej strony uważam, że ta formuła funkcjonujących osiedli w tym wymiarze, co jest obecnie, się w jakiś tam sposób wyczerpała. A dobrym tego przykładem jest chociażby dzisiejsze wygaszenie mandatów dla radnych, którzy ponad pół roku nie byli na sesjach rad osiedlowych. I tutaj trochę jest jak, oczywiście skala jest i środki mniejsze, ale trochę jak z naszą służbą zdrowia: jakby dosypywanie pieniędzy bez odpowiedniej reformy, ale takiej w zgodzie właśnie z radnymi obecnymi, z osobami, które są zainteresowane szeroko pojętym tematem, nic nie da. Będzie to mniej więcej wyglądało tak, że my oczywiście możemy się zgodzić, te środki przyznać, ale pytanie, jak to później te środki podzielić. Bo nie wyobrażam sobie, żeby było też tak, że mamy prawie 800 radnych, teraz jest trochę mniej, bo jesteśmy przed końcem kadencji, te pieniądze będą wypłacane dla osób, które często też są figurantami, no nie ma co ukrywać. Reforma pokazuje, też ta społeczność, że ludzie się coraz bardziej też wypalają. Ja zresztą widzę po osiedlach, że kiedyś było więcej osób, które były takimi społecznikami, a teraz niestety coraz więcej tak zwanych krzykaczy, którzy czują się w sieci anonimowi, a jak przychodzi co do czego, żeby

wspólnie podziałać, to można czasami takie osoby policzyć na palcach jednej ręki. Więc tutaj zdecydowanie usiadłbym do tego tematu, ale żeby też to usystematyzować, żeby może iść w tym kierunku, żeby tych radnych nie było na przykład, jak w przykładzie mojego osiedla, piętnastu, ale może na przykład pięciu, siedmiu, ale to jest temat oczywiście gdzieś tam do dyskusji. Uważam, że te Rady Osiedla powinny zostać wsparte, ale ten proces musimy odpowiednio wypracować. Bardzo dziękuję.

Radna Izabela Duchnowska: Dziękuję Sławkowi Czerwińskiemu za przedstawienie sytuacji i pełna zgoda z tym, co powiedział. Dziękuję też Kubie Nowotarskiemu za wypowiedź. Kuba, w zdecydowanej większości – akurat jest nieobecny – ale zgadzam się z tym, co powiedziałaś, z jednym wyjątkiem. Nie jest to dobry czas. I też odnosząc się do wypowiedzi Magdy Razik-Trziszki, Magda powiedziała to bardzo klarownie, nie rozdzielajmy tych elementów reformy Rad Osiedli. Przywołując postulaty wyborcze, bo kilka osób na to się powoływało, postulowaliśmy nie tylko diety radnych osiedlowych, ale przede wszystkim właśnie zmianę działania Rad Osiedli i tę reformę. Pełna zgoda z tym, że diety na poziomie Rad Osiedli powinny być z budżetu Rady Miasta, a nie z budżetu osiedli. Nie wiem, czy Państwo wiecie, ja pozwolę sobie przywołać, jak to teraz wygląda, bo Sławek pokazał ogólne dane, natomiast na osiedlach, na których są teraz przyznawane diety i myślę, że przecież jesteśmy transparentni, bo ja poprosiłam o takie dane: osiedle Gądów–Popowice, diety 22 113 PLN na 2025 rok; Karłowice–Różanka – taka sama kwota; osiedle Powstańców Śląskich – 22 100 PLN; osiedle Plac Grunwaldski – 19 270 PLN; mówię o skali rocznej, Przedmieście Świdnickie – 19 260 PLN; osiedle Szczepin na

diety przeznaczają 19 200 PLN; osiedle Ołbin – 18 000 PLN i tak dalej. Ja akurat reprezentuję osiedle Nadodrże i podobnie jak osiedle, które reprezentuje Mateusz Żak, myśmy podjęli i naszą pierwszą uchwałą, była decyzja o tym, że nie będziemy pobierać diet. Zatem na Nadodrze tych diet w tej kadencji nie ma, w poprzednich kadencjach były te diety. I chyba Państwo, mam taką przynajmniej nadzieję, zauważają, jak jesteśmy bardzo aktywną Radą Osiedla, a mimo to działamy cały czas czysto społecznie. Zatem jesteśmy dobrym przykładem tego, że można, jakby ta motywacja nie musi mieć charakteru finansowego. Aczkolwiek nie mam z tym problemu, widzę potrzebę takich diet z budżetu miasta, ale w kontekście całościowej reformy, bo doskonale sama to widzę i przecież rozmawiam z innymi osiedlami, widzę, w jak trudnych warunkach organizacyjnych i kompetencyjnych, co jest ważne, działają Rady Osiedla. Natomiast wszyscy, tak jak dzisiaj zobaczyliśmy, widzimy bardzo zróżnicowane zaangażowanie w poszczególnych Radach i wśród poszczególnych radnych. Czy dieta warunkuje motywację? Nie mam takiego przekonania. Natomiast nie zaczynamy tej reformy od zmiany poprzez wprowadzenie diet, gdzie wszyscy mamy taką świadomość powszechną, że statuty są przestarzałe, statuty Rad Osiedli są przestarzałe, są niejasne, wymagają radykalnych zmian, że te realne kompetencje Rad, te zakresy odpowiedzialności, czy podziały ról wewnątrz Rady powinny zostać zmienione. Zatem uporządkujemy razem, równoległe ten system, nie rozdzielajmy go. I właściwie ja tylko dodam, bo już napisałam sobie tutaj, przyznaję tekst, ale dodam ostatnią rzecz, bo radnym osiedlowym wszystkim należy się szacunek absolutny. Dziękuję za ten wniosek uchwały, bo to jest kolejny krok w tej rozmowie. Ja to tak traktuję. Natomiast

absolutnie jestem za całościową reformą Rad Osiedli, a te diety powinny być częścią tej reformy. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem zamykam dyskusję. Może Pan, oczywiście, i to było moje kolejne zdanie. Bardzo proszę, jeżeli wnioskodawca chce się odnieść do głosu w dyskusji, to jest ten moment. Proszę bardzo.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Tarnogaj Krzysztof

Mazurkiewicz: Ja nie mogę Państwa słuchać, ale mówię do Państwa, którzy dwa lata temu szli i mówili, że jak osiedla są ważne, i jak ważna jest praca osiedlowa. Państwa fikołki intelektualne naprawdę są niesamowite. Naprawdę gratuluję, bo to nie ma, trzeba, nie można mieć kręgosłupa, żeby tak się obwijać, ale to ja wypunktuję Państwa dokładnie po kolei.

Panie Przewodniczący Komisji, Sławku, piękna prezentacja. Tylko co ona podsumowała? Bo pokazałeś, że część Rad pracuje, część Rad nie pracuje. Równie dobrze mogę powiedzieć o Państwie, że część Radnych pracuje, część Radnych nie pracuje, część więcej, część mniej, część sabotuje, część pcha tematy do przodu, część jak się zwracamy do Państwa, żeby Państwo napisali interpretację, prosimy jako wyborcy czy jako mieszkańcy, to Państwo nie odpowiadają na e- maile. Z częścią Państwa współpracuje się bardzo dobrze, zawsze jest kontakt, zawsze jest wymiana informacji. U mnie w okręgu, gdzie jest Tarnogaj, jest czterech radnych miejskich, pięciu radnych miejskich. Z czterema mam genialny kontakt. Zawsze mogę liczyć na pomoc, zawsze mogę liczyć na informacje, zawsze mogę liczyć na informację zwrotną. Z jednym gorzej. Czy to znaczy, że tych

czterech jest złych i należy im nie płacić, znaczy nie wynagradzać z diety? To jest właśnie ten Państwa argument. Zawsze znajdzie się w 800 ludziach ktoś, kto nie pracuje idealnie, więc zastosujemy zbiorową odpowiedzialność i nikomu nie wypłacamy diet. No bo na tym celu miała ta prezentacja, pokazanie, że Rady Osiedla nie pracują. To jest takie błędne koło, bo z jednej strony Państwo wymagają od nas profesjonalizmu, ale z drugiej strony mówią Państwo: jesteście nieprofesjonalni, więc Wam nie wypłacimy diet. Ale musicie być profesjonalni, bo wtedy Wam wypłacimy, tylko że jak nie będziecie profesjonalni, to Wam nie wypłacimy. I tak ta dyskusja trwa od jakichś 8 lat. Przepraszam, nawet 10, bo chyba w 2016, czyli 10 lat. I Jacku, zgadzam się z Tobą. Nie wprowadzamy pełzającej reformy. Ona już trwa. Ona od 10 lat trwa. Jest pełzająca reforma Rad Osiedli, która jest prowadzona od 10 lat i dalej nic nie wiadomo.

8 uchwał Rad Osiedli. Tak. Formalnie, Pani Padny Suligowski, 8 uchwał przyjęło rad osiedli. To jest prawie 3 razy więcej, niż wymaga Statut Wrocławia. Pan mówi, że osiedla są przeciw. Proszę mi powiedzieć, które? Ile? Ile? Ile takich Rad Osiedli przyjęło uchwałę, która jest stanowiskiem Rady Osiedli, że jest przeciw finansowaniu z budżetu miasta? No bo wtedy można powiedzieć, że jakieś jest osiedle jest przeciw. Państwo mówią, rozmawiamy z osiedlami. Ale jakie osiedle podjęło stanowisko? Ja nie znam takiego osiedla. Jeżeli Państwo mówią, że osiedla są przeciw, to proszę mi pokazać jedną uchwałę Rady Osiedla – jest ich 48, 47, bo jedna została wygaszona – jedną uchwałę, która jest przeciw takiemu finansowaniu. Bo wtedy to jest stanowisko osiedli. Czyli z jednej strony Państwo uważają, mówimy, osiedla muszą się wypowiedzieć statutowo, ale rozmawiamy z osiedlami i wiemy, że są przeciw. No to jest totalna niekonsekwencja mówienia tego, jak to wygląda. Bo osiedle jest wtedy przeciw albo

wtedy za, kiedy przyjmie uchwałę. Co do pracy społecznej, to pytanie retoryczne. Panie Radny Suligowski, czy Pan zrzekł się diety? Nie musi mi Pan odpowiadać. Tylko Pan ma wybór. Pan się jej może zrzec, może ją Pan przekazać na cele społeczne albo zachować dla siebie jako zwrot kosztów poniesionych w związku, z pełnioną funkcją. Część radnych osiedlowych nie ma takiej możliwości, bo jeżeli Rada przyjmie w swoim stanowisku, że 21 osób na przykład jest w Radzie I 11 przyjmie, że nie pobiera diet, to 10 osób nie ma możliwości zrzeczenia się diet. Oni zostali postawieni przed faktem dokonanym, zagłosowano większością, w danym osiedlu nie ma diet.

Co do zaufania społecznego, to Pan i Państwa towarzysze powinni się jak najmniej wypowiadać na temat zaufania społecznego. Pominę to milczeniem. Pani Wiceprzewodnicząca, Pani Magdalena Razik-Trziszka – ja nie znalazłem w Pani wypowiedzi „ale”. Słuchałem tej wypowiedzi na żywo i tam nie było „ale, jak wprowadzimy całościową reformę”, tam było tylko to, że wymagane jest to ujednolicenie i nie było mowy wtedy o reformie. Bardzo fajny sobie Państwo znaleźli wytrych, że teraz Państwo mówią: „ale jak wprowadzimy całą reformę”. Tylko to jedno z drugim w ogóle nie ma nic wspólnego. Tak jak powiedział Radny Kilijanek, zmieniają Państwo budżet co miesiąc, mało tego, 30 000 000 PLN w tej chwili pójdzie na Śląsk Wrocław. Dwa lata temu Państwo mówili, że żadnych pieniędzy więcej na Śląsk Wrocław nie pójdzie. Ja pomijam to, czy to jest słuszne, czy niesłuszne, nie moja rola o tym decydować, nie ja za to pobieram dietę.

Ale mówienie o tym, że nie można czegoś zmienić przy wprowadzeniu całości reformy albo że jak osiedla dostaną dietę, to już na pewno nie będą się godziły na dalszą część reformy, to jest Państwa słabość. To nie jest słabość osiedli. To jest Państwa słabość, że Państwo nie potrafią sprowadzić przez 10 lat całościowej reformy osiedli.

Od 10 lat słyszymy: przyjdzie całościowa reforma osiedli. Mało tego, w 2023 roku, bo tak ostatnio rozmawialiśmy, byłem święcie przekonany, że jak będę w Zespole do spraw Reformy Osiedli, to tą reformę się wprowadzi, bo wszyscy ją chcą. Państwo ją chcą, bo mówią o tym od 10 lat, osiedla ją chcą, bo mówią: my chcemy tej reformy, chcemy mieć jasne statuty, tylko to się nie dzieje. Od 10 lat to się nie dzieje. To jest Święty Graal osiedlowy. Będzie reforma. Tylko jej nie ma. Masz słuszność, Jacku, że mówisz, że był Fundusz Osiedlowy i że po tym zostało wprowadzone i dzięki statutom zmiany. To jest wprowadzenie zmiany częściowej. Częstkowo został wprowadzony Fundusz Osiedlowy. To nie był pakiet całej reformy. To była częśćka. Częstkowo Państwo wprowadzili fundusz osiedlowy. Częstkowo zmienili Państwo statut miasta, aby trzy rady mogły przyjąć ten projekt uchwały, na który będzie prezentował na tym, na radzie. To nie było z kompletem całości reformy. To było częściowe. Więc co my mamy w tej chwili? Mamy pełzającą reformę. Pełzającą reformę, gdzie w momencie, kiedy dochodzi do elementu diet, Państwo mówią: nie, nie, nie, nie, musi być całość. Bo jak jest całość, to osiedla się zgodzą. No tutaj nie ma logiki.

Wąska grupa osiedli – to już poruszałem. A, już, wiem, co tutaj sobie zapisałem. Po raz trzeci wchodzimy na sesję wąską grupą osiedli, pięciu, ośmiu, bodajże chyba było siedmiu osiedli, mimo tego, że w statucie jest zapisane, że trzech. To proszę mi powiedzieć, Panie Robercie Suligowski, ile mamy podpisać osiedli, żeby to było uznane za reprezentatywne? Połowę? Ja zbiorę te osiedla. Przejadę się po wszystkich osiedlach i przyjmę i namówię ich do tego. Tylko to nie jest zgodne ze Statutem. To jest piękny wytrych, bo Państwo nie zapisali w statucie, że możemy rozpatrywać ten projekt uchwały wtedy, kiedy zbierze się połowę osiedli. Państwo zapisali trzech

I my z tego prawa demokracji korzystamy. A dlaczego korzystamy? Bo to Państwo obiecali 2% na Fundusz Osiedlowy. Nie ja. Ja nie występowałem na tych konferencjach prasowych. Tylko Państwo mówili 2% z budżetu państwa, to jest 80 000 000 PLN. Prezydent spełnił swoją obietnicę, bo Prezydent dotrzymał, że powiedział, że zwiększy fundusz do 50 000 000 PLN, i on zwiększył.

I my przyszliśmy z uchwałą, żeby poprosić o to, co Państwo nam obiecali. Dlaczego przyszliśmy z uchwałą na Fundusz Infrastruktury Osiedlowej? Tak samo, bo to Państwo nam obiecali, jako osiedlom, że wprowadzą Państwo Fundusz Infrastruktury Osiedlowej.

I co się okazało? Że poszło do drugiego czytania. Już wtedy mówiliśmy, że to nie wróci z drugiego czytania. Wróci na jesień. Źle zrobiłem, bo się nie spytałem, którego roku. Bo już jesień minęła, teraz mamy zimę, styczeń, niedługo luty. Dosypanie, Mateuszu Żak, to jest cudowne, co Pan powiedział. Dosypanie pieniędzy do Rad Osiedli jest jak służbie zdrowia. Nic nie da. Od dziesięciu lat dosypują Państwo do Śląska Wrocław. Czy coś to dało? Wicemistrzostwo. Drogie. 300 baniek. 300 000 000 PLN przez 10 lat Państwo dosypują do, korzystając z parafrazy, pudrowanego trupa, który spadł do trzeciej, do pierwszej ligi. W tej chwili będą Państwo głosować następne, dosypywanie pieniędzy. Ja bardzo żałuję i mam troszeczkę pretensji do Andrzeja, że poprosił o zmianę porządku obrad, bo ja wtedy bym zobaczył Państwa argumenty, jak Państwo robią te fikołki intelektualne, typu, że te pieniądze są potrzebne. A w tej chwili nie mam takiej możliwości, nie mogę sobie zapisać. Ale zostanę, bo mam cały dzień urlopu. Zapiszę sobie, będę publikował.

Pani Izabela Dochnowska zaczęła przytaczać, ile radni, ile jakiej rady podnoszą diety, na Tarnogaju jest około 4500 PLN, to daje 25 PLN miesięcznie. Dla Przewodniczącego Zarządu i osób funkcyjnych to jest

50 PLN miesięcznie. Nie jesteśmy Radą, która unika problemów społecznych. Mówiłem to na Komisji, kiedyś przyszli mieszkańcy, akurat na sesję dietową, najpierw na nas nakrzyczeli, że coś próbujemy zrobić, później zobaczyli uchwałę i zaczęli na nas krzyżeć, że to jest pewnie za spotkanie, nie? Te 600 złotych i te 300. Ja mówię, że nie. Czyli miesięcznie? Ja mówię, że też nie. To jaki to jest, za jaki to jest okres? Ja mówię, że rocznie. I pytam się, że teraz to już tak gorzej na nas krzyżeć, nie? Skoro widać, jak to wygląda, jak my to pracujemy. To sami mieszkańcy spytali się, czy oni mogą te diety jakoś podnieść, bo to jest po prostu kuriozalne. My rozmawiamy o jakichś pieniądzach, które są naprawdę nie pieniędzmi wpływającymi na życie. To są pieniądze, które zwracają godność prawie 800 ludziom. Które tak Państwo ładnie się powołują na to, że tak osiedla są potrzebne. Ja po tych dwóch, czterech latach w tym środowisku... Państwu są osiedla potrzebne tylko co cztery lata, a teraz co pięć lat. Wtedy sobie Państwo o nas przypominają. Wtedy Państwo stają z transparentami, że damy 2% na Fundusz Osiedlowy, 2% na Fundusz Infrastruktury Osiedlowej, że zmienią Państwo diety, że wprowadzimy wszystko. Ale później Państwo zmieniają miejsce siedzenia i tego już po prostu nie ma. I ja sobie obiecałem, ponieważ jestem osobą upartą, że za każdym razem z tych dziesięciu będę przychodził tutaj I za każdym razem Wam wytykał to, że nie spełniacie swoich obietnic. I nieważne co powiecie, jakie zrobicie fikołki merytoryczne, ja będę Wam po prostu to wytykał. Dziękuję bardzo.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
593A/25**

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 18, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania uchwała nie została przyjęta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, w związku z tym, że jesteśmy... Bardzo dziękuję tak poza wszystkim Panu Przewodniczącemu i za wszystkie te głosy w dyskusji. A my jesteśmy przed uchwałami budżetowymi, w związku z tym niezbędne jest, żeby się spotkały Komisje Budżetu, Sportu oraz Statutowa. Zapraszam wszystkich członków tych trzech Komisji do Klubu Radnego i tam sobie to wszystko przepracujemy i przerwa do godziny 15.30.

[red. – Po przerwie]

3A. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXVI/554/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2026 rok – druk nr 688/26

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Wysoka Rado, jedna zmiana w budżecie na 2026 r. i w prognozie finansowej równolegle. Ja nie będę przy tej drugiej uchwale zabierał głosu, omówię to łącznie, ponieważ dotyczy to wniosku Biura Nadzoru Właścicielskiego, na wniosek spółki Wrocławski Klub Sportowy Śląsk Wrocław. Chodzi o dokapitalizowanie 30 000 000 PLN klubu sportowego. Ta kwota dzisiaj była prezentowana już tutaj przez nowego Prezesa Klubu Pana Remigiusza Jezierskiego. To właśnie z tych kalkulacji, z tych ustaleń wspólnych z miastem, z tego, co wiem, uczestniczył też w tym Pan, oprócz Pana Prezydenta Młyńczaka, uczestniczył też w tym Pan Sekretarz Włodzimierz Patalas. Te kwoty były konsultowane również z Nim. Te środki, tak jak zostało to podniesione, planuję przeznaczyć

się na pokrycie bieżących przyszłych zobowiązań względem kontrahentów, pracowników spółki, piłkarzy, członków sztabów szkoleniowych, tak żeby zabezpieczyć płynność finansową w roku 2026. Środki umożliwią prowadzenie działań restrukturyzacyjnych I usprawniających działanie spółki, tak jak było to już mówione dzisiaj, poprzez zmniejszenie też kosztów i zwiększenie efektywności działań. Tyle z mojej strony, to jest uzasadnienie do tych zmian w obu uchwałach. Jeżeli Państwo będziecie mieli pytania, to na te pytania odpowie pan Adrian Zawisza, Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego. Jeżeli Pan Prezydent Michał Młyńczak uzna, to oczywiście również tutaj poprosimy Pana Prezydenta. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Zanim, Szanowni Państwo, opinie Klubów i Komisji, to takie przypomnienie z mojej strony, że w sytuacji, kiedy opinię czy to Klubu, czy Komisji będą chcieli Państwo przez mikrofon wygłosić, to przypominam o używaniu w takich wypowiedziach żółtego przycisku na konsolkach przed Wami.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

Robert Leszyński: Opinia Klubu jest opinią pozytywną. Ale chciałbym też tutaj niektórym radnym, większość pewno sobie zdaje z tego sprawę, że Klub Śląsk Wrocław jest spółką miejską. Jak ja słyszę w kuluarach, że: a po co, a na co, to przypomnę tym Radnym, nie tylko tej kadencji, tylko poprzednich, że mieliście na to czas. Mieliście na to czas, żeby rozpocząć ten proces prywatyzacyjny, czy zmian, takich, żeby tyle środków z budżetu miasta nie dokładać. To my w tej kadencji podjęliśmy tę decyzję. A przypomnę, że Radnych pierwszej kadencji w tej kadencji jest 18. To my chcemy dokonać

tej zmiany i my się nie boimy wziąć odpowiedzialności za te środki, bo Śląsk Wrocław, tak jak to wielokrotnie już tu wybrzmiało, jest dobrem Wrocławia, dobrem mieszkanek, mieszkańców i historią tego miasta, powojenną historią. Tak jak powiedziałem, opinia Klubu jest opinią pozytywną i namawiam pozostałych Radnych, żeby sobie darowali niepotrzebne dyrdymały. Bardzo dziękuję.

– Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość – Przewodniczący

Łukasz Kasztelowicz: Szanowni Państwo, tak na wstępie tylko chciałbym powiedzieć, tak żeby, bo tu słyszę, jak to specyficzna jest sytuacja, że na Klub miasto Wrocław wydaje 30 000 000 PLN.

Dostałem SMS-a właśnie, GKS Katowice, miasto znacznie mniejsze I 25 000 000 PLN ma zostać przekazane przez miasto Katowice.

Ale oczywiście, żeby nie było, to ja oczywiście troszeczkę doprecyzuję te kwestie związane z prywatyzacją i na pewno nie obędzie się bez krytyki, Panie Prezydencie i krytyki, o której Pan zapomniał.

Pan zapomniał po prostu przyznać to, co, no powiedzmy sobie wprost, na komisji prywatyzacyjnej, ja to oczywiście tu kolokwialnie powiem, co poznaliśmy, jaki poznaliśmy obraz sytuacji Śląska Wrocław.

Bo oczywiście to, co Pan zaprezentował, oczywiście ja się w pełni z tym zgadzam, jeżeli chodzi o te kwestie takie typowo prawne, natomiast oczywiście mieliśmy posiedzenia Komisji i zobaczyliśmy, w jakim stanie jest Klub Śląsk Wrocław, zresztą tak naprawdę zobaczyliśmy, w jakim stanie jest Klub Śląsk Wrocław z tej prezentacji nowego Prezesa.

Nie była to jakaś porywająca, znaczy myślę, że oczekiwałem znacznie więcej, i oczekuję znacznie więcej od Prezesa Śląska, jeżeli chodzi o wdrożenie programu naprawczego. Natomiast te tabelaryczne, ta tabelka rzucona, ona tylko wskazuje, do jakiego stanu miasto, Prezydent Wrocławia, Rada Nadzorcza, Zarządy doprowadziły Śląsk

Wrocław przez te lata. Ja nie boję się powiedzieć, że stan Śląska Wrocław ociera się, w mojej ocenie, o zarzuty prokuratorskie. Znaczący, gdyby tam ktoś zrobił prawdziwą kwerendę, jak wydawane były pieniądze, to w mojej ocenie bardzo prawdopodobne, że do takich wniosków należałoby powiedzieć [red. – dojsć]. Ale w pierwszym rzędzie chciałbym powiedzieć o tym, tak na samym początku, o tej wrzutce. To jest pewna kontynuacja pewnej manieri, którą ma Pan Prezydent Wrocławia, czyli każda uchwała, której Pan Prezydent, nie wiem, wstydzę się troszeczkę swojego zachowania, każda uchwała jest wrzucana z dnia na dzień. Jeszcze wczoraj tak naprawdę radni miejscy Wrocławia w ogóle nie wiedzieli... Ja tak naprawdę poznałem informację, że dzisiaj będziemy dyskutowali o 30 000 000 PLN dla Śląska, aczkolwiek doskonale jako członek komisji prywatyzacyjnej miałem świadomość, że trzeba będzie klub dofinansować. Ja nie miałem żadnych wątpliwości, bo klub po prostu się nie spina i on się tak naprawdę spiąć w pierwszej lidze nie może. I to, że ja się dowiaduję z jakichś tweetów, z jakichś informacji dziennikarzy, to to jest żenujące. Że ja jako radny, ja myślę, że też to nie tylko radni Prawa i Sprawiedliwości się tak dowiedzieli, bo wczoraj byliśmy na audycji radiowej i nawet szef Klubu Koalicji Obywatelskiej powiedział, że jeszcze o niczym nie wie. To jest po prostu niepoważne. Co broniło, żeby dokładnie to samo, ten projekt, który jest teraz, normalnie dać w przepisany siedmiodniowy terminie, żebyśmy podyskutowali, bo warto rozmawiać. Tylko Wy się wstydzicie, wstydzicie się tego, do jakiej ruiny doprowadziliście Śląsk Wrocław. I powiem w ten sposób, w trakcie komisji prywatyzacyjnej, myślę, że wszyscy członkowie Komisji Prywatyzacyjnej, przecierali oczy ze zdumienia, w jakim stanie jest Śląsk Wrocław, jak nie dbano o stronę przychodową. Mieliśmy jedną z najwyższych frekwencji,

trzecia frekwencja w Ekstraklasie i dzisiaj widzimy, jaka jest kwota, jakie są kwoty przychodowe. Nikt o to nie dbał. Kwestia tego, że catering czy miejsca parkingowe to nie są zyski Śląska Wrocław, też dowiedzieliśmy się w zasadzie na komisji przetargowej. Albo graliście na tej komisji przetargowej zdziwionych, bo to też jest możliwe, albo faktycznie brak było absolutnego nadzoru nad tym, co się działo w Śląsku Wrocław przez te lata, w którym Śląsk Wrocław był w Ekstraklasie i miał nawet sukces. I bardzo często kibice mówią, bo kibice mówią, że dosypaliśmy pieniądze, no oczekujemy na transfery. Nie, my dosypywaliśmy do tych rozdmuchanych kosztów i kompletnie nie liczenie się ze stroną przychodową. Absolutnie biznesowo ten projekt był położony. Już abstrahuję, jakbyśmy tak naprawdę zerknęli w to, co się tam wewnątrz działo, w te faktury, które były, w te prowizje, to byśmy się tak zastanowili, no że Wy po prostu twierdziliście, że tak te pieniądze miasto zawsze da. Szanowni Państwo, ale też trzeba mieć świadomość, ja tu zwracam uwagę na tą kwotę 30 000 000 PLN, szczególnie, tak widzę po, powiedzmy, jakichś tam reakcjach, to największe reakcje są jakoś dziwnie kibiców klubu, klubu z Krakowa, nawet prezes z Krakowa się wypowiadał, że 30 000 000 PLN, jego ta kwota w jakimś zakresie porażała. Tylko ja powiem w ten sposób i to jest moja taka diagnoza. Cały komentarz, ja nawet nie powiem wprost, nawet dziennikarze – już nie mówię o radnych, bo radni uchwalili taki budżet – kiedy uchwaliliśmy budżet i Prezydent z dnia na dzień, tak o, zwiększył projekt uchwały budżetowej, deficyt z 900 000 000 na 1 200 000 000 PLN, dzisiaj już będziemy mieć 1 200 000 000 PLN, w jeden dzień, nikt się nie oburzał tak naprawdę. Oburzałem się ja. Miałem przemówienie, mogłem, że tak powiem, wyrazić swoją wolę, ale dziennikarze, społeczność, komentarz, to powiedzmy, nikt jakoś

nadzwyczajnie nie protestował. Teraz mówimy o 30 000 000 PLN
I jakieś nagle oburzenie, że to jest jakaś kwota, nie wiadomo jaka,
jakby to nie wiem, już abstrahuję oczywiście od kwestii, że komuś
odbieramy. Nie. Szanowni Państwo, teraz ci, którzy nie mieli żadnych
wątpliwości co do tego, jaki jest deficyt, jak można go sobie
tak dowolnie zwiększać, teraz mają problemy z kwotą 30 000 000 PLN.
Nawet kieruję tu do Klubu Naprawy Przyszłość, który nie krytykował
tego budżetu za deficyt, nie, przynajmniej ja tego nie słyszałem.
Krytykowała z innych powodów, powiedzmy, większe ambice powinny
być i tak, ale nie za deficyt. Przynajmniej ja nie słyszałem, a na pewno
to tak nie wypłynęło, jak to wypływało z moich ust. A więc w mojej
ocenie ci, którzy milczeli, a praktycznie cały Wrocław taki
mainstreamowy milczał o tym fatalnym budżecie, w tej chwili oburza
się na kwotę 30 000 000 PLN. Zapominamy o jednym, Szanowni
Państwo. Rada Miejska dofinansowywała Śląsk kwotami dużymi
w Ekstraklasie. I to jest problem, że przez wiele lat, wielenaście lat
te dofinansowania były, kiedy Śląsk grał w Ekstraklasie, kiedy
spokojnie można było zbilansować ten Klub. W Ekstraklasie spokojnie
da się zbilansować Klub. W I lidze, Szanowni Państwo, a mamy, a taka
sytuacja się zdarza, ja myślę, że mało jest radnych na tej sali, mało,
którzy pamiętają te czasy, kiedy Śląsk awansował do Ekstraklasy.
Spadał jeszcze do I ligi, ale myśmy 18 lat grali w Ekstraklasie, ale cały
czas dofinansowywaliśmy, cały czas była ta kroplówka. I teraz
oburzamy się na kwotę 30 000 000 PLN, jak tak naprawdę to jest
w zasadzie jedyny moment, gdzie Klub powinien potrzebować pomocy
ze strony miasta. Właśnie dlatego, że spadł do pierwszej ligi.
Ja już oczywiście abstrahuję, że ten spadek obwiniać można wiele
rzeczy, znaczy spadek nie jest to, to jest wynikowa wielu rzeczy, Śląsk
miał dużego pecha, no nieważne, miał za dużo szczęścia, kiedy miał

wicemistrzostwo, ale już nie komentujemy kwestii sportowych. Zdarzyło się, spadamy do I ligi. I teraz nie ma co się oburzać, po prostu spadliśmy do I ligi. No nie ma w mojej ocenie innej drogi w obecnej chwili jak dofinansowanie, tylko trzeba było nie dofinansowywać przez te naście lat, trzeba było jako radni kontrolować, trzeba było jako Pan Prezydent kontrolować, co się dzieje w Spółce, a nie teraz. Teraz, ja się zgadzam, teraz właśnie jest stan taki, że no to dofinansowanie w mojej ocenie jest konieczne, bo jeżeli nie dofinansujemy, a widzieliśmy tę tabelkę, to nie będzie żadne dofinansowanie, tu mówię wprost, tak jak może niektórzy myśleli, że te 30 000 000 PLN pójdzie na jakieś wspaniałe transfery, tylko to będzie po prostu ratowanie Klubu. Bez tych 30 000 000 PLN, Szanowni Państwo, ogłaszamy upadłość. Nie ma innej, innej opcji nie będzie, Szanowni Państwo. Ale dobra, teraz chciałbym troszeczkę skupić, znaczy powiedzieć o tej kwestii samej prywatyzacji, bo byłem członkiem tej komisji i co do zasady, tak jak mówię, zgadzam się z tym ostatecznym wnioskiem, no wniosek jest taki, że możemy mieć też takie stwierdzenie. Tak niektórzy twierdzą, że Prezes, który został w wyniku konkursu powołany, nie wiadomo dlaczego został odwołany, bo przecież wykonywał swoją pracę, ale ja jeszcze pamiętam, że tak naprawdę Klub nie do końca wiedział, jakie są jego koszty. Ja nie wiem, czy do dzisiaj wie do końca, jakie są jego koszty. Ja od Zarządu Klubu w trakcie komisji prywatyzacyjnej oczekiwałbym, że ja będę wiedział, jakie są koszty finansowania Śląska Wrocław. A do końca ja, bo te liczby się zmieniały, one fluktuowały. No to jak ten Zarząd Śląska Wrocław funkcjonował? W końcu trzeba w mojej ocenie, w końcu myślę, że ta komisja prywatyzacyjna była też potrzebna władzy, żeby władza dostrzegła, jaki jest realny problem. Tylko, Szanowni Państwo, ta prezentacja, która została przez

nowego Prezesa, który, ja Mu daję kredyt zaufania, to były piłkarz Śląska Wrocław. Mam nadzieję, że, jestem pewny, że Śląsk ma w sercu, ale na pewno ta prezentacja to nie jest to, czego ja oczekiwałem. Oczekujemy znacznie więcej. Musi być kontrola. Dlaczego Komisja Rewizyjna nadal nie ma dostępu do, wglądu do dokumentów? Prezes Mazur nam nie dał takiego dostępu. Liczę, że nowy Pan Prezes zreflektuje się i będzie chciał współpracować z radnymi. Będzie chciał zapraszać radnych. Będzie z tego, co słyszałem, był wniosek na Komisji Budżetowej, żeby jakieś sprawozdania nam, radnym, bo dajemy, znaczy wydaje mi się, że te 30 000 000 PLN popłynię. Troszeczkę jesteśmy, ja się zgadzam, został przystawiony nam, to tak bardzo kolokwialnie powiem, ale pistolet do głowy i no nie mamy wyboru, bo jak zagłosujemy przeciw, ja jako Wrocławianin, jako osoba, która się tu urodziła, która jest pasjonatem piłki nożnej, amatorsko grałem do 18 roku życia, ale zawsze pasjonowałem się piłką nożną, kibicowałem Śląskowi Wrocław, ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której miałbym zagłosować za upadkiem Śląska Wrocław. Ja na pewno na eksperymenty typu wyczyść, a spróbujmy, żeby to upadło, może od B klasy, od IV ligi, zacznijmy od nowa, może się uda. To nie jest takie proste, Szanowni Państwo. Nie w mieście Wrocław, nie przy tym Stadionie Wrocław, nie przy tych kosztach, które są. Ja tylko przypomnę, że koszty obowiązkowej ochrony stadionu Śląska Wrocław to jest dziś w granicach 3 500 000 PLN rocznie. Szanowni Państwo, my jesteśmy deficytowi w dniu meczowym. Mamy dobrą frekwencję, ale nic z tego nie wynika. Tu trzeba się zastanowić nad kwestią przychodów. Myślę, że tu są ogromne pokłady tego, żeby generować dodatkowe przychody, ale to trzeba mieć dobry management. Trzeba po prostu zadbać o stronę przychodową. Szanowni Państwo, można,

ten Klub może przynosić znacznie większe dochody. Kwestia, oczywiście, tu trzeba się zastanowić nad kwestią podziału Stadion Wrocław — Śląsk Wrocław. Nie ma wyraźnej linii rozgraniczeniowej, bo miasto traktowało te dwie spółki no tak za swoje i tak za bardzo się nie interesowało, gdzie jest ta linia podziału. Bo jak wpływa do stadionu Wrocław, to też do miasta, jak wpływa do Śląska, to też do miasta, a jak coś, to zawsze dosypimy pieniądze, radni nam klepną. Tylko tak jak mówię, to było bardzo złe i bardzo źle radni miejscy Wrocławia rok w rok uczyli Pana Prezydenta, że tak można. Ale w Ekstraklasie właśnie można było to naprawić, w I lidze już tego tak naprawić nie można. I, Szanowni Państwo, ja mam takie wrażenie odnośnie do tego oferenta, który chciał kupić Śląsk Wrocław, że on miał dobrą wolę. Na samym początku miał dobrą wolę, ale jak on zobaczył, w jakim stanie jest Śląsk Wrocław, no po prostu stwierdził, że on tego nie udźwignie. Po prostu on tego nie udźwignie. Ktoś ze znacznie większym portfelem możliwe, żeby udźwignął, ale takiego kogoś ze znacznie większym portfelem w mieście Wrocław niestety nie znaleźliśmy przez te kilka procesów prywatyzacyjnych. Nikt nie jest w stanie, i tu też trzeba się zastanowić dlaczego, nikt nie chce zainwestować w Śląsk Wrocław. Nie ma też takich sponsorów, poważnych sponsorów, którzy by chcieli zasponsorować Śląsk Wrocław. To w mojej ocenie, każdy może sobie odpowiedzieć na pytanie, ale to też jest wynik słabości prezydentury Jacka Sutryka. Musimy sobie powiedzieć wprost. Bo jakiś powód ku temu jest. Wrocław jest jednak silnym miastem. Żyjemy w bogatym regionie. Nie wierzę, że nie ma osób, które chciałyby zainwestować w Śląsk Wrocław. Tylko może nie z takim prezydentem, może, niestety, trzeba przeczekać. Ja jako kibic Śląska jestem gotów przeczekać, zagryźć warki, przeczekać. Ale może to też jest wynik tego, że Śląska w tym

stanie rzeczy, jaki jest teraz, kupić się nie da, bo jest bardzo źle. Szanowni Państwo, jest bardzo źle. I w mojej ocenie trzeba zrobić, coś trzeba zrobić. Trzeba albo powołać jakąś komisję złożoną z radnych, którzy stale będą monitorowali to, co się dzieje w Śląsku Wrocław. Te pieniądze, które my przekazemy na Śląsk Wrocław, to nie może być tak, że my damy i tak jak mówię: hulaj dusza, piekła nie ma. One muszą być kontrolowane, Szanowni Państwo. Bo ja powiem tak, że ta hojność, te 30 000 000 PLN, tak jak mówię, to jest kwestia tej I ligi. Ale ja myślę, że za rok nie może być tak, że jeszcze raz Klub przyjdzie po 30 000 000 PLN, jak nie awansujemy do Ekstraklasy. Tak nie może być. Musimy się wreszcie obudzić. Myślę, że ta sytuacja, to jest ten ostatni moment spadku, ten moment otrzeźwienia, gdzie się w końcu obudzimy i zaczniemy poważnie myśleć o Śląsku Wrocław. I, Szanowni Państwo, ja myślę, że Klub Prawa i Sprawiedliwości nie przyłoży na pewno ręki do tego, żeby Śląsk Wrocław upadł. Aczkolwiek, tak jak mówię, jesteśmy absolutnie zdegustowani tym, do czego doprowadziła ta władza mój, nasz ukochany Klub Śląsk Wrocław. Przy czym jest tak, ja rozumiem, szanowni Państwo, ja rozumiem, aczkolwiek ich nie akceptuję, te poglądy, tych, którzy już są zmęczeni tym, którzy już zmęczeni są i nie zagłosują „za”. Ja to rozumiem. Ale w mojej ocenie to jest ten czas, kiedy trzeba dać jeszcze jedną szansę, ale obudźmy się, i to jest apel do Prezydentów. Weźcie ten Klub zaczynajcie nadzorować. Zaczynajcie nadzorować, zaczynajcie to. Bez tego ten klub faktycznie zostanie doprowadzony do upadku. I w mojej ocenie jeszcze ostatnia kwestia. Zdrowy Klub powinien zostać sprywatyzowany, ale w mojej ocenie, już mając na uwadze to, co przed chwilą powiedziałem i to, że jesteśmy w I lidze, Klub może zostać realnie, dobrze sprywatyzowany, jak awansujemy do Ekstraklasy, a przede wszystkim,

jak posprzątam w tym Klubie. A posprzątanie to nie jest kwestia kilku miesięcy. Widzieliśmy tę tabelkę. Tam jest naprawdę dużo do roboty. Oczywiście, miejmy nadzieję, że będziemy mieć szczęście, bo myślę, że to tylko może sprawić, że awansujemy do Ekstraklasy. No, w wielu aspektach życia trzeba mieć szczęście. Ja liczę na to szczęście, mam nadzieję, że Śląsk awansuje do Ekstraklasy. Ale powiedzmy sobie tu szczerze, jak Śląsk awansuje do Ekstraklasy, musimy ponowić proces prywatyzacyjny. Ale proces prywatyzacyjny, gdzie będziemy mieli Klub taki, który będziemy mogli spokojnie pokazać inwestorom, Szanowni Państwo. I to powinien być nasz cel. Ja nie jestem w stanie I nie dam, musi być żółta, nawet ja bym powiedział prawie czerwona kartka i nie wydam opinii. To zresztą ze Statutu nie wynika, że musi być opinia pozytywna, negatywna czy bez opinii. To jest uświęcony zwyczaj. Nie mamy procesu legislacyjnego, tak jak wracam, nie mamy formułki, tam nie musi paść. To jest moja opinia. Oczywiście nasi radni zgłoszą zgodnie z sumieniem. Ale tak jak mówię, ja jako kibic Śląska zgłoszę „za”, bo ja nie wyobrażam sobie sytuacji, w której Śląsk miałby upaść, a bez tych pieniędzy po prostu upadnie. Dziękuję bardzo.

– Klub Radnych Lewicy – Radna Anna Kołodziej: Klub podjął decyzję o opinii pozytywnej, natomiast ja bym chciała jedno zdanie. Ja osobiście poza tą poprawką nie wyobrażam sobie kolejnego głosowania środków w bieżącym budżecie dla Klubu i liczę, że te niemałe środki zostaną odpowiednio rozdysponowane I zaplanowane na cały rok. Dziękuję.

– Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Piotr Uhle: Szanowni Państwo, ogłoszono nam, że Śląsk Wrocław, klub piłkarski

stoi na skraju przepaści. Natomiast receptą, którą nam się tutaj proponuje to energiczny krok naprzód. Wydaje się, że należy się przyjrzeć temu dokładnie. Naturalną reakcją w sytuacji, w której wspólne dobro, jakim jest Śląsk Wrocław, spółka komunalna, prawie taka jak wszystkie, ale jednak inna niż wszystkie, zwróćmy uwagę, ponieważ wprost sport profesjonalny nie jest zadaniem gmin. W takiej sytuacji wypadałoby poszukać pełnego porozumienia, szerokiej współpracy, pełnego wsparcia dla rzetelnego planu ratunkowego. Tymczasem mamy problem z takimi zasadami prowadzenia tej dyskusji, bo oczekiwaliśmy, jeżeli bierzemy na siebie odpowiedzialność prawdy, informacji, jawności, programu naprawczego, który był obiecywany, zamiast tego otrzymujemy wpisujący się w taki nurt ukrywania prawdy, o którym zaraz powiem więcej, tryb wprowadzenia inicjatywy. Ja plotki na temat tego, że plan jest, aby wprowadzić takie zmiany, słyszałem prawie tydzień temu. Decyzja nie zapadła dzisiaj rano. Co do tego myślę, że jesteśmy pewni. Mimo to Prezydent zwlekał z przedłożeniem Radzie takiego projektu zmian w budżecie do ostatniej chwili. Zadajmy sobie pytanie: dlaczego? Czy po to, aby radni mogli lepiej zapoznać się z programem naprawczym? Czy po to, aby radni mogli zapoznać się z bieżącą sytuacją klubu? Czy po to, aby wszyscy, którzy tutaj przychodzą, przygotowali się merytorycznie do dyskusji, która teraz się toczy? Na pewno to są takie argumenty, prawda? No tak powinno być, ale wydaje się, że chodzi o coś dokładnie odwrotnego. Chodzi o postawienie nas wszystkich w sytuacji nagłej i pilnej potrzeby, sytuacji kryzysowej, sytuacji szoku. Jeżeli spojrzymy na to, jakie działania rekomenduje się dla tych, którzy korzystają ze stosowania doktryny szoku, to należy wtedy właśnie zaraz po trudnej sytuacji proponować szybkie rozwiązania i wtedy łatwiej się te rzeczy po prostu

przepycha. Postawić wszystkich w stan rozedrgania emocjonalnego tą trudną sytuacją i przed tego typu szantażem pozostawia się nas bez wyjścia. Bo czy alternatywa poprzec 30 000 000 albo upadek Klubu jest prawdziwa? No na pewno jeżeli tak ją postawimy, przemawia do wyobraźni. Ale zastanówmy się, czy jest prawdziwa. Czy poznaliśmy szczegóły dotyczące sytuacji finansowej Klubu? Czy wiemy, jaka w tym momencie jest realna dziura dotycząca płynności finansowej? Skąd ona się wzięła? W jaki sposób powstała? W jaki sposób ona powstawała i jak realnie był realizowany ten plan oszczędności, który realizował poprzedni Zarząd? Nie wiemy tego. Nikt nam tego nie przedstawił. A przecież jeżeli byśmy do tego podeszli poważnie i dajmy na to, wiemy, że brakuje w ciągu, w perspektywie dwóch miesięcy 3 000 000 PLN, żeby wszystko regulować na bieżąco, ale ten czas możemy poświęcić na to, żeby do spodu przedyskutować tę sytuację, no to myślę, że zupełnie inaczej byśmy tutaj rozmawiali. Ale chodzi o to, żeby była prawda. Natomiast przejdźmy do szerszego obrazka. Za rządów obecnej władzy Prezydenta przekazano już około 170 000 000 PLN na Śląsk Wrocław. Były próby prywatyzacji – lepsze, gorsze, efekt znamy. Często niestety te pieniądze się rozplęwały, przelatowały przez palce. Mimo deklaracji wygłaszanej z tej mównicy, że pieniądze na przykład pójdą na Akademię Śląska Wrocław, były po prostu przejadane. Były po prostu przejedzone na bieżące potrzeby Spółki. I słuchajcie, to nie jest tak, że te pieniądze, które przekazujemy z pieniędzy publicznych do Spółki, której właścicielem jest podmiot publiczny, one nagle stają się prywatne. Powinniśmy mieć wgląd do tego, w jaki sposób te pieniądze są wydatkowane. Powinniśmy mieć do tego pełny wgląd ze względu na funkcję, którą pełniemy. I tak, ubiegali się o to radni w poprzednim czasie. Może nie wszyscy byli tego świadkami, ale na przykład walka o to, żeby

Komisja Rewizyjna mogła kontrolować spółkę komunalną, zaczęła się jeszcze w tamtej kadencji, kiedy Rada odmówiła powołania też specjalnej komisji, która miałaby zweryfikować tego typu sytuacje, z przyczyn rzekomo prawnych. Szanowni Państwo, i to jest właśnie sprawa taka, że bardzo niewygodnie jest rozmawiać o tym, co realnie w tym Klubie się dzieje. Z jakichś przyczyn Komisja Rewizyjna, która jednak mimo tych wątpliwości prawnych kontroluje, nie dostaje dokumentów źródłowych. Z jakichś przyczyn, kiedy Radny Nowotarski zadał pytanie, czy wniosek do Klubu o dostęp do dokumentów związanych z procesem prywatyzacyjnym, to mimo, że to jest proste uzasadnienie dokumentów, to jest to przeciągane i grane na zwłokę. Czy Spółka podejmuje grę na zwłokę w tym zakresie? Tak że nie jest też przypadkiem, że do tego Zespołu, który miał analizować czy wspierać Prezydenta w procesie prywatyzacyjnym, no tak się składa, że Wysoka Rada zdecydowała się ograniczyć reprezentację Rady do ilości radnych mniejszych niż ilość klubów w Radzie. Akurat ja byłem tego bezpośrednią ofiarą. Nie wiem, czy była obawa, że będą zadawane jakieś niewygodne pytania. No to jest temat, który każdy musi sobie rozstrzygnąć we własnym zakresie albo na przykład przeanalizować dyskusje, które były toczone w ramach posiedzeń poszczególnych Klubów. Najważniejsza, tak jak mówiłem, jest prawda. Jeżeli nie znamy prawdy o Klubie, to trudno jest poważnie rozmawiać o sytuacji Kluby. Nie zostały opublikowane wyniki audytu, który był obiecany. Nie dopuszczano nas do dokumenty. Dlaczego? Czy naprawdę ktoś się boi tych trudnych pytań? Jakie tajemnice tam są ukrywane? Jaką prowizję i którzy agenci sportowi otrzymywali? A może którzy urzędnicy i politycy uprawiali tam mikrozarządzanie? Jakie wydatki marketingowe na przykład były zlecone i dla kogo? Tego też dziś nie wiemy. Czy czai się tam jakiś diabeł, którego boimy

się uwolnić? No wydaje mi się, że nie. Szanowni Państwo, gmina przeznaczyła na to naprawdę olbrzymie pieniądze. I wczoraj jeszcze olbrzymi sukces oszczędnościowy to było to, że zmuszony został Prezes do tego (poprzedni prezes), żeby nie wysyłać zawodników na zgrupowanie za granicę. No dzisiaj okazuje się, że Eldorado jednak się otwiera coraz szerzej. Mamy Dzień Świstaka. Po raz kolejny stajemy przed decyzją, czy przekazać duże pieniądze. Ponieważ 10 000 000 PLN już poszło, dodatkowe 5 000 000 PLN na koniec tamtego roku. I teraz jeszcze 30 000 000 PLN. Naprawdę są rekordowe pieniądze. W sezonie, w którym Śląsk zrobił wicemistrzostwo, to łącznie z pożyczkami wszystkich tych środków, które były przekazane, to było 43 000 000, czyli to jest jeszcze więcej niż wtedy. Czy wiemy, na co te pieniądze zostaną przeznaczone? Ja z dużą sympatią widziałem czy obserwowałem prezentację Pana Prezesa. Natomiast umówmy się, ta prezentacja jest ogólna. My nie wiemy, na czym polega ten plan naprawczy. My nie wiemy, na czym polega plan na zwiększenie przychodów. My nie wiemy, poza ruchami takimi stricte organizacyjnymi: to zrobimy z drużyną kobiet, to zrobimy z Akademią, etc., na czym polega realny plan zwiększenia tak naprawdę przychodów. I to jest sprawa, myślę, że której należałoby się przyjrzeć nieco dokładniej. I liczyłem, szczerze mówiąc, na to, bo przychodziłem tutaj na tę sesję, zakładając, że dowiem się, jaki jest ten wielki plan, który sprawi, że mamy dać tę olbrzymią kasę. Natomiast bez ujawnienia tych danych nie jestem w stanie tego powiedzieć. Czyli po raz kolejny de facto in blanco mamy poprzec przekazanie rekordowej dotacji, wcześniej takiej po prostu nie było. I teraz tak, w Chorzowie Pan Wiceprezydent musi chodzić w takie miejsce, w które, myślę, że nikt w życiu publicznym nie lubi chodzić, czyli na prokuraturę zeznawać, ponieważ pozostały postawione zarzuty

dotyczące niegospodarności w związku z finansowaniem Ruchu Chorzów. I myślę, że kluczowe jest to, w jaki sposób tamto środowisko się broniło. Na zarzuty, że jest to problem, tamto środowisko odpowiadało, że przecież decyzję o zwiększeniu kapitału, o zakupie akcji Ruchu Chorzów podejmowali radni. I my dzisiaj taką decyzję mamy podejmować. Na czym polegała ta niegospodarność? Bo nie zapoznano się z realną sytuacją finansową Klubu. Nie zapoznano się z realną sytuacją finansową Klubu. I ja nie wiem, może każdy z nas musi sobie odpowiedzieć też we własnej głowie przed własnym sumieniem: czy gdybyście decydowali o własnych pieniądzach, siedzieli teraz w radzie nadzorczej i zarząd wam przedstawił taki plan, to decydowałibyście o wyciągnięciu takich pieniędzy z własnej kieszeni? Bo to poza zarysem to nie jest plan naprawczy. I słuchajcie, nie chciałbym, żebyśmy przeżywali ten Dzień Świstaka po raz kolejny. Żebyśmy znowu w trybie pilnym, pod presją czasu musieli niebawem się spotykać, tylko być może jeszcze w innych okolicznościach i czy Pan Prezydent Młyńczak wtedy też nie będzie mówił: sorry, to radni decydowali. Na sam koniec. Ja osobiście nie mam żalu o to, że proces prywatyzacji się nie powiódł. Ze względu na to, że on został przygotowany w taki sposób, że różne rzeczy mogły się wydarzyć. Zresztą mówiliśmy o tym od samego początku, że to nie jest właściwy moment, bo porównajmy, a Radny Czerwiński dzisiaj porównywał sprawę modernizacji samochodu tam przy maluchu, tak? Kiedy chcemy sprzedać samochód, to naprawiamy wszystkie usterki, polerujemy lakier, usuwamy wszystkie rysy i czyszcimy brud z wnętrza. Tak, żeby ktoś to przychodzi na nowe, miał wrażenie, że to jest znakomity produkt. Co więcej, pokazujemy mu transparentnie, że wszystko jest w porządku i wtedy prawdopodobnie uzyskamy dobre warunki. Natomiast zachowanie miasta było takie, że kiedy dołożono

dodatkowe pieniądze, olbrzymie pieniądze, to zamiast jechać na giełdę i ten samochód sprzedać w takiej sytuacji, to pojechaliście na miasto i zaczęliście po prostu bajerować panienki. To jest mniej więcej tego typu sytuacja. A kiedy już samochód się zepsuł, no to jednak idziemy sprzedawać. Czyli jak było dobrze, to było dobrze. Jak zaczęło się źle, no to wtedy sprzedajemy Klub.

I nie można oczekiwać, że będzie lepiej, kiedy robi się dokładnie te same błędy. Szanowni Państwo, w mojej opinii to w jaki sposób to jest procedowane w tym momencie, nie gwarantuje nam tego, że mamy należyłą wiedzę. Nie gwarantuje nam tego, że możemy odpowiedzialnie podejmować tego typu kierunki. Ja chciałbym zaproponować, żebyśmy w tym momencie pochylili się jednak na tym, ile realnie jest potrzebne pieniędzy, żeby utrzymać płynność, z jakiej przyczyny to wynika i potem poświęcili czas na przeanalizowanie dokładnie tej sytuacji i podjęli decyzję, czy chcemy tego typu poważną odpowiedzialność brać na siebie na podstawie planu, który oceniamy jako wiarygodny i czy później Zarząd przyjdzie do nas i zda relację z tego, jak ten plan został wykonany. Dlatego dzisiaj nasza opinia jest negatywna. Dziękuję.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów i Inwestycji** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilianek: Pogadaliśmy sobie chwilę na Komisji Budżetu na prędko zwołanej i spotkamy się z Panem Prezesem

na Komisji Budżetu, nie wiem, czy już wie, ale jak się wdroży w swoje obowiązki, chętnie wysłuchamy, jaki dalej jest plan na Śląsk Wrocław. To mówię odnośnie do wystąpienia mojego Przedmówcy. Panie Prezesie, ja życzę Panu powodzenia i mam nadzieję, że nie podzieli Pan losu swoich poprzedników, dlatego że nie ma znaczenia, co tutaj powiem o budżecie, o 30 000 000 PLN, chcę, żeby Pan wiedział, że Pański poprzednik dostał bardzo trudne zadanie ratowania Śląska Wrocław, po czym został pozbawiony narzędzi do uratowania tego Klubu z sytuacji, w której jest. Dlatego że przez sztucznie przedłużany proces prywatyzacji, w mojej ocenie, po prostu nie mógł otrzymywać środków na funkcjonowanie Klubu. Tak został potraktowany Pański poprzednik. Mam nadzieję, że Pan tego nie doświadczy. Ja dzisiaj będę głosował przeciw tej poprawce, ale też odnoszę się do Pańskiego wystąpienia, bo Pan powiedział, że politycy przeszkadzają, tak samo jak konkurencyjna drużyna na boisku piłkarzom. Chcę, żeby Pan wiedział, że ja głosuję przeciw Śląskowi Wrocław, przeciw dodatkowym funduszom z budżetu miasta na Śląsk Wrocław, dlatego że ładnych parę lat temu, między 2018 a 2019 rokiem, z tego miejsca głosowaliśmy pieniądze na Akademię dla Śląska Wrocław, której wciąż nie ma. Kilka dni po przegłosowaniu tych środków ówczesny Prezes powiedział nam, że Akademii takiej, jak nam przedłożono kilka dni wcześniej, po prostu nie będzie, bo uznano, że Oporowska jest za mała na Akademię. Już nie będę się rozwijał na temat tego, jak zaprzepaściliście 50 000 000 PLN dofinansowania z funduszy o strategicznym znaczeniu dla sportu, bo to też zawaliliście. Mówię tutaj o urzędnikach miejskich. W takiej sytuacji dzisiaj jest Śląsk Wrocław. W takiej sytuacji są kolejne osoby, które przychodzą z misją ratowania Klubu, są traktowani jako po prostu ci, którzy mają wziąć odpowiedzialność w sytuacji kryzysu. Nie widzę perspektywy

na poprawę, więc nie będę głosował kolejny raz tego samego mechanizmu w ten sam sposób i z takim samym skutkiem, jak się spodziewam. Bo to się skończy dokładnie tak samo jak zawsze. Dokładnie tak samo jak zawsze. Ja jestem zdania, że należy doprowadzić do radykalnej zmiany w Śląsku Wrocław. I przed chwilą nawet rozmawialiśmy na Komisji Budżetu, dlaczego dopuszczamy do sytuacji, w której koszty stadionu są dla Śląska Wrocław większe, niż wpływy z tego stadionu, przecież funkcjonują w ramach jednego podmiotu, jednego właściciela. A my do takich sytuacji dopuszczamy. Pan Dyrektor kiwa głową, ale dostanie ode mnie maila. Zobaczymy, jak na niego zareaguję. Podejrzewam, że tak jak za każdym razem wcześniej na postulaty, które odnośnie do Śląska Wrocław wypowiadałem, czyli po prostu nic sobie z tego nie zrobicie. Kolejne miliony będziecie na Śląsk Wrocław przekazywać, ale nie ma tutaj w urzędzie, w ratuszu woli, aby ten Klub był stabilny, chociażby dlatego, że każdego roku Śląsk Wrocław nie wie, ile będzie miał ostatecznie pieniędzy od miasta na funkcjonowanie. To zawsze jest kilka transferów. Zawsze jesteśmy stawiani z argumentacją taką, że jest sytuacja kryzysowa i należy ją ratować. Bez stabilizacji nawet w takim obszarze nie ma szans, żeby to zadziałało. Po prostu nie ma. I nic sobie z tego nie robicie. Miesiąc temu dycha, teraz trzy, po sierpniu się spotkamy, będą kolejne dwie. Tak będzie, bo zawsze tak jest. Nie mam żadnych złudzeń, że cokolwiek się w tym wymiarze zmieni, jeżeli dziesiąty rok, czy jedenasty rok z rzędu podejmujecie dokładnie te same działania, czyli zawalacie prywatyzację, doprowadzacie Klub do upadku, dofinansowujecie Klub, potem przychodzi chwila, chwila ciszy, bo są pieniądze, więc kibice będą zadowoleni, że będą mieli fajnie, a później zaczynamy od nowa. Dziękuję bardzo.

Radny Sebastian Lorenc: Szanowni Państwo, ja miałem nie zabierać głosu, bo ja nie ukrywam tego, że na piłce nożnej nie znam się najlepiej, a na zarządzaniu sportem tym bardziej nie znam się jakoś szczególnie dobrze, natomiast ten motoryzacyjny wątek wypowiedzi Radnego Piotra skłonił mnie jednak do zabrania głosu i do krótkiego skomentowania tej naszej sportowej rzeczywistości w kontekście Śląska Wrocław. Czyli Piotrze, ja mam taką jedną refleksję, ja samochodu od Ciebie bym nigdy nie kupił, wiesz, jeżeli zakładasz, że przed sprzedażą należy przeprowadzić tak zwany pictuning, wypolerować lakier, wymienić zużyte elementy, tak żeby on ładnie wyglądał, i wtedy my możemy jakiś dobry interes na takim działaniu zrobić, to taki, wiesz, taki sposób myślenia ma swoją słownikową nazwę w języku polskim, z miłości do Ciebie pozwolę sobie jej nie przytoczyć. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, wiesz, to jest trochę dziwne, ale ja się naprawdę w części zgadzam z wystąpieniem Kolegi Łukasza, Przewodniczącego Klubu Prawa i Sprawiedliwości – ja też jestem urodzonym we Wrocławiu, Wrocławianinem, moi rodzice też się tu urodzili, to jest moje miasto, bardzo je czuję, czuję każdym nerwem, każdą cząstką swojego ciała, jestem z nim nierozzerwalnie związany i przyznam szczerze, mam naprawdę, słuchajcie, cholerny dyskomfort przy tym głosowaniu. I co więcej, ja biorę, słuchajcie, całkowicie świadomie polityczną odpowiedzialność za tę całą sytuację i za to, co się z tym Klubem dzieje. Padła ze strony Łukasza fraza o przystawieniu pistoletu do głowy. Szczerze Wam powiem, tak się czuję. Tylko ja nie mam zarzutu do Michała Mieńczaka, że przystawia mi telefon do głowy, ponieważ, przepraszam, pistolet do głowy, ponieważ on tak samo ma ten pistolet do głowy przystawiony. Nie mam pretensji do Jacka Sutryka, że przystawia

mi pistolet do głowy, bo tak samo on ma ten pistolet do głowy przystawiony. Czyli co my mamy zrobić, słuchajcie? Co my mamy zrobić? Jeżeli ktoś ma – przepraszam, nie oceniam niczych kompetencji zarządczych w obszarze sportu – jeżeli ktoś ma rozwiązanie, ma jakiś cudowny sposób, ma jakieś narzędzie, którym możemy się posłużyć do zmiany tej takiej gwałtownej zmiany tej sytuacji w Śląsku Wrocław, to niech się objawi. A jeżeli ktoś to krytykuje, mówi źle, to źle, tamto źle, śmam to źle, owamto źle, to niech, przepraszam, ma trochę politycznych cohones i wyjdzie z takim bardzo prostym wnioskiem na sesję Rady Miejskiej, z wnioskiem o ogłoszeniu upadłości Śląska Wrocław. Dlaczego tego nie zrobić? Postawmy taką propozycję, wtedy będziemy nad tym głosować. Znaczący, powtarzam, czuję potężny dyskomfort. Jeżeli patrzę na Was wszystkich, znam Was wszystkich świetnie, jesteście specjalistami w swoich dziedzinach, nie widzę ani jednej osoby tu na tej sali, co do której miałbym pewność, że ona z radością w sercu będzie naciskać zielonym wszystkim, powie: kurczę, o niczym innym w życiu nie marzyłam, czy tam nie marzyłem tylko o tym, żeby dać dodatkowe 30 000 000 PLN dla Śląska Wrocław. Nie, to słuchajcie, tak samo boli. I tak samo jak wszyscy biorę za to odpowiedzialność. Jeżeli ktoś ma jakiś dobry, tani i szybki pomysł, niech go ujawni. Ja się trochę na remontach znam. I Wam powiem, ja to mówiłem na Klubie dzisiaj, moi fachowcy mówią tak: jeżeli ma być tanio i szybko, to absolutnie nie będzie dobrze. Jeżeli będzie drogo i wolno, to wtedy mamy gwarancję, że to, co dostaniemy jako efekt wykonanej usługi, będzie efektem zadowalającym. I teraz patrzę na Remigiusza, mojego prywatnie przyjaciela i człowieka, który wziął na swoje bary tę odpowiedzialność i Ci współczuję, Remek. Naprawdę, Ty masz, cojones jako kurczę jedyny z tych wszystkich ludzi wymądrzających się

na temat Śląska Wrocław, bo Ty bierzesz personalną odpowiedzialność za to, co się z tym Klubem stanie. Ja Was dzisiaj tu wszystkich proszę o to, po pierwsze, mówcie o tym głośno i uczciwie: tak, bierzemy polityczną odpowiedzialność za przyszłość Śląska Wrocław, naciskając taki czy śmaki guzik. I drugą rzecz, o którą Was proszę, to naprawdę uszanujmy faceta i pomyślmy sobie wszyscy o tym, w jakiej on jest sytuacji. I pomyślmy sobie dzisiaj wszyscy o tym, nie żeby się wymądrzać i prawić tutaj różnego rodzaju komunały z tej mównicy o tym, co należy zrobić, a czego należy nie zrobić, bo żaden z Was się nie zna na Śląsku Wrocław realnie, tylko co możemy politycznie zrobić, jakie możemy podjąć działania, żeby facetowi ułatwić życie. Bo jak On odniesie sukces, to Wy wszyscy odniesiecie sukces, my wszyscy, którzy tutaj siedzimy. I o to Was na końcu proszę. Dziękuję.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, styczeń się nie skończył jeszcze, a już 40 baniek na Śląsku Wrocław, grubo. Chyba jeszcze tego nie było w Radzie Miejskiej, w historii, tak mi się wydaje, tak jak śledziłem jako mieszkaniec od lat ten smutny spektakl. Kilka uwag przeplecionych z kilkoma bardzo konkretnymi pytaniami do przedstawicieli Urzędu Miejskiego Wrocławia. Bardzo liczę też na konkretne odpowiedzi. Po pierwsze nowy Pan Prezes przedstawił tabelki z planem finansowym na ten rok. Usłyszeliśmy też na Komisji Budżetu jakieś dalsze wyjaśnienie, że to jest konserwatywna prognoza, że ona zakłada najczarniejszy scenariusz. No i rzeczywiście, na przykład po stronie przychodów wpływy z telewizji w drugim półroczu nadal są niskie. Jak rozumiem, to jest to konserwatywne założenie, że w najgorszym scenariuszu nie awansujemy do Ekstraklasy i nie dostaniemy więcej pieniędzy z praw telewizyjnych. Mówił też Pan Wiceprezydent Młynczak na tej Komisji, że przed nowym

Zarządem zostały postawione cele, na przykład dotyczące pozyskiwania sponsorów, sprzedaży biletów czy wynajmu łóży. To też, jak rozumiem, jest element tego konserwatywnego planowania, że z jednej strony w tabelce z finansami, z której ostatecznie wynika dziura budżetowa na 30 000 000 PLN widać jedno, ale jednak to jest tylko ten najczarniejszy konserwatywny scenariusz. Ale skoro mamy tutaj mowę o tym, że celem na przykład jest awans do Ekstraklasy, są postawione cele związane ze sprzedażą biletów, no to stawiam bardzo proste pytanie: dlaczego od razu rozmawiamy o 30 000 000 PLN i dlaczego taka kwota jest w tej poprawce? Skoro są postawione cele, które potem będą rozliczane, no to można równoważnie spytać, to będzie moje drugie pytanie, bardzo konkretne: czy gdyby jednak scenariusz pesymistyczny się nie ziścił, gdyby Śląskowi Wrocław poszło dobrze, dajmy na to, awansuje do Ekstraklasy, frekwencja znacznie się zwiększy, wszystkie łóże będą wynajęte, pojawi się mnóstwo sponsorów i dostaniemy, będziemy wiedzieli w połowie roku po awansie do Ekstraklasy, że wpływy z praw telewizyjnych są znacznie większe, czy Klub odda te pieniądze miastu? No bo to by oznaczało, że te 30 000 000 PLN to jest jednak za duża kwota, bo ona wynika z tego konserwatywnego planowania. Mieliśmy też w tych tabelkach wpływy z biletów 5 500 000 PLN rocznie, bardzo zgrubne szacunki przy 20 meczach u siebie w tym roku, przy utrzymaniu tej frekwencji, która była, 15 000 widzów na meczu, 18 PLN przychodów z biletu. Chciałem się tylko upewnić, czy to są słuszne szacunki, czy rzeczywiście, średnio rzecz biorąc, tyle z jednego biletu do tej pory Śląsk Wrocław dostaje? Po trzecie, bardzo się dziwię, że tak bardzo obawiacie się Państwo otwartej rozmowy, że to jest właśnie wrzutka, która się pojawia na rano przed sesją, wcześniej są tylko plotki, nie ma tego normalnym trybem, musimy zmieniać

porządek obrad, a na samej sesji słyszymy bardzo dużo argumentacji, która jest tak naprawdę szantażem, że właśnie, że jeśli nie poprzemy, to Klub opadnie. To jest pozornie szantaż wobec radnych miejskich, ale tak naprawdę to jest szantażowanie miasta i mieszkańców. Nic innego. W dodatku bez uzasadnienia, tak naprawdę, tak jak już wcześniej pokazałem, bez uzasadnienia, dlaczego aż 30 000 000 PLN ma na ten cel pójść. Tutaj zostawiam dyskusję, czy w ogóle miasto powinno kłaść na Śląsk, bo jak rozumiem większość z Państwa ten kierunek popiera. Ale nikt z Państwa tutaj nie zadaje pytania, dlaczego akurat taka kwota i uzasadnienie tego też się nie pojawiło w żaden sposób, w rzetelny sposób w wystąpieniach przedstawicieli miasta i Spółki. Kwota, owszem, była na slajdzie, no ale ona się kupy nie trzyma, bo to dotyczy wyłącznie tej pesymistycznej prognozy, co jest sprzeczne z tym głównym celem postawionym. No i wreszcie te rzeczy związane z informacją. Tak jak mówił Radny Uhle, trochę to doprecyzuję, ja wnioskowałem przede wszystkim do Urzędu Miejskiego Wrocławia w trybie dostępu do informacji publicznej o szereg dokumentów, o dokumenty związane z audytem i z umową na ten audyt, z dokumentami dotyczącymi doradcy prywatyzacyjnego. Pytałem o umowę, o efekty pracy z tej umowy. Pytałem też o wszystkie dokumenty przekazane potencjalnemu inwestorowi, z którym były prowadzone negocjacje, bo zgodnie z tym, co padło na konferencji prasowej, to potencjalny inwestor dostał szereg dokumentów, który miał pokazywać transparentnie sytuację finansową Spółki. Ja się pytam, jakim cudem te informacje jeszcze nie trafiły do opinii publicznej i najpierw przychodzi Państwo z prośbą o 30 000 000 PLN złotych, a dopiero potem zamierzają Państwo pokazać opinii publicznej, jaka jest rzeczywiście sytuacja finansowa

w Śląsku Wrocław. To wszystko jest postawione całkowicie na głowie.
Dlaczego boicie się otwartej rozmowy?

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Panie Radny, przepraszam najmocniej, bo już jest jakby po czasie.
Ja tutaj dobrą wolą się wykazuję. Minęło, minęło i jesteśmy już ponad
tą, więc ja proszę o ostatnie zdanie.

Radny Jakub Nowotarski: Ostatnie zdanie. Bardzo proszę cały Urząd
Miejski Wrocławia, żeby w komunikacji z mieszkankami,
z mieszkańcami, z Radami Osiedli zaprzestać używania argumentu,
że na coś nie ma pieniędzy w budżecie, bo pieniądze są, tylko trafiają
na inne cele. Dziękuję bardzo.

Wiceprezydent Michał Młyńczak: Pozwolę sobie tak nie na koniec,
bo inne czynności powodują, że muszę na chwilę wyjść,
ale odpowiadając Radnemu Nowotarskiemu na pytanie: to nie jest tak,
Panie Radny, że dzisiaj, o ile ta uchwała zostanie przegłosowana,
to środki zostaną jednorazowo poprzez uchwałę Zgromadzenia
Wspólników wprowadzone do spółki. Te środki będą, są dedykowane
na cały ten bieżący rok i będą one w porozumieniu i ustaleniu
z Zarządem Spółki do Spółki wprowadzane w miarę możliwości,
a dalsze transze, które miałyby podwyższać kapitał w Spółce, będą
poprzedzone weryfikacją wydatkowania środków poprzednich.
Tak że to nie jest tak, że dzisiaj, o ile to będzie przegłosowane, jutro
będą te środki poprzez zawiadomienie Zgromadzenia wprowadzone.
Wydaje mi się, że to było takie jedno pytanie merytoryczne, na które
ze swojego poziomu mogę odpowiedzieć, a na pozostałe pytania
będzie odpowiadał Dyrektor Zawisza. Ja dziękuję.

Radny Sławomir Śmigielski: Szanowni Państwo, my wczoraj się naradzaliśmy w ramach naszego spotkania klubowego radnych Prawa I Sprawiedliwości. Ja, szanowni Państwo, mam, tu mi się przypomina taki dowcip o ambiwalencji uczuć. Absolutnie ambiwalentne uczucia I zobrazowane takim dowcipem, że w najnowszym, najdroższym modelu Mercedesa, ten model jedzie, on spada w przepaść. Bardzo, bardzo mi przykro, rwę sobie włosy z głowy, ale tam siedzi w środku ta wredna teściowa. I ta ambiwalencja uczuć jest w przypadku Śląska. Z jednej strony rzeczywiście kilkanaście czy kilkadziesiąt lat ładowania w tą studnię bez dna. Studnię bez dna, dlatego że zarządzaną jak zarządzaną, bez realnej kontroli, bez realnego nadzoru. No, tu argumenty padały rzeczywiście. Łukasz mój kolega, Łukasz Kasztelowicz jest pasjonatem, wielkim pasjonatem Śląska Wrocław. Śledzi to od wielu lat, tak że tych argumentów Państwu przedłożył wiele. Z drugiej strony rzeczywiście też powołuję się na zdanie mojego Kolegi Łukasza, który rzeczywiście mówi: co, jeżeli nie te 30 000 000 PLN? No, rzeczywiście, grozi realna upadłość i tu przypomina mi się z lat 90. taka argumentacja, że rzeczywiście upadłość może być nawet takim procesem naprawczym, ale odnosząc się do sytuacji koszykarskiego Śląska, mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją wiele lat temu. Rzeczywiście dojdzie do tego momentu, jaki mamy teraz obecnie, rzeczywiście ten Śląsk koszykarski zaczął być z powrotem wizytówką miasta i taką realną wizytówką, to rzeczywiście ta mitręga trwała dla kibiców kosza wiele lat. I z drugiej strony ta upadłość rzeczywiście, mam tutaj na względzie zagrożeniem tą upadłością, realną zagrożeniem upadłością, jeżeli nie dofinansujemy tą kwotą 30 000 000 PLN, mam na względzie, no przykro by mi było w stosunku do w szczególności

kibiców Śląska. Tu mam takie dzisiejsze skojarzenie z dzisiejszego, tak myślałem się rano nad tym, nad tym zagadnieniem i z jednej strony no ucinanie lekcji historii, a tutaj mamy takie oczywiście w sposób ogólny, ale robione przez kibiców oprawy, związane z wybuchem powstania warszawskiego, z rocznicą stanu wojennego. Te realne lekcje historii, którą szkoda mi było rzeczywiście, jeżeli by tego nie było, bo to jest ogromna zasługa dla młodych ludzi, takiej integracji ich wokół też idei właśnie historii, patriotyzmu. I z drugiej strony mam tą kwotę 30 000 000 PLN, przekładając ją również na przykład koszykarski Śląsk. Dzisiaj miałem okazję i przyjemność jak zwykle rozmawiać z moim idolem, no po prostu legendą Wrocławem Maciejem Zielińskim. Te 30 000 000 PLN, to słuchajcie, to powodowałoby, że Śląsk wrocławski koszykarski grałby w Eurolidze, a my w piłce nożnej, te 30 000 000 PLN to jest tylko kroplówka, na jakieś podtrzymanie, nie wiem, na kilkumiesięczne być może. Dlatego taki to jest rząd kwot, słuchajcie. I lata 90. przypominajcie, Maciek nie tylko pamięta, ale ja pamiętam i pewnie kilku z naszych radnych, że oczywiście my potrafiliśmy wygrywać z Realem Madryt, potrafiliśmy wygrywać z Maccabi Tel Awiw, to były święta, to były święta koszykarskiego Śląska, to były też, to była ranga też ogólnopolska, a 30 000 000 PLN ja mam teraz wrzucić w studnie bez zna, o której mówię, ta ambiwalencja uczuć. Podobała mi się dzisiaj, Pan Prezydent Młynczak wyszedł, ale podobała mi się ta jego prezentacja i ta opowieść o transparentnym procesie prywatyzacji, no nie udał się z wielu względów, ale to już jest pierwszy krok do transparentności. Rzeczywiście jestem ja, bo w tej komisji prywatyzacyjnej był Łukasz Kasztelowicz, który no Państwo wiecie, że to jest oddany człowiek dla Śląska Wrocław piłkarskiego, ale nie mniej pewnie sympatię miał do tego Pan Robert Leszczyński, Radny

Robert Leszczyński, czy radny desygnowany z Lewicy. To był pierwszy krok takiej transparentności, rzeczywiście pierwszy krok w dobrą stronę, ale znowu mamy teraz Prezesa nowego, wybór Prezesa już był dla nas jakby niespodzianką. Tutaj ja kupuję wystąpienie Prezesa Jezierskiego, rzeczywiście pierwsza prezentacja, gdzie ja zobaczyłem jakieś kwoty, pierwsza prezentacja...[red. – Mikrofon wyłączył się, ponieważ upłynął czas na wypowiedź]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Poproszę włączyć jeszcze Radnemu Śmigielskiemu mikrofon
I zmierzamy do kropki.

Radny Sławomir Śmigielski: Dobrze. Jeśli można. Ten proces prywatacyjny, który był tym krokiem w stronę transparentności, również powtórzy się teraz. Pan Prezes mówił o tej modelu norweskim. Słuchajcie, o ile to możliwe, udostępnicie naprawdę to przynajmniej to, do czego prawo ma Komisja Rewizyjna. Zróbmy to razem. Mamy gryfy poufności, które przecież przestrzegamy. Jesteśmy dorosłymi ludźmi. Ja czy Łukasz Kasztelowicz jesteśmy w dodatku radcami prawnymi. No, dopominam się tego, do czego mamy prawo I obowiązek wręcz. Zróbmy. I już ostatnie zdanie. Model koszykarskiego Śląska, lata 90. Pamiętajcie, Państwo, ja nie mówię, że to musi być w przypadku piłkarskiego Śląska, ale tam nawet w Radzie Nadzorczej był przedstawiciel Lewicy, przedstawiciel AWS-u, przedstawiciel PO. Jeżeli byłby to model norweski, rzeczywiście transparentny, rzeczywiście rozważylibyśmy, ja bym wtedy rozwożył nawet wzięcie odpowiedzialności tak, żebyśmy bez barw politycznych wzięli odpowiedzialność za Śląsk...

Radny Michał Kurczewski: Szanowni Państwo, postaram się krótko, bo na ten temat można by mówić godzinami, ale myślę, że nie przyniesie to oczekiwanego skutku. Wydaje mi się, że jako radny zostałem tutaj delegowany przez mieszkańców po to, aby patrzeć na publiczny grosz. Nie mam tutaj absolutnie żadnej pewności, że te środki zostaną wydatkowane inaczej niż wcześniej, czyli wydatkowane tak, aby można było użyć słowa gospodarność. Mamy chociażby sytuację na Psim Polu, na Kłokoczykach, gdzie od wielu lat czeka na – właściwie nie wiadomo na co czeka – kąpielisko Kłokoczyce, czyli dzieciaki nie mogą sobie w lecie popływać. Tymczasem rokrocznie przepalamy pieniądze na Śląsk Wrocław. Dla mnie to wartość sentymentalna połączona z brakiem przejrzystości i niegospodarnością. To jest niestety za mało, żeby poprzeć tę uchwałę. Tryb wprowadzenia tej uchwały – pozwolę sobie już nie komentować. Dziękuję.

Radny Mateusz Żak: Szanowni Państwo! Śląsk Wrocław to historia od 1947 roku. W przyszłym roku będziemy świętować 80-lecie I we Wrocławiu są takie miejsca potrzebne, które integrują nas wszystkich, bo Wrocław nie stoi tylko samymi mieszkaniami. Tak że tutaj jest bardzo ważne, aby wspomóc nasz Klub. Niejednokrotnie mówiliśmy, że są to nasze srebra, złoto rodowe i pod tym kątem jest to ważne, ponieważ nie mamy nawet zbytnio wyjścia. Najlepsze wyjście to by było ten klub zprywatyzować, ale jak wszyscy doskonale wiemy, inwestor, nie mamy na dzień dzisiejszy inwestora. Więc tutaj taka prośba do osób, które mają wpływ w mieście, aby w międzyczasie zacząć prowadzić rozmowy pod kątem przyszłości, ponieważ ten czas bardzo szybko leci, a nie chciałbym, żeby się znowu

w przyszłym roku była podobna sytuacja. Z drugiej strony prośba też do nowego Prezesa, aby, z tego co słyszeliśmy, ma tutaj kwalifikacje, aby tak dobry skompletował ten zespół, aby faktycznie ten Śląsk, Wrocław, tak jak to się dzieje w przypadku Poznania, jak mamy tam Klub Lech Poznań, ta frekwencja była coraz większa, ponieważ to spowoduje też wpływy dodatkowe z biletów. Druga kwestia, aby podejść strategię z lożami i z różnymi kwestiami, takie, które będą realnie dawały nam środki finansowe, środki finansowe jako Klubowi. No i też kwestia odpowiedniego uśmiechnięcia się do sponsorów, tak zarówno lokalnych, jak i krajowych, czy też międzynarodowych, ponieważ to spowoduje dodatkowe środki. Myślę, że przy odpowiednim menadżmencie to ten Klub ma bardzo duży potencjał, ponieważ też rozpoznawalność Klubu na Dolnym Śląsku jest olbrzymia. Ja dobrze życzę, dlatego będę głosował jak najbardziej za tutaj wspieraniem Śląska Wrocław, no ale chciałbym, żeby ta szansa, którą my jako radni myślę, że stworzymy, została dobrze wykorzystana. Bardzo dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: Chciałem się odnieść do tych dyrdymałów od Przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej. 30 000 000 PLN to nie są dyrdymały, to jest bardzo poważna sprawa, a Wy ją traktujecie bardzo niepoważnie, nad czym ubolewam. Dziękuję.

Radny Robert Pieńkowski: Nie planowałem się odzywać, ale ostatecznie podjąłem decyzję, aby również podzielić się swoją refleksją. Pieniądze publiczne to jest rzecz święta. Należy o pieniądze dbać, troszczyć, wydawać z umiarem, z całą pewnością. Na pewno nie należy tych pieniędzy w żaden sposób marnować. Natomiast czy

pieniądze wydane na Śląsk Wrocław są pieniędzmi zmarnowanymi? To jest oczywiście pytanie, kwestia pewnie pewnych choćby nawet kibicowskich sympatii, antypatii. Tutaj w jakimś sensie nawet polemizuję ze swoimi klubowymi Kolegami, którzy mają być może jakieś inne sympatie, no może nie klubowe, ale przynajmniej inne dyscypliny ich bardziej kręcą. No ja generalnie rzecz biorąc, może nie jestem zatwardziały, ale jednak kibicem Śląska Wrocław Piłkarskiego. Oczywiście, potwierdzam tutaj pewne głosy, które pojawiły się wcześniej, że Śląsk Wrocław jest pewną wartością, pewnym kapitałem i z pełnym zrozumieniem, acz z pełnym zrozumieniem też przyjmuję do wiadomości rozmaite głosy wyrażające się z troską na temat tych pieniędzy, które na Śląsk Wrocław zamierzamy przeznaczyć. Natomiast z racji tego, że może też jakoś od niektórych przynajmniej radnych już żyję troszkę dłużej, też troszeczkę w życiu miałem okazję różnych rzeczy widzieć, to mimo wszystko też chciałbym zwrócić uwagę na pewną rzecz. Otóż Polska w ostatnich 30 latach z kawałkiem, już może troszkę więcej, naprawdę się zmieniła. To, przyznaję się, widzę, doceniam, daje się to łatwo zauważyć. Natomiast w jakimś sensie tutaj no widzę, że odstajemy nadal od tego Zachodu, do którego są niektórzy, także Ci mocno krytykujący dzisiaj uchwałę, mocno odstajemy jednak. Powiedzmy, koszt utrzymania takiego Realu Madryt to jest rocznie 1 000 000 000 EUR, ponad 1 000 000 000 EUR. Dochody tego Klubu oczywiście też są spore, może nawet większe niż wydatki. Tutaj być może to jest jakiś jeden z fenomenów tego, że te kluby są w stanie, takie jak Real Madryt, istnieć i funkcjonować, i dawać przyjemność dla kibiców. No ale jeśli chodzi o zawodników, porządni zawodnicy na Zachodzie Europy kosztują w granicach 150 000 000—200 000 000 EUR. No chyba najdroższy polski zawodnik Robert

Lewandowski kosztował ostatnio 50 000 000 EUR. Krzysztof Piątek kosztował 35 000 000 EUR. Natomiast my tutaj no tacy przeciętni, znaczy no powiedzmy topowi zawodnicy polskiej ligi kosztują w granicach 10 000 000—15 000 000 EUR. A my rozmawiamy o 7 000 000 EUR. I oczywiście rozmawiamy o tym, że chcielibyśmy, aby ten Śląsk Wrocław tutaj zaczął coś odgrywać, jakąś ważną rolę w europejskiej, przynajmniej polskiej piłce nożnej. No na pewno tego się nie da zrobić za niewielkie pieniądze. Bo 30 000 000 PLN w skali tych wydatków, które poświęcają na piłkę nożną no troszkę bardziej rozpoznawalne kluby europejskie, no to 30 000 000 PLN no to to jest naprawdę jakiś promil. Ja nie chcę jakby dyskredytować tych krytycznych opinii, że te 30 000 000 PLN to jest naprawdę, że to nic nie znaczy. To znaczy. Ale też jeśli chcemy, żeby ten Śląsk Wrocław kiedykolwiek coś znaczył, no to musimy też pewne koszty ponieść. To jest też powód, dla którego no jednak ja osobiście będę głosował za budżetem, który co prawda może warto dopilnować, żeby absolutnie nic tutaj nie uronić ani grosza, ale jednak bez tych pieniędzy Śląsk Wrocław nie istnieje.

Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Adrian Zawisza:

Szanowni Państwo, pozwolę sobie odpowiedzieć też w takiej kolejności jakby sekwencji zdarzeń, do której doszło. Na początek chciałbym też bardzo serdecznie podziękować Panom Radnym, którzy brali udział w pracach zespołu prywatyzacyjnego, Przewodniczącemu Leszczyńskiemu, Przewodniczącemu Kasztelowiczowi i Radnemu Kłosowskiemu, bo współpraca była uważam bardzo merytoryczna. Konsekwencje też tych działań, tu potwierdzam opinię Przewodniczącego Kasztelowicza, no to wynika ta przeprowadzona zmiana co do Akademii, która zostanie włączona w struktury fundacji

I drużyny kobiet, która też formalnie zostanie wyłączona ze struktur Spółki. Kwestia stadionu, też z Radnym Kiliankiem jestem otwarty na dyskusję. Uważam, że Prezydent Młynczak bardzo rzetelnie zreferował cały ten proces i uważam, że nie mamy sobie nic do zarzucenia, też co do prowadzenia tego procesu. Dokumenty w zasadzie zostały, to też tutaj nawiązując do wypowiedzi Radnego Nowotarskiego i wniosku, który do mnie trafił. Tak, te dokumenty w zasadzie dzisiaj zostały w jakiejś części upublicznione. Zakres tego wniosku, bo się z nim zapoznałem, był dosyć szeroki, więc odpowiedzieliśmy zgodnie z przepisami prawa też o innym terminie na rozpoznanie tego wniosku i oczywiście zostanie on rozpoznany. Co do audytu, to tu sytuacja jest taka, że też w międzyczasie wpłynęła interpelacja Radnego Suligowskiego i audyt zostanie udostępniony w tymże trybie. Wynika to też z konieczności zawarcia odpowiednich porozumień z wykonawcą tego dokumentu. I w dalszej kolejności, co do samej zmiany budżetowej, to też chciałbym uściślić jakby pewną wypowiedź, że Rada Miejska nie podwyższa kapitału zakładowego w Spółce, co czyni Walne Zgromadzenie, i tak jak mówił Prezydent Młynczak, ta kwota nie będzie wydatkowana jednorazowo, tylko będzie wynikała w miarę potrzeb. Tak, dużo jest do zrobienia, dużo jest do zrobienia w Klubie, na pewno cena biletów, to też w kontekście dnia meczowego, będzie wymagała korekty, ale to już zadania postawione przed nowym Zarządem, z których, mam nadzieję, się wywiąże. I proszę Państwa o poparcie wniosku. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 688/26

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 5, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/601/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

3B. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXVI/555/26 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 689/26

[red. – Uchwałę w poprzednim punkcie zreferował Skarbnik Miasta Marcin Urban]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 689/25

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 5, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/602/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

4. Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zakazu używania wyrobów pirotechnicznych na terenie Gminy Wrocław – druk nr 665B/26

Wiceprzewodnicząca Klubu Radnych Lewicy Anna Kołodziej:

Szanowni Państwo, przedkładamy dziś projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zakazu używania wyrobów pirotechnicznych na terenie gminy Wrocław. Uchwała będzie wprowadzała zakaz używania fajerwerków i petard w przestrzeni publicznej oraz na terenie prywatnym wtedy, kiedy ich użycie oddziałuje poza granice tych nieruchomości, np. poprzez hałas, dym albo inne uciążliwości.

I na wstępie chciałabym powiedzieć, że to nie jest zakaz dla samego zakazu. To nie jest zamach żadnego rodzaju na wolność. To jest po prostu wyraz troski o mieszkańców i o tę wspólną przestrzeń, za którą jako gmina wspólnie ponosimy odpowiedzialność.

My we Wrocławiu od lat mamy ten sam problem. Do Straży Miejskiej rokrocznie wpływają dziesiątki zgłoszeń. W grudniu i styczniu jest to nawet kilkadziesiąt dziennie. W uzasadnieniu do tej uchwały znajdują Państwo w mojej ocenie dość rozpaczliwy głos jednej z mieszkanki miasta, która mówi o tym, że cierpi na bezsenność, ma problemy ze snem i w ostatnim czasie, tym właśnie okołosylwestrowym wybuchy petard i fajerwerków powodują, że już właściwie od tygodni nie śpi I ma myśli samobójcze, Szanowni Państwo. I to nie jest odosobniony przypadek, bo jest to po prostu skrajny przykład problemu, z którym mierzymy się w mieście od lat. Osoby w spektrum autyzmu, osoby z nadwrażliwościami, dzieci, seniorzy, osoby po traumach, dla nich takie wybuchy, huki, błyski, to jest realne cierpienie, to jest lęk, to są ataki paniki, to jest po prostu pogorszenie stanu zdrowia.

Podobną sytuację mamy, jeżeli chodzi o zwierzęta i te dzikie, I te właścicielskie. One najzwyczajniej w świecie nie rozumieją, co się dzieje. One nie wiedzą, że taki wybuch i ten huk połączony z jasnym światłem to jakaś forma zabawy. Zwierzęta po prostu albo uciekają, albo wpadają pod koła. To samo, jeżeli chodzi o ptaki, które zrywają się do panicznego lotu i często uderzają w szyby lub w jakiegokolwiek przeszkody, których w panice po prostu nie zauważają. Ale musimy sobie powiedzieć jedną ważną rzecz. Fajerwerki to nie są zabawki, to jest ładunek wybuchowy, po prostu, odpalany często po alkoholu, a właściwie powiedziałam, że w okolicy Sylwestra w większości przypadków. W okresie Nowego Roku obciążenie służb rośnie o kilkadziesiąt procent, a często bywa, że dwukrotnie. Urazy, z którymi trafiają ludzie na SOR w okolicach Sylwestra, to nie są jakieś drobne zadrapania związane z używaniem fajerwerków. To są poparzenia, to są poszarpane dłonie, urwane palce, poparzone oczy, a często utrata wzroku. I w wielu przypadkach niestety te sytuacje kończą się trwałą niepełnosprawnością, długą rehabilitacją, a na samym końcu koniecznością wypłacania świadczeń z naszej wspólnej kasy. To są konkretne koszty, które my wszyscy, jaka społeczność ponosimy, zarówno finansowe, jak i wprost społeczne. Do tego dochodzi nam mnóstwo szkód po prostu materialnych. Palące się śmietniki, podpalone balkony, uszkodzone samochody. Myślę, że tutaj Straż Miejska miałaby bardzo długą listę takich przykładów do podzielenia się z Państwem. Kolejna rzecz również bardzo istotna, zwłaszcza, że we Wrocławiu z jakością powietrza i z tym problemem mierzymy się od lat, to gwałtowny wzrost stężeń pyłów i zanieczyszczeń po tym okresie okołosylwestrowym, bo powiedzmy sobie szczerze i otwarcie, to nie jest jeden dzień, to nie jest jeden wieczór w roku, czy jedna noc,

to najczęściej są dwa tygodnie przed z dużą intensywnością i dwa tygodnie po, bo jeszcze ktoś zapomnie o jakichś zakupionych zapasach. Do tego oczywiście mamy śmieci zalegające w parkach, na trawnikach, w podwórkach, które często nie są sprzątane po tej zabawie. A można świętować inaczej, w sposób nowoczesny, ale też bezpieczny. Mamy drony, mamy światła, mamy lasery. Ciche opcje, które są bezpieczne i dla ludzi, i dla zwierząt, i dla środowiska. Kolejne miasta w Polsce zauważają ten problem, podejmują swoje uchwały. W Zakopanem taka uchwała ma się świetnie od 2019 roku. Kraków niedawno podjął swoją, ale nie tylko miasta o tym mówią, również Wojewoda Lubelski, Krzysztof Komorski z własnej inicjatywy podjął się uregulowania tematu i wydał rozporządzenie 19 grudnia. W Sejmie w tej chwili procedowane są trzy projekty uchwał [red. – ustaw], w tym dwa poselskie, które również chcą uporządkowania w jak najbardziej kompleksowy sposób tego tematu. W uzasadnieniu, które jest bardzo obszerne, za pomoc, przy którym bardzo serdecznie chcielibyśmy podziękować panu Piotrowi Szredzie ze Straży Miejskiej, który nas bardzo merytorycznie wsparł w tym zakresie, znajdują Państwo mnóstwo informacji dotyczące podstaw prawnych i konstrukcji formalnej tej uchwały. Ale ja bym nie chciała, żeby nasza dyskusja skupiła się na paragrafach, bo tu nie o paragrafy chodzi. My w mieście nie żyjemy indywidualnie, tylko we wspólnocie. Nie żyjemy w próżni. Więc ta uchwała i nasze głosowanie to będzie swego rodzaju test na to, czy my po prostu potrafimy jako społeczność troszczyć się o siebie. Bo prędzej czy później, wszyscy musimy o tym pamiętać, znajdziemy się po drugiej stronie hałasu. Ja mam dla Państwa jeszcze bardzo krótki film, ale nie widzę Pana, a jest Pan Dyrektor. Bardzo proszę o film, Panie Dyrektorze.

[red. – Prezentacja filmu]

Dziękuję. Nie wiem, czy było widać go od samego początku. Może spróbujemy raz jeszcze, bo tam się włączała prezentacja. Bardzo dziękuję. Dziękuję. To jest, szanowni Państwo, kampania społeczna z Holandii z lat dziewięćdziesiątych. Podsumowując i nie zabierając Państwu już więcej czasu, bardzo proszę o pozytywne głosowanie w tej sprawie.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

– Robert Leszczyński: My jako Klub Koalicji Obywatelskiej poprzemy ten projekt uchwały. To jest ważna sprawa, sprawa, która gdzieś cały czas jest zamiatana pod dywan. Z informacji, które udało mi się pozyskać, parlamentarzyści mocno pracują w tym temacie. Są trzy projekty ustaw, które, jestem przekonany i chciałbym, żeby to się stało, w pierwszym kwartale powinny być te prace związane z tymi ustawami, powinna być jedna ustawa, dobra ustawa wypracowana. Tak jak powiedziała tutaj Pani Radna, no sprawa jest do wyjaśnienia, ale w mojej opinii muszą być rozwiązania systemowe, bo sama uchwała, którą tutaj podejmiemy, powinna mieć moc sprawczą, a nie do końca jestem przekonany, czy prawnie to jest, czy to będzie do obronienia. W każdym bądź razie my jako Klub Koalicji Obywatelskiej poprzemy ten projekt uchwały i będziemy głosować za jej przyjęciem. Bardzo dziękuję.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu

– Łukasz Kasztelowicz: Szanowni Państwo, nie wiem, czy ta uchwała jest aż tak warta tego, żebym wychodził na mównicę

I mówił, no bo, Szanowni Państwo, nie ma nic bardziej śmiesznego, jeśli uchwalamy uchwałę, która po prostu nie będzie respektowana i będzie nas ośmieszała. Znaczący powiedzmy sobie szczerze, uchwalimy dzisiaj tą uchwałę, gwarantuję, i mam zresztą taką nadzieję – bo ja nie mam złudzeń, że lewicowa Rada uchwała różne rzeczy, już po prostu wymyślacie takie rzeczy, że, rozwijacie się, jeżeli chodzi o absurdy, którymi raczycie wrocławian – ale za rok Wrocławianie będą świętowali Sylwestra tak, jak chcą, nikt ich nie będzie ograniczał i mówił, w jaki sposób mogą świętować Sylwestra, a w jaki sposób nie mogą świętować Sylwestra i będą świętowali tak, jak większość cywilizowanego świata. Zaczyna się od Sydney i idziemy po wszystkich strefach czasowych. Wszyscy w tym jednym dniu dobrze się bawią. Ale najpierw oczywiście kwestia, aspekty prawne, no bo trzeba na nie zwrócić uwagę, bo Lewica ma to do tego, już nie będę nawet do kwestii normatywnej, do tego pierwotnego projektu, do tego, że po ustępie nie ma znów ustępu, tylko jest punkt, ale to są takie rzeczy, no nie umiecie pisać uchwał, no ale dobra, no spróbowaliście, nie jesteście profesjonalistami, akurat w tym zakresie nie będę krytykował, tylko starajcie się jednak jak tworzyte projekty uchwał, to znaleźć podstawę prawną. Starajcie się tworzyć uchwały tam, gdzie Rada ma kompetencje. A, szanowni Państwo, Wojewoda Dolnośląski tydzień temu stwierdził nieważność, czyli był tak przekonany o bezprawności tej uchwały, że nie, że zczekał aż minie 30 dni i dopiero zaskarżył ją do Sądu Administracyjnego, tylko on był pewny, że ta uchwała jest sprzeczna z prawem, bo ta uchwała tak naprawdę to jest uchwała przeciw świętowaniu Sylwestra przez mieszkańców Wrocławia. I tu Pani Radna powiedziała o Wojewodzie Lubelskim, który faktycznie wydał takie zarządzenie w tym zakresie, ale nawet on wiedział, że nie może robić prawa nieakceptowalnego społecznie

I prawa nieegzekwowalnego, bo po prostu wyłączył Sylwestra, czyli dni 31 i 1 spod obowiązywania tego tego zakazu. Zresztą proszę, ja bardzo zachęcam wszystkich Radnych do lektury rozstrzygnięcia nadzorczego, gdzie wprost jest wskazane, że nie ma wyraźnej podstawy prawnej na formułowanie tego typu zakazów. Na podstawie ogólnych przepisów w zakresie tym, że Rada może ustanawiać przepisy porządkowe w zakresie nieuregulowanym ustawą, a kwestia używania wyrobów pirotechnicznych i ich produkcji obrotu jest uregulowana ustawą. Oczywiście może ta regulacja się nie podobać radnym Lewicy. Mogą apelować o to, żeby ustawodawca uregulował to w sposób, w jaki oni chcą, albo ewentualnie dał im uprawnienie do tego, żeby mogli na poziomie lokalnym zakazywać, nakazywać, etc. Ale w obecnej chwili takiego uprawnienia nie ma. Zresztą Wojewoda bardzo celnie zwraca uwagę, że to uprawnienie ma charakter taki incydentalny. Rada widzi, że jest pewne zagrożenie. Zagrożenie, które jest uzasadnione, bo oczywiście te dane, które Pani Radna wskazała, one są tak naprawdę wysane z palca. Te twierdzenia są takie gołosłowne. Pani Radna wielokrotnie przytaczała pewne rzeczy. Jej się może wydaje, że aż tak, do takich rzeczy dochodzi Sylwestra, a ja wątpię, że aż tak jest. Natomiast kwestia powoływania się na to, że, powiedzmy, są jakieś, w tych jakichś jednostkowych przypadkach są zdarzenia, które powodują, że ktoś musi jechać na SOR I to powoduje, implikuje, że my jesteśmy, SOR-y są zapełnione, my musimy za to płacić, etc. itd., to jest taki argument, jakby zakazać ludziom w ogóle, nie wiem, palić papierosów, bo przecież ogromne miliardy złotych idzie na to, żeby choroby... Na podstawie tego, co Pani powiedziała, to Pani twierdzi, że Rada Miejska, gdyby tak zastosować takie wnioskowanie, może zakazać palenia papierosów przez cały rok na terenie miasta Wrocławia. To jest mniej więcej

ta argumentacja, ale wiemy, że takiego uprawnienia Rada Miejska nie ma. Wojewoda Dolnośląski stwierdził nieważność tej uchwały. Podobnie uczynił Wojewoda bodajże Małopolski, on to zrobił w sposób troszeczkę bardziej miękki, czyli zaskarżył tą decyzję do Sądu Administracyjnego. Wy natomiast mając tą świadomość, brniecie w to dalej, ale tak naprawdę nie zastanawiacie się nad kwestią ograniczenia praw obywatelskich. Znaczący Wy macie takie poczucie, że to w jaki... Znaczący ta troska o psy, o zwierzęta itd. Różne są na ten temat opinie. Już nie chcę oczywiście trywializować, bo nikt psów się nie pytał, tak? Bo możemy tylko na podstawie pewnych jakichś tam doświadczeń stwierdzić, czy to się komuś podoba, czy to się nie... Ale, Szanowni Państwo, nie możemy zwierzęt, już abstrahując, już nie będę wchodził w całą taką, metastwierdzenie, że jesteśmy trochę hipokrytami w zakresie praw zwierząt. Bo z jednej strony bardzo dbamy o niektóre zwierzęta, dajemy im prawo i twierdzimy, że one mają prawo do godniejszego życia niż inne zwierzęta, które są, które no bardzo często są po prostu... Porównanie kury do psa – to już jestem, ale to już nie będę w to wchodził. Ale generalnie rzecz biorąc, nie starajcie się wychowywać Wrocławia, ludzi, którzy skończyli 18 lat, wiedzą, jak się zachowują. Kwestia tego, że ktoś sobie zrobi krzywdę, używając wyrobów pirotechnicznych, zawsze jest łacińska [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały] chcącemu nie dzieje się krzywda. Mamy 18 lat, robimy rzeczy na własną odpowiedzialność, ale to nie czyni Was. Te jakieś wydarzenia, które się, te skrajne przypadki, które się zdarzają nie świadczą o tym, że inni nie mają prawa świętować Sylwestra tak, jak świętowali od wielu, wielu lat. Nikomu to nie robiło żadnego problemu, nikomu to tak naprawdę też nie robi problemu. Wrocławianie znów zostaną zaskoczeni tym, że Wyście w ogóle taką uchwałę podjęli. Ja myślę, że oni nawet nie będą mieli świadomości,

że można było podjąć, w mojej ocenie i powiem to wprost, tak idiotyczną uchwałę, ale miejmy nadzieję, że Wojewoda będzie konsekwentny i stwierdzi nieważność tej uchwały, tak samo jak zrobił to w sytuacji Szklarskiej Poręby. Bo jeżeli tego nie zrobi, no to trzeba będzie się zastanowić, dlaczego tak nie zrobił, czy aby przypadkiem dla Prezydenta Sutryka stosuje względniejsze zasady prawne, a dla innych inne zasady prawne. Myślę, że tak nie będzie. Jestem przekonany, że Pani Wojewoda postąpi zgodnie z zasadami równości i postąpi dokładnie tak samo, analogicznie do wszystkich gmin na terenie województwa dolnośląskiego. I za tą decyzję Pani Wojewody, pomimo tego, że jest z Platformy Obywatelskiej, za to podejście obiektywne do stanowienia prawa, do praworządności chciałbym podziękować. Dziękuję bardzo. Klub będzie przeciw.

– Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Przewodniczący Klubu

Jakub Janas: Szanowni Państwo, nie sposób się nie odnieść do tego, co powiedział przed chwilą Pan Przewodniczący odnośnie do palenia to mnie zafascynowało. Faktycznie Rada Miejska nie podjęła decyzji o zakazie palenia we Wrocławiu, bo palenie w miejscach publicznych już jest zakazane na mocy ustawy, więc, Panie Radny, no nie sposób, żebyśmy tego zakazywali uchwałą Rady Miejskiej. Natomiast bezpośrednio już do projektu uchwały, który przedstawił nam Klub Radnych Lewicy – argumentów za wprowadzeniem takiego zakazu jest wiele. Sporą część z nich omówiła już Pani Przewodnicząca, więc nie będę się powtarzał. Ale dla mnie jeden jest szczególnie bliski, mam w rodzinie pielęgniarkę, która pracuje na SOR-ze, i wiele historii słyszałem o tym, co się dzieje w okolicach Sylwestra, o podziurawionych rękach, o pourywanym palcach, przywożonych

w mrożonkach, o naprawdę drastycznych oparzeniach. No a finalnie to jest koszt dla całego społeczeństwa. Ale ta uchwała i ten zakaz używania fejrwerków jest też o tym, że naszą wolnością nie powinniśmy ingerować w czyjąś wolność. Tak jak mamy prawo do spokojnego spoczynku, tak jak mamy prawo do tego, żeby spokojnie żyć w tym mieście, tak czyjaś zabawa, nawet związana z jakąś tradycją, nie powinna w to ingerować. Ja nie upatruję tego, że używania fejrwerków jako wielowiekową tradycję polską. Myślę, że bez tych fejrwerków dobrze się odnajdziemy, a da nam to naprawdę dużo więcej spokoju. I ciężko mi znaleźć powód, który by miał przesądzić, że wywalanie tysięcy złotych w powietrze raz do roku jest z jakiegoś powodu pozytywne. Stąd nasz Klub ma opinię pozytywną do tego projektu uchwały. Dziękuję.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa – Radny Robert Suligowski:** Komisja Statutowa przyjęła z uwagami projekt uchwały z uwagami eksperta. Ja nie będę ich tutaj przywoływać, żeby Państwa nie zamećzać. To są trzy strony, a treść znajduje się w eSesji. Wskażę tylko, że tu w ocenie eksperta, mówiąc tak oględnie, nie można wykluczyć kategorycznie wydania przepisów porządkowych dotyczących stosowania wyrobów pirotechnicznych. To jednakże treść projektu uchwały oraz uzasadnienie nie przedstawiają wystarczających racji legitymujących prawnie uchwałę podjętą w oparciu o opiniowany projekt. Ja się odniosę do tego w dyskusji, bo przedstawiam opinię Komisji. Dziękuję bardzo.

– **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

– Komisja Osiedli Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego – opinia pozytywna
Prezydent Wrocławia – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Dzisiaj dużo mówię, przepraszam. Łukasz poszedł, szkoda, bo chciałem Jemu coś powiedzieć. Koleżanki, Koledzy Radni, słuchanie wystąpienia Kolegi Kasztelowicza to było dla mnie naprawdę cierpienie intelektualne. To trochę jakby ktoś mnie karmił z tłuczką szklaną. To do przyjemności nie należy. Tam było tyle takich nadużyć intelektualnych – to chyba najdelikatniejsze stwierdzenie, którego mogę teraz użyć – że trudno mi się do nich wszystkich odnosić. Wiecie, zdarza się tak – mamy w Wrocławiu dość dużą grupę młodzieży – zdarza się tak, że ludzie poniżej 18 roku życia piją alkohol albo biorą narkotyki. Piją, bo chcą, bo im to sprawia przyjemność. Nie wiem, taki pomysł, im do głowy przychodzi. Czyli, idąc tokiem myślenia Kolegi Kasztelowicza, powinniśmy zawnioskować o to, aby alkohol był powszechnie dostępny dla młodzieży. Może nawet wprowadzić go do sklepików szkolnych. Po co mają dzieciaki do Żabki chodzić? Samochód ich na przejściu dla pieszych potrąci. To szkoda narażać narażać ich na taki dyskomfort. Po prostu zafundujmy im jakąś wódeczkę, drinki, małpki na stołówce szkolnej. Chcą, mają prawo się napić ostatecznie. Dlaczego mam im tego odmawiać? A mówiąc już tak, Kochani, zupełnie poważnie. Czyli nie zawsze zgadzam się z pomysłami Lewicy, bo jak powszechnie wiadomo, mam poglądy liberalne, mocno liberalne, natomiast tym razem, patrząc na moją Koleżankę Anię, mówię: tak, tak, tak, i jeszcze raz tak. Świetny pomysł. Podpisuję się pod tym obiema rękami.

Ja pamiętam taką dyskusję, w której brałem udział już dawno temu. Pamiętacie cyrki we Wrocławiu? Był taki czas, że cyrki przyjeżdżały i odbywała się tam tresura zwierząt. Tresura zwierząt to jest po prostu katowanie zwierząt. To jest wywoływanie cierpienia u istot, które czują, które mają emocje, które prowadzą również życie społeczne. To jest takie świadome znęcanie się, okrutne znęcanie się, nieludzkie znęcanie się nad zwierzętami. I my wtedy doprowadziliśmy do tego, że te cyrki już dzisiaj do Wrocławia po prostu, mówię o cyrkach, w których tresowane są zwierzęta, czy były, bo już tych cyrków a za dużo nie ma, one już do Wrocławia nie przyjeżdżają. Wtedy też była cała dyskusja, awantura: tradycja, dzieci, odbieranie ludziom rozrywki, przyjemności. Słuchajcie, no przecież jak tego typu, przepraszam, bzdury można opowiadać. Jak ktoś sobie w myśli, że jego przyjemnością jest na przykład wyrywanie skrzydeł, nie wiem, ptakom, to też mamy powiedzieć: no rozumiemy, to mu sprawia przyjemność, on tak, jest taki specyficzny sposób danego człowieka na obchodzenie Nowego Roku. Też wyjdziecie, czy Kolega Kasztelowicz wyjdzie i powie: no to jest tradycja. Druga sprawa, karpie. Też była cała dyskusja o tym sprzedaż żywych karpie. Święta tradycja, polska narodowa. Karpie powinny być sprzedawane. I co? Proszę, nagle społeczeństwo zmieniło swój punkt widzenia. Okazało się, sprzedaż karpie wywołuje u tych zwierząt również potworne cierpienie i również taki sposób barbarzyński, komunistyczny, w jaki to było prowadzone przez całe lata, tego robić po prostu, tego robić nie należy.

I fajerwerki, czy się to Koledze Kasztelowiczowi i podejrzewam kilku innym osobom z PiS-u podoba, czy nie, one tak samo przejdą jako relikwiny przeszłości, jakichś, nie wiem, postkolonialnych frustracji czy niskiego poczucia własnej wartości dociągania do wartości Zachodu, który być może kiedyś tych fajerwerków używał.

To po prostu minie, to odejdzie. Dlatego że fajerwerki, Szanowni Państwo, powiedzmy sobie to wprost, uczciwie, one nie służą niczemu, poza krótkotrwałą, nawet nie wiem, jak to można rozrywką to w ogóle nazwać. Jak eksplozja materiału wybuchowego może być rozrywką? Absurdalna sytuacja. Dane SOR-ów, ilość martwych ptaków po okresie Sylwestra, ilość zwierząt, które po prostu umierają na skutek wybuchów, ptaków, które rozbijają się o szyby, ponieważ boją się, podrywają się często w nocy do lotu, ilość w końcu osób, które lądują na SOR-ach z porywanymi palcami, jeżeli to nie przemawia do Waszej wyobraźni i uważacie, że prymatem nad cierpieniem zwierząt I nad cierpieniem ludzi jest jakaś, w ogóle nazwanie tego rozrywką, przeszłam, z trudem przez gardło mi przychodzi, jeżeli to jest, to jest prymatem i jakąś oznaką wolności, no to to jest, przepraszam, ale wolność stylu *liberum veto* albo wolność stylu Targowicy, która doprowadziła do tego, do czego swego czasu doprowadziła. Ja takiej wolności, Kochani, mówię swoje stanowcze i zdecydowane „nie”. Głosuję za tą uchwałą i proszę wszystkich o to samo. Dziękuję.

Radny Michał Kurczewski: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Zaprezentuję troszeczkę inny punkt widzenia, natomiast jest także krytyczny. Co do zasady, przechodząc z obecnego stanu rzeczy do postulowanego stanu rzeczy, przechodzimy z jednej skrajności w drugą skrajność. To znaczy obecnie mamy de facto wolną Amerykankę, prawie że, no bo wszystkie prywatne posesje bez terenów publicznych, ale jest to prawie że wolna Amerykanka, do stanu całkowitego zakazu. Pomijam wątpliwości prawne, bo o tym mówiliśmy na Komisji Statutowej. Ten zakaz, jeżeli Wojewoda tego nie uchyli, będzie mocno dziurawy. Ten na poziomie lokalnym I prawdopodobnie nieskuteczny. Ja osobiście nie czerpię żadnej

przyjemności ze strzelania. Irytuje mnie to, szczególnie odkąd mam małe dziecko. Natomiast wyobrażam sobie taką sytuację, w której mamy we Wrocławiu wyznaczone x miejsc, nie wiem, 5, 10, gdzie w Sylwestra można jednak legalnie, te osoby, które taką chęć mają, że tak powiem, mogą się wystrzelać. Nie nawzajem, po prostu sobie postrzelać. I to byłby chyba jakiś krok w kierunku ograniczenia, ale jednocześnie całkowitego niewycinania tego. Natomiast obecny stan rzeczy, w którym każdy strzela wszędzie – mamy śmieci wszędzie, mamy chaos, zwierzęta nie wiedzą, co zrobić, rodzice nie wiedzą, co zrobić z kolei z dziećmi, jak je przed tym uchronić, też jest patologią. No i tyle. Tyle z mojej strony. Głosuję przeciwko, bo jest to po prostu zbyt daleko idący wniosek. Natomiast co do zasady trzeba, uważam, zdecydowanie ograniczyć ten stan rzeczy, bo jest irracjonalny i szkodliwy. Dziękuję.

Radna Dominika Kontecka: Szanowni Państwo, ja bym chciałam po pierwsze powiedzieć w odpowiedzi na opinię, którą przedstawił Pan Przewodniczący Klubu PiS-u, że to nie jest tak, że tylko w Sylwestra się strzela, bo tak jak tutaj Pani Radna z Lewicy powiedziała, to trwa dwa tygodnie przed Sylwestrem, dwa tygodnie po Sylwestrze, jak nie dłużej. Jest to męczące. W drugiej kwestii powiedział też Pan Radny, że wątpi, Pan Przewodniczący, że wątpi w to, że te wypadki zdarzają się na taką skalę. Jeszcze pal licho, jak ktoś, kto jest pijany, sam sobie robi krzywdę, ale kilka lat temu była taka sytuacja, że 14-letnia dziewczynka w noc sylwestrową straciła oko przez to, że ktoś strzelał. Nie ona, nie jej rodzice, tylko ktoś obcy. I co w takiej sytuacji? Kto bierze za to odpowiedzialność, że ktoś pod wpływem alkoholu strzela sobie w takim stanie i robi krzywdę innym ludziom, robi krzywdę zwierzętom? Dziękuję.

Radny Sławomir Śmigielski: Szanowni Państwo, ja zacznę, bo zacznę do Kolegi Sebastiana, ponieważ ilekrotnie Sebastian mówił o sobie, przedstawiałem Ci się na przykład jakąś swoją rację, że jesteś liberałem, nawet stuprocentowym liberałem i tak dalej. No teraz Twoje stanowisko, to tak oskarżyłeś wręcz mojego Kolegę Łukasza o fałszywe intelektualne, niekonsekwencje, no to jest wypisz, wymaluj niekonsekwencja. To jest intelektualna niekonsekwencja totalna. Z jednej strony liberał, a z drugiej strony właśnie te jakby Twoje, że tak powiem, to jest erystyka, czyli to erystyka, tak, no może I liberał lewicowy, o, bo takie zabarwienia też słyszałem, liberał lewicowy tam, no, no, takie były też, takie powiedzmy rodem z Sejmu, takie różne zabarwienia, tak żeby tylko uzasadniać swoją rację odnośnie do jakiejś okoliczności. Na wszystkie tutaj argumenty, nie chcę się odnosić do tych wszystkich argumentów, bo to rzeczywiście z drugiej strony też można by było tworzyć historie, też również i rzewne, i różne, i tak dalej, no jak można dziecko ładnych kolorków na niebie pozbawić, ale, ale to, to już mniejsza z tym. Słuchajcie, rzeczywiście, jeżeli, no, zakazać, no jak zakazać produktu, który jest dozwolony z racji po prostu ustawy. No, to tak jakby zakazać rzeczywiście papierosów, alkoholu, jazdy samochodem, z tych względów zdrowotnych, o których tutaj Państwo mówicie, no przecież jadąc samochodem, można się zabić, palić papierosy, można się w konsekwencji zabić, i tak dalej, i tak dalej. To jest, no, to jest właśnie niekonsekwentne, że jakby to jest ta wybiórcza logika, że akurat, no, jak to określi, no jest moda na potęplanie fajerwerków, ta moda jest, przecież jeszcze pamiętam światełko do nieba, Jurek Owsiak, tak, tutaj we Wrocławiu strzelał fajerwerkami kilka lat temu, tak, i dorocznie jeszcze było to światełko, ile skrzywdził osób, tak.

I naraz mamy tą modę, że fajerwerki są już be, to światełko do nieba, jak wytłumaczyć dzieciom biednym, że światełka do nieba już nie będzie, no to jest po prostu, no jak, być może niektóre dzieciaki przyzwyczały się do tego światełka do nieba. Ale no mówię, no to jest ta walka, no, nie wiem, no. Słuchajcie, produkt dopuszczony jest ustawowo, było rozstrzygnięcie Wojewody Dolnośląskiej i to Państwo Wnioskodawcy znają to rozstrzygnięcie dotyczące Szklarskiej Poręby. Koniec, kropka. Zakażecie chipsów, zakażecie dzieciom, nie wiem, jedzenia hot doga, które może doprowadzać do otyłości I w konsekwencji do cukrzycy, do chorób serca i tak dalej, i tak dalej. To jest, no, to jest właśnie niekonsekwentne, ja nie wiem, to jest jakiś wynik albo lepienia nowego, ideologicznego, lewicowego, młodego człowieka, który, no, no, tym razem następny, jakby, następny krok to jest zakazać mu fajerwerki. No, kompletnie nie rozumiem tego, a po względem prawnym również mam nadzieję, że to po prostu będzie rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody jednoznaczne. Dziękuję.

Radny Robert Maślak: Szanowni Państwo, tutaj już się pozostali mówcy odnieśli troszeczkę do tego, co mówił Radny Kasztelowicz. Mnie to dziwi, że Radny nie zna takich sytuacji dosyć częstych, kiedy dochodzi do uszkodzenia, nie wiem, rąk, twarzy. Te wypadki są każdego roku, są opisywane szeroko przez media. Natomiast chciałem jeszcze powiedzieć, że, no właśnie, to, że te wypadki, no niekoniecznie zdarzają się tylko osobom, które odpalają fajerwerki, a na przykład dzieciom. Dzieciom, które są obok, dzieciom, które uczestniczą w tym odpalaniu na przykład przez rodzica, który jest pod wpływem alkoholu, ale też zupełnie przypadkowych osób, ponieważ te fajerwerki trafiają w różne miejsca. W tym roku był wypadek, że, że po prostu chłopak podniósł taki niedopalony fajerwerk i wybuchł mu ten fajerwerk

w rękach. Więc tych wypadków jest dużo, dużo jest bardzo interwencji straży pożarnej. To tutaj są statystyki naprawdę zatrważające w tym okresie właśnie związanych z fajerwerkami. Natomiast chciałem powiedzieć, bo tutaj też Radny Kasztelowicz powiedział o zwierzętach zapomnianych i tych, o które bardziej dbamy i tych, które mniej dbamy, to chciałem powiedzieć troszeczkę o tych, o których mniej mówimy. Zwierząt gospodarskich we Wrocławiu prawie nie ma, więc nie będę o nich mówić, ale powiem chwilę o zwierzętach dzikich. Otóż ponad 20 lat temu wykonano takie badania w Holandii, dotyczyły one ptaków, dużych stad ptaków, które w momencie, kiedy odbywają się właśnie taki huczny Sylwester czy inne okazje, kiedy te fajerwerki są odpalane, stwierdzono za pomocą techniki radarowej, że stada tych ptaków wznoszą się bardzo wysoko i krążą. I krążą nawet po zakończeniu już tej całej akcji z fajerwerkami przez godzinę lub dwie. Jakie to ma skutki? No to ma takie skutki, że odbywa się to zwykle w okresie zimy. Te ptaki krążą bardzo wysoko, gdzie jest jeszcze zimniej i to wpływa mocno na ich przeżywalność po prostu w tym okresie. One tracą ciepło i to są te śmierci niezauważone, bo jest je bardzo trudno zauważyć, bo te ptaki po prostu później umierają w ciągu kolejnych dni. My często ich nie zauważamy. Bardziej spektakularne i oczywiście również zdarzające się często są te sytuacje, w których ptaki giną właśnie, rozbijając się. Cieszę się, że akurat fundacja, która funkcjonuje we Wrocławiu zbiera te dane od kilku lat z całej Polski. Nie ma jeszcze opublikowanych wyników, ale te wyniki są dosyć zatrważające. To znaczy taką akcją, kiedy liczy się ptaki martwe wokół zwłaszcza budynków i takich miejsc, gdzie są okna, szyby właśnie po tym okresie używania intensywnego tych fajerwerków. Mamy przypadki również często dotyczące ssaków, które po prostu szybko w tym momencie są wystraszone, uderzają w ogrodzenia. W tej chwili

nie wiem, niedawno taką opinię wystawiałem również à propos takiej sytuacji pod Wrocławiem, gdzie sarny po prostu uderzyły w takie ogrodzenie właśnie w panice. Więc tych sytuacji jest naprawdę bardzo dużo. Nie wszystkie je widzimy tak po prostu na co dzień i też nie wszystkie są jakby powszechne w takim odbiorze społecznym czy znajdują się w głównych wiadomościach w telewizji. Więc myślę, że tutaj mając na względzie również właśnie te gatunki, o których mniej mówimy, zdecydowanie jestem za tym, żeby ta uchwała została podjęta. Zwłaszcza, że w przypadku cyrków, o których tu też Radny Lorenc wspomniał, również były różne opinie dotyczące, prawne opinie, dotyczące uchwał podejmowane przez niektóre miasta I w niektórych województwach te uchwały były później odwoływane przez Wojewódów, przez niektórych nie. Więc tutaj też byłem ostrożny w takim ferowaniu, że na pewno zostanie to odrzucone przez Wojewodę. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, niedawno zginęło przed przejściem dla pieszych sześciolatnie dziecko, dlatego że w sposób niezgodny z przeznaczeniem i z obowiązującym prawem dwójka kierowców doprowadziła do wypadku. Wpadł w nią samochód, nie przeżyła w szpitalu. Czy zakazujemy w związku z tym jazdy samochodem, czy jako radni gminy dostosowujemy sytuację na drodze tak, żeby uniemożliwić tego typu sytuacje, na przykład przez stosowanie hopek na jezdni albo przez zmianę sygnalizacji świetlnej, przez zmianę znaków drogowych? Jak mamy sytuację, w której wiemy, że alkohol, papierosy szkodzą, nie zakazujemy alkoholu i papierosów, tylko edukujemy i tłumaczymy, jak z tego korzystać, żeby nie narobić sobie problemów ze zdrowiem, żeby nie narobić problemów podatnikowi, który później płaci na służbę zdrowia, która jest

niewydolna, dlatego że sami sobie niszczymy zdrowie przez nadużywanie alkoholu i palenie papierosów. Wtedy edukujemy, tak? Powiem więcej, droga Lewico. Jak wiemy, że stosunek płciowy może doprowadzić do niechcianej ciąży, nie zakazujecie stosunków płciowych, tylko edukujecie młodzież i chcecie rozdawać prezerwatywy nieodpłatnie. To są Wasze pomysły. Ale nasze działania powinny być skuteczne. I ja jestem święcie przekonany, że edukacja i informacja na opakowaniu odnośnie do stosowania fajerwerków jest skuteczniejsza niż to, co chcecie dzisiaj wprowadzić, niż to, co chcecie nam zafundować i na co, przepraszam, że to powiem, tracimy czas, dlatego że w okolicy Sylwestra czy innej imprezy okolicznościowej tłum ludzi ruszy na Kaufland i inne dyskonty po to, żeby kupić fajerwerki we Wrocławiu. Policjant, ale nikt inny nie zatrzyma tych ludzi, nie będzie wystawiał im mandatów, ani zabraniał im tego przewozić, bo po prostu to jest dopuszczone prawem. A żaden policjant nie będzie wchodził nikomu na posesję, czy nie będzie sprawdzał, czy ktoś na ulicy wyjdzie na pięć minut i odpali fajerwerki. Wykrywalność żadna, skuteczność żadna. Tak że edukacja – tak, prohibicja – sorry, zakazy sorry, ale to jest, to nie jest po prostu dobre rozwiązanie i o ile w przypadku alkoholu, o ile w przypadku papierosów, jazdy samochodem, czy też stosunków płciowych wiecie, że będą zakazy nieskuteczne, o tyle tutaj wymyślacie zakazy fajerwerków. Nie rozumiem, co chcecie przez taką uchwałę osiągnąć poza rozgłosem, bo rozgłos rozumiem, ale jaka będzie skuteczność tej uchwały? Dziękuję bardzo.

Radny Robert Suligowski: Ja po pierwsze tu chciałem podziękować Klubowi Lewicy za tę cenną inicjatywę, po raz kolejny. W imieniu swoim, ale też Lorki naszego psa, który z nami mieszka już 7 lat, ze schroniska i który się bardzo boi wybuchów. Tutaj Radny

Kasztelowicz zadał to pytanie, że nikt nie pytał psów. Ja nie muszę pytać zwierzęcia, które znam i widzę, jak się zachowuje, i to jest przerażenie, które trwa, jak to powiedziano, prawie miesiąc. Skulenie się, chowanie się do łazienki, szukanie nas po domu, po prostu ukulenie się wszędzie, strach przed wychodzeniem za potrzebą, no bo tak te zwierzęta mają. Ale też Radny Kasztelowicz poruszył kwestię, że się litujemy nad zwierzętami domowymi, a nie interesuje nas los zwierząt dzikich czy dzikożyjących. Otóż nie, Kolego, jest to też potężny problem dla zwierząt dzikich, szczególnie wówczas, kiedy niestety mieszkańcy odpalają te fajerwerki w pobliżu lasów, na polanach, na łąkach, przy rzekach, tam gdzie właśnie dzikie zwierzęta żyją i to jest udowodnione w badaniach naukowych wpływ na populację ptaków, zabijanie ptaków, wprost mówiąc, ale też to właśnie przerażenie, wypłaszanie dzikich zwierząt z lasów, często do miasta na przykład. Kwestia tutaj padła wychowywania. No troszkę niestety na tym polega wykonywanie właśnie funkcji politycznych, wówczas, gdy jest sytuacja patologiczna, to rolą polityczek i polityków jest reagowanie na nią i likwidowanie takich stanów patologii. Padła teza, że to szkodzi wyłącznie sprawcom. Otóż nie, nie jest to prawda. Mamy do czynienia i z podpaleniami, tak, no bo to są latające, latające race, one często lądują na dachu stodoły, na dachu budynku, wpadają do okna, zdarza się wiele różnych rzeczy. Niestety, ubolewam nad tym, osoby niepełnoletnie mają dostęp do tego rodzaju materiałów, co skutkuje również szkodami na ich życiu i zdrowiu. Ja taki przykład ze szkoły podstawowej przytoczę, bo mojemu koledze w szkole, miał taką petardę w kieszeni, wybuchła ta petarda. Oczywiście oparzenia, uszkodzenia, uszkodzenia nogi dość przykre i dość długie leczenie tego. Tak że, proszę, nie bagatelizujmy problemu, też nie trywializujmy kwestii zwierząt i ich dobrostanu, bo to jest przykre.

A na końcu dotknę tego tematu, no bo są też ludzie, tak, w tym wszystkim, jedni się bawią, drudzy cierpią, mamy kwestie osób z autyzmem, na które to bardzo ciężko ta sytuacja wpływa, są osoby chore z chorobami serca, które również i mamy przykłady właśnie zgonów, osoby no znerwicowane, jest cała duża grupa ludzi, którzy bardzo cierpią wobec tej zabawy. Więc co my stawiamy na szali? Bo tu Radny Kasztelowicz powiedział coś o cywilizowaniu, zabawa fajerwerkami to jest atawizm, to jest hałas, to jest ogień, to są, to są takie, no powiedzmy, potrzeby, zjawiska bliskie ludziom żyjącym w jaskiniach. No i ta cywilizacja, cywilizowanie polega również na rezygnowaniu z pewnego rodzaju zachowań, które łączyły nas bliżej tej jaskini, a stawiają nas bliżej tego społeczeństwa cywilizowanego, czyli też empatycznego. I tu dziękuję bardzo Koledze Lorencowi, z którym I tak często się przecież nie zgadzamy za bardzo, bardzo dobry, celny wywód. Dziękuję.

Radny Robert Pienkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Nie wiem, do kogo tu się zwracać, no do ludzi rozsądnych, jak najbardziej rozsądnych, żeby powstrzymać to lewicowe szaleństwo. Panie Prezydencie, naprawdę próbujcie tam coś ratować ten Wrocław przed no zaściankowością, po prostu zaściankowością. Po prostu tutaj zaraz za chwilę każecie zgasić światło i będziemy już nie wiem, przy łuczywach siedzieć, żeby po prostu kogoś to nie raziło. No słońce też, światło radzi. Tak i wtedy będzie planeta bardziej ratowana. Dobrze. Szanowni Państwo, ja przeczytam fragment tekstu w medium, które bardzo cenicie i być może przeoczyliście. Otóż TVN24 relacjonował świętowanie Sylwestra w stolicy Australii Sydney, cytuję: „Sydney rozpoczęła rok 2026 spektakularnym pokazem fajerwerków. zgodnie z tradycją – więc

to nie tylko polska tradycja, Panie Radny Sebastianie Lorenc, więc nie tylko w Polsce tak się świętuje – wykorzystano w Sydney około 40 tysięcy efektów pirotechnicznych, a punktem kulminacyjnym była fontanna sztucznych ogni ze słynnego mostu Harbour Bridge”. I tak dalej. Oczywiście tego typu pokazy są praktykowane we wszystkich miastach na pewno światowych, dużych miastach zachodniej cywilizacji. Wy tutaj, widzę, idziecie troszeczkę wbrew tym nurtom, tym tendencjom. Tym bardziej, że na przykład w takiej Francji na Sylwestra to tam nawet podpala się samochody, nie tylko fajerwerki. Więc to jest jeszcze bardziej efektowne. Ale okej. No właśnie. Zastanawia mnie, bo biorę udział regularnie w rozmaitych wydarzeniach upamiętniających, czczących pamięć polskich bohaterów – czy salwy honorowe kompanii wojskowych też będą zakazane. Mieszkam nieopodal wojskowej strzelnicy przy ulicy Czajkowskiego. Tam jest również strzelnica, tam młodzież nasza wojskowa, nasi obrońcy również trenują strzelanie. Mimo, że jest to chyba, nie wiem, że dwa kilometry, słyszę te strzały. Czy to jest to również zakazane? Drodzy Państwo, tam Państwo mówili o tym, jakie to niebezpieczeństwa pociąga za sobą fajerwerki. Sport to zdrowie, jak wszyscy wiedzą, ale jazda na nartach jest sportem wyjątkowo urazowym i regularnie współczuję swoim Koleżankom i Kolegom, którzy potem po tym białym szaleństwie przez wiele miesięcy przechodzą rehabilitację, więc naprawdę to chyba tutaj by należało szukać oszczędności na służbie zdrowia. W każdym razie tutaj Państwo mówią o tych zwierzętach. Oczywiście pewnie opinie idą w poprzek opinii politycznych, ale według mnie należy zakazać to szaleństwo. No nie idźcie tą drogą. Nawiasem mówiąc, Wy tutaj zaściankowi wrocławianie, ze skrajnej Lewicy, no na pewno nie widzieliście, nie braliście udziału, ja brałem na przykład 15 sierpnia święto maryjne

Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na wyspie Gozo w miejscowości Victoria, piękna wielogodzinna procesja z figurą Matki Bożej i cała feria fajerwerków. No po prostu te fajerwerki przez wiele, wiele godzin. I okazuje się, że tam to jest możliwe, tam to jest, no nie wiem, nikomu nie przeszkadza, a u nas trzeba zakazać za wszelką cenę. Bardzo dziękuję.

Radny Dominik Kłosowski: Szanowni Państwo, rozumni ludzie są empatyczni i rozumni ludzie oddzielają to, co jest potrzebne od tego, co jest niepotrzebne. I o ile jazda samochodem jest każdemu z nas potrzebna, ja też jeżdżę samochodem i nie uważam, że powinniśmy tego zabrać, choć bywają wypadki, czego nikomu nie życzę. Również korzystam ze strzelnicy, czasami wojskowej, otwartej również, która emituje dźwięk. Tylko, że to są rzeczy, które są potrzebne i są rzeczy niepotrzebne. My wszyscy się zmieniamy. Wrocław też się zmienia. Szanowni Państwo, jeszcze wiele lat temu, pamiętam, podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbywało się światło do nieba, tutaj z dachu Banku Zachodniego wtedy, na górze był ustawiony profesjonalny pokaz fajerwerków. Dlatego tam, żeby było to w oddali od postronnych ludzi, żeby czasami się nikomu nic nie wydarzyło, te fajerwerki startowały z dachu. Potem zaprzestaliśmy tego. Ja uważam, że się nic takiego nie stało, że tych fajerwerków nie ma podczas tych finałów, bo każdy zaświeci telefonem, fajnie to wygląda. W dzisiejszych czasach przy obecnej technice można naprawdę organizować fantastyczne pokazy laserowe, bez tego huk, prochu, błysku, które doprowadzają zwierzęta do szaleństwa I do skrajnego lęku, było dzisiaj o tym mówione. Ja jeszcze kilkanaście lat temu miałem psa. To był duży owczarek niemiecki i ten pies w momencie wystrzału to z takim impetem mnie ciągnął do domu,

że ja go ledwo utrzymałem. Miałem siłę, utrzymałem. Zwierzęta się bardzo tego boją, rozbijają się, mówiliśmy dzisiaj o tym. To nie jest nam do niczego potrzebne. Samochody są nam potrzebne, strzelnice są nam potrzebne, ale fajerwerki nie są potrzebne. Panie Pieńkowski, to jest relikwiarz niepotrzebny już. Kiedyś też używaliśmy różnych rzeczy, a dzisiaj tego nie robimy. Ja apeluję do Was do tego, żebyście po prostu zagłosowali za. Tym się różnimy, że Wy jesteście konserwatywni i nie chcecie tych zmian. My chcemy tych zmian, chociażby przykład tych cyrków. Też ktoś kiedyś mówił, że dzieci nie zobaczą lamparta czy słonia, czy klauna. Można ich zobaczyć, te zwierzęta i tych klaunów w innych sytuacjach zobaczyć. I się nic nie stało, że tych cyrków nie ma. Zmieniamy się. Wrocław się zmienia. Apeluję do Was, żeby to poprzeć, bo naprawdę to jest fajny projekt. A równolegle rozmawiamy z parlamentarzystami, żeby zmienić prawo krajowe. Ja nie jestem przekonany, że Wojewoda będzie się czepiał tej uchwały. Pamiętam jeszcze 5—6 lat temu, jak jeździłem do Holandii na Sylwestra, to tam był taki pokaz, było takie strzelanie, że jak zaczęli strzelać o 18.00 kończyli koło 5 rano, a na samochodach w całym mieście była warstwa kurzu, prochu tego wystrzelonego, mgła, nie było nic widać. Dzisiaj Holandia wprowadza ustawy zakaz używania materiałów pirotechnicznych w Sylwestra i poprzedni Sylwester był ostatni. Oni myślą nad bezpieczeństwem mieszkańców, bezpieczeństwem zwierząt. Naprawdę jest to nam niepotrzebne. Spróbujmy pójść w nowoczesną technikę i używać pokazów laserowych. Dziękuję bardzo.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Dominik, nie będziesz mówił, co jest nam potrzebne, a co nie jest potrzebne. To ja mogę stwierdzić, co mi jest potrzebne, a Ty mi nie będziesz mówił, co jest potrzebne,

a niepotrzebne, ale tu nieważne, już nie będę wchodził w to, bo Wy będziecie swoje, my swoje. Mieszkańcy ocenią, a wiemy, że to prawo będzie, jestem przekonany, że będzie martwe. No mówię, powiedziałem jeszcze raz, wprowadzanie prawa, które nie będzie wykonywane, tylko ośmiesza prawo i prawodawcę. Ale okej. Natomiast ja chciałem, bo zgłosiłem się do głosu, bo chyba drugi raz Robert powtórzył chyba po Robercie Maślaku, tą tezę mojego stwierdzenia, że jesteście w dużej mierze, duża część z nas używa, to jest taka hipokryzja dbania o tylko pewną kategorię zwierząt, a o inne nie dbamy. Bo jestem przekonany, że nie tylko radni Prawa I Sprawiedliwości, tu nie chodziło o porównanie między zwierzętami domowymi, a zwierzętami dzikimi, w żadnym wypadku. Tu chodziło o porównanie. Jestem przekonany, że nie tylko radni Prawa I Sprawiedliwości od czasu do czasu jedzą w KFC, a od czasu do czasu jedzą w McDonalddie. A wiemy, jak wygląda hodowla i w ogóle cały sens życia tych zwierząt, które są zabijane właśnie po to, żebyśmy mogli je spożywać. Ja z tym nie mam problemu. Większość społeczeństwa chyba nie ma problemu. Natomiast Wy, bo już słyszałem, że w niektórych chyba krajach, to nawet, czy w Portugalii, czy w Hiszpanii, psy chyba dostały prawo obywatelskie. Tak, tak, chyba, był chyba ktoś, było takie zdarzenie, że objęto ich prawami obywatelskimi, tylko pytanie, jak będą realizowały, no nie wiem, prawo do głosu, tak, to już jest, ale po prostu czasami idzie to w kierunku zatrważającym. I niestety Rada Miejska wpisuje się w te właśnie, w mojej ocenie, no kuriozalne trendy. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Maślak: Ja chciałem powiedzieć, że gdy chodzi o prawa, tak sprostować troszkę Radnego Kasztelowicza, praw obywatelskich żadne zwierzęta nie otrzymały nigdzie na świecie,

jedynie w Indiach delfiny zostały uznane za osoby, powiedzmy, co ma ich status jakoś ochronne poprawić. Chciałem powiedzieć coś takiego – bo tutaj była mowa o jakichś różnych opiniach, ocenach – ja przedstawiam opinie naukowe, od kilku lat zajmuję się kwestią wpływu fajerwerków na zwierzęta. I to, że ktoś ma albo nie ma dylematów związanych z jedzeniem mięsa, to w ogóle nie jest ten temat. Ja się pozbyłem tego dylematu 28 lat temu i mięsa nie jem od tamtej pory. Chciałem powiedzieć jako przedstawiciel tego lewicowego szaleństwa, że... Chciałem powiedzieć o Australii, która tu była wielokrotnie przywoływana. Otóż, proszę Państwa, w Australii jest całkowity zakaz używania fajerwerków przez osoby prywatne. Tylko pokazy, oficjalne pokazy zlecane przez miasto są uznawane – a de facto to jest Sydney – przy czym kary za użycie fajerwerków są horrendalne. W Nowej Południowej Walii to jest 52 000 AUD. Taka jest kara za prywatne użycie fajerwerków. Więc podawanie tutaj, podawanie tutaj Australii jako przykładu, gdzie rzekomo każdy może sobie strzelać fajerwerkami, po prostu jest nieprawdą. Przy czym chciałem powiedzieć, że z punktu widzenia jakby zwierząt, to znaczy ochrony zwierząt, problemem największym jest to, że te fajerwerki używane przez osoby prywatne są używane po prostu w różnych miejscach, przy różnych okazjach, przez kilka miesięcy, czy tygodni wokół Sylwestra. I to jest problem największy. Jeden pokaz, pewnie, że też on wpływa negatywnie, ale ma lokalne znaczenie. Natomiast to, że ja spotkałem na przykład w Lesie Pielczyckim osoby, które przyszły po prostu, żeby sobie nad Ślężą odstrzelić fajerwerki, to jest najbardziej szkodliwe, że one są wszędzie, że po prostu te osoby odpalają te fajerwerki wszędzie. Dziękuję bardzo.

Radny Sławomir Śmigierski: Tu była takie obrazowane, wiadomo, jak się przedstawia jakąś historię, jakąś opowieść, to trzeba ją tak zobrazować, tak żeby ruszyć za serce i żeby ta opowieść tak rzeczywiście była skuteczna. Poza zwierzętami, które rzeczywiście, no dobrze, to jeszcze ten taki najważniejszy argument, to były te wypadki z użyciem fajerwerków. Ja tutaj chciałbym tak przez analogię poruszyć temat hulajnog elektrycznych. Jeżeli mówimy o tych SOR-ach i jednorazowo tak podczas Sylwestra, tam Państwo opowiadaliście i obrazaliście te przykłady tych wypadków, zwróćcie uwagi na hulajnogi elektryczne, ile tam ląduje dzieciaków na SOR-ach. Ale droga do tego, żeby to jakby nawet i zakazać, choć jeszcze tu już fajerwerki są *passé*, a hulajnogi od niedawna jeszcze są *funny*, tak, to żeby to zakazać, to droga jest inna. Zwróćcie się do swoich przedstawicieli w Sejmie, do swoich europosłów Unii Europejskiej, po prostu zakażcie produkt, który jest prawnie dopuszczony. Zakażcie te fajerwerki, tak jak zakażcie na przykład hulajnogi, które są po prostu dopuszczone do użycia. zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej i tak rozłóżcie problem, bo to jest tylko i wyłącznie bicie piany. Dziękuję.

Radny Andrzej Kilianek: Słucham Was czasami i nie dowierzam. Fajerwerki są zdobyczą cywilizacji. Jakbyście na to nie patrzyli, gdyby nie cywilizacja, gdyby nie człowiek rozumny, takiego wynalazku byśmy nie mieli. A ten wynalazek jest bardzo stary, bo pierwsze petardy w Chinach, to 200 lat p.n.e., proch – VII w. n.e. ,do Europy pierwsze użycie broni palnej – XIV w. Tak stary to jest wynalazek i stosowany do dzisiaj. [red. – Głosy z Sali] No widzisz, no widzisz. Nie pytaj mnie, dlaczego to jest wynalazek, który przetrwał ponad 2000 lat, ale przetrwał i jest stosowany. Po co ludzie palą papierosy,

po co ludzie piją alkohol? Bo się słowem do tego nie odniosłeś. Słowem się do tego nie odniosłeś, uparteś się na samochód, bo jak można zakazywać jazdy samochodem? Jak się skończyła prohibicja w Stanach? Pamiętasz? Ile zarobili na tym procederze przestępcy? Pamiętasz tę historię? Więc ja powtarzam. Ja bardzo szanuję pracę Radnego Maślaka, ale zapytam Was po raz kolejny. Jaki efekt chcecie osiągnąć tym, że tracimy tutaj czas, przykrywamy 30 000 000 PLN dla Śląska Wrocław i dyskutujemy o uchwale, która mocy sprawczej nie będzie miała żadnej. Ona nie zadziała. Po prostu. Jak zamierzycie egzekwować ten zakaz? Będziecie na pola wysyłali strażników miejskich? Nie będziecie na pola wysyłali strażników miejskich, bo strażników miejskich brakuje. Brakuje tam 17 000 000 PLN, a Wy woleliście dzisiaj przekazać na Śląsk Wrocław. Dziękuję.

Radny Robert Pienkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, jeszcze kilka zdań dodatkowych do mojej wcześniejszego wystąpienia. Francis Fukuyama wieszczyl koniec historii, można powiedzieć koniec wojen. Prawie się sprawdziło, ale niestety prawie wiele na to wskazuje, że niestety wojny będą, zresztą są. Mamy wojnę u naszych, że tak powiem, wschodnich sąsiadów. Tutaj, nawiasem mówiąc, jestem po lekturze Poradnika Bezpieczeństwa, który otrzymałem z Ministerstwa Obrony Narodowej. Tutaj jest... [red. – Głosy z Sali] Ale tam chyba też jest, na kopercie było Ministerstwo Obrony Narodowej, według mnie, ale to powiedzmy, jest w tym momencie nieistotne aż tak bardzo. W każdym razie poradnik, można powiedzieć, dopuszcza zagrożenia rozmaitego rodzaju, w tym terrorystyczne, w tym, można powiedzieć, zagrożenie wojenne, bo atak z powietrza jest ewidentnie tutaj zagrożeniem wojennym. Więc niestety, Państwo, można powiedzieć, wbrew tym tutaj potencjalnym i być może niestety

całkowicie realnym zagrożeniom, chcecie, że tak powiem, realizować swój lewicowy pomysł, właśnie tego Francisa Fukuyamy, czyli końca historii, że już będzie tylko pokój na świecie i w ogóle my wszyscy kochamy pokój, zwierzęta również. A tymczasem raczej należy się do tej wojny szykować. Niestety zwierzątka, w tym pieski, powinny być oswojone z hałasem, z wystrzałami, także być może akurat w najbardziej takim łagodnym wydaniu, czyli w formie fajerwerków. A co będzie, jeśli faktycznie dojdzie do prawdziwej, pełnoskalowej wojny? W tym poradniku można przeczytać na przykład o tym, słuchajcie, co trzeba zrobić w sytuacji, gdy nie będzie prądu i nie będzie ogrzewania. A mieszkamy na przykład w bloku, w Kijowie wiedzą, jak się ogrzewać. Tutaj jest informacja, piecyk gazowy lub olejowy, kominek, no nie wiem, jak z tym kominkiem w mieszkaniu, powiedzmy, na dziesiątym piętrze, ale w Kijowie sobie z tym poradzili. Państwo po prostu są oderwani od rzeczywistości. Proszę o opamiętanie. Naprawdę, nie idźcie tą drogą.

Wiceprzewodnicząca RMW Magdalena Razik-Trziszka: Szanowni Państwo, myślę, że w temacie zostało już wszystko powiedziane, dlatego wnioskuję o zamknięcie dyskusji [red. – Brawa z Sali].

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: Dobrze, Szanowni Państwo, zatem poddaję pod głosowanie wniosek formalny. Rozumiem, że Panowie, którzy się wyświetlają w głosie do dyskusji, koniecznie muszą zabrać głos jeszcze. Może się po prostu wycofacie i będziemy mieli sprawę załatwioną. Dobrze, poddaję pod głosowanie w takim razie wniosek o zamknięcie dyskusji po Radnym Tadeuszu Grabarku.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o zakończenie dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Wniosek formalny o zakończenie dyskusji został przegłosowany.

Po głosie Radnego Grabarka dyskusja zostaje zamknięta.

Radny Robert Suligowski: Dosłownie dwa zdania cytatów z Karola Wojtyły, bliskiego sercom Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Może przemówi, pierwszy to: „Zwierzęta posiadają duszę i ludzie muszą kochać i czuć solidarność ze swoimi mniejszymi braćmi”, a drugie to: „Szacunek dla życia i dla ludzkiej godności zakłada także poszanowanie dla stworzenia i troski o nie”. Troską o nie nie jest wychowywanie, czy nie wiem, osvajanie psa, rzucając w niego petardami, jak robił to pan Korwin–Mikke. Apeluję raz jeszcze do Państwa serc. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że Radny Mateusz Żak zrezygnował z głosu. Bardzo dziękuję. Zatem, Szanowni Państwo, dyskusja jest wyczerpana i przystępujemy, bo... A, przepraszam, umknęło mi. Proszę bardzo odnieść się. Tylko tak merytorycznie, nie wiem, czy jest do czego merytorycznie.

Radna Anna Kołodziej: Bardzo merytorycznie, niekoniecznie o miłości rodzicielskiej okazywanej w formie chipsów i fajerwerków, I może jeszcze tej wódeczki, o której Kolega Lorenc wspominał, chociaż nie w tym kontekście. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie Wojewody, to rozstrzygnięcie Wojewody przede wszystkim skończyło się tak, jak skończyło się w sprawie Szklarskiej Poręby, dlatego że czas, a właśnie termin wejścia w życie uchwały był

błędny jako taka podstawowa rzecz. Jak Państwo doskonale widzieli w materiałach załączonych w eSesji, uzasadnienie jest długie. Powiedziałabym, że mocno skoncentrowane na tym wymiarze formalnoprawnym właśnie po to, żeby trochę ułatwić nadzorowi Wojewody pracę w tym temacie. Ja liczę na to, że Wojewoda rozpatrzy nasz projekt pozytywnie, ale też chciałabym zaznaczyć, że jesteśmy w razie czego przygotowani na to, żeby bronić naszej uchwały na drodze administracyjnej. Ja dziękuję za te wszystkie głosy, które nam pokazują, że często społeczeństwo już dawno i my osobiście jesteśmy już dawno o wiele dalej niż nasze rozwiązania prawne w bardzo różnych tematach. Jak słyszę od Klubu PiS-u informacje o przywiązaniu do przeróżnych tradycji, to zastanawiam się, gdzie jest granica i czy tutaj ktoś nie chciałby czasem wrócić do tradycji palenia czarownic na stosie. Szanowni Państwo, bardzo dziękuję i jeszcze raz proszę o głos za. Dzięki.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 665B/26

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 8, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/603/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

I teraz tak, w związku z tym, że obradujemy 2,5 godziny, ogłaszam 30 minut przerwy do 18.30. Komisję Nominacyjną zapraszam do Klubu Radnego.

[red. – Po przerwie]

5. Projekt uchwały w sprawie odstąpienia od zbycia w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Szwajcarskiej 7 – druk nr 617/26

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin-Zawiślak: Mam nadzieję, że teraz porozmawiamy o zarabianiu pieniędzy, a nie o wydawaniu. I pójdzie nam to dużo sprawniej niż dotychczas i nie będzie tyle kontrowersji. Witam Państwa. Mamy już późną porę. Projekt uchwały, ulica Szwajcarska 7, to jest zbycie na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego nieruchomości. Użytkowanie wieczyste wygasło w 2020 roku. Temat szczegółowy był omawiany na Komisjach. Proszę w takim układzie Państwa o pozytywne głosowanie. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Radny Robert Suligowski:** Ten i szereg kolejnych projektów uchwał dotyczących tego samego przedmiotu został opatrzony uwagą eksperta Komisji: „Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej określenie przedmiotu aktu powinno zwięźle i adekwatnie opisywać zakres aktu. W tym przypadku określenie przedmiotu nie spełnia cech zwięzłości. Komisja rekomenduje rozważenie formuły: w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy

dzierżawy nieruchomości. Niezależnie od tego zbyteczne jest doprecyzowanie w tytule aktu, że chodzi o nieruchomości położone we Wrocławiu. W przypadku nieprzyjęcia rekomendacji proponuje się usunięcie tej części określenia przedmiotu i przesunięcia jej, o ile ma to uzasadnienie, do paragrafu pierwszego". I to dotyczy sześciu kolejnych projektów uchwał. Dziękuję.

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin-Zawiślak: Dziękuję bardzo za uwagę Komisji Statutowej.

W tych uchwałach nie będziemy tego zmieniać. Przyjmuję do wiadomości zdanie eksperta. Będziemy się spotykać jeszcze z legislatorem urzędowym, ponieważ on pozytywnie zaopiniował te projekty, i w następnych uchwałach, które będą procedowane na kolejnych sesjach, te zmiany będziemy już wprowadzać.

– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

– Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 617/26

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/604/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

6. Projekt uchwały w sprawie zgody na zawarcie, z dotychczasowymi dzierżawcami, kolejnych umów dzierżawy nieruchomości Gminy Wrocław, położonych we Wrocławiu – druk nr 651/26

(dot. 4 nieruchomości)

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin–Zawiślak: Tak, projekt uchwały był szczegółowo prezentowany na Komisjach, więc proszę Państwa o pozytywne głosowanie. Ja tylko dodam, jako uzupełnienie jeszcze przed poprzednią uchwałą, że zmiana sposobu prezentowania i uzyskiwania zgód Rady Miejskiej wynika ze zmiany linii orzeczniczej sądów administracyjnych oraz rekomendacji Najwyższej Izby Kontroli, która była... Dotychczas mieliśmy zgodę generalną i stąd z uchwałami nie przychodziliśmy, byliśmy tylko na Komisjach. Od stycznia bieżącego roku przychodzimy już z uchwałami. Tutaj podstawą prawną jest artykuł 18 ustawy o samorządzie gminnym. Umowy były zawarte na czas, na okres trzech lat i kontynuacja tych umów wymaga Państwa zgody. Proszę o pozytywne stanowisko.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – z uwagą eksperta Komisji

– **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

– **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 651/26

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/605/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

7. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości Gminy Wrocław, położonych we Wrocławiu – druk nr 649/26
(dot. 21 nieruchomości)

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin-Zawiślak: I powtórzę się. Szczegółowo omawiany był projekt uchwały wraz z nieruchomościami wymienionymi w tym projekcie na poszczególnych Komisjach. Proszę Państwa o pozytywne głosowanie. Dotyczy to umów zawieranych na czas odstąpienia od trybu bezprzetargowego dla nieruchomości, dla umów dzierżaw zawieranych na czas nieokreślony. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – z uwagą eksperta Komisji

– **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

– **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 649/26

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/606/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

8. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości Gminy Wrocław, położonych we Wrocławiu – druk nr 650/26
(dot. 19 nieruchomości)

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin-Zawiślak: I tu podobnie jak przy wcześniejszych projektach uchwał proszę o pozytywne głosowanie. Szczegółowo był omówiony ten projekt na Komisjach. Dotyczy on nieruchomości, które oddawane w dzierżawę będą na okres dłuższy niż 3 lata, na okres 10 lat.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – z uwagą eksperta Komisji
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 650/26

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/607/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

9. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości Gminy Wrocław, położonych we Wrocławiu – druk nr 656/26

(dot. 2 nieruchomości)

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika Haladin-Zawiślak: I tutaj również kolejny projekt uchwały, który dotyczy odstąpienia od przetargowego trybu oddania w umowę dzierżawy nieruchomości na czas dłuższy niż 3 lata. Proszę o pozytywne głosowanie. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – z uwagą eksperta Komisji
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Michał Kurczewski: Pani Przewodnicząca, Pani Dyrektor, Wysoka Rado! Myślę, że nie tylko do mnie, a raczej do całej Rady zgłosiła się szkoła, jak rozumiem, prywatna British International School Wrocław. Z pewną wątpliwością, bo próbuje się owa szkoła, jak rozumiem, wystarać o kolejną dzierżawę. Tymczasem nie dostaję żadnego feedbacku, czy też żadnej odpowiedzi. Być może Pan Dyrektor Delewski chciałby tutaj coś dopowiedzieć w tej sprawie. Bo taka jest sytuacja, o której nie wiedzieliśmy na Komisji Architektury o tym, że jeden z podmiotów zainteresowanych chciałby kontynuować tę dzierżawę. No i są pewne kontrowersje. Może tutaj jakiś komentarz by się udało uzyskać, zanim zagłosujemy.

Dyrektora Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ta uchwała, nad którą Państwo będziecie głosować, otwiera drogę do przeprowadzenia, czy do wyłonienia osoby, podmiotu, który będzie dzierżawił tę nieruchomość w trybie innym niż przetarg. Gdyby to był przetarg – ponieważ są dwie oferty zainteresowanych wynajmem tej nieruchomości – jedynym kryterium, które by decydowało o wyborze, byłaby cena. Przekazanie tego do innego trybu wyłonienia osoby, podmiotu, który będzie dzierżawił tę nieruchomość, pozostawia do wyboru inne kryteria ważniejsze niż zaoferowana cena za tę nieruchomość. Dziękuję. Są dwie oferty. Będziemy rozważać, jak dalej postępujemy w tej sprawie. Nie przesądzamy jeszcze, jaki będzie dalszy ciąg. Na razie prosimy Państwa o to, żeby podjąć uchwałę, która zwolni jakby Dyrektor Haladin i jej Departament od trybu przetargowego. Bardzo dziękuję.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
656/26**

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 9

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/608/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

10. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy użytkowania nieruchomości stanowiącej własność Gminy Wrocław, położonej we Wrocławiu przy Placu Wolności 1 – druk nr 652/26

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin–Zawiślak: Tak, skończyła się umowa użytkowania zawarta w 2015 roku, w listopadzie 2015 z Narodowym Forum Muzyki. Cała nieruchomość stanowi własność Gminy Wrocław. Złożony został wniosek o kontynuację tej umowy użytkowania i żebyśmy mogli zawrzeć kolejną umowę, proszę Państwa o przegłosowanie tej uchwały w sprawie odstąpienia od przetargowego trybu wyłonienia użytkownika tej nieruchomości.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – z uwagą eksperta Komisji
- **Komisja Kultury** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

– **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 652/26

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/609/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

11. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości Gminy Wrocław położonej przy ul. Rogowskiej 91 we Wrocławiu oraz zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą – druk nr 653/26

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin-Zawiślak: Tutaj mamy podobną sytuację. Dotychczas nieruchomość była wdzierżawiana na okres trzech lat dla stowarzyszenia parkingowego [red. – Stowarzyszenie Społecznego Parkingu Osiedlowego]. Wydłużamy tą umowę do lat dziesięciu. W tym celu przychodzimy z prośbą o zastosowanie trybu bezprzetargowego. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – z uwagą eksperta Komisji
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Szanowni Państwo, wspólnie z mieszkańcami, Radą Osiedla i członkami Parkingu [red. – Stowarzyszenie Społecznego Parkingu Osiedlowego] już od dłuższego czasu zabiegaliśmy, toczyliśmy spotkania i rozmowy o utrzymaniu tej formy miejsc postojowych dosyć istotnych na osiedlu Nowy Dwór, właśnie w tym miejscu. Jak wiemy, na Nowym Dworze brakuje drastycznie miejsc postojowych. Ta funkcja jest bardzo mocno potrzebna. Mówimy to o około 200 miejscach postojowych. Tym bardziej bardzo dziękuję za podtrzymanie tej możliwości i współpracy w tym zakresie Pani Dyrektor. Także Panu Dyrektorowi, Dyrektorowi Departamentu w imieniu mieszkańców i Rady Osiedla. Dziękuję uprzejmie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 653/26

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/610/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

12. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XLIX/697/98 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław – druk nr 648/26

Dyrektor Wydziału Nieruchomości Komunalnych Dominika

Haladin–Zawiślak: I to tak jak wspomniałam od października przychodzimy do Państwa na kolejne sesje Rady Miejskiej ze zmianą uchwały zasadowej. Wynika to wszystko ze zmiany linii orzeczniczej sądów administracyjnych oraz zaleceń i wskazań Najwyższej Izby Kontroli po kontroli. Tutaj mamy kolejną zmianę, która wskazuje tak naprawdę, z jakimi projektami będziemy – które nie wymagają indywidualnych uchwał Rady Miejskiej – przychodzić na Komisję. Proszę Państwa o pozytywną opinię i pozytywne głosowanie tej zmiany.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

– **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 648/26

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/611/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

13. Projekt uchwały w sprawie zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości Gminy Wrocław położonych we Wrocławiu - druk nr 616/26

(wraz z autopoprawką)

(przy ul. Legnickiej, ul. Żubrzej oraz ul. Żubrzej 6)

Dyrektor Biura Rozwoju Gospodarczego Dyrektor Małgorzata

Golak: Szanowni Państwo, na wskazanych nieruchomościach od 1992 roku prowadzone jest targowisko miejskie przy ulicy Niedźwiedziej. Obecnie kupcy z tego targowiska wystąpili z wnioskiem o długoletnią dzierżawę, 15 lat, z zamiarem prowadzenia inwestycji. Jednocześnie plan zagospodarowania przestrzennego zabezpiecza funkcję placu targowego na tym terenie. Gmina Wrocław planuje również inwestycje towarzyszące, które połączą Pawłowice z ulicą Legnicką wzdłuż nasypu kolejowego. I też to miejsce stanie się bardziej przyjazne dla mieszkańców Wrocławia. Projekt uchwały był szczegółowo omawiany na Komisjach. Bardzo Państwa proszę o pozytywne opinie i pozytywne głosowanie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – z uwagą eksperta Komisji
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 616/26

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/612/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

14. Projekt uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości - druk nr 634A/26

(nieruchomości przy ul. Przedmiejskiej 1-3)

Dyrektor Zarządu Zasobu Komunalnego Andrzej Margielewski:

Szanowni Państwo, przychodzę z projektem uchwały w sprawie zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości położonej przy ulicy Przedmiejskiej. Są to warsztaty

I magazyny. I tutaj uprzedzając pytania, myśmy zdążyli wprowadzić autopoprawkę i uwzględniliśmy, że tak powiem, sugestie i uwagi Komisji. Proszę o pozytywne głosowanie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** –
Przewodniczący Komisji Sebastian Lornc: Panie Dyrektorze, autopoprawka, bo ja tego nie zarejestrowałem...

Dyrektor Zarządu Zasobu Komunalnego Andrzej Margielewski:

Autopoprawka Komisji dotyczyła zasad techniki prawodawczej. Określenia przedmiotu aktu powinno być zwięźle adekwatne, opisywać zakres aktu. Myśmy tę autopoprawkę wniesieli. Zdążyliśmy.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Czyli opinia Komisji pozytywna.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
634A/26**

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/613/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

15. Projekt uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości - druk nr 635A/26

(nieruchomości przy ul. Kościuszki 34)

Dyrektor Zarządu Zasobu Komunalnego Andrzej Margielewski:

Tak, jest to kolejny projekt uchwały w sprawie zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy. Jest to tak jak tutaj Pani Przewodnicząca zauważyła słynny pałacek przy ulicy Kościuszki 34. Tutaj również została wykonana ta autopoprawka zgodnie z uwagą Komisji. Proszę o pozytywne głosowanie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Izabela Duchnowska: W uzasadnieniu widzę, że ta umowa ma być przedłużona na trzy lata z przeznaczeniem na działalność taką jak teraz, czyli usługowo–magazynową. Natomiast przypomnę, że w przypadku Pałacyku[red. – Dawny Pałac Schaffgotschów] mieliśmy rozpocząć pracę, czy miasto miało rozpocząć pracę dotyczące przeznaczenia Pałacyku z powrotem na funkcje kulturalne i społeczne. Rozumiem, że ta dyskusja w związku z tym będzie przesunięta o trzy lata.

Dyrektor Zarządu Zasobu Komunalnego Andrzej Margielewski:

Wniosek jest na umowę maksymalnie na okres trzech lat. Umowa zostanie zawarta na okres krótszy, jednego roku.

Radna Izabela Duchnowska: Dobrze, dziękuję bardzo za wyjaśnienie.

Radny Jakub Nowotarski: Ja mam podobne pytania, bo czytam archiwalny artykuł na stronie www.wroclaw.pl z końca 2021 roku. I tam ówczesny rzecznik, jeden z rzeczników magistratu Tomasz Myszkopolski mówił, że przed miastem, czy przed Urzędem opracowanie koncepcji funkcjonalnej. I to miało trwać półtora roku, czyli już dawno powinniśmy mieć. Chciałem się spytać o szczegóły. Czy w ogóle jakieś prace były prowadzone, czy taki dokument powstał? A jeśli nie, to co się stało, że tych prac nie było?

Dyrektor Zarządu Zasobu Komunalnego Andrzej Margielewski:

Jest to pytanie w zasadzie do Departamentu Kultury. Nie chciałbym, że tak... Tak?

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: To ja Pana Radnego przekieruję do artykułów archiwalnych, co się działo w 2021—2022 roku, jakie były różne historie związane z pandemią I tak dalej. Natomiast chcę Panu powiedzieć, że prace, w których uczestniczy Pani Radna Duchnowska, a Pan Radny, nie ma, Igor Wójcik, Departament Kultury w zasadzie mamy gotową koncepcję już. Jeżeli Pan Radny sobie życzy, zapraszam do mnie do gabinetu na parter. Z ochotą przedstawimy i pokażemy tę naszą koncepcję, wstępną, oczywiście, jeżeli chodzi o Pałacyk. Będą tam funkcje I kulturalne, i być może również społeczne. Chcę uspokoić. Proszę nie czytać już archiwum. W tej chwili taka koncepcja dotycząca zagospodarowania Pałacyku o tych funkcjach, o których Pan czyta w archiwach, i o których mówi Pani Radna Duchnowska, się zadziały. Proszę się absolutnie nie martwić. Dzieło się właśnie dokonuje. A jeżeli Pan jest ciekawy tej koncepcji wstępnej, zapraszam. Proszę zadzwonić do sekretariatu, umówimy się na termin i przedstawię Panu osobiście koncepcję dotyczącą pałacyku. Myślę, że, Iza, pomożesz mi, prawda? I Pan Dyrektor Perduta również. Dziękuję.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
635A/26**

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/614/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

16. Projekt uchwały w sprawie współdziałania z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu przygotowania i przeprowadzenia zamówienia publicznego na dostawę energii elektrycznej na rok 2027 w ramach Aglomeracyjnej Grupy Zakupowej – druk nr 659/26

Dyrektor Wydziału Klimatu i Energii Pani Małgorzata Brykarz:

Dzień dobry, Państwu. Wrocław od wielu lat współpracuje na różnych polach z naszymi gminami ościennymi, gminami zrzeszonymi w ramach Stowarzyszenia Aglomeracji Wrocławskiej. Chcielibyśmy poszerzyć tę współpracę o kolejny obszar w zakresie energii elektrycznej. Dlatego chciałabym zwrócić się do Państwa z prośbą o przyjęcie uchwały, która umożliwi nam współpracę w zakresie wspólnego przygotowania i przeprowadzenia pilotażowo dostawy na energię elektryczną na rok 2027. Jeśli chodzi o formę, forma dotycząca zakupu energii została przedstawiona naszym gminom aglomeracyjnym. Zainteresowanie wyraziło pięć gmin: Siechnice, Długołęka, Jordanów Śląski, Kobierzyce i Czernica oraz Powiat Wrocławski. W tym modelu Wrocław będzie pełnił rolę wiodącą, rolę lidera, czyli będziemy zamawiającym. Bazując na naszym doświadczeniu wieloletnim w zakresie wrocławskiej Grupy Zakupowej, a także patrząc na to, iż Wrocław jest największym nabywcą, największym konsumentem zamawianej energii, więc wydawałoby się, że jest ta rola dość zasadnie przydzielona. Szanowni Państwo, mamy już założony plan działania. Styczeń i luty to miesiące, w których gminy przystępujące do Grupy Zakupowej są zobowiązane do przeprowadzenia uchwał w swoich gminach, ze swoimi radami gmin. Następne kroki to przesłanie do nas tych uchwał, a także przekazanie podpisanych porozumień wraz z pełnomocnictwami i oświadczeniami. Tak, abyśmy mogli na przełomie kwietnia i maja

ogłosić to postępowanie. Mając na uwadze to, prosiłabym Państwa o pozytywną opinię i zagłosowanie za tą uchwałą.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk

659/26

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/615/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

[red. – W tym momencie obrad Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak przekazała prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia Dorocie Pędziwiatr]

17. Projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola nr 52 Gołąbki Pocztowe we Wrocławiu przy ul. Łączności 5-7 – druk nr 620/26

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado! Bardzo Państwa proszę o przyjęcie uchwały zamiarowej dotyczącej likwidacji Przedszkola Gołąbki Pocztowe przy ulicy Łączności mieszczącego się w dwóch przedwojennych willach. W tym rejonie mamy około 400 wolnych miejsc przedszkolnych, a w tym przedszkolu znajduje się obecnie 30 dzieci. Rodzice zostali poinformowani i każdemu z rodziców zaproponowane zostały miejsca w rejonie, głównie w nowo wybudowanym przedszkolu przy ulicy Hallera, bo tam w tym przedszkolu ośmiooddziałowym jeszcze dwa oddziały pozostawały do dyspozycji chętnych. Budynek są substandardowe, ich przystosowanie do potrzeb edukacyjnych jest bardzo trudne. Obydwa są oczywiście zabytkowe, co jeszcze bardziej komplikuje sprawę. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tej uchwały zamiarowej. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość – Radny Jakub**

Nowotarski: Szanowni Państwo, nasz Klub bez opinii. Krótki komentarz i jedno bardzo ważne pytanie, może do Pana Dyrektora, może do całego Urzędu Miejskiego Wrocławia. Myślę, że to dobra okazja, żeby się zastanowić nad tym, jakie jakości kształcenia wśród

najmłodszych Wrocławian chcemy, szczególnie w Śródmieściu. Inne kawałki Urzędu Miejskiego Wrocławia na przykład dużo mówią o mieście 15-minutowym, jakie to jest ważne i że tak właśnie o mieście powinniśmy myśleć. Na pewno likwidowanie przedszkoli w Śródmieściu nawet pojedynczego, nawet mimo tego, że dookoła są inne jednostki, inne placówki jest trochę krokiem w innym kierunku. No ale druga rzecz jest taka związana właśnie z jakością kształcenia, to znaczy jak liczna grupa jest wystarczająco duża albo wystarczająco mała, patrząc na to z innej perspektywy. Mniej dzieci w grupie oznacza wyższą jakość kształcenia, gdzie wtedy publiczne przedszkola oczywiście konkurują bardziej z prywatnymi, których bez wątpienia w ostatnich latach nam przybyło. A pytanie do Pana Dyrektora bądź do całego Urzędu mam związane z przyszłością tych budynków i całej działki. Bardzo atrakcyjna lokalizacja. Chciałem się spytać, czy się pokusi szanowny Urząd o bardzo jasną deklarację, że cała działka I budynek pozostaną w rękach miasta, a budynek co najwyżej zmieni swoje przeznaczenie. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Pan Dyrektor się teraz chce od razu odnieść, czy...

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Jeśli mogę, tak, proszę.

[red. – Głosy z Sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: To za chwilę będziemy mieli dyskusję, tak?

Tak że jesteśmy jeszcze w punkcie na temat opinii. To była opinia

klubowa, tylko wyrażona przez Radnego Nowotarskiego. Jeszcze nie. Jeszcze nie.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Panie Radny, we Wrocławiu w tej chwili jest około 1500 wolnych miejsc w przedszkolach. W przyszłym roku różnica pomiędzy uwolnionymi przez sześciolatki miejscami, a planowanymi przyjęciami trzylatków to jest kolejne 2600. Na niekorzyść. Będzie o 2600 mniej dzieci w przedszkolu, w przedszkolach wrocławskich. Więc zapewniam, że grupy nie będą przeładowane i na pewno będą mniej liczne, choćby po to, żeby zatrzymać w pracy nauczycieli. My dbamy o to, żeby sieć była kompletna i żeby zgodnie z przepisami prawa oświatowego każdy rodzic miał w odpowiedniej odległości od miejsca zamieszkania miejsce dla swojego dziecka. Jeśli chodzi o przedszkola prywatne, tylko w ubiegłym miesiącu dwa się zlikwidowały. Z tego powodu, że rodzice chętnie wybierają przedszkola gminne, w których jest porównywalnie dobra oferta, a nie ma czesnego. W związku z tym my dbając też o ekonomiczną stronę tego przedsięwzięcia, przeglądamy te miejsca, które właściwie powinny być w tej chwili dostosowywane dużym nakładem środków po to, żeby mogły spełnić wymogi budowlanego prawa oświatowego, że tak to nazwę. I jest we Wrocławiu kilka takich miejsc, które z całą pewnością będziemy rozważać, zwłaszcza w kolejnym roku szkolnym, czy ich funkcjonowanie jest uzasadnione społecznie, ale też ekonomicznie. Jeśli chodzi o przyszłość tej działki, czy tych budynków, my przekazujemy zawsze te budynki do Departamentu Nieruchomości. Potem jest decyzja innych Departamentów niż mój, na co one zostaną przeznaczone. W rozmowach z Radą Osiedla słyszeliśmy o pomysłach Rady Osiedla

na zagospodarowanie, nie wiem czy całej, czy części, bo to już nie moja jurysdykcja.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Przepraszam, ja naprawdę krótko, bo, Kuba, pilnowanie czy praca z budżeta miasta polega między innymi na tym, żeby nie zastanawiać się wyłącznie na stronę wydatkową, jak umilić życie absolutnie każdemu pojedynczemu mieszkańcowi każdego pojedynczego metra kwadratowego Wrocławia, tylko żeby patrzeć na sposób wydawania pieniędzy w sposób racjonalny. Jeżeli mamy puste miejsca i ilość osób zatrudnionych, która wynika z przepisów prawa oświatowego, która nie może być mniejsza niż założony minimum, no to ja się pytam: pomysł, o którym mówisz, jest świetny, tylko kto ma do tego dopłacić? Bo jak domyślam się, to będziemy my wszyscy dopłacać, tak jak tu siedzimy z naszych podatków i jeszcze mieszkańcy Rynku, tudzież dalszych okolic miasta. No nie. Po prostu trzeba to zlikwidować i tyle. I z budynkami jest podobnie. Może Koleżanki i Koledzy nie wiedzą, że budynki, które są jednostkowo opisane do rejestru zabytków są budynkami, z którymi się pracuje naprawdę bardzo ciężko. I z tego punktu widzenia taki budynek należałoby po prostu sprzedać. Sprzedać prywatnemu inwestorowi, który sobie to zagospodaruje na jakiś tam wybrany przez siebie cel. A to zagospodarowanie będzie wiązać się z tym, że musi uzyskać wszystkie pozwolenia konserwatorskie. Po co mamy trzymać

coś, co przysparza miastu kosztów i problemów? To jest, powiedziałbym, działanie, delikatnie mówiąc, mało rozsądne. Tak że moja rekomendacja jako radnego jest taka, żeby zlikwidować I sprzedać. Dziękuję bardzo.

Radna Izabela Duchnowska: Ja z kolei nie chcę polemizować z argumentacją Departamentu Edukacji dotyczącą likwidacji samej placówki. Natomiast trochę powtórzę pytanie Radnego Nowotarskiego dotyczące przyszłości tego miejsca. Jaki jest plan na ten budynek? Mieszkańcy byli informowani, że być może będzie tam Centrum Aktywności Lokalnej, ale może coś innego. To jest pytanie też o plan zagospodarowania przestrzennego tego miejsca.

Radna Anna Kłodziej: Szanowni Państwo, tak, w pierwszej kolejności należałoby zbadać potrzeby lokalnej społeczności i podjąć oczywiście racjonalną decyzję, ale też miejsca na to, żeby mieszkańcy choćby w formie CAL-u, nie wiem, biblioteki, mieli swoje miejsce w najbliższym otoczeniu na osiedlu. To też jest jedno z podstawowych zadań gminy. My nie możemy całej gminy po prostu sprzedać.

Radny Robert Pieńkowski: Panie Dyrektorze, pytanie takie logistyczne. Jaka jest odległość pomiędzy tym potencjalnie likwidowanym przedszkolem, a tym nowym przedszkolem na ulicy Hallera?

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Mieszcząca się w rejonie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Tak, to może dokończmy tutaj głosy.

Radny Piotr Uhle: Dziękuję. Jedna taka uwaga. To, że dzisiaj nasza demografia wygląda tak, jak wygląda, to nie znaczy, że za jakiś czas nie będzie wyglądała inaczej. Jeżeli mamy wątpliwości co do tego, czy należy utrzymywać taką sieć nieruchomości w sytuacji, w której w tym momencie mamy wolne miejsca, to nie znaczy, że domyślnym rozwiązaniem musi być sprzedaż. Zresztą Departament Edukacji praktykował już to w sytuacji, w której mieliśmy nadmiar nieruchomości. Niektóre z nich po prostu szły w dzierżawę bądź do innych zastosowań. Natomiast w sytuacji, w której szczególnie, podobnie było zresztą przy przedszkolu [red. – Zapis dźwiękowy niezrozumiały], mamy do zachowania szczególne miejsce, o szczególnym charakterze i alternatywę wypuszczenia tej nieruchomości na rynek, gdzie tam już jest dosyć mocno poinwestowana okolica, to myślę, że warto tutaj się dwa razy nad tym zastanowić. I na sam koniec, ja czasami po prostu mam wrażenie, że niektórzy reagują na informacje o tym, że atrakcyjne miejsce jest do sprzedaży, tak jakby już był ktoś bardzo tym zainteresowany. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, z zasobem komunalnym jest tak, że my nie możemy za wszelką cenę go utrzymywać. Już tak jest, że z czasem, z wiekiem te budynki wymagają coraz większych nakładów na remonty i w pewnym momencie po prostu gminie bardziej opłaca się je zbyć, a inwestować w inne obszary. Więc to nie jest tak, że my powinniśmy utrzymywać za wszelką cenę zasób komunalny, jaki mamy. W pewnym momencie

po prostu przestaje się pewne rzeczy z punktu widzenia ekonomicznego zachowywać w zasobie i wtedy powinniśmy się go po prostu, racjonalną decyzją jest sprzedaż. I tyle. I tak samo jest z zasobem komunalnym, jeżeli chodzi o mieszkania komunalne i tak dalej. Więc ja tutaj zdanie odrębne chciałem zgłosić co do wystąpienia Koleżanki z Lewicy. Dziękuję. Dziękuję.

Radny Sebastian Lorenc: Pełna zgoda z Radnym Kilijankiem, szczególnie jeśli dotyczy to substancji zabytkowej jednostkowo opisanej do rejestru zabytków. Prośba do Pana Dyrektora Barskiego na kolejną Komisję Architektury, żebyśmy przygotowali sobie jakąś informację planistyczną, z czym my tam mamy planistycznie do czynienia. [red. – głosy z Sali] Tak. Są? Dobra, ale żebyśmy na Komisji usiedli plus Pani Dyrektor Dominika [red. Haladin-Zawiślak], bo jak rozumiem, ona jako WNK [red. – Wydział Nieruchomości Komunalnych] przejmie ten budynek z informacją o możliwych sposobach zagospodarowania, według mnie jest akcentem na sprzedaż, bo ja rozumiem jakby, Piotrze, świetny pomysł. Dzisiejszy wskaźnik przyrostu naturalnego w Polsce 1,1 i zapewne za dotknięciem czarodziejskiej różki w ciągu najbliższych lat ten wskaźnik nam skoczy do 2,5 i wtedy przybędzie dzieci gwałtownie, tak, rozmnożą się cudownie poprzez pączkowanie i okaże się, że przedszkole nam jest potrzebne. Do tego czasu będziemy trzymać pusty budynek wpisany jednostkowo do rejestru zabytków po to, żeby nie popełniać błędów powielanych w przeszłości. Absurd to jest mało powiedziane. Ale tak jak mówię, na Komisji propozycja, żebyśmy sobie to omówili, i ja z jakąś delikatną sugestią dla Pani Dyrektor, co ewentualnie można z tym zrobić. Podkreślę, że cele społeczne – świetny, znakomity pomysł, tylko po pierwsze, ktoś za to musi płacić,

po drugie, w budynku zabytkowym jest to o wiele trudniejsze niż w budynku, który jest nowy, niewpisany do rejestru zabytków, nie jest zabytkiem ewidencyjnym chociażby. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Uhle: Ja bardzo się raduję, kiedy swoje pokazy uprawia Pan Radny Lorenc. Niestety w tym przypadku zapomina, że warto jest patrzeć trochę dalej niż najbliższe kilka lat. Zachęcam do tego. Ma to wielką przyszłość. Potem nie trzeba w trybie alarmowym przekazywać 30 000 000 PLN na przykład na Klub, który jest zagrożony upadłością. Dziękuję.

Radny Jakub Nowotarski: Ja tylko dodam jeszcze komentarz odnośnie do całej tej działki, bo to nie chodzi tylko o te dwa budynki, które tam stoją, ale to przedszkole dzisiaj ma bardzo fajny teren zielony. Jak rozumiem, jeśli działka pozostawałaby w rękach gminy, jest to okazja na to, żeby ten teren otworzyć dla mieszkańców, co na pewno by było z korzyścią dla świata i sprawy, no bo to jest Śródmieście. To nie jest miejsce, gdzie każdy ma trzy minuty na piechotę do bardzo dużego parku, więc każdy teren zielony jest na wagę złota. A jednocześnie, no chyba wszyscy tutaj na sali rozumiemy, że to jest bez wątpienia łakomy kąsek dla potencjalnych inwestorów, deweloperów. No i to jest też kwestia właśnie hierarchii i wartości. Ja uważam, że właśnie w śródmiejskiej tkance warto jest postawić na to, żeby ta działka pozostała w rękach miejskich, również po to, żeby zachować ten mały zielony skwer i otworzyć go dla mieszkańców.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem zamykam dyskusję

I poproszę o odniesienie się czy też Dyrektora Delewskiego, czy też Dyrektora Barskiego.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, najpierw ja w tych sprawach związanych z edukacją, bo przypomnę, uchwała dotyczy likwidacji przedszkola, a nie przyszłości działki i budynków. Panu Radnemu Pieńkowskiemu odpowiem. Rejon edukacyjny dla przedszkoli to są trzy kilometry dookoła tej placówki i wszystkie te propozycje, które zostały złożone rodzicom, wypełniają wymóg prawa oświatowego. Nie moglibyśmy zrobić inaczej, gdybyśmy nie mieli w rejonie przedszkola, to wtedy byśmy musieli rzeczywiście tę placówkę zostawić. Powiem Państwu, jeszcze à propos jakby standardu i dbania o jakość edukacji, to są dwie niewielkie wille. W jednej z nich jest urządzona kuchnia, oprócz sali dla dzieci. Piętrowe są te wille, czyli już jakby obecność schodów, niemożność wybudowania windy, je eliminuje jako budynki przedszkolne. One są połączone takim drewnianym łącznikiem, zadaniem drewnianym, którym panie kucharki przewożą z tej jednej kuchni ugotowaną zupę do drugiego przedszkola. To jest absolutny substandard. I między innymi racjonalizacja tej sieci ma na celu poprawę jakości kształcenia. W przedszkolach również. Jeszcze raz przypomnę, w tym rejonie, czyli w tym promieniu 3 kilometrów, jest 400 wolnych miejsc, a w tych dwóch budynkach jest 30 dzieci. Naprawdę nie ma uzasadnienia, żeby utrzymywać to miejsce. Zresztą zostały przeprowadzone konsultacje z Radą Osiedla, z rodzicami. Wszyscy przyjęli propozycję, a właściwie myśmy przyjęli propozycję od rodziców i umieściliśmy te dzieci tam, gdzie rodzice sobie tego życzą. À propos parku, zupełnie niedaleko jest park przy ulicy Hallera. Przy Hallera również, więc jakby myślę, że przyszłość tej działki jest

bezpieczna. Jeżeli chodzi o plan i zapisy w planie, to Pan Dyrektor Barski się do tego odniesie.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Nie chciałbym sprawiać wrażenia, że wiem wszystko na temat miasta, bo nie. Natomiast miałem chwilę czasu, żeby sprawdzić, jaka jest ta kwestia, która Państwa interesuje. Otóż po pierwsze, na terenie, o którym mówimy, czyli tam, gdzie stoją budynki, przedszkola i działka, nie ma obowiązującego dzisiaj planu miejscowego. Co to oznacza? To oznacza, że dzisiaj, do momentu uchwalenia Planu Ogólnego, ustalenie przeznaczenia przyszłego tych obiektów byłoby możliwe na dwa sposoby. Albo poprzez opracowanie planu miejscowego, albo poprzez wystąpienie o warunki zabudowy. Ta druga procedura jest procedurą administracyjną, którą rozważa się wyłącznie jeden sposób przeznaczenia, ten na żądanie, który się składa. Więc określenie, na ile różnych sposobów można by ten budynek, czy te budynki wykorzystać, jest zależne od liczby złożonych wniosków o wydanie warunków zabudowy. Zatem, jakbym miał wyrokować, to w pobliżu mamy przede wszystkim zabudowę mieszkaniową, więc to jest najbardziej prawdopodobny kierunek. W pobliżu są również usługi zdrowia, z tego co pamiętam, na Jantarowej. Poprzez fakt istnienia usług, być może gdzieś w analizowanym obszarze, znalazłyby się jakieś jeszcze inne usługi, więc to by prawdopodobnie były możliwe kierunki, w które można by było pozyskać warunki zabudowy. Ale to jest bardzo ogólne stwierdzenie. Mam nadzieję, od połowy tego roku, jak już uchwalimy Plan Ogólny, to z tego co, tylko tu już jest jeszcze większe wróżenie z husów, dlatego, że jesteśmy na etapie opracowania Planu Ogólnego. Jesteśmy w tej chwili w procesie uzgodnień i opiniowania. Będą konsultacje, będzie wyłożenie

do publicznego wglądu, będzie zbieranie uwag. Ten projekt może się jeszcze zmieniać. Na moment, w którym dzisiaj dysponujemy, obszar, w którym znajduje się przedszkole i działka, znajduje się poza obszarem uzupełnienia zabudowy, co oznacza, że w przyszłości na tym terenie nie da się uzyskać warunków zabudowy, nawet zgodnych z Planem Ogólnym. I oznacza, że ustalenie przeznaczenia tego nieruchomości będzie możliwe wyłącznie poprzez opracowania planu miejscowego. To stwarza szerszą paletę różnych możliwości, ale jakie rozwiązania byłyby przyjęte dla tych obiektów w przyszłości, przy opracowaniu planu miejscowego, na ten temat w ogóle nie umiem się wypowiedzieć. Mogę powiedzieć, że w strefie, która będzie decydowała jako Plan Ogólny, w Planie Ogólnym jest to strefa mieszkaniowa. Zatem znowu pojawia nam się zabudowa mieszkaniowa, różnego typu usługi i innych szereg przeznaczeń, które dla tej strefy są wpisane. Ale ostateczna decyzja zapadać będzie w procesie planistycznym, którego dziś efektów też nie da się do końca przesądzić. Natomiast Pan Dyrektor Delewski powiedział Państwu w swojej pierwszej części wystąpienia, co się stanie z tym obiektem. On zostanie przekazany do Departamentu Nieruchomości i Edukacji, tak jak inne obiekty. I to jest ścieżka, która jest w takich przypadkach zawsze taka sama.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Jeszcze jak Pani Przewodnicząca pozwoli, to dostałem informację od Dyrektora Miedzińskiego na pytanie Radnego Pana Roberta Pieńkowskiego, 870 metrów jest między tymi przedszkolami.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały –
druk 620/26**

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/616/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

18. Projekt uchwały w sprawie nadania imienia Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu przy ul. Swobodnej 73 – druk nr 621/26 (wraz z autopoprawką)

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Wysoka Rado, proces nadawania imienia szkole jest szczegółowo opisany w prawie oświatowym. Jest to długi, okołoroczny proces kończący się wystąpieniem dyrekcji szkoły po zasięgnięciu opinii Rady Pedagogicznej Samorządu Uczniowskiego, Rady Rodziców za moim pośrednictwem do Państwa z prośbą o nadanie imienia placówce. Centrum Kształcenia Ustawicznego przy Swobodnej to jest budynek, w którym w czasie wojny funkcjonował obóz pracy. W związku z tym jest to szkoła jakby związana bardzo ze środowiskiem Polaków, którzy w czasie wojny we Wrocławiu przebywali, nie zawsze z własnego wyboru. I Pani Dyrektor razem z Radą zaproponowali nadanie imienia szkole Ludzi ze znakiem „P”. I bardzo Państwa proszę o przyjęcie tej uchwały, co umożliwi rozpoczęcie przygotowywania uroczystości nadania imienia, wyszycia sztandaru i zbudowania wokół tej nazwy jeszcze silniejszej tradycji miejsca. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado! Uważam ten pomysł, tę inicjatywę za bardzo cenną, trafioną. 9 kwietnia ubiegłego roku w imieniu Rady Miejskiej składałem tam wieniec ku czci tych więźniów, którzy przebywali zimą i wiosną 1945 roku. Piękna, wzruszająca uroczystość. Widać, że dyrekcja i uczniowie się bardzo identyfikują z tym tematem. No i ci jeszcze żyjący więźniowie tamtego obozu, którzy uczestniczyli, z całą pewnością na to zasługują. Tak że piękna, wartościowa inicjatywa, godna najwyższego uznania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 621/26 (wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/617/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

19. Projekt uchwały w sprawie zgody na udzielenie dotacji w podwyższonej wysokości dla niepublicznych ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych prowadzonych na terenie Wrocławia przez osoby fizyczne i prawne – druk nr 622/26

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Wysoka Rado, Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjny Ostoja we Wrocławiu zwrócił się do nas z prośbą o podniesienie dotacji na prowadzoną działalność. Ten ośrodek prowadzi rewalidację, wczesne wspomaganie dla dzieci o najtrudniejszych potrzebach, już nawet trudno mówić edukacyjnych, raczej opiekuńczych. Są tam też miejsca hospicyjne. Po zmianie systemu dotowania tychże tego typu placówek ośrodek nie jest w stanie utrzymać się z dotacji, którą wypłacamy do tej pory na podstawie obowiązującej uchwały. Istnieje wprowadzić możliwość dobierania czesnego od rodziców, ale chcemy tego uniknąć, ponieważ my nie mamy w naszym zasobie ośrodka z ofertą dla takich dzieci. W związku z tym bardzo Państwa proszę o zgodę na podniesienie dotacji, a ponieważ dotacja jest przedmiotowa, a nie podmiotowa, to podniesiemy ją również dla jeszcze jednego ośrodka, dla 25 dzieci o bardzo podobnym charakterze. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 622/26

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/618/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

20. Projekt uchwały w sprawie przekształcenia Przedszkola Integracyjnego nr 89 im. Juliana Tuwima we Wrocławiu – druk nr 623/26

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Wysoka Rado, przekształcenie polega na usankcjonowaniu w nazwie rzeczywistej oferty placówki. Poproszę Państwa o dopisanie oprócz „integracyjnego” jeszcze „z oddziałami specjalnymi”. My we Wrocławiu teraz w placówkach, w których istnieje przestrzeń – to jest też odpowiedź na wątpliwości Pana Radnego Nowotarskiego – otwieramy oddziały specjalne po to, żeby dobrą ofertą zachęcić rodziców dzieci o specjalnych potrzebach, jednak żeby te dzieci kierować do specjalistycznych oddziałów. I chcemy, żeby ta oferta miała swoje jasne odzwierciedlenie w nazwie i przy rekrutacji była bardziej widoczna dla tych, którzy być może zechcą z niej skorzystać, zamiast posyłać dzieci zgodnie z przepisami dzisiejszego prawa oświatowego do oddziałów masowych. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 623/26

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/619/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

21. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr LVII/1514/22 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie regulaminu przyznawania dodatków oraz innych składników wynagrodzenia dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Miasto - druk nr 624/26

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Wysoka Rado, bardzo Państwa proszę o wprowadzenie do uchwały, na podstawie której wypłacamy wynagrodzenia pracownikom edukacji we Wrocławiu, jeszcze jednej rubryki, w której wpisujemy

„wychowawców internatów i burs”. I jeśli Państwo się zgodzicie na to, będziemy również tymże wychowawcom wypłacać dodatek za wychowawstwo, który do tej pory przypisany był generalnie do nauczycieli wychowawców w szkole oraz w przedszkolach. Bardzo proszę o pozytywne głosowanie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Pienkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado i Panie Dyrektorze! We własnym imieniu, ale przede wszystkim tego środowiska nauczycieli, wychowawców internatów I burs chciałbym podziękować. Potwierdzi Pan Dyrektor, że w ciągu ostatnich kilku lat też jakoś tam zgłaszałem ten postulat i ta prośba była faktycznie artykułowana. I cieszę się, że te prośby nauczycieli I to środowisko zostało wysłuchane i docenione. Z całą pewnością

ten dodatek tej grupie zawodowej się należy. To są, można powiedzieć, pełnoprawni nauczyciele, którzy muszą uczestniczyć w normalnych radach pedagogicznych, uczestniczyć w samym procesie wychowawczym i faktycznie zajmują się młodzieżą, więc ten trud powinien być w pełni, że tak powiem, doceniony. I bardzo dziękuję w imieniu tego środowiska za tą wspaniałą decyzję. I jedynie pytanie: jak dużej grupy to dotyczy, jeśli Pan Dyrektor jest zorientowany. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Niestety, Panie Radny, nie odpowiem w szczegółach, ale to nie jest duża grupa, ponieważ we Wrocławiu miasto, gmina nie prowadzi zbyt wielu tego typu placówek. Z mojego rozeznania to jest około kilkudziesięciu osób, ale odpowiem Panu w szczegółach, jak sprawdzę to w systemie informacji oświatowej. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 624/26

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/620/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

22. Projekt uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 28 we Wrocławiu przy ul. Krępickiej 50 i nadania statutu - druk nr 625/26 (wraz z autopoprawką)

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Wysoka Rado, bardzo Państwa poproszę o połączenie w zespół szkoły podstawowej mieszczącej się w dwóch budynkach przy ulicy Krępickiej,

przy ulicy Eluarda oraz przedszkola również w dwóch budynkach na terenie Leśnicy. To połączenie pozwoli zapewnić rosnące potrzeby szkoły podstawowej przy jednoczesnym, nie w pełnym wykorzystaniu tych obydwu budynków przedszkolnych. Taki zespół szkolno-przedszkolny będzie łatwiejszy w zarządzaniu i z pewnością pozwoli lepiej wykorzystać tę bazę na potrzeby najmłodszych mieszkańców Księstwa Leśnickiego. Dziękujemy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Suligowski: Rada Osiedla też pozytywnie zaakceptowała to jako racjonalną zmianę. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 625/26(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/621/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

23. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr III/15/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Branżowego Centrum Umiejętności nr 1 we Wrocławiu przy ul. Kiełczowskiej 43 i nadania statutu - druk nr 626/26

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Wysoka Rado, na Komisji Edukacji Pani Przewodnicząca Wolak powiedziała, ile razy jeszcze, co sesja to ja o branżowych centrach umiejętności. Na co odpowiedziałem, że raz nam coś wyszło, to tak będę Państwu przypominał cały czas o tym wielkim sukcesie Wrocławia. Mamy cztery centra umiejętności i pojawił się nowy zapis w przepisach prawa, żeby w uchwałach powołujących te centra znalazła się specyfika tego zawodu, w którym oferta w danym centrum umiejętności będzie rozwijana. W związku z tym Pani Przewodnicząca pozwoli, że o wszystkich czterech powiem po prostu, poproszę Państwa, żeby w kolejnych czterech uchwałach w nazwach branżowych centrów umiejętności dopisać „florystyka”, „elektromobilność”, odpowiednio do każdego kierunku, który jest w danym centrum rozwijany. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna do czterech projektów

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna do czterech projektów

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna do czterech projektów

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna do czterech projektów

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag do czterech projektów

– **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna do czterech projektów

– **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna do czterech projektów

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Jeszcze raz, Wszyscy Szanowni Obecni, parę miesięcy temu uczestniczyłem w otwarciu jednego z takich miejsc. Naprawdę potęga, chapeau bas! Wszystko, że tak powiem, pięknie i nowocześnie wygląda. I myślę, że to jest ten właściwy kierunek rozwoju Wrocławia, który tutaj ratuje nasz wizerunek. I w tym miejscu z samą pewnością do Ciemnogrodu się nie będziemy zaliczać. Wręcz przeciwnie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 626/26

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/622/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

24. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XV/288/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Branżowego Centrum Umiejętności nr 2 we Wrocławiu przy ul. Borowskiej 105 i nadania statutu - druk nr 627/26

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Czy ktoś z Państwa tutaj chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę tablicy, gdzie mogłabym zobaczyć, czy ktoś się zgłasza do dyskusji. Nie widzę żadnych zgłoszeń, zatem zamykam dyskusję i przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 627/26

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/623/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Słyszę tylko głos Pana Radnego [red. – Radnego Roberta Maślaka], że ten jeden głos sprzeciwiający się to była pomyłka. Bardzo prosimy o odnotowanie w protokole, że ten głos przeciw był głosem omyłkowym. Dobrze. Dziękuję bardzo.

25. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr III/16/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Branżowego Centrum Umiejętności nr 3 we Wrocławiu przy ul. Strzegomskiej 49a i nadania statutu - druk nr 628/26

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Czy ktoś z Państwa tutaj chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zatem zamykamy dyskusję i przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 628/26

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/624/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

26. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XIX/360/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia Branżowego Centrum Umiejętności nr 4 we Wrocławiu przy ul. Szkockiej 64 i nadania statutu – druk nr 629/26

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę, zatem przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 629/26

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/625/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

27. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr LVI/1498/22 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia planu sieci prowadzonych przez Miasto publicznych szkół podstawowych, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, mających siedzibę na obszarze Wrocławia – druk nr 619/26

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Co roku Państwa proszę mniej więcej o tej porze roku, po naszym spotkaniu dotyczącym sieci o wprowadzenie w tej uchwale zmian. Jedną z tych zmian to jest połączony przez Państwa przed chwilą w zespół szkolno-przedszkolny. Druga zmiana polega na ograniczeniu obwodu Szkoły Podstawowej nr 14 przy ulicy Zachodniej. Uczniowie z tej szkoły, czy rejon tej szkoły, zostanie rozdzielony pomiędzy Zespół Szkolno-Przedszkolny 18 przy Poznańskiej oraz Szkołę Podstawową nr 46 przy ulicy Ścinawskiej. W obydwu tych szkołach oczywiście są wolne miejsca. Natomiast jeżeli chodzi o szkołę przy ulicy Zachodniej, to jest szkoła, co do której mamy konkretne plany. Chcemy, żeby była to szkoła dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Ona będzie miała zmniejszony remont po to, żebyśmy mogli na żywym organizmie, na funkcjonującej placówce rozpocząć remont, którym przystosujemy ten budynek na potrzeby osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Oczywiście zasięgnęliśmy opinii Rady Osiedla, Kuratora Oświaty i dostaliśmy pozytywne opinie. Ta zmiana w żaden sposób nie wpłynie na komfort korzystania ze szkoły podstawowej dzieci mieszkających w tym rejonie. To jest druga zmiana i jeśli Państwo się zgodzicie, to poproszę o przyjęcie uchwały z nową siecią szkół we Wrocławiu, szkół podstawowych z tymi dwiema zmianami, o których mówiłem. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 619/26

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/626/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

28. Projekt uchwały w sprawie „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii dla miasta Wrocławia na lata 2026–2029” – druk nr 633/26

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Joanna Nyczak

[red. – W trakcie wystąpienia Pani Dyrektor posiłkowała się prezentacją multimedialną]: W związku z tym, że dotychczas obowiązujący *Gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów*

alkoholowych na lata 2022—2025 właśnie się zakończył – a Państwo są organem właściwym do uchwalenia takiego programu – w związku z tym projekt dotyczy kolejnego programu na lata 2026—2029. Jeśli chodzi o szczegóły wykonania poprzedniego planu, będziemy to jeszcze do końca czerwca Państwu odrębnie przedstawiać, gdyż taki mamy obowiązek ustawowy sprawozdawczo, więc tam będzie więcej informacji na ten temat. Tylko tak skrótowo za 3 lata: 2022—2024, bo za te lata mamy już dane, za 2025 nadal je zbieramy I, tak jak mówiłam Państwu, przedstawimy. Jak widzą Państwo tutaj w tych liczbach, liczba osób zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i osób dorosłych, również osób uzależnionych, która jest objęta gminnym programem, no to są bardzo duże liczby każdego roku. Oczywiście to jest realizowane we współpracy z Departamentem Edukacji, z organizacjami pozarządowymi, podmiotami leczniczymi, ale i WCRS-em, MOPS-em, bo mamy też tam komponent przeciwdziałania przemocy, ale o tym będziemy szerzej mówić. Jeśli chodzi o diagnozę, ona jest szczegółowo opisana w pierwszej części tego dokumentu, który Państwu przedstawiliśmy. Ja chciałam tylko zwrócić uwagę na jeden element dotyczący spożycia alkoholu i w ogóle substancji psychoaktywnych przez młodzież w spojrzeniu od 2011 do 2024. Widzimy tutaj wyraźnie pozytywną tendencję, że wśród młodzieży, zarówno w młodszej kohorcie, jak i w starszej, te deklaratywne spożycie w ciągu 30 dni, co my mówimy, nie, właściwie przepraszam, kiedykolwiek, które świadczy też o spożyciu tego alkoholu, sukcesywnie od lat nam spada, co jest dobrą informacją. W innych substancjach psychoaktywnych również te spadki są mniejsze, ale widać też różnicę pomiędzy używaniem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. Widzimy tylko jeden wzrost, jeśli chodzi o leki uspokajające i to my wiemy, że to dotyczy dziewcząt szczególnie, więc

my będziemy pewnie to zgłębiać i nad tym się też pochylać. Jeśli chodzi o osoby dorosłe, to z jednej strony mamy dwa skrajne, dwie skrajne tendencje, to znaczy z jednej strony wzrost spożycia na przestrzeni ostatnich lat, ale z drugiej strony też deklaracyjny wzrost osób, które mówią, że są abstynentami, czyli w ogóle nie spożywają alkoholu. Zrobiliśmy też takie badania dotyczące seniorów I tutaj odsetek w grupie powyżej 60 roku życia seniorów, którzy w ogóle nie spożywają alkoholu, jest dwukrotnie wyższy niż dla populacji po prostu dorosłych mieszkańców Wrocławia, no ale oczywiście to jest związane z wiekiem. Przedstawiamy również Państwu w tym jakby takie historyczne ujęcie opinii mieszkańców na temat ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu. Widać, że na przestrzeni lat te opinie się bardziej spolaryzowały, ale jasno widać, że odsetek osób, które są zdecydowanie za ograniczeniem, o czym mówiliśmy na ostatniej, przy okazji wprowadzania zakazu, to jest ponad 50% osób, które zdecydowanie są „za”, a te, które są raczej zadają nam sumę pozytywnego podejścia mieszkańców do tego ograniczenia na poziomie 60%. Jeśli chodzi o sam program, to jest 6 priorytetów, 38 zadań, 57 mierników, które są opisane w załączniku numer 2 do tej uchwały. My utrzymujemy te działania, które do tej pory realizowaliśmy. Takie istotne zmiany dotyczą wprowadzenia możliwości finansowania i realizowania w ramach tego programu uzależnień behawioralnych, czyli uzależnień od Internetu, zakupoholizmu, hazardu i innych tego typu uzależnień, które do tej pory nie mogły być finansowane ze środków alkoholowych, w związku z tym nie były w tym programie ujęte. Zwracamy też uwagę na hejt jako formę przemocy. A pozostałe zadania są kontynuowane w duchu takim, który koreluje też z tymi wynikami, bo widać, że i u nas we Wrocławiu, ale o tym się mówi też na terenie całego kraju, wśród

młodzieży te tendencje są podobne. Myślę, że to jest wysiłek wszystkich samorządów, które kładą jednak nacisk na to, żeby z tymi uzależnieniami w różnej formule pracować i ograniczać spożycie różnych substancji psychoaktywnych, w tym alkoholu, który jest też substancją psychoaktywną, daje nam takie wyniki. Tak że to tyle w skrócie. Z mojej strony proszę o przyjęcie programu. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania**
– opinia pozytywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
633/26**

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/627/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

29. Projekt uchwały w sprawie zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, finansowanych w 2026 r. ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – druk nr 658/26

Dyrektor Biura Wrocław bez Barrier Anna Czerkasow: Szanowni Państwo, jak w ubiegłym roku proszę Państwa o przyjęcie uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, które ze środków PFRON-u będą mogły być finansowane w 2026 roku. Państwa przychylność i zgoda pozwoli uruchomić te środki i rozpocząć realizację wniosków mieszkańców. Tak że bardzo proszę o zgodę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania**
– opinia pozytywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk
658/26**

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/628/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

**30. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIV/479/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad udzielania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków Wrocławia – druk
nr 618/26**

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski

[red. – W trakcie wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną]: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Tutaj uchwała, której tytuł Pani Przewodnicząca była uprzejma przytoczyć. Zmiany w naszej uchwale zasadowej dotyczącej dotacji związane są ze wskazaniem Regionalnej Izby Obrachunkowej, która wskazała na konieczność wprowadzenia zmian w formularzu wniosku o udzielenie dotacji, który jest załącznikiem do naszej zasadowej uchwały. W tym formularzu RIO zaleciło, aby usunąć z formularza do tej pory wymagany, podawany przez wnioskodawcę PESEL oraz dwa oświadczenia wymagane wcześniej do podpisu przez wnioskodawcę. Jedno o treści odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych danych lub fałszywych oświadczeń, a drugie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy przez Urząd Miejski. Więc tego typu zmiany wprowadzamy w załączniku I w związku z taką, a nie inną opinią RIO prosimy państwa o uchwalenie zmiany uchwały zasadowej.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 618/26

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/629/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

31. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Bastionu Sakwowego we Wrocławiu - druk nr 636/26

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski

[red. – W trakcie wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną]: Szanowni Państwo, projekt planu miejscowego

zmieniający ustalenia planu obowiązującego. Widzą Państwo na mapie zaznaczone miejsce, jesteśmy w centrum miasta. I po lewej stronie na ekranie rzut ekranu z załącznika graficznego. Plan, którego celem, jak widzą Państwo tutaj na rysunku planu, było wprowadzenie nieistniejącej wcześniej możliwości odrestaurowania gloriety, która górowała nad Bastionem Sakwowym, nad tym pięknym założeniem. Zatem to był podstawowy cel planu. Plan przeszedł całą formalną procedurę. Rzecz wydaje się być oczywista, co potwierdza przebieg procedury. Do planu nie zostały złożone żadne wnioski, nie zostały złożone żadne uchwały. Zatem plan, który opracowany w starej procedurze, tak zwanej, informuję, że nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia. I bardzo proszę Wysoką Radę o uchwalenie tego planu. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

– Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jakub Nowotarski: Panie Dyrektorze, nie mam komentarza ani pytań do planu, ale mam pytanie przy okazji. No bo tam w prawym dolnym rogu tego, co Pan pokazywał na obrazku, Urząd Miejski Wrocławia widział kładkę. My jako Akcję Miasta zaproponowaliśmy lata temu. No i z tego też, z informacji przekazywanych przez Państwa wynikało, że tę inicjatywę zablokował Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków. No to jest ważne połączenie i dla tych osiedli na styku, których jesteśmy, ale też dla całej południowo-wschodniej części miasta. Myślę, że to by było ważne połączenie, jeśli chodzi o ruch rowerowy, w pewnym sensie brama do centrum, której dzisiaj bardzo brakuje. Dlatego chciałem się spytać bardzo konkretnie, jakie działania szanowny Urząd zamierza podjąć, żeby jednak z Konserwatorem dalej na ten temat rozmawiać i próbować go przekonać, że w żadnym stopniu taka kładka zabytkowości całego Bastionu Sakwowego nie narusza. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Ja może trochę ubiegnę Pana Dyrektora, ale jak mamy procedurę planistyczną, gdzie mamy wpisane uzgodnienie z określonym organem, no to realizacja danego elementu wymaga zgody tegoż organu. A jak ten organ zgody nie wyraża, no to wówczas takiego zapisu do planu wprowadzić po prostu prawnie nie można. Natomiast, Kuba, bo to się zaczyna... Naprawdę, ja z Panem Konserwatorem już godziny spędziłem. To może, Kuba, podejmij jakąś aktywność tutaj może w kierunku zmiany po prostu

osoby, która ten urząd sprawuje, ponieważ ona jest oporna na rozmowy i tyle. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Zostałem zapytany, więc spróbuję odpowiedzieć. W mojej ocenie tu nie ma przestrzeni na rozmowę. Konserwator Zabytków w sposób jednoznaczny wykluczył w tej przestrzeni, która jest jedyną logiczną przestrzenią do prowadzenia tej kładki, zlokalizowanie tam takowej, wskazując miejsce daleko na północ, jakby, koryta fosy miejskiej. Na tyle blisko ulicy Trauguta, że budowanie kładki jest kompletnie ekonomicznie bezsensowne. No i to jest wszystko, co mogę powiedzieć.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 636/26

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/630/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

32. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie placu Dominikańskiego, ulicy Oławskiej i promenady Staromiejskiej we Wrocławiu – druk nr 637/26

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski

[red. – W trakcie wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną]: Szanowni Państwo, moim zdaniem projekt planu, który w tej chwili Państwo widzą, jest bardzo interesującym

przykładem. Z tego typu sytuacją nie mieliśmy jeszcze do czynienia. Chodzi o taki sposób i tutaj użyję w sposób jak najbardziej poprawny słowa „zrewitalizowaniem” istniejącego obiektu galerii handlowej, Galerii Dominikańskiej, który może pozwolić przekształcić ten obiekt w coś, co nazywa się nie po polsku mixed use, czyli mieszanym użytkowaniem, tłumacząc to dosłownie. Wprowadzone w planie zmiany dotyczą możliwości takiego przekształcenia tego obiektu, który na najwyższych kondygnacjach umożliwi wprowadzenie zabudowy mieszkaniowej. Jeżeli chodzi o gabaryt, on będzie utrzymany nie przekraczając najwyższych części obiektu, które dzisiaj są istniejące, i pozostawi różnego typu funkcje handlowe i usługowe w tej przestrzeni pierwszych kondygnacji, natomiast umożliwi wprowadzenie komponentu mieszkaniowego na kondygnacjach najwyższych, jak powiedziałem. Plan prowadzony w starej procedurze, złożono do niego dwie uwagi, które odnosiły się do uwag hotelu, który chciał się przekształcić całkowicie na mieszkaniówkę, na co nie zostało przez, ta uwaga nie została uwzględniona oraz różnego typu proponowania szczegółowych rozwiązań dotyczących kształtowania zabudowy, elewacji dachów przez jednego z naszych stałych recenzentów. Jeżeli chodzi o stanowiska Rady Osiedla, Rada nie brała udziału w procedurze planu, nie było też żadnych uchwał odnoszących się do jego projektu. Szanowni Państwo, stwierdzam, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń Studium warunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, że omówiłem treść dwóch złożonych uwag do planu i bardzo proszę o uchwalenie planu wraz z załącznikami, w tym mówiącym o sposobie rozpatrzenia uwag. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Szanowni Państwo, do wymienionego planu zgłoszone zostały uwagi, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek o indywidualne rozpatrzenie uwag przez Radę. Uznaję zatem, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku numer 3. Tym samym przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 637/26

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/631/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

33. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Bardzkiej, Owocowej oraz linii kolejowej we Wrocławiu – druk nr 655/26

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski

[red. – W trakcie wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną]: Szanowni Państwo, plan, który obszarowo jest znacząco większy od poprzednich, które Państwo uchwalali, tutaj ponad 45 hektarów. Te kolory, zielony oznaczają tereny ogrodów działkowych, generalnie rzecz biorąc, i innego zielonego użytkowania terenu, a ten powiedzmy bardziej wpadający w niebieskie tony to jest Cmentarz Parafialny Parafii Świętego Ducha. Jeśli chodzi o wnioski złożone do planu, to złożono ich 86, w większości dotyczyły zachowania funkcji istniejących ogrodów działkowych. Taka też podwójna była intencja przystąpienia do planu, czyli właśnie usankcjonowania ogrodów działkowych i usankcjonowania cmentarza w tych granicach, w jakich on funkcjonuje. To jest plan wprowadzony w nowej procedurze. W ramach konsultacji wpłynęły 22 uwagi złożone przez osoby fizyczne. W spotkaniu otwartym wzięło udział 15 osób. Wypełniono 6 geoankiet. Uwagi dotyczyły właśnie kwestii ogrodów działkowych; podważenia legalności istniejącego cmentarza; rozszerzenia funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej; niezadowolienia

wobec nieprzyłączenia do sieci wodociągowej; stwierdzenia, że obowiązujące przepisy nie dopuszczają wyznaczenia strefy ochronnej planowanego cmentarza, czy że projekt planu w sposób nieuprawniony, niezgodny z prawem posługuje się pojęciem Cmentarz Parafialny Parafii św. Ducha. Tutaj wnioski i działania podjęte na podstawie przeprowadzanych konsultacji społecznych. To właśnie zagadnienia z tego zakresu, o którym przed chwilą mówiłem. Natomiast to, co było, różni wersję przedstawioną Państwu z tą, która była pokazywana pierwotnie, to w pierwotnym projekcie planu był wskazany korytarz pieszo–rowerowy na terenie 1ZD i 2ZD, czyli ogrodów działkowych i wobec protestu środowiska działkowców ten rysunek został skorygowany. Te przebiegi były tylko terenem, były treścią informacyjną planu, a nie ustaleniami obowiązującymi. Zatem ostatecznie nie wymagały o to ponowienia uzgodnień i opiniowania. Jeśli chodzi o stanowiska Rady Osiedla, to Rada Osiedla Tarnogaj uczestniczyła w procedurze planistycznej na etapie zamierzeń inwestycyjnych, czyli pierwszym takim wstępnym poprzez uchwały dotyczące przeznaczenia niektórych działek miejskich na stworzenie ogólnodostępnej zieleni i przeznaczenia terenów wzdłuż ulicy Barskiej na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną do sześciu kondygnacji, co lekko nas zaskoczyło, czy zabezpieczenia miejsca na usługi edukacji przy ulicy Gazowej naprzeciwko Kościoła Świętego Stefana, a Rady Osiedli Gaj, Wojszyce, Jagodno nie uczestniczyły w procedurze planistycznej. Szanowni Państwo, na Komisji Architektury byłem proszony o przekazanie informacji dotyczących dwóch kwestii, takich dwóch miejsc, gdzie wskazywaliśmy, że zostały uwzględnione pozwolenia na budowę. Byłem pytany, czego te pozwolenia dotyczą. Ponieważ nie mieliśmy tej informacji na Komisji, więc uzupełniam w tej chwili. Tutaj kierując się do Pana Przewodniczącego, górna kropka,

która była zaznaczona tam na prezentacji, to była rozbudowa budynku mieszkalnego, który ma już podłączenie do wodociągów. Dolna kropka oznaczała budynek gospodarczy z funkcją usługową na cele ogrodniczo-sadownicze wraz z wiatą gospodarczą. Obydwa te pozwolenia były uwzględnione przy projekcie planu miejscowego w zapisach, traktując to tak, jakby ta zabudowa mieszkaniowa już istniała. I obydwie zostały opatrzone uwagami, że obowiązują stosowne przepisy sanitarne. Więc to w treści planu znalazło swoje odzwierciedlenie. Jak już chyba powiedziałem, ale powtórzę na wszelki wypadek, plan nie naruszał ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju Wrocławia. Bardzo proszę o uchwalenie tego projektu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** –
Przewodniczący Komisji Sebastian Lorenc: Opinia pozytywna, natomiast tam pozostaje tylko wątpliwość rezygnacji tego ciągu pieszo-rowerowego przez ogródki. Ja nie ukrywam, że generalnie razem w porozumieniu z Radą Osiedla, z Panem Przewodniczącym, który zresztą był dzisiaj na sesji obecny, będziemy chcieli trochę do tego tematu wrócić, bo cały czas podtrzymuję swoje zdanie, że to,

na co umówiłem się z Panem Prezesem Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Związku Działkowców, czyli z Panem Moszkowskim w roku bodajże 2019, jak dobrze pamiętam, czyli otwarcie ogrodów działkowych, które ma być następstwem dofinansowania Polskiego Związku Działkowców przez gminę, powinno być zrealizowane. Z tego, co wiem, to PZD do tej pory z tej strony umowy, czyli z tej części umowy się po prostu nie wywiązał, co budzi mój sprzeciw, bo z Zarządem, bo to nie z działkowcami, tylko z Zarządem tego Związku na to się umówiliśmy. No więc z pewnością do tej sprawy, otwarcia ogrodu, w tym tego konkretnego ogrodu jeszcze będziemy wracać. Dziękuję.

– Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju – opinia pozytywna

– Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, ja w podobnym tonie jak radny i Przewodniczący Lorenc, bo byłem też na posiedzeniu Rady Osiedla jakiś czas temu, jak ten temat był dyskutowany. Oczywiście, jak zwykle to obudziło bardzo dużo emocji. Tam jeszcze Rada Osiedla dorzuciła kontrowersyjną dla wielu propozycję zabudowy części tych ogródków, co oczywiście potem w planie zostaje uwzględnione. Natomiast ten postulat otwarcia tej zieleni dla mieszkańców tam się pojawiał, więc po prostu się zwracam z prośbą czy do Pana Dyrektora, czy do Pana Dyrektora współpracowników, żeby jednak w jakiś sposób wziąć udział w tych rozmowach z działkowcami. Rozmawiałem

też o tym na Komisji Ochrony Środowiska z Panem Dyrektorem Matyją [red. – Przemysław Matyja, Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego]. On mówił, że w kilku przypadkach w mieście takie rozmowy się toczą, ale że w tym jeszcze nie. Myślę, że to jest bardzo dobry moment na to. Dziękuję.

Radny Sebastian Lorenc: Ponownie, dziękuję, Kuba, bo to miłe, że się zgadzamy co do faktu, że ogrody powinny być udostępnione dla mieszkańców. Pojawiły się jakieś takie dziwne, fałszywe informacje, że my chcemy, aby mieszkańcy mogli wchodzić na działki użytkowane przez konkretne osoby fizyczne. To nie jest prawda. Żeby sprawa była jasna. Pomysł otwarcia ogrodów polegał na tym, że drzwi czy brama wejściowa do różnych ogrodów działkowych, ROD-ów tak zwanych, będzie w godzinach, niektórych godzinach, czyli założmy od godziny 9.00 do 20.00 otwarta. I na terenie danego ogrodu działkowego zarząd powinien znaleźć jedną, dwie, trzy działki, które są nieużytkowane, bo praktycznie na każdym ogrodzie występują działki nieużytkowane, które nie zostały przyporządkowane do użytkowania konkretnej osobie. I te działki będą w zakresie podstawowym utrzymywane przez Zarząd ROD-u, czyli po prostu będzie ścinana trawa i one będą udostępnione dla mieszkańców. W ten sposób, że każdy, kto będzie chciał, będzie mógł tam przyjść sobie, nie wiem, z kocem, z grillem, posiedzieć parę godzin, posprzątać po sobie i wyjść. I uważam, że to jest pomysł, który służy mieszkańcom, bo są rejony, w których ogrody stanowią uzupełnienie zieleni, ale są też rejony miasta, w których ogrod w zasadzie jest jedyną dostępną zielenią w okolicy. Dlatego uważam, że to, na co się już parę lat temu umawiałem z Panem Prezesem, powinno być zrealizowane. Dziwi mnie narracja, w której dowiaduję się, że po tylu

latach są prowadzone rozmowy. To znaczy, te rozmowy powinny być przeprowadzone już dawno, dawno temu i ogrody powinny być otwarte. Jeżeli Zarząd w postaci Pana Moszkowskiego czy kogokolwiek innego się na to nie zgadza, no ja wtedy uważam, że należy postawić wniosek o zakończenie finansowania, dofinansowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych przez gminę Wrocław. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Co do zasady, też uważam, że nie ma nic zdrożnego w tym, żeby w podobny sposób, jak na ogrodach działkowych na Gaju funkcjonowało to. Tutaj nadzieja też w Panu Przewodniczącym I Komisji, i tej umowie, którą z Przewodniczącym Moszkowskim zawarł. Natomiast akurat jeśli chodzi o plan, no tutaj historia wygląda na tyle szczęśliwie, że tak jak powiedziałem to, referując, być może to Państwu uciekło. Ta treść w projekcie planu była tylko treścią informacyjną. Zatem jej istnienie na rysunku planu i w uchwalanym tekście, czy nieistnienie, ma się, to nie zmienia to w niczym sytuacji. To znaczy te działania, o których mówimy, są działaniami operacyjnymi, które nie wymagają ustalenia korytarza rysunkiem planu. Więc uchwalenie tego planu nie przekreśla tych rozmów, o których mówimy. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota

Pędziwiatr: Dziękuję. Proszę Państwa, został Państwu przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Barskiej, Owocowej oraz linii kolejowej we Wrocławiu. Projekt uchwały wraz z raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych, wykazem zgłoszonych uwag z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem, protokołami z czynności

przeprowadzonych w ramach konsultacji, zostały przekazane w statutowym terminie. Zakończyliśmy debatę. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie. Zatem przechodzimy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 655/26

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/632/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta.

[red. – W tym momencie sesji Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr przekazała prowadzenie sesji Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Łukaszowi Olbertowi]

34. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego i uprawnienia uchwałą nr XVIII/369/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic: Centralnej, Polnej i Chińskiej we Wrocławiu – druk nr 630/26

35. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego i uprawnienia uchwałą nr XVIII/369/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic: Centralnej, Polnej i Chińskiej we Wrocławiu – druk nr 631/26

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Pismem dnia 18 grudnia jedna ze spółek będących właścicielem działek

skierowała do Rady Miejskiej Wrocławia wezwanie do usunięcia naruszenia prawa w związku z podjęciem uchwałą w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Centralnej, Polnej i Chińskiej. Wezwanie jest środkiem przedskargowym i konieczność jego wniesienia dotyczy jedynie uchwał podjętych przed czerwcem 2017 roku. W tym wypadku Rada Miejska ma obowiązek rozpatrzenia wezwania. Bardzo proszę Pana Dyrektora o odniesienie się do zarzutów i przedstawienie stanowiska Prezydenta w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski

[red. – W trakcie wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną]: Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to omówiłbym też I kolejny, bo one tak naprawdę dotyczą dokładnie tej samej sprawy. Mianowicie, Szanowni Państwo, tak jak Pan Przewodniczący powiedział, to jest ta stara procedura, więc wezwania są dwustopniowe. Najpierw Skarżący wzywa Radę Miejską do usunięcia naruszenia prawa. Jeśli to nie następuje, to otwiera to drogę do dochodzenia swoich praw przed sądem. W tym przypadku sprawa merytorycznie dotyczy tego, że plan miejscowy, który jest wzmiankowany, określił parametr minimalnej wielkości działki, jaką trzeba spełnić, aby mógł na niej być posadowiony budynek jednorodzinny lub bliźniaczy. Skarżący uważa, że to jest niesprawiedliwe, że taki parametr nie pozwala mu realizować inwestycji o skali, którą on tam widzi. Uznajemy, że wskazanie minimalnej powierzchni działki, która przynależy się domowi jednorodzinemu jest jak najbardziej właściwe. Prosimy Państwa o nieuwzględnianie skargi i umożliwienie skierowania sprawy do sądu. Nasze stanowisko potwierdza również sytuacja, że podobne kwestie

były rozpatrywane przez sądy administracyjne w innych przypadkach. Więc właściwie co do wyniku jesteśmy przekonani. Ale formalnie proszę Państwa o nieuwzględnienie zarówno w pierwszym przypadku, jak i w drugim.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Dziękuję, Panie Dyrektorze. Przechodzimy do opinii. Jeżeli Państwo zezwolą, zaproponuję, żebyśmy opiniowali oba projekty uchwał. To jest na druku numer 630/26 i 631/26.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za nieuwzględnieniem do obu projektów uchwał

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za nieuwzględnieniem do obu projektów uchwał

- **Klub Radnych Lewicy** – za nieuwzględnieniem do obu projektów uchwał

- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za nieuwzględnieniem do obu projektów uchwał

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag do obu projektów uchwał

- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – za nieuwzględnieniem do obu projektów uchwał

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 630/26

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/633/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta. Wezwanie nie zostało uwzględnione.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 631/26

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/634/26** z dnia 22 stycznia 2026 r. została przyjęta. Wezwanie nie zostało uwzględnione.

36. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę nr XXIV/493/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 we Wrocławiu – druk nr 632/26

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Pismem z dnia 9 grudnia osoba fidyczna wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Skarga została złożona na wymienioną uchwałę z uwagi na fakt, że Rada nie uwzględniła skargi. Zgodnie z artykułem 54 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi skarga po rozpatrzeniu przez Radę winna być przekazana sądowi wraz z aktami sprawy i odpowiedzią na skargę w terminie 30 dni od dnia jej otrzymania. O kilka słów wyjaśnienia bardzo proszę Panią Przewodniczącą Komisji Skarg Panią Radną Martynę Stachowiak. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że Komisja Skarg Wniosków i Petycji na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 19 stycznia bieżącego roku rozpatrzyła skargę do WSA we Wrocławiu na uchwałę numer XXIV/493/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 we Wrocławiu, to jest druk numer 632/26. Przypomnę Państwu, że tą skargą zajmowaliśmy się w ubiegłym roku. Najpierw Komisja Skarg Wniosków i Petycji na swoim posiedzeniu 13 października rozpatrzyła skargę na Dyrektora SP4 we Wrocławiu i rekomendowała Państwu jej nieuwzględnienie. Przypomnę również, że skarga ta została złożona 15 września ubiegłego roku i zawierała ona zarzut nienależytego załatwienia sprawy polegającego na odmowie przyjęcia dziecka Skarżącej do klasy ósmej sportowej bez wskazania zdaniem Skarżącej uzasadnienia faktycznego i prawnego podjętej decyzji. I Komisja Skarg Wniosków, jak i Rada Miejska Wrocławia zapoznała się z obszernym materiałem, który został załączony przez Skarżącą. I tak jak powiedziałam, najpierw Komisja na swoim posiedzeniu 13 października jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi, a Państwo zagłosowaliście zgodnie z rekomendacją Komisji i także jako Rada Miejska Wrocławia podjęliśmy decyzję o nieuwzględnieniu przedmiotowej skargi. Pismem z dnia 9 grudnia ubiegłego roku, jest to data wpływu do WSA we Wrocławiu, Skarżąca złożyła skargę na podjętą przez nas w dniu 20 października uchwałę i Skarżąca zawnioskowała o stwierdzenie nieważności uchwały w całości, ewentualnie stwierdzenia, że uchwała została podjęta z naruszeniem prawa. Zaskarżonej uchwale zarzuciła, iż została ona podjęta na podstawie niepełnego oraz zniekształconego obrazu stanu faktycznego.

I, Szanowni Państwo, po szczegółowym przeanalizowaniu sprawy Komisja uznała zarzut, że zaskarżona uchwała podjęta została z rażąco wadliwym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, za bezzasadny I w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o oddalenie skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość – Przewodniczący Klubu**

Jakub Janas: Tak, bo tutaj mamy też w eSesji załączoną, przygotowaną odpowiedź na tę skargę i tam mamy z kolei wskazane, iż zasadnym byłoby nawet wnioskowanie o odrzucenie tej skargi ze względu na błędnie przyjęty tryb. Stąd też nasz Klub wnosi o przekazanie z wnioskiem o odrzucenie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Czy są jeszcze jakieś pytania radnych? Nie widzę. Czy Pani Przewodnicząca chce tutaj odpowiedzieć?

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: W kontekście stanowiska Radnego Janasa? Tak, znaczy, Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o oddalenie. Oddalenie oczywiście jest to innego rodzaju rozwiązanie niż odrzucenie. Natomiast de facto sprawę pod kątem formalnym i tak będzie rozpoznawał Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 632/26

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/635/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga została oddalona.

37. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 638/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła skargę na Prezydenta Wrocławia na druku numer 638/ 26.

Pismem z dnia 21 listopada ubiegłego roku skarżąca złożyła skargę, która zawierała zarzut beczynności gminy Wrocław, w szczególności Wydziału Lokali Mieszkalnych oraz zarządcy Wrocławskich Mieszkań. I, Szanowni Państwo, zarzut tej beczynności polegał na nie podjęciu zdanem Skarżącej skutecznych działań mających na celu usunięcie poważnej usterki technicznej oraz zarzut nieudzielenia Skarżącej odpowiedzi na dokonanie przez nią zgłoszenia awarii. Skarżąca wyjaśniła, iż jest mieszkańcem jednego z lokali przy ulicy Glinianej. Natomiast lokal, który znajduje się nad mieszkaniem Skarżącej, mówiąc kolokwialnie, zalewał ją. Czyli w lokalu mieszkany znajdującym się nad lokalem Skarżącej doszło do awarii instalacji wodnej wewnętrznej, wskutek czego nastąpiło zalewanie mieszkania Skarżącej. Szanowni Państwo, ten lokal znajdujący się nad mieszkaniem Skarżącej stanowi własność gminy Wrocław i według Skarżącej, mimo kilku zgłoszeń o awarii skierowanych e-mailowo do zarządcy mieszkania, gmina do dnia złożenia skargi nie udzieliła

żadnych odpowiedzi oraz nie usunęła awarii. Skarżąca zarzuciła bezczynność gminie, w tym naruszenie artykułu 35 i 36 kodeksu postępowania administracyjnego, czyli artykułów dotyczących terminu załatwienia sprawy.

Stanowisko w imieniu Prezydenta pismem zajął Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji, a na posiedzeniu Komisji sprawę zreferowała w sposób bardzo szczegółowy Pani Prezes Wrocławskich Mieszkań. Szanowni Państwo, oczywiście z całością dokumentacji możecie się zapoznać, ponieważ jest ona w eSesji. Natomiast Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi z tego względu, że po pierwsze kwestie związane z tą przedmiotową skargą nie mają charakteru administracyjnoprawnego, tylko cywilnoprawny. Z tego tytułu nie można czynić w tym konkretnym stanie faktycznym zarzutu odnośnie do naruszenia kodeksu postępowania administracyjnego, bo on po prostu nie ma tutaj zastosowania. Po drugie, zgodnie z tym, co Państwo mogliście przeczytać w stanowisku, a także Komisja mogła zapoznać się w trakcie posiedzenia, sprawa została tutaj podjęta przez zarządcę nieruchomości, sprawa została wyjaśniona, źródło usterki zostało zlokalizowane i Wrocławskie Mieszkania są w kontakcie ze Skarżącą. Stąd taki, a nie inny wynik głosowania i rekomendacja Komisji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 638/26

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/636/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

38. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 639/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła także na swoim ostatnim posiedzeniu skargę na Prezydenta Wrocławia na druku numer 639/26.

Pismem z 4 grudnia ubiegłego roku skarżąca wniosła skargę na Prezydenta Wrocławia. Skarżąca zarzuciła Prezydentowi nienależyty nadzór nad podległymi mu jednostkami Urzędu Miejskiego Wrocławia, a w szczególności Departamentu Spraw Społecznych w zakresie przeprowadzania konkursów ofert na realizację zadań publicznych, Departamentowi odpowiedzialnemu za prowadzenie postępowania dotyczącego oceny oferty złożonej przez Skarżącą w trybie artykułu 19a ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Zdaniem Skarżącej wątpliwości dotyczą przestrzegania zasad bezstronności, transparentności oraz równego traktowania organizacji ubiegających się o środki publiczne. Jak podnosi Skarżąca działania organu mogą sprawiać wrażenie, iż poza kryteriami formalnymi

I merytorycznymi wpływ na sposób prowadzenia postępowania mogły mieć niemerytoryczne czynniki, w tym poglądy osób reprezentujących Skarżącą. Skarżąca zarzuciła brak przejrzystości, spójności oraz jednolitości kryteriów stosowanych przez jednostki Urzędu Miejskiego przy ocenie ofert składanych przez organizacje pozarządowe w trybie artykułu 19a ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Rozbieżności w sposobie oceny niemal identycznych propozycji projektowych w różnych latach, odmiennego traktowania podmiotów oraz tolerowania niekonsekwencji w zakresie zasad racjonalności wydatkowania środków publicznych rodzą zdaniem Skarżącej uzasadnioną wątpliwość co do należytego nadzoru prezydenta nad podległymi jednostkami. Wskazując na powyższe, Skarżąca domaga się przeprowadzenia kontroli działań podległych jednostek, oceny prawidłowości podejmowanych decyzji oraz zapewnienia jasnych, jednolitych i transparentnych zasad przyznawania środków publicznych tak, aby proces ten odpowiadał standardom państwa prawa oraz prawidłowego zarządzania środkami publicznymi i konstytucyjnej zasady równego traktowania. Odpowiedzi na skargę udzieliła Wiceprezydent Wrocławia pismem z dnia 15 grudnia ubiegłego roku, a na posiedzeniu sprawę zreferowała Pani Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych oraz Kierownik Wydziału Partycypacji Społecznej Urzędu Miejskiego.

Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania: za – czterech radnych, przeciw – jeden radny postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Ja Państwu tylko przypomnę, że zakresowo Komisja zajmowała się jakiś czas temu podobną skargą o podobnej materii. I Państwo tutaj też już wówczas mieli możliwość, żeby zapoznać się z podziałem między ofertami konkursowymi a ofertami niekonkursowymi w trybie artykułu 19a.

Sprawa, którą złożyła Skarżąca do nas jako do Rady Miejskiej Wrocławia, czy zarzuty, które są stawiane, de facto dotyczą procedury niekonkursowej, czyli tej w trybie artykułu 19a. A stąd też w przypadku braku konkursu nie ma komisji konkursowej, nie ma porównywania ofert. Zgodnie z informacjami, które zostały Państwu wskazane także za pośrednictwem platformy eSesja, oraz wynikając z procedury ustawowej oraz Zarządzenia Prezydenta po wpływie takiej oferty oferta ta jest przesyłana do odpowiedniej jednostki w obrębie gminy pod kątem oceny celowości i konieczności realizacji zadania publicznego ze środków publicznych. To tak na marginesie, Szanowni Państwo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za uwzględnieniem skargi
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Krótka. Długo dyskutowaliśmy na Komisji. Rzecz, która wydaje się być najbardziej rażąca, to kwestia tego, że my nie jesteśmy zobowiązani prawem, aby robić rozeznanie rynku odnośnie do ceny oferowanych usług w ramach wniosków, które

składamy. I tak jeden Wydział może uznać, że usługa o wartości 5000 PLN to jest adekwatna kwota, a drugi Wydział za dokładnie tę samą usługę może uważać, że jest ta usługa przeszacowana I za droga. Kiedy pytam Panią Dyrektor czy Panią Prezydent o obiektywny wskaźnik, jakie jest rozeznanie rynku, odpowiadają, nie musimy tego weryfikować, Wydziały robią to na podstawie własnego doświadczenia. A kiedy pytam, dlaczego nie przeszkadza nam, że jest ponad 20% różnicy w wycenie, no to odpowiadają, że każdy Dyrektor sobie, każdy Wydział sobie, bo to są odrębne Wydziały, a te wnioski nie podlegają porównywaniu. Tak że mam wrażenie, że nie zależy nam na tym, aby środki publiczne wydawać z należytą starannością, jeżeli dopuszczamy 20-procentową przebitkę. Skarga do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, doprecyzowując to, co powiedział Radny Kilijanek, rzeczywiście takie zformułowanie padło w trakcie obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Natomiast z obowiązku czuję się winna doprecyzowania tego. To oczywiście ocena kierowana na podstawie doświadczenia życiowego i praktyki, ale za każdym razem ad casum, z odniesieniem do konkretnego przypadku, konkretnego celu i konkretnego zadania. Więc są określonego rodzaju parametry, które wskazują nam pewną relatywizację tego kosztu, więc nie możemy zero-jedynkowo powiedzieć i uznać wniosku czy tezy Pana Radnego Kilijanka za stuprocentową w każdym stanie faktycznym. Zawsze musimy relatywizować do konkretnych celów. Czym innym będzie realizacja danego zadania publicznego w obrębie pomocy społecznej, a czym innym będzie realizacja podobnych kosztów, ale w ramach wolontariatu. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 639/26

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 3, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/637/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Zanim przejdziemy do kolejnego punktu w porządku obrad, zostało nam tylko kilka uchwał. Powinniśmy zorganizować po dwóch godzinach przerwę. Pytanie do Państwa Radnych, czy sobie życzycie. Jeżeli nie, zostało kilka uchwał. Jedyną mam taką prośbę, ponieważ zbliżamy się do takiego stanu osobowego naszej Rady, która jest bliska kworum. Jeszcze to nie jest ten stan, ale jest to dwadzieścia niecałe kilka głosów. Bardzo proszę, zostało naprawdę kilka uchwał, żebyśmy w tym składzie już doszli do zakończenia posiedzenia Rady Miejskiej. Przechodzimy zatem do kolejnego punktu w porządku obrad.

39. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 640/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła skargę na Prezydenta Wrocławia na druku numer 640/ 26.

Pismem z dnia 4 grudnia ubiegłego roku Skarżąca wniosła skargę na Prezydenta Wrocławia, który według Skarżącej przez reprezentujące

go podmioty, to jest Departament Nieruchomości i Eksploatacji Wydziału Nieruchomości Komunalnych, Biuro Nadzoru Komunalnego oraz Spółkę Wrocławskie Mieszkania, naruszył praworządność podejmowanymi decyzjami i doprowadził do krzywdzącej dla Skarżącej sytuacji. Skarżąca precyzuje, że sprawa dotyczy wynikającego z artykułu 922 paragraf 1 kodeksu cywilnego, jej prawa do dziedziczenia umowy najmu garażu po zmarłym ojcu i niedopełnienia stosownych formalności zdaniem Skarżącej, czyli wprowadzenia Skarżącej do stanu prawnego garażu, bowiem według Skarżącej dalej najemcą jest jej zmarły ojciec, co dokumentują adresowane do niego faktury za najem. Odpowiedzi na skargę udzielił pismem z dnia 23 grudnia ubiegłego roku Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji, a na posiedzeniu Komisji sprawę w sposób bardzo szczegółowy zreferowała Pani Prezes Wrocławskich Mieszkań.

I Komisja w wyniku głosowania: za – czterech radnych, wstrzymał się jeden radny, postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Szanowni Państwo, znowu mamy do czynienia ze sprawą o charakterze cywilnoprawnym. Jeżeli chodzi o kwestię nabycia praw do najmu, to Skarżąca nabyła je z mocy samego prawa w momencie otwarcia spadku, czyli w momencie śmierci spadkodawcy. To, że dokumentacja nadal zawiera dane zmarłego taty Skarżącej wynika z braku aneksowania tej umowy. Clou tej sprawy i tego sporu polega na tym, że cena czynszu, która jest w pierwotnej umowie, jest bardzo korzystna w sytuacjach obecnych rynkowych. Tutaj ze strony gminy propozycja jest taka, żeby podpisać aneks, zmienić dane oraz dostosować stawkę do obecnych realiów rynkowych, na co Pani Skarżąca nie chce przystać. I dyskusja na Komisji była intensywna

w tym zakresie. Wręcz członkowie Komisji mieli o wiele dalej idące postulaty niż te, które zostały zaproponowane przez gminę.

Ja Państwu tylko przypomnę, że to jest kwestia najmu tego garażu w warunkach rynkowych. To nie jest najem komunalny. Tutaj mamy do czynienia z obrotem cywilnoprawnym, gdzie tak naprawdę to my, jako gmina, mamy ustalać te stawki. Nie są one nam w żaden sposób narzucone. Nie powinny one być w żaden sposób preferencyjne.

Tak że przypomnę, Komisja rekomenduje Państwu nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: To, czego nie powiedziała Pani Przewodnicząca, to to, że stawka poprzednia, ta nieaneksowana wynosiła 90 PLN miesięcznie. Po prostu przez wiele lat nie była aktualizowana. W związku z tym zobowiązaliśmy się jako radni podczas Komisji, że w odrębnym procesie będziemy wyjaśniać, czy majątek gminy nie został narażony na szwank, czy nie doszło tutaj do złamania po prostu prawa. Natomiast Pani otrzymała pierwotnie

stawkę 280 PLN miesięcznie. Miasto zaoferowało 230 PLN. To jest jak najbardziej cena adekwatna do tego, co się znajduje w tej chwili, co oferuje w tej chwili rynek we Wrocławiu, więc trudno tutaj taką skargę przyjmować. Na pewno sprawy nie zostawimy i w odrębnym zapytaniu czy też interpelacji będziemy domagać się informacji I zobaczymy, co dalej. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Dziękuję. Nie widzę innych zgłoszeń. Czy Pani Przewodnicząca jakiś komentarz chce udzielić? Chyba nie.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Nie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Zatem przystępuję... Tak się domyśliłem. Zatem przystępujemy do głosowania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 640/26

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/638/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

40. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 645/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na swoim ostatnim posiedzeniu

rozpatrzyliśmy również skargę na Prezydenta Wrocławia na druku numer 645/26.

Ona jest funkcjonalnie powiązana ze skargami, które na swoim ostatnim grudniowym posiedzeniu już rozpoznawaliśmy, to znaczy robinie akacyjne radnym Rady Miejskiej Wrocławia nie są zdecydowanie obce. Pismem z dnia 30 grudnia ubiegłego roku skarżący złożył skargę na Prezydenta Wrocławia, w której zarzucił niedostateczną adaptację klimatyczną rynku we Wrocławiu. W swojej skardze poddał krytyce działania Prezydenta związane z zagospodarowaniem zieleni na płycie Rynku. W istocie skarga stanowi powielenie składanej już w tej sprawie skargi, zawierając dodatkowe uzasadnienie przemawiające zdaniem Skarżącego za słuszością stawianych przez Niego tez. Skarżący wniósł o wskazanie Prezydentowi Wrocławia niedostatków adaptacji klimatycznej Rynku, w tym braku działań zapewniających możliwość rodzimych gatunków drzew i odpowiedniego zacienienia; zobowiązanie Prezydenta do opracowania i wdrożenia kompleksowego planu adaptacji klimatycznej rynku i innych placów, uwzględniającego roślinność rodzimą i elementy techniczne wspomagające mikroklimat i komfort mieszkańców, a także inne funkcje społeczne lub handlowe niż tylko restauracje, turystyka i imprezy masowe; uwzględnienie w przyszłych projektach zieleni miejskiej głosu mieszkańców poprzez konsultacje społeczne; rozwinięcie funkcji społecznych i handlowych rynku zgodnie z jego historycznym charakterem przy jednoczesnym zwiększeniu funkcji ekologicznych.

Szanowni Państwo, stanowisko w imieniu Prezydenta pismem z dnia 5 stycznia bieżącego roku wyraziła Dyrektor Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju, a na posiedzeniu Komisji sprawę

szczegółowo zreferował Pan Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej we Wrocławiu.

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 645/26

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/639/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

41. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu – druk nr 641/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, zanim zacznę referować sprawę, chciałabym zgłosić tutaj autopoprawkę. Doszło do omyłki pisarskiej

przy formułowaniu treści uchwały. Chodzi o ulicę Rybnicką, a nie Rybacką.

Jak Państwo doskonale się domyślicie, na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 19 stycznia Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta na druku numer 641/26.

Pismem z dnia 8 grudnia ubiegłego roku Skarżący złożył skargę na odpowiedź udzieloną przez dyrektora ZDIUM na zgłoszenie dotyczące uszkodzeń nawierzchni na ulicy Rybnickiej oraz na dalszą bezczynność jednostki w realizacji zadań publicznych. W ocenie Skarżącego odpowiedź była nieprecyzyjna i całkowicie niesatysfakcjonująca. Zdaniem Skarżącego wskazanie, że naprawy zostaną wykonane nie stanowi rzetelnej ani merytorycznej informacji. Skarżący wyjaśnił, iż dodatkowo podczas przeprowadzonych dnia 20 listopada ubiegłego roku prac naprawczych na ulicy Rybnickiej całkowicie pominięto miejsca uszkodzeń, które zgłaszał już w kwietniu ubiegłego roku. Skarżący wniósł o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego na temat pominięcia zgłoszenia, w tym podczas prac z dnia 20 listopada ubiegłego roku, ustalenie, czy wynikało to z niedbalstwa czy może z celowego działania, ocenę zasad oraz praktyk udzielania odpowiedzi mieszkańcom, wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec osób odpowiedzialnych za działanie wbrew obowiązującym przepisom prawa przez pozwolenie podwładnym na systemowe nieudzielanie informacji mieszkańcom, wyciągnięcie adekwatnych konsekwencji służbowych wobec zaangażowanych osób z ramienia ZDIUM, uzyskanie od ZDIUM i przedstawienie rzetelnej informacji dotyczącej planowanego terminu napraw zgłaszanych przez Skarżącego uszkodzeń nawierzchni. Odpowiedzi na skargę udzielił Zastępca Dyrektora ZDIUM do spraw Rejonów pismem z dnia

15 stycznia bieżącego roku. Na Komisji również Pan Zastępca, jak i sam Pan Dyrektor zreferowali w sposób niezmiernie szczegółowy sprawę.

I, Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania: za – czterech radnych, wstrzymał się jeden radny, postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o kwestię zarzutu dotyczącego nieudzielenia odpowiedzi, Skarżący przesłał informację do ZDIUM na wszystkim nam znaną skrzynkę. To nie obliuguje w żaden sposób ZDIUM-u do odpowiedzi z tego względu, że tego typu przesyłane zgłoszenie nie jest sprawą administracyjną w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego, co za tym idzie, nie ma terminu ustawowego i nie ma zobligowania organu do udzielenia jakiegokolwiek odpowiedzi. Za każdym razem, jak takie zgłoszenie na tę skrzynkę wysyłamy, dostajemy odpowiedź automatyczną, która informuje nas, że nie dostaniemy odpowiedzi. Natomiast mamy informację o numerze sprawy, która została wrzucona w rejestr i możemy śledzić pod tym numerem, czy sprawa ma swój finał, czy jest na etapie realizacji. Kwestia tego, że Skarżący sprawy związane z odpowiedzią uznaje za niesatysfakcjonujące, to już jest kwestia, Szanowni państwo, pewnych opinii i kwestii ocennych, więc to nie powinno stanowić zarzutu. Jeżeli chodzi o naprawę tej nawierzchni, to tutaj otrzymaliśmy zapewnienie, że ona oczywiście została wpisana do realizacji. Doskonale wiemy na podstawie wielu spotkań i wielu rozmów z pracownikami i z dyrekcją ZDIUM-u, że każdy wniosek, który przychodzi pozytywną ocenę, jest wrzucany do realizacji, natomiast one są zakolejkowane. Mamy kolejkowanie w kontekście istotności napraw i tak dalej. Wiemy, że teraz są niesprzyjające warunki atmosferyczne, stąd też to uszkodzenie nie może zostać naprawione

w danym momencie, w tym konkretnym momencie i ten stan rzeczy, jak doskonale widzimy, trwa już od jakiegoś czasu ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe, natomiast tak szybko, jak to będzie możliwe, dostaliśmy zapewnienie, że ten problem z nawierzchnią na ulicy Rybnickiej zostanie rozwiązany.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – [red. – Zapis dźwiękowy niezarejestrowany]

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Potrzebuję przerwę minutową, żeby złożyć poprawkę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

To zarządzam przerwę dosłownie minutową. [red. – Po minucie przerwy] Proszę o jeszcze chwilę cierpiwości, bo musimy ustalić... Już wracamy. Bardzo proszę Panią Przewodniczącą jeszcze.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Panie Przewodniczący, potrzebuję sekundy, żeby odnaleźć się w teczce i zgłosić.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Łukasz Olbert:

Została złożona autopoprawka przez Panią Przewodniczącą. Powracamy do opinii.

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – Za wnioskiem Komisji

- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 641/25(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/640/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

42. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu – druk nr 642/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, to już bez żadnej autopoprawki lub poprawki, więc mam nadzieję, że pójdzie sprawnie. Uprzejmie informuję, że na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Wrocławia – żeby nikt nie zarzucił, że jakimś formalnością nie stało się zadość – w dniu 19 stycznia 2026 roku rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Druku i Utrzymania Miasta we Wrocławiu na druku nr 642/26.

Pismem z dnia 22 grudnia 2025 roku Skarżący złożył skargę na Dyrektora Zarządu Druku i Utrzymania Miasta we Wrocławiu. Skarga zawiera zarzut braku udzielenia odpowiedzi na wniosek Skarżącego z dnia 29 września ubiegłego roku dotyczący naprawy nieprawidłowości w pasie drogowym przy ulicy Gagarina. Odpowiedzi

na skargę udzielił Zastępca Dyrektora do spraw Eksploatacji Zarządu Druku i Utrzymania Miasta pismem z dnia 15 stycznia bieżącego roku, który również na posiedzeniu razem z Dyrektorem ZDIUM zreferował sprawę. Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Szanowni Państwo, wątek bardzo podobny do poprzedniej skargi, czyli kwestia braku zobligowania ZDIUM do udzielenia odpowiedzi ze względu na to, że był to wniosek dotyczący naprawy nieprawidłowości w pasie drogowym, w taki sposób został zakwalifikowany, tak że sprawa nie podlegała rozpatrzeniu w trybie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 642/26

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/641/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

43. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania – druk nr 646/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Wrocławia na swoim ostatnim posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2026 roku rozpatrzyła skargę na Dyrektora Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania na druku numer 646/26.

E-mailem z dnia 10 grudnia ubiegłego roku Skarżąca złożyła skargę na działania Dyrektora Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania zawierającą zarzut nienależytego wykonywania zadań polegającego między innymi na niezapewnieniu podopiecznym osobnego miejsca do nauki oraz zgodnego z ich potrzebami wyżywienia. Uzasadniając skargę, Skarżąca wyjaśniła, że podczas odwiedzeń swojej córki w placówce zauważyła, że dzieci nie mają odpowiedniej ilości stołów do odrabiania lekcji. Wniosła dodatkowo o dopilnowanie podopiecznych, wskazując na właściwe wyżywienie, w szczególności poprzez serwowanie im owoców.

Stanowisko w sprawie skargi pismem z dnia 9 stycznia bieżącego roku zajął Dyrektor Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania, który zreferował również sprawę osobiście na posiedzeniu Komisji oraz przedłożył uzasadnienie stanowiska.

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Szanowni Państwo, podopieczni Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania oczywiście mają odpowiednią ilość stołów do odrabiania lekcji. Oprócz stołów w swoich pokojach mają także wydzieloną osobną salę, która zapewnia im komfort nauki. Jeżeli chodzi o kwestie wyżywienia, to także jest

on zgodny ze wszystkimi przepisami i normami. Dodatkowo dzieciaki codziennie dostają dwa owoce w zależności od sezonu. Tak że tutaj Komisja jak widać po wyniku głosowania nie dopatrzyła się jakichkolwiek naruszeń. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 646/26

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/642/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

44. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku o ustanowienie drzewa pomnikiem przyrody – druk nr 643/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg Wniosków i Petycji rozpatrzyła

również wniosek o podjęcie uchwały o uznaniu drzewa za pomnik przyrody na druku numer 643/26.

W dniu 28 września ubiegłego roku Wnioskodawczyni złożyła wniosek o uznanie za pomnik przyrody platana klonolistnego rosnącego przy ulicy Drobnera we Wrocławiu w okolicach Mostu Uniwersyteckiego oraz dawnego aresztu wojskowego i nadania mu imienia „Wojownik”. Zdaniem Wnioskodawczyni platan jest drzewem szczególnie wyróżniającym się na tle innych drzew tego samego gatunku i spełnia wymogi kwalifikacyjne na pomnik przyrody.

Stanowisko pismem z dnia 9 stycznia bieżącego roku złożył Dyrektor Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju Urzędu Miejskiego Wrocławia, a na Komisji sprawę zreferował kierownik Działu Ochrony Przyrody i Leśnictwa Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego Wrocławia. Szanowni Państwo, informuję, że wniosek odpowiada wymogom formalnym określonym w ustawie kodeks postępowania administracyjnego. Rada Miejska Wrocławia jest organem właściwym do podjęcia uchwały o uznaniu drzewa za pomnik przyrody. Zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, tutaj artykuł 44 tej ustawy.

I Komisja w wyniku głosowania, Szanowni Państwo: za – czterech radnych, wstrzymał się jeden radny postanowiła wnioskować o nieuwzglodnienie przedmiotowego wniosku. I, Szanowni Państwo, jako Przewodnicząca Komisji bardzo prosiłabym członka Komisji Skarg Wniosków i Petycji, Pana Radnego Roberta Maślaka o wskazanie merytorycznego stanowiska Komisji, czyli mówiąc wprost, dlaczego taki, a nie inny wynik głosowania.

Radny Robert Maślak: Szanowni Państwo, kilka przesłanek i argumentów uzasadniających stanowisko Komisji. Pierwsze to jest

nieadekwatność formy ochrony do rzeczywistego stanu drzewa. Z przedłożonej ekspertyzy dendrologicznej jednoznacznie wynika, że drzewo znajduje się w osłabionym stanie zdrowotnym, utraciło naturalny pokrój, ma znaczny stopień rozkładu pnia i przewodników, martwica obejmuje około 40% obwodu od ziomka, czyli tej podstawy pnia, na której drzewo się utrzymuje, zaburzoną statykę, koronę nad pasem drogowym, znaczny stopień rozkładu korzeni. Drzewo jest częściowo odspojone od gruntu. To wszystko wymusza regularne, powtarzane zabiegi redukcji korony i stałego monitoringu bezpieczeństwa. Zastosowano m.in. wzmocnienie, takiej odciąg, które są substytutem nieistniejących z jednej strony korzeni. Ekspertyza wprost wskazuje, że powyższe okoliczności stanowią przeciwwskazanie do objęcia drzewa ochroną pomnikową, ponieważ pomnik przyrody co do zasady podlega zakazowi przekształcania, a tym samym nie jest formą elastyczną wobec obiektu wymagającego regularnych zabiegów ratunkowych. Druga kwestia to jest bezpieczeństwo publiczne i odpowiedzialność samego miasta. Drzewo zlokalizowane jest bezpośrednio w sąsiedztwie jezdni, przy ciągu pieszym i rowerowym w przestrzeni intensywnie użytkowanej. Ustanowienie pomnika przyrody w takim miejscu wydłuży procedury decyzyjne przy każdej interwencji, utrudni szybkie reagowanie na sytuacje awaryjne. Kolejna – niemożność wyznaczenia takiej standardowej strefy pomnika przyrody. Zgodnie z utrwaloną praktyką ochrony przyrody wokół pomnika przyrody wyznacza się strefę ochronną o promieniu najlepiej co najmniej 15 metrów od pnia, w której ogranicza się interwencję w podłoże, infrastrukturę, użytkowanie terenu. W tym przypadku to jest fizycznie niemożliwe. Tam po prostu nie ma miejsca, nie ma możliwości wyznaczenia takiej strefy. Kolidowałoby to bezpośrednio z istniejącą jezdnią, chodnikiem i infrastrukturą

miejską. Ponadto wyznaczać także zaleca się, aby martwe konary pomnika przyrody pozostawały do rozkładu w miejscu, gdzie drzewo rośnie. Tutaj jest to niemożliwe. Wnioskodawczynie argumentuję, że ustalenie drzewa pomnikiem przyrody uchroni je przed skutkami prowadzonego remontu przy ulicy Drobnera. Ten remont już trwa, on się już zaczął. Drzewo jest zabezpieczone na tyle, na ile to możliwe. W ramach tego remontu przewidziano także powiększenie strefy wokół korzeni, żeby poprawić warunki życia tego drzewa, ale zgodnie z opinią dendrologiczną skutków remontu nie da się przewidzieć. Nie wydaje się, aby ta ochrona byłaby większa niż obecnie, gdyby był to pomnik przyrody. Oznacza to, że ochrona pomnikowa miałaby w tym miejscu charakter wyłącznie formalny, bez możliwości realizacji jednego z jej podstawowych instrumentów. Kolejne – nieproporcjonalne obciążenie administracyjne. Każda ingerencja w pomnik przyrody podlega szczególnemu reżimowi prawnemu, wynikającemu z ustawy o ochronie przyrody. W tym przypadku oznaczałoby to dodatkowe procedury uzgodnienia. Ochrona przyrody nie powinna polegać na generowaniu barier administracyjnych tam, gdzie nie przekłada się to na realne zwiększenie bezpieczeństwa ani trwałości obiektu. Wreszcie aspekt systemowy. Wrocław posiada setki drzew o wymiarach pomnikowych. Wiele obiektów o wyższych walorach przyrodniczych czy krajobrazowych niż przedmiotowy platan. Proces ustanawiania pomników przyrody angażuje znaczne zasoby organizacyjne i eksperckie. Wymaga czasu, obsługi administracyjnej. Ustanowienie pomnika przyrody w tym przypadku odsuwa w czasie rozpatrywanie innych, bardziej zasadnych propozycji, co należy uznać za nieracjonalne z punktu widzenia polityki ochrony zieleni w skali całego miasta. Wreszcie istnienie alternatywnych, bardziej adekwatnych form ochrony. Negatywna opinia nie oznacza braku

potrzeby ochrony drzewa. Przeciwnie. Ekspertyza wskazuje na zasadność dalszej opieki, monitoringu, traktowania drzewa jako obiektu szczególnie cennego, jednakże cele te mogą być skutecznie realizowane poprzez standardy ochrony zieleni, jakie mamy we Wrocławiu, działania zarządcze, ochroną planistyczną, bez sięgania po tę restrykcyjną i mniej elastyczną formę ochrony, jaką jest pomnik przyrody. Samo drzewo korzysta też z opieki przeciw ochrony Konserwatora Zabytków. Dodam od siebie, że obecną opiekę Zieleni Miejskiej oceniam jako bardzo dobrą. Jestem za tworzeniem nowych pomników przyrody, ale wtedy, gdy ma to racjonalne uzasadnienie, faktycznie lepiej chroni drzewo, a nie generuje jedynie produkcję kolejnych dokumentów. Więc w ocenie Komisji ustanowienie pomnika przyrody w tym przypadku nie zwiększa realnej ochrony drzewa, utrudni jego racjonalne utrzymanie, stworzy ryzyka dla bezpieczeństwa publicznego oraz nie jest zasadne w kontekście całościowej polityki ochrony zieleni miasta. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radna Izabela Duchnowska: Szanowne Radne, Szanowni Radni! Projekt uchwały dotyczy ustanowienia pomnikiem przyrody platana przy ulicy Drobnera na Nadodrze przy wejściu na Wyspę Słodową. To drzewo jest od lat punktem lokalizacyjnym. I zacznę od tej prezentacji, o którą poprosiłam. Poprosiłam o pomoc dwóch Kolegów Radnych: Sławka Czerwińskiego i Roberta Suligowskiego. Drzewo ma około 630 centymetrów obwodu. To jest właśnie obwód tego drzewa [red. – Radni za pomocą rozwiniętej między sobą wstęgi zobrazowali rozmiar obwodu pnia]. Dziękuję, Panowie, bardzo. I ogólnie, po co ustanawia się pomniki przyrody? Aby chronić wyjątkowe okazy. I w przypadku drzew chodzi przede wszystkim o ochronę cennych drzew, ochronę dziedzictwa kulturowego, historycznego, walory krajobrazowe czy estetyczne. I na Drobnera mamy prawdziwego świadka historii Wrocławia. Jest to jedyne w tej okolicy tak duże drzewo. Jedyne w tej okolicy „wojownik”. Wnioskodawczyni użyła zresztą takiej nazwy jako proponowanej dla tego drzewa. Ten „Wojownik” przeszedł naprawdę wiele. Nosi na sobie wiele śladów i blizn. I dzięki statusowi pomnika przyrody drzewo nie może być oczywiście niszczone, wycinane ani uszkodzane bez specjalnego zezwolenia. I teraz odniosę się do wypowiedzi Roberta Maślaka i też ekspertyzy, którą mamy. Oczywiście drzewo jest w złym stanie, czyli wymaga stałej ochrony. Jednak stan zdrowotny, choroba nie wyklucza przecież statusu pomnika przyrody. Wręcz przeciwnie. Wiele pomnikowych drzew jest częściowo obumarłych, a mimo to bardzo cennych przyrodniczo czy też historycznie. Drzewo ma, tak jak zobaczyliśmy, duży obwód pnia, powyżej 630 centymetrów. Ma wysokie walory krajobrazowe I, podkreślę, jest to jedyne platan

w okolicy. Oczywiście w związku z trwającym remontem będą nasadzone inne drzewa na przystanku, wzdłuż przystanku. Natomiast będziemy czekać wiele lat, aż te drzewa urosną. Dodatkowo drzewo ma potwierdzoną wartość historyczną. To drzewo widnieje na fotografiach z roku 1900 i wtedy było już dużym drzewem. Przetrwało pożar, I wojnę światową, II wojnę światową i powojenną odbudowę miasta. I takich starych, cennych drzew, tak jak powiedziałam, w tej części miasta właściwie nie mamy. Od jakiegoś czasu pogarszały się warunki siedliskowe. System kojarzeniowy był ograniczany, co widać było w deformacji nawierzchni chodnika. I tutaj znów odwołam się do tego, co powiedział Radny Maślak. Obecnie drzewo jest bardzo dobrze zaopiekowane przez Zarząd Zieleni Miejskiej. Nie ma póki co planu wycinki. Trwa obok remont węzła Drobnera — Duboisa i w planie jest zapewnienie dookoła korzystnej dla drzewa powierzchni biologicznie czynnej. Jednak jedyną opcją długofalowego i wieloletniego zabezpieczenia jest ochrona drzewa właśnie jako pomnika przyrody. I wiem, jest wiele drzew wymagających takiej ochrony, ale ten „Wojownik”, to drzewo jest w tym miejscu symbolem. I nie wiem, dlaczego aż tak bardzo się boimy. Boimy się procedur nadmiernej administracji, generowania kolejnych dokumentów. Ciekawa jestem, Panie Radny, czy usłyszę taki argument w przypadku kolejnych zgłoszeń jako pomników przyrody, że to będzie generować jakieś dokumenty i będzie nadmierna administracja. Czyli jest zatem chronione teraz drzewo, w związku z tym pytanie, co zmienimy tą ochroną pomnikową? Czy zapewnimy większą ochronę? Tymczasowo nie zapewnimy, bo ta ochrona drzewa jest bardzo dobra. Natomiast w skali wieloletniej, myśląc o tym, co będzie za ileś lat, bardzo to zmienia. Myślmy już teraz długofalowo, a nie krótkoterminowo, myślmy w skali wielu lat, to drzewo już teraz

jest wojownikiem, pomnikiem i symbolem. Dlatego apeluję do moich Koleżanek i Kolegów Radnych ze wszystkich Klubów o poparcie wniosku o ustanowienie pomnika przyrody. I tu instrukcja mała ode mnie. Jeśli będą Państwo za ustanowieniem pomnika przyrody, należy oddać głos przeciwko wnioskowi Komisji. Dziękuję bardzo.

Radna Martyna Stachowiak: Szanowni Państwo, teraz wypowiadam się jako radna Rady Miejskiej Wrocławia, a nie Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Nasz Klub nie ma opinii, ponieważ członkowie Klubu nie są zgodni co do tego, jak będą głosować w tym zakresie. I powiem szczerze, że na samym początku, jak tylko zobaczyłam w agendzie posiedzenia Komisji i wniosek o ustanowienie drzewa pomnikiem przyrody, założyłam, że będę głosowała za ustanowieniem tego konkretnego drzewa tym pomnikiem. Jak Państwo doskonale wiecie, w zeszłym roku między innymi swoim nazwiskiem firmowałam też tutaj z Koleżankami i Kolegami z Klubu KO program dotyczący ochrony przyrody we Wrocławiu i właśnie ustanawiania nowych drzew pomnikami przyrody. Natomiast im bardziej wczytywałam się w dokumentację i im bardziej słuchałam ludzi – i tutaj nie mam problemu z tym, żeby to powiedzieć – ludzi mądrzejszych ode mnie w tym zakresie, tym bardziej dochodziłam do przekonania, że ustanowienie tego konkretnego monumentalnego, historycznego drzewa pomnikiem przyrody może doprowadzić do większej ilości szkód aniżeli pożytku. Mówiąc wprost, nasza uchwała o ustanowieniu drzewa pomnikiem przyrody mogłaby zakończyć się dla tego drzewa źle. Szanowni Państwo, to konkretne drzewo jest drzewem unikalnym, jeżeli chodzi o skalę naszego miasta, pod kątem historycznym, ale przede wszystkim pod kątem edukacyjnym zarówno dla przyrodników, jak i dendrologów. Ono co roku przechodzi

szczegółowe badanie. No i niestety ze względu na swój obecny stan raz, dwa razy do roku musi podlegać konkretnym operacjom, które są wykonywane właśnie przez Zarząd Zieleni Miejskiej. I to, o czym mówił Radny Robert Maślak, czyli kwestia administracji i biurokratyzacji, to nie są tylko i wyłącznie, Szanowni państwo, dokumenty. W tym konkretnym przypadku to jest kwestia czasu, a w przypadku tego konkretnego drzewa czas jest na wagę złota. Tutaj tylko powiem od siebie, że rozmawiamy na razie na miękko, jak ubrać to w formy pewnego rodzaju kampanii społecznej, bo zgodzę się z tym, co powiedziała Radna Izabela Duchnowska. Ten konkretny platan jest świadkiem historii Wrocławia. My mamy już narzędzia, które obecnie realizujemy w kontekście ochrony, i w tym kierunku powinniśmy iść, jeżeli chodzi o tego „wojownika”. Bardzo dziękuję.

Radny Robert Pienkowski: Krótka refleksja, naprawdę nie będę przedłużał. Pozwólcie temu drzewu po prostu skończyć swój długi i pewnie szczęśliwy żywot. Natomiast nie prowokujcie jakiegoś nieszczęścia, dlatego że stan tego drzewa wskazuje na to, że może stać się jakieś nieszczęście. Jakieś dziecko akurat będzie gdzieś tam w pobliżu i konar spadnie na głowę i zabije, i naprawdę będziecie mieć kogoś na sumieniu. To drzewo swoje już, tak powiem, przeżyło. Jest w stanie takim, który według mnie jest zupełnie, nie zasługuje na to, żeby poświęcać tutaj jakieś, podejrzewam, bardzo duże środki finansowe, a nawet napiszę celowo interpelację, zapytanie w sprawie kosztów utrzymania tego drzewa, powiedzmy, w ostatnich dziesięciu latach. Zgaduję, że są to, że są to dość duże kwoty, w tym na przykład ta analiza dendrologiczna. Zgaduję, że była naprawdę kosztowna, więc niech to drzewo już zakończy swój żywot. Wywieźcie, jak naprawdę chcecie go podziwiać, może tam do, na cmentarzysko drzew w Natura

2000 w Lesie Rędzińskim i zacznijmy sadzić tam nowe drzewa, w tym być może tutaj miejscu jakiś piękny okaz, który będzie cieszył oko za, powiedzmy, niech będzie, że nawet za 100 lat. To, że to drzewo 100 lat temu było na zdjęciu, to naprawdę kompletnie to jest bez znaczenia. To nie jest warte tego, żeby dziesiątki tysięcy złotych przeznaczać rocznie na utrzymanie tego, no powiedzmy już reliktu, który swoje najlepsze dni ma już za sobą. Tak że jestem za nieuwzględnienie skargi, a nawet wręcz jestem w tym przypadku za wycięciem tego drzewa, tak aby, tak aby nie zagrażało bezpieczeństwu i życiu Wrocławian, czy kogokolwiek, kto tam w pobliżu się znajdzie. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Zacznę chyba od trochę przerażenia tym, co mój imiennik przez chwilę powiedział, bo idąc tą logiką, byśmy tych drzew w wieku senioralnym, nazwijmy to, we Wrocławiu nie mieli. Jest takich drzew wiele, wiele jest niechronionych. Ktoś powie, że to jest papierologia, dla mnie to jest też symbolika, symbolika nadania rangi tym staruszkom, które jeszcze we Wrocławiu ocalały, a mają bardzo trudno, bo przez wiele lat w przestrzeni miejskiej drzewo, głównie przez inżynierów, to często padało, tematy kolizji są ogólnie znane, kolizja z siecią, to znaczy, że drzewo koliduje z siecią, a nie nasz pomysł ułożenia kabla, czy rury z położeniem drzewa. I to się wielokrotnie przewijało w dyskusjach. Mam trochę takie wrażenie, że uciekamy, nie chcemy tej ochrony ustanawiać, bo za każdym razem, kiedy się taki pomysł pojawia, zawsze się pojawia jakiś powód, żeby tego, tej ochrony nie udzielić. No i tu, tu chciałbym jednak zaapelować do Państwa, żebyśmy tę uchwałę podjęli, to drzewo na to zasługuje i jest emblematyczne, jest krajobrazowe, jest reliktem też kultury, świadkiem historii. Ja liczę

na to bardzo, bardzo mocno, bo mamy bardzo dużą liczbę zgłoszeń ze strony społecznej, ale też wiele drzew zgłaszanych przez organizacje pozarządowe i środowiska naukowe, że ten proces ustanawiania pomników przyrody we Wrocławiu ruszy z kopyta. Naprawdę, bo no ja mam takie wielki niedosyt, już prawie dwa lata minęły naszej kadencji, mamy raptem może kilka sztuk, drzewa odchodzą szybko, nasze podejście, że mamy, nie wiem, na przykład dębów dużo we Wrocławiu, to może nie trzeba ich chronić dodatkowo. No dęby też zamierają, mają coraz więcej problemów z utrzymaniem się, nie tylko w samej tkance miejskiej, ale też już poza miastem, tak, gradacje szkodników, choroby korzeni. Tak że wielki apel tutaj, w tym miejscu, naprawdę, Panie Dyrektorze, apel o to, żebyśmy ruszyli z kopyta i do państwa też prośba, żeby jednak uznać ten ważny, uważam, gest symboliczny i nadać, nadać temu staruszkowi nazwę I objąć go ochroną na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Dziękuję.

Radny Robert Maślak: Panie Przewodniczący, Szanowni Radni I Szanowne Radne! Chciałem tylko mały komentarz do tego, co powiedział Radny Pieńkowski, bo on argumentował za tym, żeby, za wnioskiem Komisji, czyli żeby nie objąć, ale argumentował to w taki sposób, że ma się ochotę zagłosować za tym, żeby to był pomnik, pomnik przyrody, ponieważ nikt, mam nadzieję, nie ma, znaczy nawet, nie nadzieję, mam pewność, że nikt nie ma w planach wycinki tego drzewa, natomiast uważam, że miasto stać na to, żeby ponosić koszty utrzymania takich drzew. Proszę Państwa, jestem oczywiście za przyspieszeniem prac nad ustanowieniem nowych pomników przyrody. Rzeczywiście, tutaj potrzebne jest wzmocnienie. Natomiast chodzi mi wyłącznie o formę. Po prostu forma pomnika przyrody jest

jednak dedykowana do trochę innych obiektów. Ja myślę, że tutaj możemy pomyśleć nad jakąś taką nieistniejącą w ustawie o ochronie przyrody, ale to przecież może miasto z własnej inicjatywy ustalić na przykład taką formułę „drzewo świadek” na przykład czy „drzewo wojownik”, no „drzewo świadek” chyba najlepiej, to znaczy drzewa o szczególnych walorach, powiedzmy, historycznych czy właśnie w tej tkance miejskiej ważne. Natomiast po prostu ta formuła pomnika przyrody nie pasuje do tego konkretnego drzewa. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, nie będzie to drzewo lepiej chronione, jeżeli zostanie pomnikiem przyrody, bo stan, w jakim się znajduje, wymaga od nas ciągłych interwencji przy tym drzewie. Na przykład ograniczenia korony drzewa, kiedy stanowi ona zagrożenie chociażby dla rowerzystów, bo kierowcami się pewnie nie będziecie zajmować, ale rowerzyści będą szkoda, myślę. Szanowni Państwo nie będzie można stosować ogławiania, czyli skrócenia tego drzewa, jeżeli zostanie ogłoszone pomnikiem przyrody i nie będzie można ograniczyć korony drzewa o więcej niż 30%. Nie wiemy, jak długo to drzewo jeszcze przeżyje. Robimy wszystko, żeby przeżyło jak najdłużej, o czym świadczą liczne interwencje, które przy tym drzewie mają miejsce. Czego Wy więcej chcecie? Wasze postulaty mają charakter życzeniowy i okrutnie, okrutnie niemerytoryczny. To jest klasyczne szkodzenie pod przykrywką szczytnej idei. Nie zrobicie nic dobrego dla tego drzewa, wręcz odwrotnie. Dziękuję.

Radna Izabela Duchnowska: Ja już bardzo krótko, bo wszyscy jesteśmy zmęczeni, ale rzeczywiście te argumenty, które usłyszałam: „pozwólcie skończyć temu drzewu żywot” – to są cytaty – „jestem wprost za wycinką”. No więc tym bardziej nie mam oczywiście żadnych

wątpliwości, że trzeba to drzewo objąć ochroną, dlatego ponownie namawiam Koleżanki i Kolegów Radnych do zagłosowania przeciwko stanowisku Komisji, czyli trzeba nacisnąć przycisk „przeciw”. Dziękuję.

Dyrektor Bartłomiej Świerczewski: Szanowni Państwo, w imieniu Prezydenta i Departamentu – padło takie tutaj zdanie, stwierdzenie, pytanie, czego my się boimy. No to ja w trzech punktach Państwu powiem, czego się boimy. Czy pomnik przyrody zawsze jest najlepszą formą opieki? Tego się boimy i uważamy, że nie, że nie zawsze jest najlepszą formą opieki, a na pewno nie w kontekście tego drzewa. Pomnik przyrody powinien umożliwiać drzewu i powinien dawać, wzmacniać warunki drzewa do tego, żeby mogło się spokojnie starzeć. Natomiast w tym wypadku, Szanowni Państwo, nakazane jest przez wiek i stan tego drzewa, żebyśmy my mogli sprawnie się nim opiekować i reagować na różne kryzysowe sytuacje, które temu drzewu się zdarzają od wielu, wielu lat. Objęcie drzewa ochroną pomnikową nie spowoduje, że ta opieka się usprawni, a wręcz przeciwnie, ona się utrudni. Dlaczego? Bo za każdym razem w każdej jednej sprawie, którą byśmy chcieli z tym drzewem robić, będziemy musieli sięgać po opinie organów takich jak RDOŚ, to jest do kilku miesięcy, a oprócz tego będziemy musieli przychodzić do Państwa na sesję Rady Miejskiej, żebyście Państwo podejmowali taką uchwałę, która dopiero nam pozwoli na wykonanie pewnych rzeczy. Żeby podkreślić, że nie mówię tutaj bzdur, kilka miesięcy temu Państwo się wypowiedzieliście i podejmowaliście uchwałę dotyczącą prac na alejce, na Bastionie Sakwowym, właśnie w okolicach pomnika przyrody, który tam rośnie. I o tym właśnie mówię.

Drugą rzeczą, czego my się boimy. Chcielibyśmy dalej, tak jak to robimy, od, Szanowni Państwo, ja dotarłem do dokumentów z 2011

roku, które mówią o tym, jak to drzewo jest pod naszą opieką. Chcielibyśmy dalej się tak tym drzewem opiekować. Nie padło tutaj żadne stwierdzenie mówiące o tym, że Zarząd Zieleni Miejski źle to robi. Wręcz przeciwnie, mówiliście Państwo o tym, że dobrze wykonuje swoją pracę. Ja się z tym zgadzam. Na podkreślenie tego chciałem powiedzieć o kilku rzeczach. Mianowicie przez ostatnich 10 lat na te drzewo wydaliśmy kwotę około 40 000 PLN. Nie chcę oceniać, czy to dużo czy mało. Ja uważam, że warto było. Ale wydaliśmy ją na to, żeby mogło to drzewo dalej spokojnie funkcjonować. Na tym drzewie, czy w obrębie tego drzewa trzeba przeprowadzać bardzo precyzyjne działania, ale też takie, których dzisiaj nie jesteśmy w stanie przewidzieć w pełni. Nie jesteśmy w stanie stworzyć takiego katalogu działań, które my będziemy w następnym czasie podejmowali. Nie wiemy tego, co się może zdarzyć za miesiąc, rok i tak dalej. Natomiast wiemy na pewno, że potrzebujemy szybkich i sprawnych akcji i my te rzeczy robimy jako Zarząd Zieleni Miejskiej. Dalej, Szanowni Państwo, drzewo jest pod opieką eksperta. Tę opinię, którą myśmy przedstawili Komisji, to była opinia podpisana przez dendrologa, przez Pana Doktora Stolarczyka, który od lat opiekuje się tym drzewem i on bardzo precyzyjnie mówi, co trzeba z tym drzewem zrobić, czego nie można i tak dalej, i tak dalej, biorąc za to pełną odpowiedzialność, ale też będąc dla nas wskaźnikiem, jak my się mamy tym drzewem dalej opiekować. I my tak robimy. Więc mój wniosek jest taki, że to drzewo ma naprawdę dobrą opiekę. No i tutaj jest kolejna rzecz, która gdzieś tam się pojawiła, no niestety w przestrzeni elektronicznej, że ktoś planuje wyciąć to drzewo. Nie, nikt nie planuje wyciąć tego drzewa. Szanowni Państwo, gdybyśmy dzisiaj, gdyby ten Prezydent albo inny Prezydent podjął decyzję, że chce wyciąć to drzewo, no to przede wszystkim kwestia

gospodarności wydatkowania środków. No skoro przez ostatnich 10 lat wydaliśmy na to drzewo 40 000 PLN, to nie po to, żeby je jutro wycinać. A druga rzecz bardzo ważna, no to nie jest tak łatwo wyciąć takie drzewo, Szanowni Państwo, ponieważ tutaj opinie musiałby wydać Pan Konserwator, Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków. No śmiem podejrzewać, że On takiej opinii by nigdy nie wydał. Nie pytałem się Go, ale tak podejrzewam. Zresztą miałby rację, gdyby takiej opinii nie wydał. Co będzie się dalej z tym drzewem działo? Będzie ono dalej pod opieką na pewno Zarządu Zieleni Miejskiej, na pewno będzie pod opieką ekspercką i na pewno dalej my nie unikamy wydatkowania tych środków na to, żeby jego dobrostan maksymalnie poprawiać, jak to jest tylko i wyłącznie możliwe. Ale mamy świadomość, że ono jest stare, schorowane, że czy nam się to podoba czy nie, ono dąży do swojego końca, ale chcielibyśmy, żeby to dalsze jego życie – jakkolwiek dziwnie albo górnolotnie to nie zabrzmiało – mogło przebiegać z pokojem. Uważamy, że jesteśmy w stanie ten spokój zagwarantować bez opieki pomnikowej, obawiając się, bojąc się tego, że ta opieka pomnikowa może mu zaszkodzić, a nie pomóc.

I ostatnia rzecz, którą chciałem powiedzieć, to o czym mówił Pan Radny Suligowski. Tak, mamy na tak zwanej tapecie ponad 100 zgłoszeń od mieszkańców nowych drzew pomnikowych. Będziemy niebawem się zastanawiali, w jaki sposób dalej ten temat procedować, ale zapewniam Państwa, że w tym roku i być może jeszcze w następnym będziecie mieli dużo takich sytuacji, gdzie będziecie mogli podejmować decyzje w kontekście ustanawiania nowych drzew pomnikowych we Wrocławiu, które będą w różnych częściach tego miasta rosły. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 643/26

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 9, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/643/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Wniosek nie został uwzględniony.

45. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku w przedmiocie zmiany koncepcji warunków sprzedaży mieszkań komunalnych – druk nr 644/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyliśmy wniosek w przedmiocie zmiany koncepcji warunków sprzedaży mieszkań komunalnych na druku numer 644/26.

Pismem z dnia 15 grudnia ubiegłego roku Wnioskodawca złożył wniosek w przedmiocie podjęcia przez Radę Miejską Wrocławia zmiany koncepcji dotychczasowych warunków sprzedaży mieszkań komunalnych przy Ignuta na osiedlu Kozanów. Wnioskodawca dodatkowo postuluje zwiększenie bonifikaty udzielanej od ceny lokalu mieszkalnego sprzedawanego jako odrębna nieruchomość w trybie bezprzetargowym. Wniosek odpowiada wymogom formalnym określonym w kpa.

Stanowisko pismem z dnia 5 stycznia bieżącego roku złożyła Wiceprezydent Wrocławia, a na Komisji sprawę zreferowała Pani Dyrektor Wydziału Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia I Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie wniosku. Szanowni Państwo, z tego powodu, że Komisja podzieliła stanowisko magistratu, zgodnie z którym nie chcemy sprzedawać tego zasobu komunalnego, bo jest to zasób

komunalny stosunkowo młody, dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i co chyba najważniejsze w tym konkretnym przypadku, te lokale stanowią stuprocentową własność gminy. Tak że z tego powodu jednogłówna rekomendacja o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Radny Andrzej Kilijanek: To jest przykład zasobu komunalnego, który warto zachowywać w ramach majątku gminy. 100% własności gminy i to stosunkowo młody zasób. Więc to jest coś, o co warto dbać. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 644/26

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/644/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Wniosek nie został uwzględniony.

46. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku o odwołanie przedstawiciela Rady Miejskiej Wrocławia we Wrocławskiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego – druk nr 647/26

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła również wniosek o odwołanie przedstawiciela Rady Miejskiej Wrocławia we Wrocławskiej Radzie Pożytku Publicznego na druku numer 647/26.

Wnioskiem z dnia 31 grudnia ubiegłego roku Wnioskodawczynie złożyła do Rady Miejskiej Wrocławia postulat odwołania Pana Sławomira Czerwińskiego, który jest naszym przedstawicielem we Wrocławskiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego właśnie ze składu tej Rady z powodu, jak wskazuje Wnioskodawczynie, nierzetelnego wykonywania przez Radnego obowiązków i wskazania nowego przedstawiciela Rady Miejskiej do wyżej wymienionej wrocławskiej rady.

Szanowni Państwo, wniosek odpowiada wymogom formalnym określonym w kpa. Komisja w treści przedłożonego wniosku nie dostrzegła udokumentowanych okoliczności uzasadniających podjęcie działań zmierzających do odwołania członka Rady Pożytku, czyli Pana Sławomira Czerwińskiego, który, przypomnę, jest naszym reprezentantem w tym szanownym gronie.

I w wyniku głosowania: za – pięciu radnych, czyli jednogłośnie, postanowiliśmy odmówić uwzględnienia wniosku. I, Szanowni Państwo, co bardzo istotne, w przepisach obowiązującego prawa nie istnieją jakiegokolwiek przesłanki prawne, których spełnienie obligowałoby nas, jako radnych Rady Miejskiej, do podjęcia działań zmierzających do odwołania przedstawiciela Rady Gminy w Gminnej Radzie Pożytku Publicznego. Czyli nie ma, Szanowni Państwo, miarodajnych kryteriów,

na podstawie których mogliśmy zdecydować w tym zakresie. A przede wszystkim nie ma przesłanek, które obligowałyby nas, jako Radę, do podjęcia oceny działań naszego Kolegi Radnego. I, Szanowni Państwo, przypominam, że odpowiedzialność Radnych za wypełnianie obowiązków wynikających z naszych mandatów ma charakter w istocie pozaprawny, a kwestie, które zostały wskazane we wniosku, nie podlegają ocenie, dlatego odmawiamy uwzględnienia wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Radny Andrzej Kilijanek: Nie ma zgody na odwoływanie Radnych, czy ocenianie Radnych w trakcie kadencji. Jest jedno narzędzie, któremu Radny podlega, gdzie podlega ocenie, są to wybory, do czego też zachęcam, do udziału w wyborach, bo na tej podstawie później mamy taką, a nie inną Radę Miejską, takiego, a nie innego Prezydenta. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 647/26

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXVII/645/26** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Rada odmówiła uwzględnienia wniosku.

IV. Przyjęcie protokołu sesji nr XXVI/26.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłożonego Państwu protokołu sesji, w związku z tym protokół nr **XXVI/26** uważam za przyjęty.

V. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie eSesja.

VI. Wolne wnioski i oświadczenia.

Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie?
Dobrze, w takim razie zamykam XXVII sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Agnieszka Rybczak

Protokół sporządziła:
Agnieszka Rabiega